



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Misja ewangelizacyjna w świetle adhortacji apostolskiej Ecclesia in Medio Oriente

**Author:** Marcin Imach

**Citation style:** Imach, Marcin. (2018). Misja ewangelizacyjna w świetle adhortacji apostolskiej Ecclesia in Medio Oriente. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

UNIwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Teologiczny

Marcin Imach

MISJA EWANGELIZACYJNA W ŚWIEtle ADHORTACJI  
APOSTOLSKIEJ *ECCLESIA IN MEDIO ORIENTE*

Praca doktorska napisana pod kierunkiem  
ks. prof. dr hab. Jana Górskiego  
w Katedrze Teologii Fundamentalnej,  
Misjologii i Filozofii Chrześcijańskiej.

KATOWICE 2018

Słowa kluczowe: Bliski Wschód, ekumenizm, misjologia, Benedykt XVI, dialog.

### **Oświadczenie autora pracy**

Świadoma/y odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem stopnia naukowego w wyższej uczelni.

Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną.

.....

Data

.....

Podpis autora pracy

## **SPIS TREŚCI:**

<b>WYKAZ SKRÓTÓW</b> .....	4
<b>WSTĘP</b> .....	6
<b>1. DZIEŁO MISYJNE KOŚCIOŁA PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II.</b>	
1.1. Rozwój idei misyjnej w dokumentach posoborowych.....	11
1.2. Pontyfikat Jana Pawła II - <i>Redemptoris missio</i> .....	36
1.3. Idea synodów kontynentalnych- <i>Ecclesia in Asia</i> .....	57
<b>2. SPECJALNE ZGROMADZENIE SYNODU BISKUPÓW DLA BLISKIEGO WSCHODU.</b>	
2.1. Okoliczności zwołania Synodu.....	78
2.2. Lineamenta oraz przebieg Synodu.....	100
2.3. Dokument końcowy <i>Ecclesia in Medio Oriente</i> .....	124
<b>3. NAJWAŻNIEJSZE ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE EWANGELIZACJI.</b>	
3.1. Rola Patriarchów.....	145
3.2. Dialog ekumeniczny i międzyreligijny.....	167
3.3. Liturgia.....	189
<b>ZAKOŃCZENIE</b> .....	209
<b>BIBLIOGRAFIA</b> .....	212

## WYKAZ SKRÓTÓW:

- AAS - Acta Apostolicae Sedis, Watykan 1909-
- AN- Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu,  
Instrukcja duszpasterska o przekazie społecznym w dwudziestą  
rocznicę ogłoszenia instrukcji *Communium et progressio, Aetatis Novae*
- CT- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*
- DCE- Benedykt XVI- Encyklika *Deus caritas est*
- DE – Sobór Watykański II, *Dekret o ekumenizmie Unitatis redintegratio*
- DB – Sobór Watykański II, *Dekret o pasterskich  
zadaniach biskupów w Kościele Christus Dominus*
- DI- Kongregacja Nauki Wiary *Deklaracja o jedyności  
i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła Dominus Iesus*
- DKW- Sobór Watykański II, *Dekret o Kościołach  
wschodnich katolickich Orientalium Ecclesiarum*
- DM - Sobór Watykański II, *Dekret o  
działalności misyjnej Ad gentes divinitus*
- DRN- Sobór Watykański II, *Deklaracja o stosunku  
Kościoła do religii niechrześcijańskich Nostra Aetate*
- DeV- Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem*
- DWR- Sobór Watykański II, *Deklaracja o wolności  
religijnej Dignitatis humanae*
- EA - Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Asia*
- EdE – Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharystia*
- EE- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*
- EiAm- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in America*
- EiO- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Oceania*
- EiAf- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Africa*
- EMO - Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Medio Oriente*

EN -	Paweł VI, Adhortacja apostolska <i>Evangelii nuntiandi</i>
FR-	Jan Paweł II, Encyklika <i>Fides et ratio</i>
GI-	Paweł VI. List apostolski <i>Graves et increscentes</i>
KK-	Sobór Watykański II, <i>Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium</i>
KKK-	Katechizm Kościoła Katolickiego
CCEO-	Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich
NNL -	Jan Paweł II, List apostolski <i>Nowa Nadzieja dla Libanu</i>
OL-	Jan Paweł II, List apostolski <i>Oriente lumen</i>
PP-	Paweł VI- Encyklika <i>Populorum progressio</i>
RA –	Jan Paweł II – List apostolski <i>Redemptionis anno</i>
RM-	Jan Paweł II, Encyklika <i>Redemptoris mater</i>
RMis –	Jan Paweł II, Encyklika <i>Redemptoris missio</i>
SA-	Jan Paweł II, Encyklika <i>Slavorum apostoli</i>
KL –	Sobór Watykański II, <i>Deklaracja o Liturgii Świętej Sacrosanctum Concilium</i>
SRS-	Jan Paweł II, Encyklika <i>Sollicitudo rei socialis</i>
UUS-	Jan Paweł II, Encyklika <i>Ut unum sint</i>

## Wstęp.

Adhortacja apostolska *Ecclesia in Medio Oriente* to kolejny dokument Kościoła katolickiego podejmujący tematykę Bliskiego Wschodu. Dokumentów zajmujących się Kościołami wschodnimi, relacjami pomiędzy chrześcijaństwem, islamem i judaizmem było w przeszłości co najmniej kilka. Powstaje zatem pytanie, co takiego wprowadza *Ecclesia in Medio Oriente*, że warto tej adhortacji poświęcić swoją uwagę? Tym pewnym nowatorstwem jest misyjna treść tego dokumentu. Z wielu przekazów medialnych można dowiedzieć się o trudnej sytuacji chrześcijan na Bliskim Wschodzie. Wynika z nich, że chrześcijan na tym terenie jest coraz mniej. W związku z tym ukazanie możliwości ekspansji chrześcijaństwa wydaje się być szczególnie interesujące.

Obecne relacje chrześcijaństwa z islamem dobrze obrazuje sytuacja, w której przemówienie Benedykta XVI z 12 września 2006 roku na Uniwersytecie w Ratyzbonie nawiązujące do ciekawej debaty cesarza bizantyjskiego Manuela II Paleologa z pewnym uczonym Persem, jaka odbyła się zimą 1390/91 lub 1391/92, wywołało ostre reakcje w świecie muzułmańskim<sup>1</sup>. Wówczas to muzułmanie byli przekonani, że papież stoi na czele antyislamskiej krucjaty. Faktem jest, że wątek islamski przemówienia, który zyskał ogromny rozgłos, był jedynie tematem ubocznym, którym się papież posłużył dla głębszego porównawczego uwypuklenia zagrożeń stojących przed myślą zachodnią<sup>2</sup>. Muzułmanie jednak przemówieniu temu nadali rangę zasadniczego słowa,

---

<sup>1</sup> Manuel II Paleolog (1350-1425)- od 1373 roku cesarz Bizancjum, w 1390 roku został zakładnikiem sułtana Bajazyda I, uciekł w 1391 roku z niewoli sułtana i ponownie objął tron Bizancjum. Dwa razy doświadczył oblężenia Konstantynopola przez Turków. Osobiście w 1399 roku udał się na Zachód Europy z prośbą o pomoc dla Cesarstwa.

<sup>2</sup> Benedykt XVI w tym przemówieniu mówił także o tym, że jeśli ktoś chce namawiać drugiego do przejścia na jego wiarę religijną powinien posługiwać się dobrym słowem a nie przemocą. Dialog powinien obejmować Stary Testament, Nowy Testament oraz Koran.

wypowiadanego przez papieża, duchowego przywódcę Zachodu, bolejącego nad ekspansją islamu w świecie<sup>3</sup>.

Mając taki obraz wydarzeń interesujące mogą się wydawać słowa papieża w adhortacji w zakresie dzieła misyjnego na Bliskim Wschodzie. Taka sytuacja mogłaby wywołać wrażenie, iż muzułmanie przywiązują dużą wagę do słów wypowiadanych przez chrześcijan, z którymi jak wiadomo z licznych przekazów medialnych często prowadzą zbrojną walkę. Z drugiej jednak strony trzeba przyznać, iż w Koranie można przeczytać : „Zaprawdę, ci którzy uwierzyli, ci którzy wyznają judaizm, chrześcijanie i sabejczycy, i ci, którzy wierzą w Boga i w Dzień Ostatni i którzy czynią dobro, wszyscy otrzymają nagrodę u swego Pana i nie odczuwają żadnego lęku, i nie będą zasmuceni!”<sup>4</sup>. W związku z tym istotnym wydaje się zapoznanie z rzeczywistym nastawieniem muzułmanów do chrześcijan widzianym oczyma Kościoła katolickiego.

Papież pisząc adhortację, która była owocem Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Bliskiemu Wschodowi z 2010 roku zdawał sobie sprawę, że na terenie tym od wieków mieszkają Arabowie, którzy w większości wyznają islam. Islam pojawił się na pustynnych obszarach Półwyspu Arabskiego, który z racji swego ukształtowania i położenia między wielkimi akwenami wodnymi a pustynią, nazwany został przez samych Arabów „Wyspą Arabów” w VII wieku i nie był pierwszą religią poznaną przez tamtejszych ludzi<sup>5</sup>. Mieszkańcy południowej Arabii byli przed nadejściem islamu, byli w dużej mierze chrześcijanami, jednak w czasach jeszcze wcześniejszych byli politeistami i czcili wielu bogów. Większość z nich miała charakter astralny, ale znaczenie tylko niewielu jest obecnie znane. Panteon tworzył system planetarny z męskim bóstwem księżyca na czele. Na równi z użyciem gwiazdowego kalendarza przez rolników, zwłaszcza w Hadramaucie<sup>6</sup>, miał miejsce kult

---

<sup>3</sup> W. Giertych, *Bóg źródłem prawa. Ewangelia, Izrael, natura, islam*, Kraków 2008, s. 254.

<sup>4</sup> *Koran*, sura 2, 62.

<sup>5</sup> W. Psurek, *Ekspansja islamu w świecie*, Katowice 2007, s. 13.

<sup>6</sup> Hadramaut- tereny południowej Arabii, obecnie część Jemenu.



nocnego nieba<sup>7</sup>. Wszystko to wpływało oraz nadal wpływa na pewne skomplikowanie sytuacji religijnej na tym obszarze.

Chcąc podjąć tematykę misji na Bliskim Wschodzie konieczna była zatem znajomość sytuacji na tym terenie, zarówno tej obecnej jak i tej historycznej. Benedykt XVI pisząc o misjach posiłkował się wieloma informacjami, także tymi zawartymi we wcześniejszych dokumentach Kościoła. W pracy w związku z tym zostanie wykorzystana metoda analityczno-syntetyczną. Kwerenda miała miejsce w wielu bibliotekach. Celem rozprawy jest próba wskazania misyjnych elementów adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente* mających swoje także uniwersalne zastosowanie. Praca powinna wskazać możliwości ewangelizacji w trudnych, niesprzyjających warunkach.

Informacje, które zostały dostarczone przez Sesję Naukową „Na pielgrzymim szlaku ku jedności- refleksja nad adhortacją posynodalną *Ecclesia in Medio Oriente* Benedykta XVI” na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu w kwietniu 2013 roku nie zawierały zagadnień związanych z misjologią. Z kolei wykład gościnny, który wygłosił o. dr Seweryn Leszek Lubecki OFM (Studium Theologicum Jerusalem) w Zakładzie Misjologii i Teologii Ekumenicznej Uniwersytetu Śląskiego p.t. „*Ecclesia in Medio Oriente* –Sytuacja chrześcijan na Bliskim Wschodzie” z marca 2013 roku jedynie sygnalizował problematykę chrześcijaństwa na Bliskim Wschodzie w kontekście adhortacji. Równocześnie szereg artykułów poświęconych temu dokumentowi także nie wyczerpywał, czy wręcz nie podejmował zagadnienia związanego z misjami.

Wykorzystano w powstawaniu pracy jako literaturę źródłową przede wszystkim adhortację apostolską *Ecclesia in Medio Oriente* oraz posoborowe dokumenty Kościoła, które mówią o działalności misyjnej. Są to głównie *Dekret o działalności misyjnej*, encyklika Jana Pawła II *Redemptoris missio*.

Ważnymi tekstami dla powstawania pracy, a stanowiącymi zarazem drugą grupę tekstów źródłowych były dokumenty związane z działalnością misyjną

---

<sup>7</sup> B. Doe, *Południowa Arabia*, Warszawa 1979, s. 37.

Kościół na Bliskim Wschodzie jak list apostolski *Nowa nadzieja dla Libanu* Jana Pawła II oraz *Ecclesia in Asia*<sup>8</sup>.

Dlatego też pisząc pracę o misjologicznym charakterze adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente* konieczne było zapoznanie się z sytuacją w dokumentach Kościoła po Soborze Watykańskim II. Problematyka ta została podjęta w pierwszym rozdziale. Zostanie ukazany rozwój idei misyjnej właśnie po Soborze Watykańskim II. Następnie w tym samym rozdziale zostanie wskazany pontyfikat Jana Pawła II, ze szczególnym naciskiem na encyklikę *Redemptoris missio* jako elementu torującego drogę dla *Ecclesia in Medio Oriente*. Pierwszy rozdział pokaże także wkład Synodów Kontynentalnych jako czynników o charakterze propagujących misje po Soborze Watykańskim II a równocześnie dających wskazówki dla przedmiotowej adhortacji.

Drugi rozdział pracy będzie poświęcony Specjalnemu Synodowi Biskupów dla Bliskiego Wschodu z 2010 roku jako Zgromadzeniu, które wytyczyło misyjność adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente*. Na początku ukazane zostaną okoliczności zwołania tego Synodu, które także miały wpływ na misyjny charakter adhortacji. Następnie ten sam rozdział ukaże *Lineamentę* oraz sam przebieg Synodu. Ostatnia część drugiego rozdziału zostanie poświęcona samemu dokumentowi *Ecclesia in Medio Oriente* jako efektu misyjnego charakteru Synodu.

Ostatni, trzeci rozdział wskaże na najważniejsze elementy ewangelizacji, na które zwraca uwagę *Ecclesia in Medio Oriente*. W pierwszej kolejności zostanie podkreślona rola patriarchów, jako tych, którzy zgodnie z adhortacją mają nieść światło Ewangelii. Kolejna część tego rozdziału wskaże na dialog ekumeniczny i międzyreligijny. Pod koniec tego rozdziału zostanie zwrócona uwaga na liturgię jako elementu, który ma także posiadać ewangelizujący czynnik.

Benedykt XVI pisząc o ewangelizacji na Bliskim Wschodzie udzielał także

---

<sup>8</sup> Nowa Nadzieja dla Libanu- adhortacja apostolska, która podobnie jak *Ecclesia in Medio Oriente* była efektem prac Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów, które również dotyczyło terenu Bliskiego Wschodu, w tym przypadku szczególnie Libanu.

wskazówek dla innych części świata. Wyznawcy różnych religii, jak muzułmanie, nie żyją tylko na tym terenie. Dlatego papież zauważał, że żyjąc Koranem muzułmanin wie, że na wszystko dany jest gotowy wzór i przepis. Z kolei gdy nie wystarcza Koran, muzułmanin ma do dyspozycji tak zwane sunny<sup>9</sup>. Można je uznać za sentencje i opisy zachowań proroka, który jak mówi pobożna tradycja, pamiętał o wszystkich problemach życia i uregulował je przepisami obowiązującymi po wszystkie czasy<sup>10</sup>. Ewangelizacja ujęta w *Ecclesia in Medio Oriente* musiała uwzględniać takie czynniki. Było to dodatkową zachętą do podjęcia próby uchwycenia misyjnego charakteru tej adhortacji.

---

<sup>9</sup> Sunna- w islamie sunnickim (jeden z odłamów islamu) zbiór opowieści z życia Mahometa. W przypadku innych odłamów jak szyizm jest poszerzona o opowieści związane z następcami Mahometa. Częściami Sunny są hadisy, które opowiadają o konkretnych epizodach.

<sup>10</sup> E. Brunner-Traut, *Pięć wielkich religii świata*, Warszawa 1987, s. 69n.

## **Rozdział I**

### **Dzieło misyjne Kościoła po Soborze Watykańskim II.**

#### **1.1. Rozwój idei misyjnej w dokumentach posoborowych.**

Sobór Watykański II (1962-1965) w wielu dziedzinach teologii doprowadził do znacznej odnowy. Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku misjologii, czy też samych misji. Były to przemiany, które wywarły wpływ na przyszłe dziesięciolecia postrzegania misji oraz misjologii. W związku z tym niniejszy punkt pracy podejmie chociaż skrótowe przybliżenie dokumentu soborowego dotyczącego misji a następnie zwróci uwagę na rozwój idei misyjnej w dokumentach Kościoła w następnych latach<sup>11</sup>. Konieczne jest zatem wskazanie istotnych założeń dotyczących misji w dokumentach Soboru Watykańskiego II aby dostrzec ich wpływ na kolejne dziesięciolecia misji w dokumentach Kościoła. W ten sposób ukazana zostanie przemiana, która dokonała się w podejściu do misji po Soborze Watykańskim II. Dla wyraźniejszego dostrzeżenia różnicy w podejściu do misji, w pewnym zarysie zostanie także przedstawiona sytuacja przed Soborem Watykańskim II<sup>12</sup>.

Zanim jednak będzie ukazane jak Sobór definiował misje należy wspomnieć, że Yves Congar (1904-1995) podaje, że Pismo św. słowem „misje” nazywa przyjsie Słowa w cieie (Wcielenie)<sup>13</sup>. Równocześnie wskazuje także na jawne jak i publiczne ukazanie się Ducha Świętego w dzień Zielonych Świąt. Warto w tym miejscu zauważyć, że sprawa „misji Boskich” była już we wcześniejszych wiekach ukazywana niejako na dwa sposoby. Pierwszym było wskazanie na

---

<sup>11</sup> Ad gentes divinitus- Dekret Soboru Watykańskiego II. Został ogłoszony przez Pawła VI 18 listopada 1965 roku. Opowiedziała się za nim zdecydowana większość Ojców Soborowych. Został przegłosowany stosunkiem 2394:5.

<sup>12</sup> Sobór Watykański II- został otworzony przez papieża Pawła VI 11 października 1962 roku. Zakończenie obrad miało miejsce przez tego samego papieża 8 grudnia 1965 roku.

<sup>13</sup> Y. Congar- Profesor Uniwersytetu w Strasburgu, został poproszony przez Pawła VI o przygotowanie soborowego Wyznania Wiary.

pewną zależność od posyłającego. Z kolei w drugim przypadku wskazywano na pewną nową obecność w stosunku do tego, do którego jest się posłanym<sup>14</sup>.

*Dekret o Działalności Misyjnej Kościoła* będący efektem prac Soboru Watykańskiego II stwierdza, że „Kościół pielgrzymujący jest misyjny ze swej natury, ponieważ swój początek bierze wedle planu Ojca z posłania (ex missione) Syna i z posłania Ducha Świętego” (DM 2)<sup>15</sup>. Mając to na względzie wspomniany Sobór misjami nazwał przedsięwzięcia, nie jednak zwykłe działania Kościoła a specjalne działania, które podejmują ludzie wysłani przez Kościół. Na pytanie, jaki cel ma być owych działań- *Dekret o Działalności Misyjnej* stwierdza, że głoszenie Ewangelii oraz zakładanie Kościoła mają być tu celem. Równocześnie jednak takie misje nie mogą być prowadzone w przypadkowym miejscu na Ziemi. Owe działania mają być skierowane do ludzi, w postaci narodów lub grup społecznych, które jeszcze nie wierzą w Chrystusa. Ma w takim przypadku mieć miejsce działalność misyjna, co jednak ważne, na terenach uznanych przez Stolicę Apostolską (DM 6).

Najważniejszym zadaniem misji jest głoszenie Chrystusa. Dopiero gdy ten warunek jest spełniony można mówić o ich wypełnieniu. Bez wątplenia zadań, którym muszą sprostać misjonarze jest wiele. Najważniejszym jednak jest głoszenie Ewangelii. Przed Soborem Watykańskim II nie było to tak oczywiste.

Już we wcześniejszych wiekach, pomimo licznych odkryć geograficznych w XVI wieku nie nastąpiła zasadnicza zmiana w eklezjologii katolickiej. Misje prowadzone w tym okresie odbywały się z ogromnym zaangażowaniem i nieraz z wielkimi sukcesami, jednak nie dotyczyły samego Kościoła. Równocześnie także nie wpłynęły na Jego odnowę. Powstawały wówczas pewne zręby nowej organizacji misyjnej związane z nowymi terenami. W ten sposób powstawały protektoraty, redukcje jezuickie. Tworzono także jednostki powierzone konkretnym zakonom. Obecnie sytuacja w tym zakresie wygląda nieco inaczej.

---

<sup>14</sup> Y. Congar, *Zasady doktrynalne*, (w:) Y. Congar, *Misje po Soborze Watykańskim II*, red. W. Kowalak, K. Rybacka, B. Skóra, F. Zapłata, Płock 1981, s. 88n.

<sup>15</sup> Często stosuje się zamiennie *Dekret o Działalności Misyjnej* lub potocznie *Ad gentes*.

Jest to związane z tym, że tereny, które podlegają powstałej w 1622 roku Kongregacji Ewangelizacji Narodów<sup>16</sup> są określane jako tereny misyjne. Z biegiem czasu Kościół uświadamiał sobie, że nowe sytuacje związane z prowadzoną działalnością misyjną wymagają teologicznego uzasadnienia. W sposób oddolny w społeczeństwach ożywał się w związku z tym ruch misyjny. Dzięki temu powstała Akcja Katolicka, której jednym z celów było uczynienie wszystkich ludzi osobami wierzącymi w Chrystusa. Zauważono, że istnieje konieczność wprowadzenia teologii jak i samych misji do codziennego życia ludzi. W ten sposób zaistnieli tzw. księża robotnicy, którzy poprzez codzienne spotkania z ludźmi zaczęli zauważać konieczność dostosowania teologii do codziennych sytuacji życiowych wiernych. Powstało dzięki temu pojęcie „Kościół w stanie misji”. Zostało ono zaproponowane w 1947 roku przez Marie-Dominique Chenu<sup>17</sup>. Sytuacja wyglądała w ten sposób, że nie zamierzano przyciągać ludzi do Kościoła ale to Kościół miał znaleźć się w codziennym życiu ludzi.

Ważnym elementem, który miał pomóc w prowadzeniu działalności misyjnej był ekumenizm. W 1910 roku odbyła się Światowa Konferencja Misyjna w Edynburgu<sup>18</sup>. Ruch ekumeniczny napędzał niejako działalność misyjną<sup>19</sup>. W to wszystko wpisały się także Papieskie Dzieła Misyjne<sup>20</sup>. Ów Światowy Kongres Misyjny w Edynburgu był także wynikiem w dużej mierze zmian, które miały miejsce w systemie politycznym oraz rozwoju nauki. Znaczący wpływ wywarły na to także odkrycia znanych podróżników takich jak: Richard Burton (1821-1890), Henry Stanley (1841-1904), David Livingstone (1813-1873), Pietro

---

<sup>16</sup> do 1988 roku nazwa- Kongregacja Rozkrzewiania Wiary, obecna nazwa Kongregacja Ewangelizacji Narodów i Krzewienia Wiary

<sup>17</sup> Marie Dominique Chenu- francuski dominikanin, twórca tzw. ruchu Księża Robotników.

<sup>18</sup> W 2010 roku, w 100-lecie pierwszej Konferencji w Edynburgu, odbyła się ponowna Konferencja z udziałem wielu Kościołów. Nastąpiło wspólne wezwanie do misji.

<sup>19</sup> A. Miśkowiec, *Misyjny paradygmat- nieść innym Chrystusa*, (w:) A. Miśkowiec, *Wciąż u początków...50-lecie Ad gentes i 90 lat zaangażowania (archi)diecezji katowickiej w misję Kościoła powszechnego*, red. G. Wita, Katowice 2015, s. 100n.

<sup>20</sup> Papieskie Dzieła Misyjne to Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła, Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, Papieska Unia Misyjna. Trzy pierwsze Dzieła uzyskały charakter papieski w 1922 roku za pontyfikatu Piusa XI.

Brazza (1852-1905). Bez wątpienia do rozwoju działalności misyjnej przyczyniły się także kolonie <sup>21</sup>.

Jednak potrzeba nowej ewangelizacji nie wynikła dopiero w XX czy XXI wieku. Już gdy po Rewolucji Francuskiej Kościół znalazł się w głębokim kryzysie, Eugeniusz de Mazenod należał do osób próbujących zmienić tę sytuację<sup>22</sup>. Stwierdził wówczas, że „trzeba na nowo ożywić wiarę gasnącą w sercach wielkiej liczby jego dzieci”<sup>23</sup>. Wszystko to zakładało powrót do grona chrześcijan tych, którzy oddalili się od Kościoła, równocześnie jednak konieczne były zmiany w samym Kościele, w tym w liturgii<sup>24</sup>. Sytuacja ta pokazuje, jak obecnie można korzystać z doświadczeń z przeszłości, co zostało też uczynione w *Ecclesia in Medio Oriente*<sup>25</sup>. Prawdopodobnie dlatego pewnym mottem Soboru Watykańskiego II stało się hasło *aggiornamento*, czyli przemiana<sup>26</sup>. Nie miała to jednak być przemiana jednej formy w drugą ile raczej rozwój czy proces. Paweł VI<sup>27</sup> tłumaczył, że w efekcie takiej przemiany jakaś rzecz staje się coraz lepsza, bogatsza, pełniejsza. Owo hasło *aggiornamento* stało się mottem całego pontyfikatu Pawła VI i zostawiło swój ślad we wszystkich Jego dokumentach<sup>28</sup>.

Ważnym natchnieniem dla soborowego dokumentu dotyczącego misji były wcześniejsze encykliki. W zasadzie już od czasów Benedykta XV coraz więcej uwagi poświęcano misjom<sup>29</sup>. Trzeba tu wymienić dla przykładu *Maximum illud* z 1919 roku, *Rerum Ecclesiae* z 1926 roku, *Fidei donum* z 1957 roku, *Princeps*

---

<sup>21</sup> T. Wojda, *Edynburg 1910 na drodze rozwoju katolickiej wizji misji*, Studia Misjologiczne, t.3(2010), s. 43n.

<sup>22</sup> Eugeniusz de Mazenod-założył ruch tzw. Misjonarzy Prowansji. Nawracał miejscową ludność językiem dla niej zrozumiałym.

<sup>23</sup> R. Szmydzki, *Mężowie apostołscy dla nowej ewangelizacji*, (w:) R. Szmydzki, *Nowa ewangelizacja potrzebuje nowych głosicieli Ewangelii*, red. A. Wojtczak, Poznań 2001, s. 121.

<sup>24</sup> Tamże, s.124.

<sup>25</sup> Częstym problemem wskazywanym w *Ecclesia in Medio Oriente* jest konieczność Nowej Ewangelizacji na terenach Europy, Ameryki Północnej jak i również Bliskiego Wschodu.

<sup>26</sup> Nie brak także określeń jako *otwarcie*, czy *ówspółcześnienie*.

<sup>27</sup> Paweł VI- Antonio Maria Montini- papież w latach 1963-1978.

<sup>28</sup> R. Kowalewski, *Błogosławiony Paweł VI. Świadek miłości i prawdy*, Kraków 2014, s. 32n.

<sup>29</sup> Benedykt XV- Giacomo della Chiesa- pontyfikat w latach 1914-1922.

*Pastorum* z 1959 roku. Duży wpływ na misjologię soborową miała wcześniejsza misjologia. Powstawało często pytanie dotyczące tego, czy misje są wciąż aktualne?<sup>30</sup>

Dlatego też dokumenty, które w pewnym sensie poprzedzały powstanie *Ad gentes divinitus* tworzyły już dobry klimat dla misji. Wpisują się w to znakomicie także dwa dokumenty – encykliki Piusa XII *Evangelii praecones* z 1951 roku oraz wspomniana *Fidei donum* z 1957 roku. Często przed Soborem głównym determinantem dla misji było przekonanie, że brak znajomości Chrystusa przez ogromne rzesze ludzi na świecie doprowadzi ich do piekła. Sobór Watykański II zmodyfikował ten sposób myślenia.

Aby było to możliwe dokument soborowy dotyczący misji z dużą precyzją opisywał misje- nie podając jednak konkretnych metod. Przykładem może być chociażby to, że w drugim rozdziale *Dekretu o działalności misyjnej Kościoła* znajduje się opis misji na różnych poziomach (DM 12)<sup>31</sup>.

Podkreślenia wymaga, że działalność misyjna była prowadzona od początków Kościoła, jak np. w okresie pierwotnej ekspansji, następnie w czasie nawróceń Germanów i Słowian czy w czasie ekspansji terytorialnej Hiszpanii i Portugalii. Największy rozwój organizacyjny misji nastąpił jednak w XIX wieku. Na przestrzeni wieków zmieniały się oraz nadal zmieniają warunki prowadzenia misji. Nie jest dlatego możliwe aby Dekret dotyczący misji szczegółowo opisywał metody ich prowadzenia. Zmieniające się czasy i okoliczności szybko by zdezaktualizowały takie informacje<sup>32</sup>. Tematyka działalności misyjnej jest poruszana we wszystkich dokumentach Soboru Watykańskiego II. Głównym dokumentem pozostaje jednak w tym zakresie przedstawiony *Ad gentes divinitus*, z którego pochodzi ukazane już stwierdzenie, iż „Kościół

---

<sup>30</sup> J. Górski, *Jan Paweł II misjonarz świata*, Katowice 2006, s. 16n.

<sup>31</sup> *Dekret o działalności misyjnej* w tym rozdziale przypomina, że dwa miliardy ludzi nie słyszało jeszcze Ewangelii (DM 10).

<sup>32</sup> J. Neuner, *Świadectwo chrześcijańskie*, (w:) J. Neuner, *Misje po Soborze Watykańskim II*, red. W. Kowalak, K. Rybacka, B. Skóra, Płock 1981, s. 12.



ze swej natury jest misyjny”<sup>33</sup>.

Jednym z dokumentów soborowych, gdzie można znaleźć informacje dotyczące misji jest *Deklaracja o Wolności Religijnej*. Drugi punkt tego dokumentu stwierdza, że : „, Sobór Watykański II oświadcza, iż osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej. Tego zaś rodzaju wolność polega na tym, że wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, tak aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu ani nie przeszkadzano mu w działaniu według swego sumienia prywatnym i publicznym, indywidualnym lub w łączności z innymi, byle w godziwym zakresie” (DWR 2).

Z kolei *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium* ukazuje Odkupienie jako działanie Ojca, Syna i Ducha Świętego. Bóg człowieka wzywa i zaprasza do prawdy o Zbawieniu. W ten sposób rozpoczyna się proces misyjny<sup>34</sup>.

Należy także zauważyć, iż *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* daje do zrozumienia, iż „jedną bowiem społeczność stanowią wszystkie narody, jeden mają początek, ponieważ Bóg sprawił, że cały rodzaj ludzki zamieszkuje cały obszar ziemi, jeden mają także cel ostateczny, Boga, którego opatrność oraz świadectwo dobroci i zbawienne zamysły rozciągają się na wszystkich, dopóki wybrani nie zostaną zjednoczeni w Mieście Świętym, które oświeci chwała Boga, gdzie narody chodząc będą w Jego światłości” (DRN 1). Przedstawiony sposób myślenia oddziaływał na dokumenty Kościoła po Soborze Watykańskim II jak i na *Ecclesia in Medio Oriente*.

Biskupi oraz prałaci misyjni wnieśli także swój znaczny udział w Sobór Watykański II. Jednak dopiero w trakcie Soboru specjaliści od misji dostrzegli

---

<sup>33</sup> A. Miotk, *Aż na krańce świata*, Warszawa 2005, s. 199.

<sup>34</sup> A. Leniec, *Soteriologia Soboru Watykańskiego II w encyklikach papieża Jana Pawła II*, Olsztyn 2002, 13.

możliwości jakie daje on szczególnie dla planów misji powszechnej. Znany im był pewien ciężar misji, który był związany z historią misji. Mieli nadzieję, że to Sobór pozwoli się od niego uwolnić. W sprawach związanych z liturgiką misyjni biskupi byli w szczególny sposób zjednoczeni z większością biskupów Europy i Ameryki. To właśnie im ta sprawa leżała szczególnie na sercu<sup>35</sup>. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w stwierdzeniu „Liturgia jest jednak szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc”(KL 10)<sup>36</sup>. Odnowa dotycząca liturgii a mająca swój wpływ na misje zgodnie z *Ecclesia in Medio Oriente*, zostanie szczegółowiej przedstawiona w trzecim rozdziale pracy.

Kwestia pewnego uwspółcześnienia misji stawiała się pierwszoplanowa podczas Soboru Watykańskiego II. Owe *aggiornamento* miało stać się kluczowe. Zaczęto coraz bardziej dostrzegać większą potrzebę pogłębionej teologii misji powszechnej Kościoła. Koniecznym stało się docenienie doktryny teologicznej właśnie dotyczącej misji. Dostrzegano, że działalność misyjna to nie tylko działalność człowieka. Misja powszechna Kościoła czerpie swą moc z Chrystusa i właśnie to twierdzenie bardziej nabierało na znaczeniu. W związku z tym faktem przyznano, że misje są koniecznością. Nie brakowało podczas Soboru Watykańskiego II głosów, że rozwinięta teologia misji nie jest potrzebna misjonarzom. Próbowano wręcz zamiast dokumentu o misjach sformułować doktrynę dotyczącą misji w traktacie o Kościele. Głosów przeciwnych temu myśleniu było jednak więcej. Dostrzegano potrzebę ujęcia zarówno wewnętrznego jak i zewnętrznego dla Kościoła w działaniu misyjnym. Chciano jednak sprowadzić misje do samej istoty Kościoła. Obecne postrzeganie misji, ujęte także w *Ecclesia in Medio Oriente*, powstawało zatem w wyniku

---

<sup>35</sup> J. Schutte, *Czego misje oczekiwały od Soboru*, (w:) J. Schutte, *Misje po Soborze Watykańskim II*, red. W. Kowalak, K. Rybacka, B. Skóra, F. Zapłata, Płock 1981, s. 40-43.

<sup>36</sup> Konstytucja o liturgii świętej precyzyjnie zajęła się odnową w liturgii w wielu aspektach i na wielu poziomach, jak parafia, diecezja. Zaznaczono, że „Należy jak najrychlej zbadać i poprawić księgi liturgiczne przy pomocy znawców i z uwzględnieniem wypowiedzi biskupów z różnych stron świata” (KL 25).

przemysleń całego Kościoła. Przyznano podczas obrad Soboru Watykańskiego II, że działalność misyjna nie jest jakąś tam działalnością, pewnego rodzaju „hobby” osób związanych z tym zagadnieniem. Równocześnie misjonarze oraz same misje nie chciały znajdować się na zewnątrz Kościoła. Dlatego też próbowano znieść Kongregację Rozkrzewiania Wiary. Wynikało to z tego, że misjonarze chcieli czuć się bezpośrednią częścią Kościoła. Przyznano, że Kościół powinien stać się misyjny w każdym nawet najmniejszym swoim ogniwie. Biskupi misyjni uznali konieczność uwspółcześnienia misji. Konieczność zniesienia brzemienia kolonializmu z działalności misyjnej była nagląca<sup>37</sup>.

Istniała potrzeba zmiany misji również w sposobie ich przeżywania. David Bosch<sup>38</sup>, pisał przytaczając św. Łukasza, że gdyby bogaci chrześcijanie dzielili się z biednymi, przynajmniej braćmi w wierze byłoby to urzeczywistnieniem misyjnego świadectwa<sup>39</sup>. W taki sposób także chrześcijanie mogliby wynagrodzić krzywdy działalności misyjnej okresu kolonialnego. Trzeba przy tym pamiętać, że działalność misyjna polega jedynie i wyłącznie na okazaniu planu Bożego, czyli Epifanii i całkowitym jego wypełnieniu w świecie oraz w jego historii, w której Bóg przez misje jawnie realizuje historie zbawienia (DM 9). Nie można zatem zajmować się głównie polepszaniem ekonomicznego bytu mieszkańców terenów misyjnych. *Dekret o działalności misyjnej* ukazuje także, iż wszyscy wyznawcy Chrystusa, gdziekolwiek się znajdują są zobowiązani ukazywać świadectwem słowa i przykładem życia nowego człowieka, przyobleczonego przez chrzest i działanie Ducha Świętego (DM 11). W tym samym dokumencie soborowym można przeczytać, że celem Soboru Watykańskiego II było także wytyczenie zasad działalności misyjnej (DM 1). Należy to rozumieć, jak już częściowo było to wspomniane, że dokument ten

---

<sup>37</sup> J. Schutte, *Czego misje oczekiwały...*, s. 40-43.

<sup>38</sup> David Bosch- urodzony w Południowej Afryce w 1929 roku, profesor misjologii, większość swojej pracy naukowej poświęcił post-kolonialnym misjom chrześcijańskim.

<sup>39</sup> D. Bosch, *Oblicza misji chrześcijańskiej. Zmiany paradygmatu w teologii misji*, Katowice 2010, s. 130.

niał za cel wyznaczenie ogólnym ram.

Wszystko to powoduje, że *Ad Gentes Divinitus* może być uznawany za *Magna Charta* działalności misyjnej Kościoła. Dokument ten doprowadził do większej świadomości misyjnej wśród katolików zarówno świeckich jak i duchownych. Jeżeli przyjąć, że do Soboru Watykańskiego II działalność misyjna była prowadzona tylko przez wąską wyspecjalizowaną grupę katolików, to po Soborze miało to ulec zmianie. Misyjny dokument soborowy przyczynił się do tego, że ewangelizacja stała się podstawowym zadaniem całego Kościoła a w ten sposób także wszystkich wiernych<sup>40</sup>.

Nie można jednak nie wspomnieć, że dokument misyjny ma swoje korzenie w źródłach wiary chrześcijańskiej, czyli w Piśmie Świętym. W niektórych z nich można odnieść wrażenie, że działalność misyjna powinna mieć pewien ograniczony zasięg. W Ewangeliach spotyka się teksty, które odnoszą się do takiej sytuacji. W jednym z nich Jezus powiedział: „Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela” (Mt 10,5-6). Trzeba jednak zauważyć, że do wypełnienia odkupieńczej męki Chrystusa i Zesłania Ducha Świętego, ważny ustrój religijny Izraela opierał się jeszcze na prawie Mojżeszowym. Dlatego też Jezus w innym miejscu stwierdza „Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom i rzucać psom”(Mt 15,24-26). Zatem czas otwarcia misji na wszystkie narody jeszcze nie nadszedł. Można wręcz stwierdzić, że zasłona przybytku w Świątyni Jerozolimskiej, oznaczająca obowiązujące niezmiennie przymierze Mojżeszowe związane z narodem Izraela pozostała jeszcze nie rozdarta. Równocześnie ekonomia zbawcza Starego Testamentu była ukształtowana na naród żydowski. W ten sposób nastąpiło przygotowanie do zawarcia Nowego Przymierza. Dzięki temu nie tylko miało miejsce przygotowanie na nadejście Mesjasza. Nastąpiło

---

<sup>40</sup> G. Wita, *Historia powstania soborowego dokumentu Decretum De Activitate Missionali Ecclesiae (Ad Gentes Divinitus) i jego eklesjologiczne konsekwencje*, (w:) G. Wita, *Wciąż u początków...50-lecie Ad gentes i 90 lat zaangażowania (archi)diecezji katowickiej w misję Kościoła powszechnego*, red. G. Wita, Katowice 2015, s. 56.

także wyłonienie pierwszych uczniów i pierwszych misjonarzy Bożego Orędzia w świecie pogańskim. Warto zatem pamiętać, że Jezus powiedział zwracając się do Samarytanki: „Zbawienie bierze początek od Żydów” (J 4,22)<sup>41</sup>. Początek nie oznacza jednak w tym przypadku jakieś ograniczoności osobowej.

Dlatego też Sobór Watykański II odnosił się z dużym szacunkiem do ludzi innych religii. Kościół katolicki stwierdził podczas Soboru Watykańskiego II, że: „Kościół spogląda z szacunkiem również na mahometan, oddających cześć jednemu Bogu, żywemu i samoistnemu, miłosiernemu i wszechmocnemu, Stwórcy nieba i ziemi, Temu, który przemówił do ludzi...”(DRN 3). W tym duchu powstała również adhortacja Benedykta XVI. Papież wiedział, że od zakończenie II Wojny Światowej pomiędzy Arabami i muzułmanami odbywała się dyskusja, co do kształtu religijnego Bliskiego Wschodu<sup>42</sup>. Sobór Watykański II a następnie *Ecclesia in Medio Oriente* musiały niejako wejść w tę dyskusję.

Jako, że judaizm był pewnym początkiem dla chrześcijaństwa Sobór Watykański II przyznał także, że „wierzy bowiem Kościół, że Chrystus, Pokój nasz, przez krzyż pojednał Żydów i narody i w sobie uczynił je jednością” (DRN 4). Sama *Deklaracja o Stosunku Kościoła do Religii Niechrześcijańskich* uznała już na początku, iż jedną społeczność stanowią wszystkie narody, jeden porządek i jeden cel ostateczny (DRN 1). Równocześnie chrześcijanie chcąc odnaleźć swoje żydowskie korzenie mają znacznie większą szansę na jedność wszystkich wyznań chrześcijańskich<sup>43</sup>.

Odnowa, którą przyniósł Sobór w zakresie misji była w pewnym sensie wieloaspektowa. Uznaje się, że dokument *Ad gentes* jest swoistą zachętą do tworzenia teologii kontekstualnej. Jest to w dużej mierze związane z Kościołami partykularnymi. W jasny sposób *Dekret* przyznaje, że w świecie możliwe jest odnalezienie rzeczy, które mogą wpłynąć na lepsze poznanie Boga. Jest to

---

<sup>41</sup> W. Kluj, *Mandaty misyjne*, (w:) W. Kluj, *Biblia a misje*, red. L. Fąs, Pieniężno 2010, s. 204n.

<sup>42</sup> A. Al-Salimi, *Orientalism and Relationship between Islam and West*, (w:) A. Al-Salimi, *Change and stability*, red. K. Kościelniak, Kraków 2010, s. 163.

<sup>43</sup> J. Grosfeld, *Dlaczego chrześcijanie potrzebują Żydów?*, Poznań 2016, s. 55.

związane z tym, że zostały one stworzone przez Boga. Można wręcz przyznać, że misyjny *Dekret* soborowy zachęca do rozwijania teologii, które zajmą się badaniem Bożego Objawienia zarówno przez pryzmat Tradycji całego Kościoła oraz Tradycji Kościołów partykularnych ale także innych kultur. Ma to prowadzić do podkreślenia jedności ludu katolickiego<sup>44</sup>. Uzyskana w ten sposób jedność ułatwi działalność misyjną nie tylko na Bliskim Wschodzie ale także w innych rejonach Świata.

Bardzo często dla uniknięcia nadmiernej instytucjonalizacji misji unikano nawet angażowania się w działalności typu szkoły, szpitale, sierocińce. Nie chciano misji utożsamiać ze zwykłym aktywizmem. Chciano aby misje były bezpośrednio związane z Chrystusem, dlatego też starano się mocniej zaprezentować aspekt nadprzyrodzony misji. Koniecznym stało się badanie w kulturach wszystkiego tego, co było prawdziwe i możliwe do przyjęcia w działalności misyjnej. Dostrzegano, że misje wymagają, aby Chrystus był głoszony w różnych częściach świata, w różnych kręgach kulturowych. W związku też z tym teologia powinna być przedstawiana w sposób właściwy dla danych kultur<sup>45</sup>. Dlatego też dokumenty Soboru Watykańskiego II stanowią, iż prawo do wolności religijnej powinno być także usankcjonowane w prawie cywilnym (DWR 2). Powinno to prowadzić do łatwiejszej drogi do ewangelizacji. W związku z tym w *Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła* można przeczytać, że: „Dlatego na Kościele spoczywa obowiązek rozkrzewiania wiary i zbawienia Chrystusowego, tak na mocy wyraźnego rozkazu, który po Apostołach odziedziczył stan biskupi, wspomagany przez kapłanów i zjednoczony z Następcą Piotra, Najwyższym pasterzem Kościoła, jak też na mocy życia, które Chrystus przekazuje swoim członkom“ ( DM 5). Odpowiedzialność za misje spoczywa w związku z tym także na Kolegium

---

<sup>44</sup> K. Wielgosz, *Dekret Ad gentes źródłem teologii kontekstualnych*, (w:) K. Wielgosz, *Wciąż u początków...50-lecie Ad gentes i 90 lat zaangażowania (archi)diecezji katowickiej w misję Kościoła powszechnego*, red. G. Wita, Katowice 2015, s. 86n.

<sup>45</sup> J. Schutte, *Czego misje oczekiwały...*, s. 44n.

Biskupów. *Dekret o działalności misyjnej Kościoła* stwierdzał, że zadaniem biskupów jest wzniecanie zapалу misyjnego w Ludzie Bożym. Ich współpracownikami są w oczywisty sposób kapłani<sup>46</sup>. Nie brak jednak głosów, że sam misyjny dokument soborowy nie był idealny. Zarzuty dotyczyły głównie tego, że powracał on niejako do pojęć geograficznych. Równocześnie połączona została sprawa zakładania Kościoła oraz głoszenia Ewangelii. Ważne także z tego punktu widzenia jest to, że pomimo tego, że Kościół jest misyjny, nie każde jego działanie jest misją. Dlatego też mocno podkreślono boskie działanie w zakresie misji. Podniesiona została w pewnym stopniu ranga ustnego głoszenia Ewangelii. Na pytanie z kolei o czas trwania misji, Sobór zdaje się udzielać odpowiedzi, że misje trwają od Zesłania Ducha Świętego do Paruzji. Nie można jednak w tym wszystkim pominąć zupełnie nowego podejścia do misji. Chodzi tu głównie o wspomniany już nowy stosunek do religii niechrześcijańskich<sup>47</sup>.

W trakcie obrad Soboru Watykańskiego II proponowano zastosowanie języków krajowych przy sprawowaniu Eucharystii. Nie poprzestano jednak tylko na tym. Pojawiło się pragnienie zastosowania nowych form bardziej przystosowanych do realiów geograficznych. Dlatego też chciano włączyć miejscowe obrzędy. Miało to się jednak odbywać pod warunkiem, że nie pozostają one w sprzeczności z Ewangelią. Zwracano uwagę, że i owszem szaty są ważne ale należy także zwrócić uwagę na gesty i ruchy ciała, taniec. Wszystkie obrzędy dotychczas stosowane w danym kraju powinny zostać przesiąknięte Ewangelią. Powstało pytanie, kto będzie w stanie wprowadzić w praktyce takie założenia? Otóż zajmować się przystosowaniem do miejscowej kultury mieli ludzie charyzmatyczni a równocześnie znający miejscowe realia. Misjonarze powinni być przygotowywani w dużej mierze także przez liturgistów do apostołstwa liturgicznego. Powinny temu sprzyjać założone w tym celu

---

<sup>46</sup> J. Morcinek, *Program Nowej Ewangelizacji Ruchu Dzieci Maryi w świetle encykliki Jana Pawła II Redemptoris missio*, Katowice 2001, s. 19.

<sup>47</sup> G. Wita, *Historia powstania...*, s. 58.

instytuty liturgii pastoralnej<sup>48</sup>.

W *Dekrecie o działalności misyjnej* Paweł VI wskazał także, że chrześcijanie powinni dołożyć starań, aby współpracować z innymi w należyтым układaniu stosunków ekonomicznych i społecznych<sup>49</sup>. W dokumencie tym wskazano na występującą korelację, która ma miejsce pomiędzy misjologią oraz innymi dyscyplinami teologicznymi. Równocześnie zapoznanie się bliższe z sytuacją na świecie w zakresie wyznawanych religii pozwala dostrzec konieczność misji<sup>50</sup>.

Bardzo istotne dla odnowy misji w trakcie Soboru Watykańskiego II było przywrócenie instytucji katechumenatu dla całego Kościoła. Odczuwano konieczność teologii pastoralnej wtajemniczenia chrześcijańskiego. Ważne jest aby dostrzec, że katechumenat uznano za konieczny okres przygotowywania dorosłych do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Równocześnie nauka katechumenalna została w taki sposób określona aby dawała możliwość biskupom dostosowania jej do poszczególnych terenów i okoliczności<sup>51</sup>.

Soborowa odnowa w zakresie misji zaowocowała także zaistnieniem funkcji świeckiego misjonarza. Osoba taka rozumiana jest jako wolontariusz. Ta oraz wiele innych reform związanych z misjami a będącymi owocami Soboru Watykańskiego II znajdowały swoje odbicie w dokumentach Kościoła, które były wydawane po samym Soborze. Gdy Paweł VI w 1977 roku w *Orędziu na Światowy Dzień Misyjny* udzielał wskazówek w zakresie misji i proponował aby lepiej zrozumieć jak zaangażować się w działalność misyjną był przesiąknięty duchem Soboru. Dlatego mówił, iż trzeba ponownie dogłębnie zapoznać się z soborowym dokumentem *Ad gentes* oraz adhortacją *Evangelii nuntiandi*<sup>52</sup>.

W dokumentach soborowych zostały położone podwaliny pod znaną co

---

<sup>48</sup> J. Schutte, *Czego misje oczekiwały...*, s. 45n.

<sup>49</sup> Tamże, s. 48.

<sup>50</sup> J. Górski, *Wpływ posoborowej misjologii na współczesną teologię*, (w:) J. Górski, *Wciąż u początków...50-lecie Ad gentes i 90 lat zaangażowania (archi)diecezji katowickiej w misję Kościoła powszechnego*, red. G. Wita, Katowice 2015, s. 63.

<sup>51</sup> X. Seumois, *Katechumenat i wtajemniczenie chrześcijańskie*, (w:) X. Seumois, *Misje po Soborze Watykańskim II*, red. W. Kowalak, K. Rybacka, B. Skóra, Płock 1981, s. 145n.

<sup>52</sup> G. Wita, *Historia powstania...*, s. 60.



prawda wcześniej inkulturację, ale nie zawsze właściwie stosowaną. To dzięki Soborowi Watykańskiemu II akomodacja a szczególnie odnowa liturgiczna zostały dostosowane do poszczególnych kultur<sup>53</sup>. Sobór zobowiązał wszystkich katolików do stosowania swoich postanowień także w zakresie misji<sup>54</sup>.

Kościół będący w stanie pielgrzymowania określany jest jako misyjny sam w sobie. Równocześnie Kościół jest misyjny od swego początku i ze swej natury. W tej działalności Bóg udziela się swemu stworzeniu. Jest to urzeczywistnione przez posłanie Syna i Ducha wskazując na trynitarność<sup>55</sup>.

Odnowa w zakresie misji nie zakończyła się wraz z zakończeniem obrad soborowych. W 1966 roku Paweł VI wydał list apostolski *Graves et incrementos*. Pisał w nim, że kapłaństwo Chrystusa z samej swej natury jest misyjne. Prowadzi to do tego, że także współcześni kapłani powinni być uważani za misjonarzy<sup>56</sup>. Równocześnie papież wskazywał na konieczność zainteresowania się Afryką, zarówno misyjnie jak i w sensie pomocy humanitarnej (GI 132). W 1967 roku pewnej reorganizacji została poddana Kuria Rzymska. Zmiana dotyczyła także Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Przyjęła ona od tego czasu nazwę Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów. Od tego czasu musiała ona także podjąć współpracę z Sekretariatem ds. Jedności Chrześcijan<sup>57</sup> oraz Sekretariatem ds. Relacji z Niechrześcijanami<sup>58</sup>. Te dwie jednostki były związane z Soborem Watykańskim II<sup>59</sup>.

W wydanej w 1967 roku encyklice *Populorum progressio* Paweł VI zwracał uwagę na problemy krajów Trzeciego Świata, co wiązało się bezpośrednio z

---

<sup>53</sup> J. Górski, *Misje ad gentes szczególnym zadaniem Kościołów lokalnych*, (w:) J. Górski, *Nowy kontekst misji ad gentes*, red. Tenże, Katowice 2005, s. 131.

<sup>54</sup> G. Wita, *Historia powstania...*, s. 51n.

<sup>55</sup> Y. Congar, *Zasady doktrynalne...*, s. 90.

<sup>56</sup> Międzynarodowy Sekretariat PUM, *Zjednoczeni w głoszeniu Chrystusa wszystkim ludziom. Vademecum Papieskiej Unii Misyjnej*, Warszawa 1995, s.38n.

<sup>57</sup> Papieska Rada Popierania Jedności Chrześcijan powołana została przez Jana XXIII w 1960 roku jako Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan. Miała służyć pomocą przedstawicielom innych wyznań chrześcijańskich, którzy zostali zaproszeni na Sobór Watykański II w formie przedstawicieli.

<sup>58</sup> Sekretariat dla Niechrześcijan powstał w 1964 roku, jednak w 1974 roku został przyłączony do Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Niechrześcijan.

<sup>59</sup> A. Miotk, *Aż na krańce...*, s. 202.

sytuacją misyjną na tych terenach. Również Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów podejmowała tę tematykę. W duchu Soboru Watykańskiego II przestrzegała przed mieszaniem działalności misyjnej z rozwojem ekonomicznym. Chciano uniknąć sytuacji, w której głoszenie Ewangelii byłoby zastępowane pracami na rzecz rozwoju poszczególnych krajów. W związku z tym gorąco modlono się, aby nadchodzący Synod w 1974 roku, który miał zająć się tematyką głoszenia Ewangelii nie został zawładnięty przez problemy społeczne i kulturowe. Podczas Synodu przedstawiciele Zachodu informowali o postępującej sekularyzacji. Z kolei biskupi przybyli z Afryki pragnęli wypracować język, który uwzględniałby tradycje tego kontynentu. Problemy wyzwolenia politycznego były natomiast głównie przedstawiane przez biskupów z Ameryki Łacińskiej<sup>60</sup>. Paweł VI przyznawał, że problemy Afryki oraz Ameryki Południowej zostały mu przybliżone poprzez podróże na te kontynenty jeszcze przed objęciem Stolicy Apostolskiej (PP 4).

Paweł VI w encyklice *Populorum progressio* podkreślał, że nie można zmierzać jedynie do wzrostu ekonomicznego, konieczny jest rozwój autentyczny każdego człowieka. Powinien to być wzrost integralny. W podobnym tonie wypowiadał się Paweł VI w *Oroędziu na Światowy Dzień Misyjny* 5 czerwca 1970 roku. Wówczas to stwierdził, że ewangelizacja oznacza docelowo zakładanie Kościoła i uwielbienie Boga. Z kolei rozwój oznacza popieranie wznoszenia się na wyższy poziom kultury i dobrobytu. Równocześnie obowiązkiem misjonarza jest dbanie także o ten czynnik<sup>61</sup>. Ewangelizowanie nowych terenów, które pozostawałyby zdecydowanie zacofane gospodarczo w stosunku do chrześcijańskich krajów mogłoby ponownie przypominać okres kolonializmu<sup>62</sup>.

Już w dokumentach z Synodu Biskupów z 1971 roku zwracano uwagę, że

---

<sup>60</sup> Tamże, s. 202n.

<sup>61</sup> J. Różański, *Misje a promocja ludzka*, Warszawa 2001, s. 42.

<sup>62</sup> Sytuacja taka mogła być zauważalna jeszcze w latach 70. XX wieku, gdy kraje Europy Zachodniej można było uznać za względnie chrześcijańskie.

misja głoszenia Ewangelii powinna łączyć się z całkowitym wyzwoleniem człowieka już w czasie jego życia na Ziemi. Aby przesłanie ewangeliczne było wiarygodne dla jego odbiorców konieczne są działania na rzecz sprawiedliwości i miłości w świecie<sup>63</sup>. Trudno było zapewne w przeszłości niewolnikom uwierzyć w Ewangelię, jeśli przekazywali ją ludzie, którzy ich ciemnili. Równocześnie zaniechanie niewolnictwa jak i uzyskanie niepodległości przez państwa afrykańskie nie zmieniło faktu, że Europa nadal wykorzystywała gospodarczo ludzi z tego terenu. Dlatego właśnie Paweł VI namawiał do sprawiedliwości społecznej.

Z kolei podczas Synodu Biskupów z 1974 roku poświęconemu Ewangelizacji w świecie współczesnym, Paweł VI zwrócił uwagę, że nie ma sprzeczności pomiędzy postępowaniem a ewangelizacją. Te dwa elementy powinny się wzajemnie uzupełniać<sup>64</sup>.

Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* jak uważało bardzo wielu późniejszych komentatorów Soboru Watykańskiego II stanowiła pewne uzupełnienie myśli soborowej<sup>65</sup>. Ukazywanie związków pomiędzy ewangelizacją a kulturą oraz problemów związanych z preewangelizacją wskazywało z drugiej strony na pewne nowatorstwo myśli. Przedstawienie wyzwolenia jakie człowiek może uzyskać poprzez Ewangelię dawało nowe podstawy do pracy zarówno misyjnej jak i ekumenicznej. Paweł VI podkreślał, że wyzwolenie nie może ze sobą nieść tylko znamion doczesności<sup>66</sup>. W *Evangelii nuntiandi* Paweł VI wskazał, że zachodzi pełne odniesienie pomiędzy Ewangelią a społecznym życiem człowieka<sup>67</sup>. Nie może dochodzić do sytuacji, w których sytuacja społeczna zniechęcałaby do podejmowania działań misyjnych.

---

<sup>63</sup> J. Róžański, *Misje a promocja...*, s. 40.

<sup>64</sup> Tamże, s. 41.

<sup>65</sup> Adhortacja ta została wydana w 1975 roku. Podkreślała rolę każdego człowieka w głoszeniu Ewangelii.

<sup>66</sup> M. Wrzeszcz, *Paweł VI. Szkice do portretu wielkiego papieża*, Warszawa 1988, s. 321n.

<sup>67</sup> J. Róžański, *Misje a promocja...*, s. 43.

Paweł VI podkreślił obowiązek ewangelizacji, który musi być realizowany pomimo często pewnego zniechęcenia, które może mieć miejsce. Papież pisał, że trzeba cieszyć się możliwością ewangelizowania pomimo tego, iż często jest to praca we łzach. To w trakcie ewangelizacji kultura powinna zostać przesiąknięta Ewangelią (EN 20)<sup>68</sup>.

Narzędziem ku pewnej odnowie misyjnej stały się wspomniane Papieskie Dzieła Misyjne, których celem było ożywienie ducha misyjnego oraz formacja misyjna. Zadanie to zostało postawione animatorom Ludu Bożego. Wszyscy oni, czyli kapłani, zakonnicy oraz osoby świeckie powinni angażować się w działalność duszpasterską. Odnosiło się to zarówno do starszych jak i młodszych Kościołów. Potwierdziła to także późniejsza encyklika Jana Pawła II *Redemptoris missio*. Papież zaznaczył, że rozbudzanie w Ludzie Bożym powszechnej odpowiedzialności za działalność misyjną należy do zadań Działań Misyjnych<sup>69</sup>. Szczególnie podkreślił, że misjonarze znajdujący się na terenach, gdzie chrześcijanie stanowią mniejszość muszą wykazywać się ogromną gorliwością a co za tym idzie także zaangażowaniem (RMis 67).

Rozwój idei misyjnej po Soborze Watykańskim II doprowadził do sytuacji, w której każda wspólnota chrześcijańska nie powinna pozostać na marginesie zarówno zainteresowań jak i działań duszpasterskich. Dzieło misyjne jednak w największym stopniu spoczywa na każdym papieżu. Jego zadaniem jest zabieganie o to, aby cały Lud Boży w wykonywaniu zadań misyjnych był zjednoczony. Odpowiedzialność papieska za misje jest zawarta w dwóch grupach obowiązków. Jedną z nich jest nauczanie i głoszenie Ewangelii zaś drugą grupę stanowią obowiązki związane z kierowaniem pracą misyjną. Można wręcz stwierdzić, że papież jest głównym animatorem działalności misyjnej<sup>70</sup>.

Nie brak było opinii, że po Soborze Watykańskim II nastąpi w Kościele kryzys. Jak jednak później zauważano był on stosunkowo łagodny. Wynikało to w dużej

---

<sup>68</sup> A. Miotk, *Aż na krańce...*, s. 203n.

<sup>69</sup> Międzynarodowy Sekretariat PUM..., s. 44n.

<sup>70</sup> J. Morcinek, *Program Nowej...*, s. 18.

mierze z tego, że aż do czasów papieża Jana XXIII w nauczaniu o Kościele kładło się nacisk na pewną wzniosłość czy też trudność związaną z Bożą tajemnicą, co także wpływało na prowadzenie działalności misyjnej. Sobór Watykański II zmienił tę sytuację<sup>71</sup>. Ewangelia stała się bardziej dostępna dla wierzących a w związku z tym, że każdy miał zaangażować się w działalność misyjną, misje stały się bliższe większości chrześcijan.

Dokumenty Kościoła po Soborze Watykańskim II kładły nacisk na nowe możliwości w zakresie misji, które wynikały z postępu technicznego. O tym jak istotne mogą być media dla misji ewangelizacyjnej zapisane zostało w *Aetatis Novae* : „przekonujemy się zatem, że pierwszym areopagiem współczesnym jest świat środków przekazu, który jednoczy ludzkość i czyni z niej, jak to się określa światową wioskę. Środki społecznego przekazu osiągnęły takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych, społecznych”<sup>72</sup>. Media, które po Soborze Watykańskim II coraz szerzej wkraczały w życie każdego człowieka dawały nowe możliwości w zakresie głoszenia Ewangelii.

Ewangelizacja już w okresie ziemskiego pobytu Pana Jezusa wymagała dostosowania się do danych czasów, miejsca, kultury. Dlatego też jeżeli przyjąć, że co prawda określenie inkulturacji pojawiło się w dokumencie końcowym Synodu Biskupów z 1977 roku, to jednak zagadnienie to sięga początków Kościoła. Ziemskie życie Zbawiciela było osadzone w kulturze i życiu narodu żydowskiego. Później nowym terenem dla chrześcijan była kultura grecko-rzymska<sup>73</sup>. Zatem od samego początku istniała konieczność zmian w działalności misyjnej. Z czasem sytuacja uległa kolejnej zmianie w wyniku

---

<sup>71</sup> J. Guitton, *Paweł VI i Rok Święty. W stronę pojednania*, Poznań 1975, s. 37n.

<sup>72</sup> Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu, *Aetatis Novae, Instrukcja duszpasterska o przekazywaniu społecznym w dwudziestą rocznicę ogłoszenia instrukcji Communio et progressio*, (w:) *Ewangelizacja przez media*, red. M. Gołąb, J. Szewek, Kraków 2006, s. 23.

<sup>73</sup> J. Górski, *Nowa wiosna Ewangelii*, Kraków 1993, s. 32.

podziałów chrześcijaństwa. Dlatego też Kościół katolicki wyraża swoją radość z tego, że podejmowane są coraz częstsze wspólne akcje misyjne o charakterze ekumenicznym (AN 3).

Jan Paweł II już w 1979 roku w adhortacji apostolskiej *Catechesi tradendae* ukazywał konieczność inkulturacji. Papież przyznał, że zarówno katecheza, jak i ewangelizacja ma za cel wszczepienie Ewangelii w konkretną kulturę. Równocześnie papież stwierdził, że orędzie ewangeliczne nie może zostać oderwane od kultury i środowiska w którym powstało, czyli świata żydowskiego. Konieczne jest jednak poszanowanie dla danej kultury, z którą Ewangelia się styka. Sama Ewangelia ma moc odradzającą, dlatego też przekształca w dużej mierze kultury, do których jest kierowana. Ważne jest w tym przypadku podkreślenie, że to nie Ewangelia zmienia się w zetknięciu z nową kulturą, ale właśnie owa kultura ulega przemianie<sup>74</sup>. Papież zwracał ogromną uwagę na język przekazu, który powinien być odpowiedni także do czasów, w których jest używany (CT 59).

Jan Paweł II przedstawił w encyklice *Slavorum apostoli* sytuację, w której poselstwo księcia Moraw- Rościława zostało wysłane do Cesarza Michała III. Prośbą poselstwa było aby przysłano ludom Biskupa, który nauczał by ich w ich językach wiary chrześcijańskiej. W związku z tym wybór padł na świętych Cyryla i Metodego. Jan Paweł II podkreślał, że ich mandat misyjny wywodził się z tajemnicy Odkupienia. Równocześnie ewangelizacja wśród Słowian była ważnym ogniwem w posłannictwie powierzonym Kościołowi przez Zbawiciela. Ważne było także i to, że obaj bracia posiadali konieczne zasoby energii jak również rozwagi oraz gorliwości i miłości. Starali się oni upodobnić do tych, którym nieśli Ewangelię. Dlatego też zarówno Cyryl, jak i Metody uważali za rzecz naturalną podejmowanie wyraźnego stanowiska we wszystkich konfliktach. Uznawali oni za swoje wszelakie problemy, którymi borykały się

---

<sup>74</sup> Tenże, *Misje ad gentes...*, s. 131.

ewangelizowane przez nich ludy<sup>75</sup>. Równocześnie papież przyznał, że konieczność pewnej rozłąki z ukochaną ojczyzną, aby nieść Ewangelię jest często bardzo pożyteczna dla wszystkich (SA 8).

Szeroko rozumiany ruch ekumeniczny po Soborze Watykańskim II, mający na celu także wspólną akcję misyjną przyjmował także wyraz troski o wartości ogólnoludzkie takie jak pokój, brak przemocy czy obrona życia. W zasadzie po upadku Państwa Kościelnego w 1870 roku papież zaczął być postrzegany jako autorytet ogólnoludzki mogący zabierać głos w ważnych dla świata sprawach<sup>76</sup>. W związku z tym Jan Paweł II w 1986 roku doprowadził do spotkania w Asyżu wyznawców różnych religii, Benedykt XVI po 25 latach powtórzył ten gest<sup>77</sup>.

W 1991 roku Jan Paweł II zwołał Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów. Było one poświęcone Libanowi a dokumentem, który po sobie pozostawił była *Nowa Nadzieja dla Libanu*. Papież zachęcał zarówno Kościoły jak i różne wspólnoty religijne aby zaangażowały się nad pracami w zakresie ekumenizmu. Działania takie były w pewnym sensie kontynuacją myśli Soboru Watykańskiego II, a z drugiej strony dostosowaniem do czasów i problemów, które miały miejsce w konkretnym kraju na świecie (NNL 1). Papież podkreślał, że podziały wśród chrześcijan są wyrazem niewierności woli Boga. Równocześnie podziały stanowią antyświadection także dla rodaków danych chrześcijan. Ta sytuacja stoi w sprzeczności do tego, co jest misją Kościoła w świecie. Trudno osiągnąć dobry obraz chrześcijan w oczach muzułmanów czy wyznawców judaizmu jeżeli chrześcijanie nie są w stanie mówić jednym głosem w ważnych kwestiach (NNL 1).

W Specjalnym Zgromadzeniu Synodu Biskupów poświęconemu Libanowi brali udział oprócz katolików także delegaci Kościołów prawosławnych jak również Asyryjskiego Kościoła Wschodu. Papież przyznał, że badania

---

<sup>75</sup> Jan Paweł II, *Slavorum apostoli*, (w:) Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 160-165.

<sup>76</sup> Państwo Kościelne- istniało w latach około 755 do 1870 roku. Jego upadek jest związany z zjednoczeniem Włoch i zajmowaniem terenów Państwa Kościelnego.

<sup>77</sup> Z. Zieliński, *Benedykt XVI. Nauczyciel i pielgrzym*, Warszawa 2013, s.55.

chrystologiczne pozwoliły wyjaśnić liczne nieporozumienia i doprowadzić do ściślejszych więzi. Jan Paweł II podkreślił, że to za sprawą Soboru Watykańskiego II dialog zarówno między chrześcijanami jak i innymi religiami jest wzmacniany (NNL 1).

Z okazji 25-lecia podpisania dokumentu soborowego *Ad gentes*, Jan Paweł II wydał encyklikę *Redemptoris missio*. Papież zauważył wówczas, że dokonał się znaczny postęp w zakresie misji w ostatnich dziesięcioleciach. Ważne było to, że zauważono, jak pisał papież, że wszyscy chrześcijanie są odpowiedzialni za misję<sup>78</sup>.

Encyklika *Redemptoris missio* wskazała na całe grupy chrześcijan, nazywając je chrześcijaństwem dawnej daty i przyznała, że utracili oni sens żywej wiary. Potrzeba nowej ewangelizacji wynika z kryzysu wiary i sekularyzacji, które wydają się być powszechne wśród chrześcijan obecnych czasów<sup>79</sup>.

W okresie po Soborze Watykańskim II a szczególnie w *Redemptoris missio* zwraca się uwagę na fakt, iż kapłan gdy jednoczy się z Chrystusem otwiera się poprzez modlitwę i ofiarę na zbawienie wszystkich ludzi. Dlatego też każdy kapłan jest misjonarzem. Sprawowanie Eucharystii jest szczególnym momentem aktywności misyjnej kapłana. W związku z tym już kandydatom do kapłaństwa powinna być zaszczerpiana misyjna motywacja w czasie pobytu w seminarium<sup>80</sup>.

Na początku lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku widoczne były trzy sytuacje, które były związane z odpowiednimi formami głoszenia Ewangelii. Za pierwszą można uznać działalność duszpasterską w ramach wspólnot chrześcijańskich. Kolejna sytuacja, to taka, w której ma miejsce nowa ewangelizacja wśród tych, którzy odeszli od chrześcijaństwa. Trzecia sytuacja to działalność misyjna, można ją w tym przypadku uznać jako misję *ad gentes*, czyli do tych ludzi, którzy nie są chrześcijanami. Jeszcze w latach

---

<sup>78</sup> G. Wita, *Historia powstania...*, s. 61.

<sup>79</sup> R. Szmydzki, *Mężowie apostołscy dla nowej ewangelizacji*, (w:) R. Szmydzki, *Nowa ewangelizacja potrzebuje nowych głosicieli Ewangelii*, red. A. Wojtczak, Poznań 2001, s.124n.

<sup>80</sup> Międzynarodowy Sekretariat PUM..., s.22n.



dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku największa część niechrześcijan mieszkała na Półkuli południowej. Równocześnie widoczny był stały wzrost niechrześcijan wśród mieszkańców uprzemysłowionych krajów Półkuli północnej. Wszystko to powoduje, że misja *ad gentes* miała ogromny, żeby nie powiedzieć, iż nieograniczony zasięg. Na sytuację misyjną coraz większy wpływ wywierała stała migracja ludności ze wsi do miast. Zgodnie z tym, co napisał Jan Paweł II w *Redemptoris missio* konieczne jest aby współpracę misyjną rozpatrywać w kontekście „horyzontów misji wśród narodów”. Istotna w tym przypadku jest rola Papieskiej Unii Misyjnej. Obejmuje ona swoim zasięgiem kapłanów, zakonników, siostry zakonne oraz osoby świeckie zaangażowane w działalność apostolską<sup>81</sup>.

Konieczność dialogu międzyreligijnego także w Europie znalazła swoje miejsce w dokumentach Braci Mniejszych, gdzie można przeczytać : „Ewangelizacja jako istotny element powołania Zakonu przyjęła u św. Franciszka szczególną cechę dialogu. Z tego względu, a także na podstawie mandatu otrzymanego od kapituły generalnej w roku 1991 i w roku 1997, Definitorium generalne, uważając za rzecz nagłą, pogłębienie, poparcie i poszerzenie zaangażowania Zakonu w dziedzinie ewangelizacji, tworzy struktury mające dopomóc Braciom Mniejszym w nawiązaniu pozytywnego oraz braterskiego kontaktu ze wszystkimi ludźmi, bez żadnych wykluczeń o charakterze religijnym lub kulturowym, aby mogli głosić Ewangelię, znając i respektując wartości właściwe różnym kulturom ”<sup>82</sup>.

Problem głoszenia Ewangelii przez podzielonych wyznawców Chrystusa został bardzo wyraźnie przedstawiony w encyklice *Ut unum sint* z 1995 roku. Dokument ten ma silnie ekumeniczne znaczenie, które w oczywisty sposób jest

---

<sup>81</sup> Tamże, s.16n.

<sup>82</sup> Dokument „Ewangelizować w Dialogu”. Nowa służba na rzecz Dialogu przy Kurii Generalnej Zakonu Braci Mniejszych, p.1 (w:), *Dialog a tożsamość franciszkańska*, red. T. Vetráli Warszawa 2001, s. 171.

ważne dla misji<sup>83</sup>. Jan Paweł II podążając drogą wyznaczoną przez Sobór Watykański II był świadom ogromnego znaczenia ekumenizmu dla działalności misyjnej. Wydana w 1995 roku encyklika *Ut unum sint* była znacznym krokiem do przodu na drodze do jedności chrześcijan<sup>84</sup>. To w niej także papież wskazywał zagadnienia, których konieczne jest pogłębienie dla osiągnięcia postępu na drodze do jedności. Wśród nich zostały wymienione relacje pomiędzy Pismem Świętym a Tradycją, Eucharystia, Święcenia, Magisterium Kościoła oraz Maryją Dziewicą (UUS 79). Jan Paweł II zwracał uwagę, że jeśli Lud Boży chce przyjąć nową ewangelizację, to musi posiadać znaczną świadomość rzeczywistości, w której żyje. Papież przyznawał, że to właśnie Azja jest kolebką największych religii świata, tj. chrześcijaństwa, islamu, judaizmu, hinduizmu (EA 1).

Podczas Soboru Watykańskiego II podkreślono, że współpraca ewangelizacyjna powinna obejmować wszystkich chrześcijan jednak w oparciu o poszanowanie i różnorodność charyzmatów i możliwości poszczególnych osób<sup>85</sup>.

Papież wpisując się w odnowione myślenie o misjach po Soborze Watykańskim II oraz doceniając ruch ekumeniczny pisał w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Asia*, że Ziemia Święta powinna być szanowana przez chrześcijan także dlatego, że żył na niej Jezus. To właśnie tam umarł oraz zmartwychwstał. Papież przyznał, że Jezus kochał naród żydowski i wpisywał swoje życie w jego tradycję. Ma to szerokie znaczenie w kontaktach z tym narodem, z szacunkiem dla niego. Jan Paweł II zaznaczył, że to właśnie z tej ziemi Kościół rozpoczął głoszenie Ewangelii (EA 1). W *Ecclesia in Asia* Jan Paweł II stwierdzał, że potrzeba współpracy pomiędzy Kościołem powszechnym a Kościołami lokalnymi dla głoszenia Ewangelii będzie coraz

---

<sup>83</sup> J. Górski, *Jan Paweł II ...*, s. 74n.

<sup>84</sup> A. Miotk, *Aż na krańce...*, s. 206.

<sup>85</sup> J. Greco, *Kierownictwo i organizacja działalności misyjnej*, (w:) J. Greco, *Misje po Soborze Watykańskim II*, red. W. Kowalak, K. Rybacka, B. Skóra, Płock 1981, s. 207.

większa<sup>86</sup>. Z kolei w *Ecclesia in Europa* Jan Paweł II zwracał uwagę na potrzebę duchowego wymiaru misji. Powinien on dotyczyć różnych ruchów kościelnych w tym także osób świeckich<sup>87</sup>. Kościół po Soborze Watykańskim II przyjmuje z różnych kultur wszystko to, co nie sprzeciwia się Ewangelii. O problemach związanych z ewangelizacją w przypadku odmienności kulturowej informowała już encyklika Jana Pawła II *Fides et ratio*. Zadaniem Kościoła jest to, aby dana kultura została przesiąknięta wartościami ewangelicznymi jak i samą Ewangelią<sup>88</sup>. Papież zaznaczył wręcz, że „ze spotkania wiary z różnymi kulturami zrodziła się w praktyce nowa rzeczywistość” (FR 70).

Sytuacja ta daje także nowe możliwości w zakresie misji. Ta rzeczywistość szczególnie na Bliskim Wschodzie ulega stałym zmianom, szczególnie w ostatnich dziesięciu latach. Wystarczy tylko wspomnieć, że jeszcze w 1987 roku w Iraku żyło od 800 tysięcy do prawie 1,5 miliona chrześcijan. W 2014 roku było ich już tylko około 350 tysięcy z trendem malejącym<sup>89</sup>. Konieczność dostosowania działalności misyjnej do tak dynamicznej sytuacji stanowi ogromne wyzwanie dla całego Kościoła.

W roku 2000 ukazała się *Deklaracja Dominus Jesus* Kongregacji Nauki Wiary przedstawiona przez kardynała Josepha Ratzingera. W tym przypadku Kościół ewangelicki widziany był jako *wspólnota kościelna*. Znaczenie Kościoła we właściwym tego słowa znaczeniu zostało ewangelikom niejako odebrane. Nieco odmienne stanowisko prezentował kardynał Walter Kasper, który był w Kurii odpowiedzialny za sprawy ruchu ekumenicznego. Zarzucano Kościołowi katolickiemu, iż w ten sposób poniżył Kościół protestancki. Konferencja Biskupów Niemiec starała się w tej sytuacji podkreślać znaczenie ekumenizmu. Miało to zasadnicze znaczenie dla procesu ewangelizacyjnego i samej

---

<sup>86</sup> J. Górski, *Misje ad gentes* ..., s. 133.

<sup>87</sup> Tamże, s. 134.

<sup>88</sup> Tamże, s. 129.

<sup>89</sup> D. Folwarczna, *Sytuacja mniejszości etniczno-religijnych we współczesnym Iraku*, (w:) D. Folwarczna, *Bliski Wschód w procesie przemian*, red. A. Bryc, M. Dahl, M. Lewicka, Toruń 2015, s. 300.

misjologii<sup>90</sup>.

Sytuacja taka w oczywisty sposób utrudnia głoszenie Ewangelii. Zwrócono się także do chrześcijan wschodnich w *Dominus Iesus* słowami: „Istnieje zatem jeden Kościół Chrystusowy, który trwa w Kościele katolickim rządzonego przez Następcę Piotra i przez biskupów w łączności z nim. Kościoły, które nie będąc w pełnej wspólności z Kościołem katolickim, pozostają jednak z nim zjednoczone bardzo ścisłymi więzami, jak sukcesja apostołska i ważna Eucharystia, są prawdziwymi Kościołami partykularnymi. Dlatego także w tych Kościołach jest obecny i działa Kościół Chrystusowy, chociaż brak im pełnej komunii z Kościołem katolickim, jako że nie uznają katolickiej nauki o prymacie, który Biskup Rzymu posiada obiektywnie z ustanowienia Bożego i sprawuje nad całym Kościołem”(DI 17).

W *Tertio millennio adveniente* Jan Paweł II ukazał jak poszerzało się geograficznie poznawanie Chrystusa. Daje to jednak do zrozumienia, iż także w XXI są tereny, gdzie głoszenie Ewangelii nie dociera<sup>91</sup>. Natomiast w *Novo millennio ineunte* Jan Paweł II wyrażał przekonanie, że chrześcijaństwo w przyszłości będzie musiało coraz lepiej dostosowywać przesłanie ewangeliczne do konkretnych kultur, do których kierowana jest akcja misyjna<sup>92</sup>.

Równocześnie można stwierdzić, że Kongregacja Nauki Wiary ostrzegała, że nieustanne przepowiadanie misyjne Kościoła jest dzisiaj zagrożone przez teorie relatywistyczne, które usiłują usprawiedliwić pluralizm religijny nie tylko de facto, lecz także „de iure” (czyli jako zasadę) (DI 4).

Na przestrzeni dziesięcioleci po Soborze Watykańskim II nie brakowało dokumentów Kościoła dotyczących dalszych przemian w zakresie postrzegania misji. Bez wątpienia do najważniejszych można zaliczyć *Evangelii nuntiandi* oraz *Redemptoris missio*. Kolejni papieże po Soborze kontynuowali myśl dotyczącą odnowy w zakresie misji zapoczątkowaną *Dekretem o Działalności*

---

<sup>90</sup> K. Rudiger, *Benedykt XVI*, Warszawa 2005, s. 148n.

<sup>91</sup> J. Górski, *Misje ad gentes...*, s. 126.

<sup>92</sup> Tamże, s. 132.

## **1.2. Pontyfikat Jana Pawła II - *Redemptoris missio***

Po Soborze Watykańskim II, poza adhortacją apostolską *Evangelii nuntiandii* to encyklika Jana Pawła II *Redemptoris missio* z 1990 roku jawi się jako kontynuatorka odnowy misyjnej zapoczątkowanej przez Pawła VI<sup>93</sup>. W związku z tym celem niniejszego punktu jest ukazanie *Redemptoris missio* w kontekście przemian w misjach. Ukazane zostaną także czynniki historyczne, które miały wpływ na kształt tej encykliki. W zasadzie cały pontyfikat Jana II miał charakter misyjny, dlatego przedstawione zostaną także inne dokumenty papieża wskazujące na misję jako istotny element działalności Kościoła. Jan Paweł II nie tworzył encykliki jako myśli zupełnie nowej. Była one w pewnym sensie efektem wielowiekowej pracy misyjnej Kościoła. Dlatego też wskazane zostaną pewne wątki z historii misji, które mogły wywrzeć wpływ na ową encyklikę. Wynikiem wielu podróży misyjnych Jana Pawła II były poszczególne dokumenty. Także w tym przypadku były one podporządkowane duchowi *Ad gentes*.

W dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia Dekretu soborowego *Ad gentes* Jan Paweł II opublikował encyklikę *Redemptoris missio*. Papież przyznał w niej, że coraz częściej chrześcijaństwo jest postrzegane jako ludzka mądrość. W związku z tym konieczna jest pewna stałość powołania misyjnego<sup>94</sup>. Encyklika zwraca uwagę, że zadaniem Kościoła jest głoszenia Chrystusa i Jego Ewangelii. Równocześnie ma to się odbywać przy zakładaniu i rozwijaniu nowych wspólnot<sup>95</sup>. Oczywiście nie była to całkowita nowość. Napisany dokument był

---

<sup>93</sup> W czasie powstawania *Redemptoris missio* Józef Ratzinger był bliskim współpracownikiem Jana Pawła II. Dokument ten musiał zatem wywrzeć także znaczący wpływ na postrzeganie misji przez Benedykta XVI, co miało swoje odzwierciedlenie w *Ecclesia in Medio Oriente*.

<sup>94</sup> M. Zięba, *Niezmierzone horyzonty misji wśród narodów*, (w:) M. Zięba, *Przewodnik po encyklikach*, red. J. Brodniewicz, Poznań 2003, s. 159.

<sup>95</sup> A. Miśkowiec, *Misyjny paradygmat- nieść innym Chrystusa*, (w:) A. Miśkowiec, *Wciąż u*

w dużej mierze owocem wielowiekowego doświadczenia Kościoła. Warto zauważyć, że na przestrzeni wieków głoszenie Ewangelii było często podporządkowane poszczególnym państwom, które misje prowadziły. Przykładem może być misja patronacka, która była prowadzona przez królów Hiszpanii i Portugalii<sup>96</sup>, a która z czasem stała się narzędziem tych władców. Pragnęli oni wykorzystać działalność misyjną do ściślejszego zjednoczenia i podporządkowania sobie podbitych terenów. W ten sposób ustalała znacznie gorliwość misyjna. Działo się tak zwłaszcza w przypadku Portugalii, która nie potrafiła misji prowadzić na rozległych terenach, które były pod jej wpływami. Z kolei w Kościele coraz silniej była widoczna konieczność stworzenia nowego systemu misyjnego, który pozwalałby uniezależnić się w jak największym stopniu od patronatu królewskiego. System ten, który znany jest pod nazwą misji papieskiej obejmował m.in. tworzenie biskupstw, mianowanie przełożonych, wysyłanie i odwoływanie personelu misyjnego bez względu na narodowość, podział diecezji i kierowanie klerem tubylczym. O tym wszystkim od tego czasu miała decydować wspomniana już Kongregacja Rozkrzewiania Wiary. Jej powstanie oznaczało scentralizowanie działalności misyjnej, która z Rzymu otrzymywała wytyczne dotyczące zasadniczych kierunków działania, organizacji i zadań do wypełnienia. Jan Paweł II pisząc *Redemptoris missio* był niejako obciążony całym tym doświadczeniem. Musiał je odpowiednio wykorzystać.

Idee powołania Kongregacji poprzedzały prądy, które chciały dziełu misyjnemu zapewnić ściśle kościelny charakter i podporządkować je Stolicy Apostolskiej. Już pod koniec XIII wieku Rajmund Lullus<sup>97</sup> poddał myśl, by w

---

*początków...50-lecie Ad gentes i 90 lat zaangażowania (archi)diecezji katowickiej w misję Kościoła powszechnego*, red. G. Wita, Katowice 2015, s. 106n.

<sup>96</sup> Gdy w 1493 roku powstał spór pomiędzy Hiszpanią i Portugalią dotyczący podziału oraz zysków z Nowego Świata. Papież Aleksander VI w celu rozwiązania konfliktu wyznaczył linię demarkacyjną. Przebiegała ona 100 mil na zachód od Wysp Azorskich.

<sup>97</sup> Rajmund Lullus (często także Rajmund Llull)- był pustelnikiem, następnie tercjarzem franciszkańskim. Z wielkim zapalem zajmował się nawracaniem muzułmanów. W tym celu

centrum świata chrześcijańskiego powołać oficjalną organizację, której zadaniem byłoby rozkrzewianie wiary. Do założenia pierwszego, papieskiego Instytutu Misyjnego przyczynił się św. Ignacy z Loyoli w 1543 roku. Zasad działania późniejszej Kongregacji można też było doszukiwać się w memerandach kierowanych do papieża przez Jeana Vendeville'a, profesora prawa na uniwersytecie w Lowanium oraz postulatach hiszpańskiego karmelity Tomasza od Jezusa (1564-1627). Członkowie nowej Kongregacji otrzymali od papieża pełnomocnictwa, aby nadzorować przepowiadanie wiary i nauki religii we wszystkich misjach, posyłania i odwoływania misjonarzy oraz wszystkich spraw, które odnoszą się do rozkrzewiania wiary po całym świecie. Niewielkie podstawy finansowe Kongregacji niestety pozwalały powątpiewać w skuteczność działań. Pomimo tego Kongregacja zatroszczyła się o kolegia i ośrodki studiów misyjnych dla różnych narodów. Powstało Kolegium Rozkrzewiania Wiary, zwane dalej od imienia założyciela, papieża Urbana VIII<sup>98</sup>, Collegium Urbanianum<sup>99</sup>. Można oczywiście zadać pytanie, czy tak odległe wydarzenia mogły wywierać wpływ na powstanie encykliki *Redemptoris missio* ? Jeżeli jednak przyjąć, że misje po Soborze uległy ogromnej przemianie to nie znaczy, że nie należy czerpać z doświadczeń minionych wieków.

Wspomniane wydarzenia działy się w atmosferze pewnego zamętu religijnego w samej Europie. Warto wspomnieć, że dopiero w 1555 roku w Augsburgu po trudnych obradach udało się ustalić warunki pokoju religijnego. Na jego mocy wyznanie protestanckie zostało uznane *de iure*. Równocześnie jego wyznawcy uzyskali prawo do wolnego kultu<sup>100</sup>. Historia, która wywiera wpływ na

---

zalecał naukę języków orientalnych. W 1291 roku udał się do Tunisu, gdzie głosił kazania dla muzułmanów. Po pobycie w Paryżu powrócił na Wschód jako misjonarz. Na Soborze w 1311 przedstawił swoje plany nawrócenia Maurów.

<sup>98</sup> Urban VIII –pontyfikat w latach 1623-1644, był znaczącym patronem misji. Utworzył Collegium Urbanianum gdzie mieli się kształcić przyszli misjonarze.

<sup>99</sup> Róžański, *Wokół koncepcji inkulturacji*, Warszawa 2008, s. 145-147.

<sup>100</sup> Z. Wójcik, *Historia powszechna, wiek XVI-XII*, Warszawa 1998, str. 91.

współczesność powodowała, że Jan Paweł II w *Redemptoris missio* musiał uwzględnić fakt, że katolicyzm nie jest jedynym wyznaniem chrześcijańskim, które prowadzi działalność misyjną.

W latach dwudziestych XVII wieku niezależnie od Kongregacji utworzona została Polyglotta<sup>101</sup>, czyli wielojęzyczna drukarnia, która drukowała dzieła w różnych językach. Stała się ona ważnym ośrodkiem rozkrzewiania wiary. W celu uniezależnienia się od władzy świeckiej i aby nie łamać traktatów z nią zawartych Kongregacja Rozkrzewiania Wiary powołała do istnienia instytucje wikariuszy apostolskich<sup>102</sup>. Plany Kongregacji, wnoszącej o niezależność organizacji kościelnej i metod pracy wydawały się niebezpieczne dla Portugalczyków, którzy widzieli w nich znaczne osłabienie swojej władzy i wpływów w Azji, gdzie struktury państwowe były też mocno związane z kościelnymi. Mimo to w latach trzydziestych XVI wieku Kongregacja przygotowała plany tworzenia nowych, niezależnych biskupstw bez pozwolenia Portugalii. Był to początek organizacji hierarchii w krajach misyjnych. Wszystko to było jednak możliwe po wcześniejszym głoszeniu Ewangelii w krajach, gdzie chrześcijaństwo nie było jeszcze znane.

Po okresie wielkich odkryć geograficznych, kiedy to misjonarze rekrutowali się głównie z Portugalii i Hiszpanii, Stolica Apostolska wraz z ograniczaniem prawa patronackiego brała w swoje ręce sprawę personelu misyjnego, który nabierał charakteru coraz bardziej kościelnego, katolickiego i ponadnarodowego. Misjonarze wywodzili się głównie z zakonów augustianów, dominikanów, franciszkanów i jezuitów. Dołączyli do nich także kapucyni, którzy na kapitule generalnej w 1587 roku postanowili włączyć się w dzieło misyjne. W ich ślady

---

<sup>101</sup> Polyglotta- wielojęzyczne wydanie Pisma Świętego.

<sup>102</sup> Wikariusz apostolski- jest to duchowny posiadający uprawnienia należne biskupowi diecezjalnemu. Podległym mu terenem jest wikariat apostolski, czyli terytorium nie będące jeszcze diecezją.



poszli karmelici, chociaż z trudem umieścili dzieło misyjne w swych regułach<sup>103</sup>. Podstawą działań miało być głoszenie Słowa Bożego. Pomimo tego, że wydarzenia te miały miejsce na długo przed Soborem Watykańskim II oraz powstaniem *Redemptoris missio*, przyświecały im te same cele.

W 1817 roku została w Rzymie odrestaurowana Kongregacja Rozkrzewiania Wiary. Za czasów rządów Napoleona została ona przeniesiona do Francji, aby służyć rozszerzaniu jej wpływów. W XIX wieku coraz częściej zaczęto rozróżniać misje od kontaktów z chrześcijanami innych wyznań. Były one przeważnie rozumiane jako chrystianizacja a nie katolicyzacja. Doświadczenia zdobyte w tym okresie w zakresie ekumenizmu wywarły swoje piętno na przyszłe lata. W okresie tym jeszcze do 1908 roku cała Ameryka Północna pozostała terenem misyjnym a Bliski Wschód do 1917 roku<sup>104</sup>. W Kościołach protestanckich od końca XVIII wieku podejmowanie działań misyjnych było bardziej dziełem przypadku niż świadomym wyborem. Wyjątek stanowiło kilka towarzystw anglikańskich. Do połowy XX wieku sytuacja nie uległa dużej zmianie jednak coraz bardziej było widoczne konieczne dostosowanie działalności misyjnej do nowych czasów<sup>105</sup>. Omawiany częściowo Sobór Watykański II oraz dokument *Ad gentes* w przypadku Kościoła katolickiego stanowiły podstawę przemian. Konieczność zmian wynikała w dużej mierze z problemów, które pojawiły się wraz z nadejściem nowych czasów.

W *Redemptoris missio* dostrzeżone zostały zagrożenia dla dzieła misyjnego. Były to zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne przeszkody w głoszeniu Ewangelii. Papież stwierdzał, że owe trudności wpłynęły na osłabienie zapału misyjnego Kościoła. Do przeszkód, które Jan Paweł II wymienił, jako trudności wewnętrzne zalicza się postępującą laicyzację oraz coraz większą obojętność

---

<sup>103</sup> J. Róžański, *Wokół koncepcji...*, s. 145-147.

<sup>104</sup> Istniał we wcześniejszych latach problem w ocenie ilości chrześcijan na Bliskim Wschodzie jak też ich wyznania wiary. Zapominano często, że tereny te do pojawienia się islamu w VII wieku były zamieszkiwane głównie przez chrześcijan.

<sup>105</sup> M. Jagodziński, *Misje: teologia – historia – rzeczywistość*, (w:) M. Jagodziński, *Theologia Radomiensis*, t. X, , Radom 2013, s. 139.

wobec wiary jak też i zanik gorliwości chrześcijańskiej<sup>106</sup>. To zarówno duchowni jak i świeccy wierni mieli wspomóc działalność misyjną.

W pewnym sensie problem ten pojawiał się już wcześniej. To właśnie konieczność odrodzenia misji w XIX wieku była także próbą odpowiedzi na ówczesne problemy. Było ono wówczas zasługą głównie starszych zakonów, takich jak jezuici i franciszkanie. To w tym stuleciu założono około czterdziestu nowych męskich zgromadzeń katolickich, których cele były wyraźnie misyjne. Powstało trzydzieści dziewięć zgromadzeń żeńskich ukierunkowanych na pracę misyjną<sup>107</sup>. Często przy braku realnych perspektyw, także finansowych, na budowę kościołów musiano zakładać jako główny cel misji ewangelizację. Jednak misjonarze XIX wieku sądzili, że mają obowiązek i powinność pracy w porozumieniu ze swymi rządami w trosce o duchowe i społeczne potrzeby ludów powierzonych pewnym krajom. Misjonarze uważali za rzecz całkowicie naturalną, że ich kraje dzielą się dobrodziejstwami towarzyszącymi kolonializmowi. Z kolei niektórzy traktowali swoją pracę jako rodzaj wynagrodzenia za grzech eksploatacji i podporządkowania ludów<sup>108</sup>. Głoszenie Ewangelii miało zatem w tym przypadku być formą zapłaty. Encyklika *Redemptoris missio* jak i inne dokumenty Jana Pawła II powstała w okresie postkolonialnym. Zawierała jednak cały bagaż doświadczeń lat minionych. Papież równocześnie wiedział, że sytuacja misyjna się zmienia<sup>109</sup>.

W XIX wieku wśród licznych nowych zgromadzeń i wspólnot zakonnych były i takie, których celem były misje zagraniczne. Po zachęcie przez Piusa XI w encyklice *Rerum Ecclesiae* z 1926 roku również zakony kontemplacyjne

---

<sup>106</sup> J. Morcinek, *Program Nowej...*, s. 24.

<sup>107</sup> Tamże, s. 84n.

<sup>108</sup> Tamże, s. 88n.

<sup>109</sup> W RMis 32 można przeczytać, że z drugiej strony, dzieło misyjne dało obfite owoce we wszystkich częściach świata, w związku z czym istnieją Kościoły rozwinięte, nieraz tak mocne i dojrzałe, że z powodzeniem mogą zadbać o potrzeby swych własnych wspólnot i wysyłać także osoby poświęcające się ewangelizacji do innych. Kościołów i na inne terytoria. Stąd rodzi się kontrast w stosunku do terenów o chrześcijaństwie dawnej daty, które wymagają nowej ewangelizacji.

włączyły się w działalność misyjną<sup>110</sup>. Wynikało to w dużej mierze z tego, że niejako złoty wiek działalności misyjnej przypadał na początek XX wieku. Bez wątplenia do rozwoju działalności misyjnej przyczyniły się także kolonie<sup>111</sup>. W okresie tym powstały także wspomniane już encykliki misyjne *Maximum illud* Benedykta XV w 1919 roku oraz *Rerum Ecclesiae* Piusa XI z 1926 roku. Zostały one nazwane *Wielką Kartą* misji. Wynikało to w dużej mierze z tego, iż zakładano w nich dowartościowanie kleru tubylczego. Istotnym było także wyzbycie się nacjonalizmu ze strony europejskich misjonarzy. Dodatkowo uznawano wartość kultur tubylczych<sup>112</sup>. Konieczność taką dostrzegał także papież Jan Paweł II. Dlatego też w *Redemptoris missio* wskazał na fakt, że Bóg chce aby każdy człowiek został zbawiony<sup>113</sup>.

Pozostała jednak kwestia pewnej relacji chrześcijan do osób, które nie zetknęły się z chrześcijaństwem. W encyklice *Redemptoris missio* została zwrócona uwaga na fakt, że chrześcijanie rzeczywiście mogą czuć się uprzywilejowani jako włączeni do Kościoła. Wynika z tego jednak wyraźny wymóg misyjny związany z koniecznością przekazywania Ewangelii. Owa konieczność nie jest tylko wymogiem formalnym, czymś w rodzaju przykrego obowiązku, który każdy chrześcijan musi wykonać. Misyjność chrześcijan powinna wypływać z ich głębokiego życia Bożego, z przekonania o potrzebie przekazywania Orędzia Bożego. Równocześnie chrześcijanie muszą pamiętać, że ich uprzywilejowany stan nie jest związany z ich zasługami a z łaską Bożą. Niezbędne jest w związku z tym aby z łaską Chrystusa współpracować (RMis 11). Tak wypracowywana metoda związana z relacjami chrześcijanie a niechrześcijanie miała mieć znaczący wpływ na misje. Istniała równocześnie potrzeba aby taki sposób myślenia był przekazywany misjonarzom jak i osobom

---

<sup>110</sup> K. Muller, *Teologia misji*, Warszawa 1989, s. 120.

<sup>111</sup> T. Wojda, *Edynburg 1910...*, 43n.

<sup>112</sup> Tamże, s. 48n.

<sup>113</sup> A. Leniec, *Soteriologia Soboru Watykańskiego II w encyklikach papieża Jana Pawła II*, Olsztyn 2002, s. 92.

związanym z misjami. Powstała konieczność nauczania takiego sposobu myślenia.

W pewnym sensie w zakresie nauczania nie było to całkowicie nowe podejście. Działający w Belgii P. Charles doprowadził do wprowadzenia misjologii na uniwersytet w Louvain już w 1922 roku. Udało mu się w tym czasie wydać małą encyklopedię misyjną. Również on zapoczątkował Tygodnie Misyjne<sup>114</sup>. Nie brak także twierdzeń przypisujących o. Rene Lange początków Szkoły z Louvain. Miałoby się to wiązać z opublikowaniem przez niego w 1924 roku artykułu pt.: *Le probleme Theologique des Missions*<sup>115</sup>. Uczeń P. Charles'a - J. Masson kontynuował jego myśl. W 1969 roku nadal bardzo mocno akcentował tę teorię. Dla niego to Kościół jest celem misji. Ma to oczywiście nastąpić z mocnym zaakcentowaniem wiary, sakramentów oraz hierarchii. Przed Soborem Watykańskim II zwolennicy tej teorii bardzo zabiegali o wprowadzenie jej do dokumentów soborowych<sup>116</sup>. Równocześnie ich tezy zostały zawarte w Dekrecie o Działalności Misyjnej Kościoła *Ad gentes*<sup>117</sup>.

Pewne zacieśnione pojęcie działalności misyjnej funkcjonowało jeszcze przy końcu pontyfikatu Piusa IX. Rozumiano ją przede wszystkim jako działalność wśród chrześcijan Kościołów wschodnich i katolickich emigrantów w Ameryce Północnej. W papieskich dokumentach prawie się nie mówi o misjach wśród pogan. Podobnie było w pierwszych latach pontyfikatu Leona XIII. Za misyjną encyklikę uważa się jednak dopiero *Santa Dei civitas* (1880 rok)<sup>118</sup>.

Problem wynikał w dużej mierze z braku właściwej interpretacji faktów oraz braku właściwego ukierunkowania miłości na bliźniego. Prowadziło to po części

---

<sup>114</sup> L. Luzbetak, *Kościół a kultury. Nowe perspektywy w antropologii misyjnej*, Warszawa 1998, s. 29n.

<sup>115</sup> P. Sokołowski, *Nauka o misjach a wiek XIX*, (w:) P. Sokołowski, *Misje w XIX wieku*, red. P. Sokołowski, Pieniężno 2008, s. 142.

<sup>116</sup> J. Górski, *Propedeutyka misjologii*, Kraków 2000, s. 39n.

<sup>117</sup> Tenże, *Mały słownik misjologiczny*, Katowice 2004, s. 27.

<sup>118</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, cz.3, Warszawa 1991, s. 312.

do tego, że jak często myślano, co podaje też David Bosch, Żydzi z czasów Jezusa to plemię Żmijowe<sup>119</sup>. Dlatego też skupiano się na zbawieniu resztki. Konieczna była zmiana, aby zrozumieć, że inaczej czynił Pan Jezus kładąc nacisk na uniwersalny charakter zbawienia<sup>120</sup>. Jan Paweł II argumentując potrzebę misji przypomina, że Chrystus przyniósł nowe życie. Jest ono darem od Boga. W związku z tym należy je przyjąć. Nie można na tym jednak poprzestawać. Koniecznym jest aby głosić nowe życie. Równocześnie poprzez przykład własnego życia umacniać inne osoby (RMis 7).

W trakcie Soboru Watykańskiego II oraz bezpośrednio po nim, czyli pod koniec lat sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych XX wieku podkreślano coraz częściej działalność misyjną w aspekcie horyzontalnym. Wówczas to aspekt wertykalny był niejako odstawiony obok. W rozważaniach misjologicznych zaniknęły klasyczne dyskusje pomiędzy szkołami misjologicznymi. Na pierwszy plan wysunęło się przedstawianie rozwoju, wyzwolenia, pokoju. We wszystkich z nich w argumentacji chrystologicznej nie występuje podkreślenie boskości Chrystusa. Zamiast tego występuje uwypuklenie Jego odpowiedzialności za drugiego człowieka. Według tej koncepcji celem działalności misyjnej nie mogło być zakładanie Kościoła. Ważne stało się zabieganie o humanizację świata. Jest to podejście bardzo sekularyistyczne. Po ukazaniu się *Evangelii nuntiandii* często na misje zaczęto mówić: rozwój, pokój, wolność. Warto odnotować, że w sprawach związanych z celem misji pojawiał się temat związany z zadłużeniem krajów tzw. Trzeciego Świata<sup>121</sup>. Wszystko to wpływało na doświadczenie zawarte w *Redemptoris missio*.

Znając doświadczenie związane z Soborem Watykańskim II Jan Paweł II w wyjątkowy, nowy sposób patrzył na inne religie. Dialog z innymi religiami nie

---

<sup>119</sup> Jan Chrzciciel : „Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem?...” (Mt 3,1-12).

<sup>120</sup> D. Bosch, *Oblicza misji ...*, s. 34.

<sup>121</sup> K. Kościelniak, *Działalność misjonarska...*, s. 12n.

może być efektem stosowanej taktyki wobec niechrześcijan. Konieczne jest aby wpływał on z szacunku, który jest należny każdemu człowiekowi. Jan Paweł II przyznał, że Kościół chce także w ten sposób odkrywać to, co stanowi Prawdę w innych religiach. Podporą dla dialogu międzyreligijnego powinna być miłość. Równocześnie prowadzący dialog chrześcijanin powinien być konsekwentny co do swoich przekonań. Konieczne jest także w tym przypadku świadectwo chrześcijańskiej miłości i pokory. Prowadzony dialog może przybierać różnorodne formy. Może to być wymiana pomiędzy osobami znającymi dane tradycje religijne. Mogą to być oficjalni przedstawiciele danych religii. Dialog może także przybierać formę współpracy na rzecz integralnego rozwoju (RMis 56-57). Taki sposób myślenia jest obecny także w innych dokumentach z czasu pontyfikatu Jana Pawła II.

Dokument Stolicy Apostolskiej <sup>122</sup> z 1985 roku wyraźnie stwierdza, iż „Trwanie Izraela (tam, gdzie tyle starożytnych narodów znikło bez śladu) jest faktem historycznym i znakiem, który należy interpretować w ramach planu Bożego. Trzeba w każdym razie odejść od tradycyjnej koncepcji narodu ukaranego, zachowanego jako żyjący argument dla apologetyki chrześcijańskiej” <sup>123</sup>. W związku z tym w trakcie pontyfikatu Jana Pawła II, stanowisko Soboru Watykańskiego II wobec Żydów uległo dalszemu ociepleniu.

Równocześnie ludzi inaczej wierzących, czy też wprost niechrześcijan zaczęto często utożsamiać z mieszkańcami ubogich krajów. Dlatego też Jan Paweł II w *Redemptoris missio* zaznaczył, że Kościół pragnie być Kościołem ubogich. W ten sposób szczególny nacisk misyjny ma być położony także na te warstwy społeczne, które borykają się z nędzą i niedostatkiem materialnym (RMis 60).

Gdy w 1983 roku Jan Paweł II przybył do Polski obchodzono 40-tą rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim, pojednanie pomiędzy religiami

---

<sup>122</sup> Dokument opublikowany przez komisję Stolicy Apostolskiej ds. Stosunków Religijnych z Judaizmem.

<sup>123</sup> D. Pałka, *Katolicyzm a „Naród Wybrany” - czy możemy modlić się o nawrócenie Żydów?*, (w:) D. Pałka, *Konflikty perspektyw w historii i praktyce misji*, red. P. Zając, Poznań 2009, s. 345.

zostało pogłębione. Wówczas doszło do nawiązania bliższych kontaktów międzyreligijnych<sup>124</sup>.

Papież dużo miejsca poświęcał misjonarzom. Przyznaje, że pomimo tego, że wszyscy chrześcijanie są zobowiązani do głoszenia Ewangelii, to jednak istnieją osoby, które uzyskały w tym względzie „specjalne powołanie”. Jan Paweł II przypomniał, że już Pius XII w encyklice *Fidei donum* zachęcał biskupów aby oddali niektórych swych kapłanów na czasową służbę do Kościołów Afryki (RMis 65-68). Jednocześnie papież zdawał sobie sprawę, że takie osoby muszą być właściwie przygotowane. W przypadku Afryki wynikało to z dużej specyfiki, także historycznej tego kontynentu. Trzeba też przypomnieć, że także w poprzednich dziesięcioleciach twierdzono, że aby podjąć próbę dotarcia do miejscowych tradycji i kultur z Ewangelią należy zrehabilitować zarówno Afrykę jak i jej mieszkańców. P. Charles twierdził, że przy zakładaniu Kościoła należy kierować się adaptacją, która polegałaby na tym, iż możliwe byłoby włączenie do Kościoła wszystkiego tego, co pozytywne. Zatem możliwe do przyjęcia okazały się instytucje miejscowe, język, stroje, sztuka<sup>125</sup>. Potwierdza to niejako David Bosch pisząc, że Ewangelia św. Mateusza zdominowana jest przez pojęcie misji skierowanej do Żydów i pogan<sup>126</sup>. Trzeba także przyznać, iż Mateusz nie był zainteresowany w swojej Ewangelii terminologią misyjną. Zajmował się raczej pojęciem praktyki misyjnej Jezusa i Jego uczniów oraz współczesnych mu wspólnot. Dlatego też używał takich terminów jak „posłać, iść, głosić, uzdrawiać, czynić pokój”<sup>127</sup>. Z kolei charakterystyką działań misyjnych św. Pawła było to, iż wykorzystywał pracę współpracowników. Wyróżnione były niejako trzy kręgi współpracowników. Pierwszy stanowili najbliżsi współpracownicy, jak Barnaba i Sylwan oraz Tymoteusz. Następnie byli współpracownicy niezależni jak Pryscylla, Akwilla i Tytus. Trzecią grupę

---

<sup>124</sup> Tamże, s. 345n.

<sup>125</sup> Tamże, s. 55.

<sup>126</sup> Por. D. Bosch, *Oblicza misji...*, s. 90.

<sup>127</sup> Tamże, s. 93.

stanowili przedstawiciele lokalnych Kościołów, jak Epafrodyt, Epafras, Arystarch<sup>128</sup>. Z kolei św. Łukasz w swojej Ewangelii zauważa, iż niejako nie można czekać tylko na ponowne przyjście Jezusa. Z tego wyłania się konieczność misji. W jego Ewangelii to Duch inicjuje misję. Misjonarze w tym przypadku nie mają wykonywać swoich własnych planów, ale czekać na Ducha, by nimi pokierował. Skupia on swą uwagę na wewnętrznym Duchu<sup>129</sup>. Wszystko to jednak oznacza ewangelizację.

Zwrócona została uwaga na to, iż apostołowie nawoływali wszystkich do zmiany swojego życia. To właśnie głównie zmiana życia była podstawą do udzielania chrztu. Dlatego też nie może być mowy o skutecznej akcji misyjnej jeśli u jej adresatów nie nastąpi przemiana wewnętrzna. Nie może dochodzić do sytuacji, w których jedynie spełnienie wymogów formalnych byłoby podstawą do chrztu a tym samym uznania misji za skuteczną (RMis 47).

Wracając jednak do wątku pewnej akceptacji miejscowych kultur, trzeba zauważyć, że zachęty do szybkiego tworzenia kleru tubylczego powtarzano często w instrukcjach Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Najszerzej mówiła o tym specjalna instrukcja *De clero indigeno*. Dopiero jednak pod koniec XIX wieku przyczyniła się do wzrostu kleru tubylczego<sup>130</sup>. Natomiast w *Redemptoris missio* można przeczytać, iż „celem misji wśród narodów jest zakładanie wspólnot chrześcijańskich, rozwijanie Kościołów aż do całkowitej dojrzałości”. Papież zwraca w tym przypadku uwagę, iż nie można uznać akcji misyjnej za skuteczną jeśli nie powstanie Kościół lokalny (RMis 48). W podobnym tonie Jan Paweł II wypowiadał się w adhortacji apostolskiej *Nowa nadzieja dla Libanu*.

Prowadzenie działalności misyjnej powodowało w niektórych przypadkach konieczność nie tylko właściwego zdefiniowania chrześcijaństwa, ale także

---

<sup>128</sup> Tamże, s. 144.

<sup>129</sup> Tamże, s. 125.

<sup>130</sup> Por. M. Banaszak, *Historia Kościoła ...*, s. 315.



odpowiedzi na pytanie dotyczące samej religii. Jan Paweł II, gdy nastał Jego pontyfikat zetknął się z wypracowanymi przez wieki wzorcami w tym zakresie. W starożytności próbowano opisać istotę religii oparciu o pochodzenie (etymologię) słowa *religia*.<sup>131</sup>.

W religiach starożytnych Bliskiego Wschodu ważne było oddawanie czci wielkim bogom i duchom. Wielcy bogowie uchodzili za wszechmocnych oraz za stwórcy świata. Zazwyczaj były bóstwami kosmicznymi, które zamieszkiwały w niebie. Misjonarze, którzy wkraczali na tereny misyjne w czasach pontyfikatu Jana Pawła II także spotykali się z tymi problemami. O pewnej odmienności związanej z brakiem wiary w Boga chrześcijańskiego Jan Paweł II mówił także w *Ecclesia in Asia*.

Papież zwracał uwagę, że pod koniec drugiego tysiąclecia większa część ludzkości nie usłyszała jeszcze orędzia o Ewangelii. Zwracał szczególną uwagę na Południe oraz Wschód jako te miejsca na Ziemi, gdzie przyrost naturalny jest na tyle duży, iż powoduje właśnie coraz większą dysproporcję pomiędzy chrześcijanami a ludźmi nie znającymi Chrystusa (RMis 40). Równocześnie papież był świadom trudności w głoszeniu Chrystusa na niektórych terenach.

Wynikało to głównie z tego, że sytuacja związana z prowadzeniem działalności misyjnej, uległa w przeszłości zmianie wraz z podbojem muzułmańskim w VII wieku. Wkrótce potem regulacje dotyczące niemuzułmanów opracował na początku VIII wieku Umar II<sup>132</sup>. Polityka ta w zakresie chrześcijan, Żydów, zoroastrian oznaczała, iż ludność niemuzułmańska była uważana za chronioną i cieszyła się wolnością praktykowania religii, choć istniały pewne ograniczenia. Nie można było budować nowych miejsc kultu, chrześcijanie nie mogli używać znaku krzyża w miejscach publicznych ani bić w dzwony. Równocześnie byli zwolnieni z obowiązku wojskowego. W zamian za to byli zobowiązani do płacenia specjalnego podatku. Czasami nie mogli

---

<sup>131</sup> K. Kościelniak, *Złożony obraz...*, s. 24.

<sup>132</sup> Umar II –rządził jako kalif w latach 717-720. Był uczonym i otaczany był wielkim szacunkiem. Przypisuje mu się zamówienie pierwszych hadisów.

także obejmować urzędów państwowych. Dlatego też chrześcijanie stanowili zupełnie odrębną część społeczeństwa. Było to pewnego rodzaju państwo w państwie. Podlegało własnym władzom religijnym, które odpowiadały przed państwem islamskim za zachowanie członków wspólnot. W praktyce rozporządzenia Umara obowiązują do dzisiaj<sup>133</sup>. Takie obostrzenia powodowały, że miejscowi chrześcijanie w zasadzie nie mieli szans na prowadzenie akcji ewangelizacyjnej. Ukazanie akcji misyjnej w trudnych, niesprzyjających warunkach miało miejsce w *Slavorum apostoli*. W encyklice tej Jan Paweł II ukazywał konieczność determinacji misjonarzy, którzy są świadomi niebezpieczeństw, którym mogą podlegać. Równocześnie Cyryl i Metody nie usiłowani narzucić wyższości języka greckiego czy też kultury bizantyjskiej (SA 13).

Dlatego też w *Redemptoris missio* papież wspomina, że zadanie głoszenie Ewangelii wszystkim narodom wydaje się być nie możliwe do wykonania ludzkimi siłami. Jan Paweł II przyznawał, że nie brak miejsc, gdzie misjonarze nie mają wstępu. W związku z tym nie można mówić, że misje to dzieło tylko ludzkie (RMis 35). Równocześnie jednak, szczególnie w Adhortacji apostolskiej *Nowa Nadzieja dla Libanu* papież przypominał sytuacje, w których chrześcijanie oraz muzułmanie potrafili zgodnie budować swój kraj. Namawiał, aby w przyszłości pamiętać o dobrych okresach współpracy muzułmańsko-chrześcijańskiej (NNL 90).

Dzięki działalności pokojowej, skierowanej do innych religii doszło do wielu pozytywnych zmian. Akcja pomocowa, która prowadzona jest przez jezuitów nie jest kierowana już tylko do chrześcijan. Prowadzone przez zakonników dzieła miłosierdzia były niejako na rękę miejscowym władzom, szczególnie Egiptu. Prace podejmowane przez jezuitów często zastępowały pewne niedobory w kraju w danej dziedzinie. Ważne dla zakonników w wielu

---

<sup>133</sup> P. Siniscalco, *Starożytnie Kościoły Wschodnie*, Bydgoszcz 1998, s. 10.

wypadkach było to, aby prowadzone dzieła miłosierdzia mogły być dokonywane w pokojowych warunkach<sup>134</sup>.

Jednakże papież zdawał sobie sprawę, że na wielu terenach jedynym możliwym sposobem prowadzenia misji jest świadectwo chrześcijańskiego życia. Jan Paweł II znał tę sytuację także znakomicie z przeszłości. Przykładem w dawaniu świadectwa nie tylko poprzez bezpośrednie głoszenie Ewangelii, ale właśnie przez samą obecność był na Bliskim Wschodzie Asyryjski Kościół Wschodu. Kościół nestoriański pod koniec XIII wieku był bez wątpienia obecny na terenie Kirgistanu<sup>135</sup>. Pomimo tego, że istnienie tam kaplic, czy też świątyń wydaje się być teoretycznie możliwe, brak jednak konkretnych dowodów na fizyczne ich istnienie. Być może wynikało to z faktu, iż koczowniczy Mongołowie, którzy w tym czasie zaczęli dominować na tym terenie nie prowadzili osiadłego trybu życia<sup>136</sup>. Prawdopodobnie głoszą Ewangelię bez istnienia kościołów, kaplic. Czyniono to poprzez dawanie świadectwa i nauczanie o Bogu.

Jan Paweł II podążając za myślą Soboru Watykańskiego II dla wzmocnienia działań misyjnych dążył do przyspieszenia procesu ekumenicznego. Dla lepszej współpracy pomiędzy Kościołami zapisano we wspólnym dokumencie roboczym, wypracowanym przez prawosławnych i rzymskokatolickich uczestników dialogu obu Kościołów w Arrica ( Rzym) w 1991r., iż „ta forma apostolatu misyjnego nazwana uniatyzmem, nie może już być przyjęta jako metoda i model, ze względu na to, iż katolicy i prawosławni patrzą teraz w nowy sposób na swoje odniesienie do misterium Kościoła”. Zwłaszcza od Konferencji Wszechprawosławnych i Soboru Watykańskiego II, ponowne odkrycie i pewna odnowa Kościoła jako wspólnoty zarówno przez prawosławnych, jak przez

---

<sup>134</sup> M. Kerr, *The Decline of the Myth of an Arab Prussia*, (w:) M. Kerr, *The Economics and politics of the Middle East*, red. S. Alexander, New York 1975, s. 55-59.

<sup>135</sup> Asyryjski Kościół Wschodu jego początek wiąże się z osobą Nestoriusza. Jego przedstawiciele pod koniec XX wieku prosili aby nie nazywać ich Kościoła „nestoriańskim”.

<sup>136</sup> W. Klein, *Das Nestorianische Christentum an den Handelswegen durch Kyrgystan bis zum 14. Jh.*, Turnhout 2000, s. 270.

katolików dokonały radykalnej zmiany perspektyw. Było to potwierdzenie stwierdzenia zawartego w liście kardynała Willebrandsa do metropolity Juwenalija z 1978 roku<sup>137</sup>. Zostało w nim zawarte stwierdzenie, że unia nie jest już tą formą jedności Kościoła, do której zmierza Kościół rzymskokatolicki. To właśnie umożliwiło rozpoczęcie oficjalnego prawosławno-rzymskokatolickiego dialogu teologicznego. Na konferencjach wszechprawosławnych<sup>138</sup> wielokrotnie podkreślano, że diecezje, parafie i różnego rodzaju instytucje kościelne na obszarach poza tradycyjnymi terenami Kościoła macierzystego mogą mieć charakter jedynie tymczasowy do chwili przywrócenia pełnej jedności Kościoła<sup>139</sup>.

Istotny dla działań ekumenicznych jest także Dokument Międzynarodowej Komisji Mieszanej do dialogu teologicznego między Kościołem Rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym, który powstał podczas VII sesji plenarnej w szkole Teologicznej w Balamond ( 17-24 1993r). We wstępie stwierdzono, iż „Na wniosek Kościoła prawosławnego przerwano normalny tok dialogu teologicznego z Kościołem katolickim, aby zająć się niezwłocznie zagadnieniem zwanym uniatyzmem”. Drugi punkt wstępu dokumentu z Balamond stwierdzał, iż na temat metody zwanej *uniatyzmem* oświadczone we Freisingu (czerwiec 1990), że „odrzucaamy ją jako metodę poszukiwania jedności, ponieważ jest przeciwna wspólnej tradycji naszych Kościołów”. Natomiast trzeci punkt wstępu dokumentu z Balamond stwierdził, iż „Jeśli chodzi o wschodnie Kościoły katolickie, jest rzeczą jasną, że mają one, jako część wspólnoty katolickiej, prawo do istnienia i działania, aby zaspokajać

---

<sup>137</sup> Johannes Willebrands (1909-2006)- kardynał, prymas Holandii, wysoki urzędnik Kurii Rzymskiej. W 1960 roku został sekretarzem Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan.

<sup>138</sup> Konferencje Wszechprawosławne zostały zapoczątkowane Naradą Wszechprawosławną na Rodos w 1961 roku. Następnie odbyły się cztery Wszechprawosławne Narady Przedsoborowe: w 1971, 1982, 1986, 2016.

<sup>139</sup> J. Anchimiuk, *Problem terytoriów kanonicznych. Prawosławny punkt widzenia*, (w:) J. Anchimiuk, *Kościół siostrzane w dialogu*, red. Z. Glaeser, Opole 2002, s. 14n.

duchowe potrzeby swoich wiernych”<sup>140</sup>.

Poglądy Jana Pawła II w zakresie odnowy misyjnej zostały w dużej mierze poparte przez Jego następcę. Benedykt XVI pisał, iż jednym z większych problemów w zakresie misji jest wzrost na świecie dwóch zjawisk laicyzacji oraz pewnego fundamentalizmu religijnego. Papież zauważył, że przywódcy z Bliskiego Wschodu często podchodzą z nieufnością do laickości uważając ją za przejaw ateizmu. W podobnym tonie wypowiadał się Benedykt XVI w *Ecclesia in Medio Oriente* twierdząc, że stare teorie dotyczące laickości są utożsamiane na Bliskim Wschodzie często z Zachodem oraz chrześcijaństwem, jako wskazujące laickość w skrajnym przypadku jako pewien zakaz dla religii, kultu publicznego itp. Są one już jednak w większości przeszłością. W zdrowej laickości to wiara jest uwolniona od polityki. Dlatego ważne jest aby zarówno religia, jak i polityka zachowywały szacunek wobec siebie (EMO 29). Równocześnie jednak Jan Paweł II zaznaczał, że chrześcijanie są zobligowani do głoszenia Ewangelii (RMis 11). Nie zmienia to jednak faktu, iż w *Redemptoris missio* papież zwracał uwagę, że misje są dopiero u swego początku. Dlatego też mając na uwadze jak duża ilość osób na początku trzeciego tysiąclecia nie zna Chrystusa działalność misyjna jest całkowicie aktualna<sup>141</sup>. Papież nigdy nie zadawał pytania o sens misji. Ich istnienie uważał za coś oczywistego.

Podobnie rozumiał to Benedykt XVI, który zwracał w Libanie uwagę na to, że konieczne jest aby uczniowie Chrystusa dawali świadectwo jedności w ramach chrześcijaństwa. Jest to konieczne jeżeli ludzie mają uwierzyć w Jezusa. Dawanie świadectwa w sytuacji, gdy często brak innej możliwości oddziaływania ewangelicznego może być najskuteczniejszym sposobem na

---

<sup>140</sup> Dokument międzynarodowej Komisji Mieszanej do dialogu teologicznego między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym, VII sesja plenarna, Szkoła Teologiczna w Balamond ( 17-24 VI 1993), (w:) *Prawosławie*, red. J. Drabina, Kraków 1996, s. 135.

<sup>141</sup> J. Górski, *Misje ad gentes...*, s. 125

misję ewangelizacyjną. Jest to misja i przesłanie dla chrześcijan szczególnie na Bliskim Wschodzie. Benedykt XVI przyznał, że prowadzić do tego powinna praca w tym kierunku, modlitwa i umiłowanie Chrystusa. Wynika to z tego, że jak przypominał papież zgodnie z *Ecclesia in Medio Oriente* to Pan Jezus jednoczy ludzi, którzy Go kochają i w Niego wierzą. To w tym celu otrzymaliśmy Ducha Św. oraz Maryję. Benedykt XVI przyznał, że wielka jest pomoc Maryi w wypraszeniu u Boga tego, aby ludzie zostali uwolnieni od zła i przemocy oraz aby na Bliskim Wschodzie nastał czas pokoju i pojednania<sup>142</sup>.

Jan Paweł II w *Redemptoris missio* wyraźnie zaznacza, że misje są ukazaniem naszej wiary oraz miłości do Chrystusa<sup>143</sup>. Równocześnie nie można zapomnieć o tym, że znany jest związek pomiędzy świadectwem a ewangelizacją. Dzięki świeckim, którzy za sprawą połączenia życia zgodnego z wiarą oraz samemu wyznawaniu wiary, ewangelizacja nabiera swoistego wyrazu. Ten ewangelizacyjny charakter został mocno uwidocznił we wspomianej już adhortacji Pawła VI *Evangelii nuntiandi*. Świadectwo to podstawowy środek ewangelizacji, która jest właściwym powołaniem Kościoła. Można wręcz stwierdzić, że posiada charakter uniwersalny. Nie jest zatem przypisana tylko do Bliskiego Wschodu. Jako narzędzie ewangelizacji świadectwo występuje razem z otwartym przepowiadaniem, duchowym przyłgnięciem, wejściem we wspólnotę, przyjęciem znaków, dziełami apostolskimi i odnową ludzkości. Wszystko to powinno także mieć zastosowanie na Bliskim Wschodzie. W związku z tym ewangelizować znaczy głównie świadczyć zwyczajnie i wprost o Bogu objawionym przez Jezusa Chrystusa, w Duchu Świętym. Bycie świadkiem jest efektem przyjęcia orędzia Ewangelii<sup>144</sup>. Jest to związane na tym terenie szczególnie często z trudną sytuacją samych chrześcijan.

---

<sup>142</sup> Benedykt XVI, *Niech Bóg błogosławi cały Bliski Wschód, Ceremonia pożegnalna na lotnisku w Bejrucie*, (w:) Benedykt XVI, *L'osservatore Romano* 9-10/2012, wyd. pol. , s. 22.

<sup>143</sup> J. Górski, *Misje ad gentes...*, s. 127.

<sup>144</sup> G. Dziewulski, *Świadectwo chrześcijańskie jako znak wiarygodności Kościoła*, Lublin 2010, s. 87-90.

Równocześnie „Kościół jako głosiciel Ewangelii, zaczyna swe dzieło od ewangelizowania samego siebie” (EN 15).

Jednakże świadectwa nie można wymagać tylko od jednostek. Świadectwem powinno być także życie wspólnot chrześcijańskich. W tym przypadku także ich modlitwa, czytanie słowa Bożego, sprawowanie sakramentów i trwanie w miłości braterskiej pokazuje okolicznej społeczności jaka jest Ewangelia. Dopiero w takiej sytuacji świadectwo osiąga właściwą moc. Staje się ono wówczas owocem i szczytem chrześcijańskiego życia. Ważne jest także to, że ewangelizacja musi obejmować każdą aktywność, która rozciąga się pomiędzy świadczeniem a głoszeniem. Przede wszystkim jednak należy zauważyć, że niewskazana jest bierność. Oczywiście możliwe byłoby stwierdzenie, że samo świadectwo jest pewnego rodzaju biernością ewangelizacyjną. Byłoby tak, gdyby w sposób dosłowny traktować nakaz Jezusa, „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego...” (Mt 28, 18-20). Nauczanie w tym przypadku można także traktować poprzez świadectwo. Trzeba pamiętać, że w dziele ewangelizacji na mocy chrztu i bierzmowania uczestniczy każdy chrześcijanin. Równocześnie ogromne znaczenie posiada gromadzenie się chrześcijan w małych grupach. Ma to o tyle znaczenie, że wspólnota ukazuje się ludziom jako prawdziwe świadectwo miłości. Ogromnie istotne w świadectwie jest głoszenie Ewangelii w cierpieniu i męczeństwie, co bywało oraz bywa tak częste na Bliskim Wschodzie<sup>145</sup>. Dlatego też konieczne są warunki pokojowe, o których już wielokrotnie była mowa. Z drugiej jednak strony przeszkody nie powinny zniechęcać do ewangelizowania.

Osoba, która ma zajmować się ewangelizowaniem ludzi nieznających Chrystusa musi być prześląknięta życiem ewangelicznym. Człowiek taki jak

---

<sup>145</sup> Tamże, s. 87-90.

pisze Jan Paweł II w *Redemptoris missio* to zgodnie z wzorcem osoba święta<sup>146</sup>. W związku z tym nieco później Benedykt XVI powiedział, że jeśli chcemy pokoju musimy bronić życia. W związku z tym nie powinny mieć miejsca działania terrorystyczne jak i wszelkie inne zamachy na osobę ludzką. Konieczne jest rozwijanie zdrowej antropologii, która powinna obejmować jedność osoby a bez czego nie możliwe jest budowanie pokoju. Papież zaznaczył, że zamachy na osobę ludzką są co prawda szczególnie widoczne w krajach gdzie toczą się konflikty zbrojne jednak dzieje się tak również w innych krajach. Jest to zjawisko coraz częściej występujące na Bliskim Wschodzie. Nie powstało ono jednak z próżni. Bezrobocie, ubóstwo oraz wiele innych problemów doprowadzają do tego, że potencjał ludzki ulega osłabieniu. Powstaje w związku z tym pytanie jak temu zaradzić? Papież podaje, że jedyną możliwością przeciwdziałania tym problemom jest solidarność. Ludzie powinni solidarnie odrzucać wszystko to, co sprzeciwia się poszanowaniu każdej osoby ludzkiej. Konieczny jest dialog między ludźmi przy poszanowaniu tożsamości każdego. Jest to możliwe przy zaufaniu do drugiej osoby. Zaufanie jest z kolei możliwe tylko wtedy gdy istnieje miłość. Podobnie jak Benedykt XVI, także i Jan Paweł II często pisało konieczności miłości.

Szkoła oraz rodzina powinny wychowywać do wartości duchowych co przyczyni się do pokoju przy poszanowaniu tradycji. Oczywiście konieczne jest przestrzeganie pewnych zasad. Przy wychowywaniu należy wykluczyć przemoc fizyczną i nawet słowną. Zło przychodzi poprzez ludzką wolność posługując się naszą wolnością. Benedykt XVI za treścią *Ecclesia in Medio Oriente* przyznał, że ważne jest aby powiedzieć zemście *nie* oraz uznać swoje winy. Należy przyjąć przeprosiny nie żądając ich oraz przebaczyć. Tylko w takiej sytuacji będzie mogło wzrastać porozumienie pomiędzy kulturami i religiami. Często zdarza się, że dwie religie spotykają się w rodzinie. Papież zapytał, dlaczego nie mogłoby to być możliwe w całym społeczeństwie? Każdy musi mieć prawo

---

<sup>146</sup>J. Górski, *Misje ad gentes...*, s. 128.



swobodnie wyznawać swoją religię<sup>147</sup>. Wszystko to jest możliwe przy poznaniu drugiej osoby, poznaniu jej kultury i obyczajów.

W *Redemptoris missio* Jan Paweł II zaznaczał, iż proces inkulturacji nie jest łatwy. Tym samym jednak nie może dojść do jedynie czysto zewnętrznego dostosowania danej kultury do wartości ewangelicznych. Potrzebna jest autentyczna i żywa przemiana wewnętrzna wszystkich osób, których ona dotyczy<sup>148</sup>. W związku z tym Jan Paweł II zwraca uwagę, że ewangelizacja nie jest tylko pomocą misjonarzy na rzecz rozwoju państwa ziemskiego. Papież mówi, że to nie wystarczy aby ludzie zostali dobrymi chrześcijanami. Konieczne jest głoszenie Dobrej Nowiny przez misjonarzy<sup>149</sup>. Jak pisze Jan Paweł II w *Redemptoris missio* Duch Święty tylko w Bogu wiadomy sposób daje możliwość każdemu człowiekowi uczestnictwa w paschalnej tajemnicy. Nie zmienia to jednak faktu, że powszechny charakter zbawienia jest realizowany w Kościele. Równocześnie owa powszechność ma swoje źródło w Boskim pochodzeniu. Dlatego też zarówno misja jak i tradycja Apostołów jest realizowana w powszechności Kościoła. Nieodzowność Kościoła dla zbawienia wynika z tego, że jest On Ciałem Mistycznym Chrystusa. W tym przypadku Kościół jest Jego Głową<sup>150</sup>.

Jak zostało to ukazane encyklika *Redemptoris missio* była kontynuatorką idei odnowy misyjnej zapoczątkowanej przez Sobór Watykański II i dokumentu *Ad gentes*. Stanowiła pewną podwalinę, która wytyczyła kierunek dla zarówno Synodów kontynentalnych jak i adnotacji apostolskich po nich następujących.

---

<sup>147</sup> Benedykt XVI, *Składajcie odważne świadectwo, że Bóg pragnie pokoju, Spotkanie z członkami rządu, instytucji państwowych, korpusu dyplomatycznego, zwierzchnikami religijnymi i przedstawicielami świata kultury*, (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano*, nr 9-10/2012, wyd. pol., s. 11.

<sup>148</sup> J. Górski, *Misje ad gentes...*, s. 132.

<sup>149</sup> J. Różański, *Misje a promocja ludzka*, Warszawa 2001, s. 45n.

<sup>150</sup> L. Fąs, *Katolicki uniwersalizm zbawczy a relatywizm kulturowy*, (w:) L. Fąs, *Konflikty perspektyw w historii i praktyce misji*, red. P. Zając, Poznań 2009, s. 288n.

Sama encyklika stanowiła także pewien wzorzec myślenia o misjach dla całego Kościoła jak i dokumentów, które w związku z tym powstawały. Trudno na pewno odpowiedzieć na pytanie, czy *Redemptoris missio* miałaby właśnie taki charakter, gdyby nie misyjny dokument Soboru Watykańskiego II ? Trzeba jednak pamiętać, że Jan Paweł II był jednym z teologów pracujących nad doktryną tegoż Soboru.

### **1.3. Idea synodów kontynentalnych- *Ecclesia in Asia*.**

Idea odnowy misyjnej rozpoczęta w *Ad gentes* a kontynuowana w wielu następnych dokumentach Kościoła m.in. *Evangelii nuntiandi* i *Redemptoris missio* znalazła swoje odbicie także w Specjalnych Synodach Biskupów poświęconych poszczególnym kontynentom. Efektem prac biskupów były adhortacje apostolskie *Ecclesia in Africa*, *Ecclesia in America*, *Ecclesia in Oceania*, *Ecclesia in Europa* oraz *Ecclesia in Asia*. Mające miejsce pod koniec ubiegłego tysiąclecia. Nadzwyczajne Zgromadzenia Biskupów dla poszczególnych kontynentów odbywały się z pewną systematycznością. W 1994 roku takie Zgromadzenie miało miejsce dla Afryki, w 1997 roku dla Ameryki, następnie w 1998 roku dla Azji oraz tego samego roku dla Oceanii. Odbyło się także drugie Zgromadzenie dla Europy. Wynikiem tych Zgromadzeń były adhortacje apostolskie poświęcone poszczególnym kontynentom<sup>151</sup>. To właśnie tym synodom a w zasadzie dokumentom, które po sobie pozostawiły, w szczególności *Ecclesia in Asia* zostanie poświęcony niniejszy punkt pracy. Równocześnie tytuł adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente* wskazuje na pewne kontynuowanie wcześniejszych dokumentów.

Zanim jednak doszło do wspomnianych Synodów Jan Paweł II przygotowywał

---

<sup>151</sup> Dariusz Madejczyk, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAM/ecclesia\\_in\\_asia.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAM/ecclesia_in_asia.html), odczyt 2017-02-26

grunt pod takie wydarzenia. Papież wiedząc o licznych problemach na poszczególnych kontynentach zwykł twierdzić, że Kościół katolicki swoje oblicze przedstawia we współodpowiedzialności oraz szlachetnym współdziałaniu wszystkich. Ma to odbywać się na rzecz dobra wspólnego. Papież twierdził, że zarówno każdy człowieka jak i każdy naród ma do wypełnienia niejako swoje zadanie<sup>152</sup>. Jan Paweł II wspominając Cyryla i Metodego przypominał, że ich myślą przewodnią było „Bóg miłościwy i szczodry”(SA 5).

Jan Paweł II miał świadomość faktu, iż w poszczególnych częściach świata wyznawanie religii jest utrudnione. W związku z tym w encyklice *Sollicitudo rei socialis* pisał, że nie dopuszczalne jest ograniczanie wolności religijnej ludzi. Uważał, że takie ograniczanie nie jest wcale mniejsze od tego, które dotyczy ograniczanie dostępu do dóbr materialnych<sup>153</sup>. W każdym z tych przypadków dochodzi do zubożenia osoby ludzkiej (SRS 15). Ograniczenie w wolności religijnej było oraz jest specyfiką wielu kontynentów. Pomimo tego Kościół powszechny powinien wspomagać Kościoły lokalne we wszystkich częściach świata.

Wskazując na elementy, które mogą łączyć poszczególne Kościoły w różnych częściach świata w encyklice *Redemptoris mater* Jan Paweł II napisał, że Maryja w wielu Kościołach lokalnych jest czczona. Wspomnił także, że należna Jej cześć wpływa na to, że nie może dziwić, iż zajmowała Ona ważne miejsce w kulcie starożytnych Kościołów wschodnich. Równocześnie jednak papież przypomniawszy, że np. w bizantyjskiej liturgii w modlitwie brewiarzowej jest Ona zawsze złączona z chwałą Syna i z tą chwałą, która dotyczy Ojca i Ducha

---

<sup>152</sup> *Slavorum apostoli*, czyli Apostołowie Słowian to czwarta encyklika papieża Jana Pawła II. Została ogłoszona została 2 czerwca 1985 roku. Okazją ku temu były obchody tysiącletniej rocznicy dzieła ewangelizacji św. Cyryla i Metodego. Papież ukazywał w tej encyklice możliwości ekumenizmu. Wskazywał na różne tradycje kulturowe w Kościele.

<sup>153</sup> *Sollicitudo rei socialis* – to encyklika społeczna papieża Jana Pawła II, która została ogłoszona 30 grudnia 1987. Powodem była dwudziesta rocznica encykliki Pawła VI *Populorum progressio*. Uważa się, że była doniosła wobec przemian politycznych lat 80. XX w.

Świętego (RM 31-32)<sup>154</sup>. W ten sposób ukazywał, że pomimo znacznej specyfiki Kościołów lokalnych na poszczególnych kontynentach, są one w stanie tworzyć jeden Kościół.

Z kolei temat kultury, jej dostosowania do ewangelizacji został podjęty przez Jana Pawła II także podczas przemówienia w UNESCO 2 czerwca 1980 roku. Przygotowywało ono niejako grunt pomiędzy dialogiem wiary i kultury. Papież przyznał, że w kulturze odkrywa się kim jest człowiek. Nie ma w tym przypadku znaczenia, co posiada. Jan Paweł II przyznał, że pomimo tego, że kultura dotyczy wszystkich ludzi oraz szczególnie tego co człowiecze, nie jest jednak jednakowa dla wszystkich ludzi. Papież stwierdził, że relacja człowieka do Ewangelii stanowi fundament kultury. Można wręcz stwierdzić, że ją tworzy. Wynika to z tego, że misją Chrystusa i Kościoła jest afirmacja człowieka<sup>155</sup>. Sytuacja ta dotyczy wszystkich kontynentów i nie może następować rozróżnienie na kulturę lepszą lub gorszą.

Jan Paweł II wskazywał wiele pozytywnych zjawisk wśród wielu krajów na różnych kontynentach. Pisał o coraz większej solidarności pomiędzy ludźmi na całym świecie. Równocześnie zaznaczał jak ważne jest to, że w obecnych czasach ludzie są w stanie publicznie wskazywać na swoje braki czy niedostatki bez uciekania się do przemocy. Tym samym papież zaznaczał, że Kościół czuje się zobowiązany by stać obok ubogich tego świata. Jan Paweł II pisał, że takie relacje międzyludzkie, które są jak najbardziej poprawne powinny także znaleźć swoje przełożenie na arenie międzynarodowej. Papież wskazywał, że narody silniejsze i lepiej wyposażone powinny poczuwać się do odpowiedzialności o

---

<sup>154</sup> *Redemptoris Mater* to także nazwa misyjnych seminariów duchownych. Posiadają one charakter międzynarodowy. Pierwsze tego typu Seminarium zostało otworzone w 1987 roku w Rzymie. Celem była pomoc w Nowej Ewangelizacji. Nazwa Seminariów została przyjęta od encykliki Jana Pawła II. Miały one służyć pomocą w miejscach gdzie na skutek procesu sekularyzacji szerokie rzesze wiernych odwróciły się od wiary w Boga jak i na terenach gdzie Kościół nie został jeszcze założony.

<sup>155</sup> R. Jaszczuk, *Ewangelizacja kultur i inkulturacja Ewangelii w świetle dokumentu końcowego IV Konferencji Episkopatu Latinoamerykańskiego i posynodalnej adhortacji apostolskiej Jana Pawła II Ecclesia in America*, Warszawa 2012, s. 139-141.

losy innych narodów (SRS 39). Idea Synodów Kontynentalnych miała także na celu wychwycenie pewnych braków jak i możliwości we współdziałaniu pomiędzy poszczególnymi krajami i kontynentami.

Wskazując na pewne determinanty misyjne związane z nakazem głoszenia Ewangelii na całym świecie Wydarzenie w Wieczerniku, które dało moc Apostołom do głoszenia Ewangelii zostało także w interesujący sposób zinterpretowane przez papieża. Słowa wypowiedziane w Wieczerniku przez Jezusa zostały niejako porównane do tych znanych z Księgi Rodzaju. Otóż papież pisze, że „jeżeli ja nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was”. W ten sposób określił swoje odejście jako warunek konieczny nadejścia Pocieszyciela. Jest to swoisty nowy początek (DeV 11)<sup>156</sup>. Dlatego też ewangelizacja na poszczególnych kontynentach ma stanowić swoisty nowy początek. Podczas ewangelizacji nie można pomijać zagadnień społecznej misji Kościoła. W związku z tym Urząd Nauczycielski często zabiera głos nie tylko w sprawach społecznych ale także gospodarczych oraz politycznych<sup>157</sup>. Mają one zastosowanie w realizowaniu działań pomocowych wobec poszczególnych krajów czy też kontynentów.

Jak pisze Jan Paweł II w *Ecclesia in Asia* przypomina, że Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Azji odbyło się 18 kwietnia-14 maja 1998 roku w Watykanie. Było to kolejnym tego typu spotkaniem papieża z biskupami Kościołów lokalnych. Wcześniej bo w 1994 roku odbył się Synod poświęcony Afryce a w 1997 roku poświęcony Ameryce. Natomiast także w 1998 roku odbył się Synod poświęcony Oceanii. Zanim doszło do Synodu poświęconego Azji odbyły się liczne zebrania biskupów azjatyckich, których

---

<sup>156</sup> *Dominum et vivificantem* encyklika Jana Pawła II, ogłoszona w 1986 roku, poświęcona została Duchowi Świętemu. Ukazany został udział Ducha Świętego w Kościele jak i w całym świecie.

<sup>157</sup> J. Koperek, *Katolicka nauka Społeczna w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła*, (w:) J. Koperek, *Ecclesia in Africa. Pojednanie, sprawiedliwość i pokój* red. J. Róžański, Warszawa 2006, s. 75.

celem było przygotowanie owego Synodu (EA 3).

Wszystkie treści zawarte we wcześniejszych dokumentach Jana Pawła II a dotyczące szczególnie sytuacji religijnej w poszczególnych częściach świata stanowiły pewną podwalinę pod Synody kontynentalne oraz będące ich następstwem adhortacje. Pierwsze Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce odbyło się w dniach 11 kwietnia- 8 maja 1994 roku. Zgodnie z jego celem miało sięgać do samych korzeni Afryki. Jan Paweł II w homilii na otwarcie Synodu podkreślał konieczność dotarcia do tego, co powoduje, że Kościół w Afryce jest zarazem afrykański jak i powszechny. W głównym centrum uwagi Synodu znalazło się wiarygodne przepowiadanie. Ponadto poruszano problemy związane z inkulturacją oraz dialogiem z islamem<sup>158</sup>. Zauważano, że religia ta występuje w zasadzie na wszystkich kontynentach. Pokojowe relacje w tym przypadku na jednym kontynencie powinny zaowocować współpracą w innych częściach świata. Papież przypomniał, że początki ewangelizacji Afryki są związane z początkiem Kościoła (EiAf 30).

Nie pozostawiono także bez omówienia spraw związanych ze sprawiedliwością oraz pokojem. Najważniejsza okazała się jednak inkultacja. To dzięki niej jak podkreślano istniała szansa na zakorzenienie się chrześcijaństwa w Afryce. Podsumowanie obrad Synodu dotyczącego Afryki nastąpiło w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Africa*. To w tym dokumencie został przedstawiony pewien bilans dotychczasowej ewangelizacji Afryki. Równocześnie w tym dokumencie wskazano na nowe kierunki ewangelizacji<sup>159</sup>. Trzeba zauważyć, że Jan Paweł II już w uroczystość Trzech Króli 1989 roku zwołał Specjalny Synod Biskupów Afryki<sup>160</sup>. Papież pozostawał pod ogromnym wrażeniem heroizmu misjonarzy, którzy prowadzili ewangelizację Afryki.

---

<sup>158</sup> J. Róžański, *II Specjalny Synod Biskupów Afryki. Nowe drogi czy kontynuacja?*, (w:) J. Róžański, *Ecclesia in Africa. Pojednanie, sprawiedliwość i pokój*, red. J. Róžański, Warszawa 2006, s. 5n.

<sup>159</sup> Tamże, s. 5n.

<sup>160</sup> J. Piotrowski, *Sprawiedliwość i pokój w wybranych dokumentach I Specjalnego Synodu Biskupów Afryki*, (w:) J. Piotrowski, *Ecclesia in Africa. Pojednanie, sprawiedliwość i pokój*, red. J. Róžański, Warszawa 2006, s. 94.

Zaznaczył, że to dzięki nim dokonał się postęp w chrystianizacji tego kontynentu (EiAf 35).

Miało to zatem miejsce na długo przed faktycznym rozpoczęciem Synodu. Wiązało się to z koniecznością długich i solidnych przygotowań. Część terminów, które miały być rozważane i używane wówczas częściowo było już wcześniej zasygnalizowane. Konieczność wejścia w kulturę afrykańską była bardzo istotna. Uczestnicy Synodu podkreślili znaczne osiągnięcia Kościoła w Afryce na rzecz inkulturacji (EiAf 38).

Warto na pewno wspomnieć, że już na Synodzie Biskupów w 1979 roku zaczęto po raz pierwszy używać terminu inkulturacja. W efekcie tego w adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Catechesi tradendae*, która ukazała się 16 października 1979 roku wprowadzono termin inkulturacja. W tej adhortacji papież podjął temat akulturacji czyli dialogu pomiędzy kulturami oraz inkulturacji czyli dialogu pomiędzy wiarą a kulturą. Zostało zatem ukazane, że akulturacja jest niejako etapem na drodze do inkulturacji<sup>161</sup>.

Idea zwołania Synodu poświęconego Kościołowi w Afryce od początku w znaczny sposób dowartościowywała miejscowy Kościół. Zauważona została znacząca zmiana w porównaniu z czasami minionymi. O ile dawniej misjonarze stanowili główny trzon organizacyjny w Kościele afrykańskim, o tyle w obecnych czasach stali się oni raczej pomocnikami czy współpracownikami miejscowego duchowieństwa. Trzeba też zaznaczyć, iż Synod dla Kościoła w Afryce stanowił pewną nowość. Nie było do tej pory Synodu poświęconego danemu kontynentowi. Dokument *Ecclesia in Africa* wspomina bogate dzieje Kościoła w Afryce. Jednak po wielu zawirowaniach dziejowych kolejny rozdział dla Kościoła na tym kontynencie jest związany z czasem XX wieku, kiedy to poszczególne kraje zaczęły się wyzwalać z epoki kolonializmu<sup>162</sup>.

---

<sup>161</sup> R. Jaszczuk, *Ewangelizacja kultur...*, s. 136-138.

<sup>162</sup> J. Górski, *Na drodze do afrykańskiego Synodu*, (w:) J. Górski, *Ecclesia in Africa. Pojednanie, sprawiedliwość i pokój*, red. J. Różański, Warszawa 2006, s. 21-25.

II Specjalny Synod Biskupów Afryki miał swój początek 13 listopada 2004 roku za pontyfikatu Jana Pawła II. Jednak temat Synodu został wyznaczony już przez Benedykta XVI 22 czerwca 2005 roku jako *Kościół w Afryce w służbie pojednania, sprawiedliwości i pokoju. Wy jesteście solą ziemi... Wy jesteście światłem świata*. Już dokument *Lineamenta* do II Synodu Biskupów Afryki nie wtopił się we wszechobecny w wielu publikacjach pesymizm związany z kontynentem afrykańskim. Do pozytywów *Lineamenta* zaliczyła głównie liczny wzrost Kościoła w Afryce. *Lineamenta* nie pomija jednak tematów trudnych, które były już dostrzeżone w adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Ecclesia in Africa*. Do takich negatywów zaliczyć można przede wszystkim niedostatek środków na wychowanie młodzieży, brak podstawowych służb sanitarnych oraz obniżanie się warunków życia ludzkiego. W związku z tym pewnym celem dokumentu było uświadomienie ludziom na świecie a w zasadzie głównie rządzącym krajami jakie problemy występują na kontynencie afrykańskim<sup>163</sup>. Niedostatki te mogły także wpływać na trudności związane z akcją ewangelizacyjną. Z jednej strony powstawała sytuacja, w której do biednych ludzi z Afryki przyjeżdżali misjonarze z bogatych krajów Zachodu, które przez wiele wieków wyzyskiwały ten kontynent. W oczywisty sposób mogło to prowadzić do trudności w relacjach międzyludzkich. Równocześnie pewne braki materialne miejscowej ludności prowadziły do sytuacji, w której poszczególne religie mogły niejako konkurować ze sobą na tym terenie poprzez pomoc materialną.

Aby taka kwestia nie miała miejsca sprawami sprawiedliwości i pokoju zajmowały się dokumenty biskupów afrykańskich oraz *Lineamenta* dotycząca Synody Biskupów za czasów Jana Pawła II. Były to kwestionariusze związane z pytaniami przesłanymi przez Sekretariat Synodu do wszystkich Konferencji

---

<sup>163</sup> J. Róžański, *Kościół w Afryce i jego wyzwania według Lineamenta*, (w:) J. Róžański, *Ecclesia in Africa. Pojednanie, sprawiedliwość i pokój*, red. J. Róžański, Warszawa 2006, s. 29-31.



Biskupów w Afryce. Trzeba jednak przyznać, że *Lineamenta* podejmowała jednak głównie tematy dotyczące ewangelizacji, inkulturacji jak i dialogu ekumenicznego jak i międzyreligijnego. Następnie podejmowano temat dotyczący właśnie sprawiedliwości i pokoju jak i środków społecznego przekazu<sup>164</sup>.

Z kolei *Instrumentum laboris*, który był dalekim wyprzedzeniem *Ecclesia in Africa* zajął się w dużej części sprawiedliwością i pokojem na terenie tego kontynentu. Zauważono, że konieczne jest połączenie ewangelizacji właśnie z procesami społecznymi, gospodarczymi i politycznymi<sup>165</sup>.

Adhortacja apostolska *Ecclesia in America* ujrzała światło dzienne 22 stycznia 1999 roku. Jan Paweł II podkreślał w niej wielokrotnie, że kultury afroamerykańskie i metyskie są na tyle specyficzne, iż wymagają specjalnej troski duszpasterskiej. W tym celu konieczne jest odrzucenie rasizmu. Wszelkie prześladowania związane z kolorem skóry, czy też wyznawaną religią, są niedopuszczalne<sup>166</sup>. Papież z całą stanowczością stwierdził, że „Misji ewangelizacyjnej, którą zmartwychwstały Pan powierzył swemu Kościołowi, towarzyszy oparta na Jego obietnicy pewność, że nadal wśród nas żyje i działa (EiAm 7).

W adhortacji apostolskiej *Ecclesia in America* Jan Paweł II wskazał na duże znaczenie kultury oraz inkulturacji. Szczególnie inkulturacja została postrzegana jako czynnik umożliwiający powrót do korzeni ewangelizacji. Równocześnie inkulturacja miałaby sprzyjać komunii jak też i solidarności pomiędzy narodami jak również krajami Ameryki Południowej<sup>167</sup>. Postęp ewangelizacji Ameryki dokonywał się w dużej mierze za sprawą licznych męczenników (EiAm 15).

---

<sup>164</sup> J. Piotrowski, *Sprawiedliwość i pokój...*, s. 93.

<sup>165</sup> Tamże, s. 96.

<sup>166</sup> R. Jaszczuk, *Ewangelizacja kultur...*, s. 162.

<sup>167</sup> Tamże, s.160n.

Nie brak było opinii, iż w tym zakresie ów dokument stanowił swoistą kontynuację tematów konferencji w Santo Domingo<sup>168</sup>. Celem adhortacji było także wskazanie możliwości przezwyciężenia nierówności pomiędzy Ameryką Północną a Ameryką Południową. Z kolei medialnie znana globalizacja miałaby dać szansę na przyczynienie się do globalnej solidarności. Aby mogło to tego dojść konieczne jest nawrócenie. Miałoby ono polegać na wyzbyciu się indywidualizmu. Konieczne jest poszukiwanie kontaktów pomiędzy ludźmi na kilku płaszczyznach. Płaszczyzna indywidualna oraz wspólnotowa miałyby doprowadzić do spotkania z Chrystusem. Jan Paweł II w *Ecclesia in America* wskazał na dużą rolę religijności czy też pobożności ludowej<sup>169</sup>. Stwierdził, że stanowi to istotną cechę Ameryki (EiAm 16).

Papież w *Ecclesia in America* zaznaczył, że większość narodów w Ameryce Łacińskiej jest chrześcijańska. Jednak nie stanowią one stu procent. Dlatego też konieczne jest krzewienie zarówno ekumenizmu jak i dialogu międzyreligijnego. Papież skrytykował zjawisko marginalizowania ludzi ubogich. Sprzeciwił się tzw. kulturze śmierci związanej w dużej mierze z handlem narkotykami, wyścigiem zbrojeń, przemocą i niszczeniem przyrody<sup>170</sup>.

Natomiast 16 października 2003 roku Jan Paweł II podpisał adhortację apostolską *Ecclesia in Europa* (EE 74). Podkreślono, że to dzięki Duchowi Świętemu postępuje ekumenizm na terenie Europy. Podczas obrad synodalnych wyrażono przekonanie, że wszelki postęp na drodze ekumenizmu jest możliwy dzięki Słowu Bożemu (EE 17).

Jan Paweł II przyznał, iż pomimo tendencji do narastania podziałów, Kościoły z terenu Europy wzmocniły swoją więź ze Stolicą Apostolską. Dla pełnej komunii konieczne jest jednak, jak przyznał papież dowartościowanie różnych

---

<sup>168</sup> Konferencja Episkopatu Ameryki Łacińskiej miała miejsce w Santo Domingo w 1992 roku. Pewną nowością tej Konferencji było wprowadzenie tematu akulturacji.

<sup>169</sup> R. Jaszczuk, *Ewangelizacja kultur...*, s. 160n.

<sup>170</sup> Tamże, s. 163n.

charyzmatów oraz powołań. Nowe ruchy w Kościele powinny na drodze pewnej pokory dążyć do jedności z całym Kościołem (EE 28). Jan Paweł II stwierdził, iż wiele jest trudności i przeszkód na drodze ekumenizmu, nie można jednak rezygnować z obranej drogi. Dialog ekumeniczny stanowi jedno z głównych zadań Kościoła (EE 28)<sup>171</sup>.

W *Ecclesia in Europa* zostało podkreślone, iż Kościół nie domaga się tego, aby zaistniały na tym kontynencie państwa wyznaniowe. Jednocześnie Jan Paweł II piętnował wszelkiego rodzaju laicyzmy jako formy ideologiczne. W związku z tymi zjawiskami konieczne jest istnienie silnego załączka chrześcijańskiego w państwach, mogącego pozytywnie oddziaływać. W tej formie utrzymania ducha Soboru Watykańskiego II papież napisał cały dokument (EE 117).

Chcąc tchnąć nowy zapal ewangelizacyjny w Europie Jan Paweł II wskazywał na fakt, że Ewangelia nie jest przeciwna europejskiemu człowiekowi. Twierdził wręcz, że ludzie a szczególnie politycy nie powinni się jej lękać. Ważne w tym przypadku zadanie przypadło osobom głoszącym Dobrą Nowinę, aby ukazywali ją jako przyjazną człowiekowi, a nie zbiór praw czy przepisów, przez które współczesny Europejczyk nie jest w stanie osiągnąć szczęśliwości (EE 121).

W 2001 roku Jan Paweł II podpisał adhortację apostolską *Ecclesia in Oceania*. Jej podstawą były obrady synodalne, które miały miejsce od 22 listopada do 12 grudnia 1998 roku. Pewną nowością wskazującą na dostosowanie dokumentu do obecnych czasów był fakt, iż Jan Paweł II przesłał ten dokument za pomocą Internetu diecezjom Oceanii. Pewnym dostosowaniem do terenu wobec którego była skierowana, stanowi nazywanie Maryi Gwiazdą Morza<sup>172</sup>. Podkreślona została rola misjonarzy w kształtowaniu tego kontynentu „W opoce kolonialnej

---

<sup>171</sup> Dokument ten napisany został w duchu encykliki *Ut unum sint*, gdzie papież już pisał „Obserwujemy na przykład, że chrześcijanie należący do jednego wyznania nie uważają już innych chrześcijan za wrogów czy ludzi obcych, ale kierując się autentycznym duchem Kazania na Górze widzą w nich braci i siostry” (UUS 42).

<sup>172</sup> Gwiazda Morza- tytuł ten był już używany dla Maryi nawet w starożytnym kulcie „Stella Maris”. Stosowany głównie przez ludzi morza dla podkreślenia opiekuńczej roli Maryi.

księża katolicy i zakonnicy szybko tworzyli instytucje pomagające ludziom przybywającym do Australii i Nowej Zelandii zachować i umocnić swą wiarę (EiO 4). Równocześnie jednak należy dbać o to, aby zwiększała się chrześcijańska tolerancja na godność inaczej wierzących<sup>173</sup>.

Treść tego dokumentu ma silnie charakter Soboru Watykańskiego II oraz innych dokumentów Jana Pawła II. Ważną rolę w adhortacji odgrywa komunია. Wynika to też z tego, że znaczna część drugiego rozdziału została poświęcona tematowi „Kościół jako wspólnota oraz Wspólnota i misja”. Jan Paweł II w adhortacji przypominał, że podczas obrad synodalnych biskupi mówili, iż jedność, komunია, są niezbędne aby ewangelizować. Papież ubolewał nad faktem, iż nie było możliwe to aby osobiście przekazał ludom Oceanii adhortację. W związku z tym Jan Paweł II wyrażał swoją radość, że możliwe było to, że tak wielu mieszkańców tego terenu było w stanie przybyć na uroczystość podpisania adhortacji apostolskiej. Jan Paweł II podczas spotkania z mieszkańcami Oceanii w związku z podpisaniem *Ecclesia in Oceania* przypominał, że obrady Synodu były związane z przeżyciem bardzo głębokiej komunii. Papież zauważył, że dzięki temu Synodowi, nowe pokolenie biskupów, które nie mogło uczestniczyć w Soborze Watykańskim II miało możliwość doznania, doświadczenia tamtej atmosfery oraz mocy.

Wszystko to ma pomóc tamtejszym biskupom w lepszym urzeczywistnianiu ewangelizacji. W związku z tym Jan Paweł II stwierdził, że wspomniany Sobór nie wyczerpał jeszcze wszystkiego tego, co zostało na nim podjęte. To nadal Sobór Watykański II powinien wytyczać kierunki dla Kościoła. Równocześnie Specjalne Zgromadzenie Synodu było pewnym przygotowaniem do Wielkiego Jubileuszu roku 2000. Papież przypominał, że biskupi dziękowali Bogu za pierwszych misjonarzy, którzy przybyli do ludów Oceanii<sup>174</sup>. Synod dostrzegał

---

<sup>173</sup> W. Hryniewicz, *Ku ekumenicznej kulturze umysłu i serca*, (w:) W. Hryniewicz, *Dialog w żywiole wyobraźni*, red. J. Stranz, Poznań 2008, s.127.

<sup>174</sup> W 1825 roku rozpoczęła się próba ewangelizacji Oceanii. Dwa lata później udali się tam na polecenie Leona XII misjonarze. Wcześniej były tam już prowadzone misje protestanckie.

wielkie przejawy świętości i sprawiedliwości, które mają miejsce na terenie Oceanii. Nie zmienia to jednak faktu, że przed Kościołem istnieją ogromne wyzwania wobec tego terenu. Konieczne jest uszanowanie miejscowej kultury i wręcz objąć ją opieką. Podczas Synodu nie zabrakło jednak także informacji smutnych dotyczących Oceanii. Wiązały się one z licznymi kryzysami gospodarczymi mającymi miejsce na tym terenie. Nie brak w Oceanii także politycznej niestabilności, korupcji. Często występują także konflikty związane z różnicami etnicznymi. Coraz częściej tradycyjne formy organizacji społecznej zostają porzucane. Nie brak także informacji o problemach z praworządnością. Być może jednak najistotniejszy jest kryzys związany z duchowością. Jest on szczególnie widoczny w najbogatszych krajach regionu. Równocześnie występuje w tym przypadku często brak poszanowania dla ludzkiego życia.

Jan Paweł II zauważył, że wszelkie problemy Oceanii nie mogą stanowić podstawy do zaprzestania działań ewangelizacyjnych na tym obszarze. Można wręcz stwierdzić, że to ewangelizacja tego terenu mogłaby stać się receptą na wielkie niepokoje Oceanii. To problemy powinny stanowić wyzwanie do ewangelizacji. W ten sposób podczas Synodu poświęconego Oceanii biskupi jeszcze głębiej przyjęli obowiązek misji ewangelizacyjnej. Misja ewangelizacyjna jest w tym przypadku znacząco powiązana z Wielkim Jubileuszem roku 2000. Znacząca kontemplacja dotycząca ewangelizacji powinna uświadomić wszystkim konieczność nawracania w imię Chrystusa. Wszystko to jednak musi zachować całość bogactwa kulturalnego tego terenu<sup>175</sup>. Zdarzają się sytuacje, w których to chrześcijaństwo bywa postrzegane jako pogaństwo. Żydowski filozof Yeshayahu Leibowitz tak właśnie określił chrześcijaństwo w 1971 roku. Oceniał tak situa-

---

Katoliccy misjonarze pracowali wśród trędowatych, co kończyło się często zarażeniami. Często dochodziło do rywalizacji pomiędzy katolikami, którzy byli przeważnie Francuzami a protestantami z Wielkiej Brytanii.

<sup>175</sup>Jan Paweł II, *Podpisanie adhortacji dla Oceanii*, (w:) Jan Paweł II, *L'Osservatore Romano* (4/2002), wyd. pol.

cję dlatego, że chrześcijaństwo przypisuje Bogu atrybuty<sup>176</sup>. Pokazuje to konieczność dobrej znajomości innych kultur. Przy braku tej znajomości chrześcijanie mogą mieć problemy z przekazywaniem Ewangelii.

Jan Paweł II zachęcał, aby mieszkańcy Oceanii nie byli bierni wobec wiary. Powinni aktywnie poszukiwać Jezusa. Ewangelizacja tego terenu w związku z tym nie powinna się odbywać niejako tylko siłami zewnętrznymi. To mieszkańcy Oceanii powinni głosić Jezusa Zmartwychwstałego. Dzięki kontemplacji, która powinna być podjęta na tym terenie, zrodzi się głęboka duchowość. Doprowadzi ona do komunii zarówno pomiędzy miejscowymi chrześcijanami jak i wszystkimi ludźmi zamieszkującymi Oceanie. Papież przyznał, że biskupi, którzy przybyli na Synod, dzięki temu, że niejako przywieźli ze sobą doświadczenie swojego terenu, całość dobytku kulturalnego, mieli możliwość poznania specyfiki innych obszarów, co znacząco zwiększyło komunie. Jan Paweł II podkreślał, że komunie jest pewnym kołem napędowym misji. Równocześnie jednak papież apelował, aby zarówno biskupi jak i pozostali mieszkańcy tego terenu wykazywali jeszcze większą inicjatywę w głoszeniu Słowa Bożego. Papież zajmując się przyszłością Oceanii podkreślał, że mieszkańcy tego terenu nie są sami pozostawieni na polu ewangelizacji. Papież zapewniał o wsparciu Kościoła powszechnego. W ten właśnie Kościół znakomicie wpisali się święci tego terenu. Papież wspominał o kilku świętych Oceanii m.in. wymienił Piotr Chanel, błogosławieni Diego Alojzy de San Vitores, Piotr Calungsod, Jan Mazzuconi, Maria MacKillop, Piotr To Rot<sup>177</sup>. Jednakże główne miejsce wśród świętych, których należy prosić aby prosili Boga o ewangelizację Oceanii jest Maryja<sup>178</sup>.

Z kolei Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Azji odbyło się tak jak było to już częściowo ukazane, 18.04.1998-14.05.1998 w Watykanie

---

<sup>176</sup> G. Mileto, *Poganie czy spadkobiercy biblijnego dziedzictwa?*, (w:) G. Mileto, *Religie świata w dialogu*, red. U. Tworuschka, Poznań 2010, s.109.

<sup>177</sup> Piotr Chanel (1803-1841) - francuski misjonarz, pierwszy męczennik Oceanii.

<sup>178</sup> Jan Paweł II, *Podpisanie adhortacji dla Oceanii*, (w:) Jan Paweł II, *L'Osservatore Romano* (4/2002), wyd. pol.

(EA 3). Adhortacja apostolska *Ecclesia in Asia* została przez papieża Jana Pawła II wręczona podczas podróży do Indii i Gruzji. Stanowiła ona pewne dopełnienie Synodu Biskupów dla Azji. Papież w adhortacji przyznał, że kontynent azjatycki jest miejscem wielu trudnych problemów. Są one związane z kwestią społeczną jak i przemocą i prześladowaniami. Równocześnie Jan Paweł II przyznał, że Azja jest miejscem przyszłości. Papież doskonale zdawał sobie sprawę, że na tym terenie żyje około 2/3 ludności całego świata<sup>179</sup>. Wielość religii tego kontynentu była przez wieki różnie postrzegana przez Zachód. Nie brakowało osób, jak Rudolf Otto<sup>180</sup>, które głosiły możliwość połączenia wszystkich religii<sup>181</sup>. Również za sprawą Jana Pawła II wiadomo, że jest to niemożliwe, co jednak nie zmienia faktu konieczności szacunku wobec wyznawców innych religii.

Nie można w związku z tym pominąć całego bogactwa kulturowego, którym ten teren został przez Boga obdarowany. Papież ujął to w ten sposób, iż jako, że pierwsze tysiąclecie po narodzeniu Chrystusa było związane z ewangelizacją Europy, drugie natomiast koncentrowało się na chrystianizacji Ameryk, to trzecie z kolei powinno zwrócić się w kierunku ewangelizacji Azji. Jan Paweł II przyznał, że już w obecnych czasach małe wspólnoty chrześcijan w Azji odgrywają coraz większą rolę w życiu społeczeństw tego kontynentu. Papież zauważył istnienie pewnej tajemnicy związanej z tym, iż Jezus narodził się w Azji a równocześnie pozostaje tak słabo znany na tym kontynencie<sup>182</sup>. Wynika to z tego, iż 85% wszystkich niechrześcijan żyjących na Ziemi mieszka właśnie na terenie Azji<sup>183</sup>. W większości krajów tego kontynentu chrześcijanie nie stanowią

---

<sup>179</sup> Dariusz Madejczyk, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAM/ecclesia\\_in\\_asia.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAM/ecclesia_in_asia.html), odczyt 2017-02-26

<sup>180</sup> Rudolf Otto (1869-1937) – niemiecki teolog luterński, filozof i religioznawca.

<sup>181</sup> U. Dehn, D. Goring, F. Huber, *Ewangelickie spojrzenie na inne religie*, (w:) U. Dehn, D. Goring, F. Huber, *Religie świata w dialogu*, red. U. Tworuschka, Poznań 2000, s.100.

<sup>182</sup> Na terenie Bliskiego Wschodu, leżącego w południowo-zachodniej Azji zamieszkuje około 450 mln mieszkańców na powierzchni około 10 mln km<sup>2</sup>.

<sup>183</sup> Przyjmuje się, że na terenie Azji najwięcej wyznawców mają buddyzm, hinduizm, szinto, konfucjanizm oraz islam.

więcej jak 1% ogółu ludności<sup>184</sup>. Jednocześnie papież wskazał, że dialog jest charakterystyczną częścią życia Kościoła w Azji (EA 3). Nie może jednakże dochodzić do sytuacji, w której chrześcijanie byliby chętni do dialogu tylko w sytuacji, gdy są mniejszością. Dlatego też ów dialog należy także odnieść do innych części świata, gdzie chrześcijanie stanowią większość.

Znacząca liczba katolików mieszka na Filipinach<sup>185</sup>. W sytuacji, w której tak naprawdę tylko ten kraj jest schrystianizowany oczywistym wydaje się ciągle powracanie do kwestii misji na terenie kontynentu azjatyckiego. Jan Paweł II zauważył, że Kościoły na terenie Azji mają problem z pewnym sposobem myślenia. Otóż znajdują się na terenie o bardzo bogatych tradycjach kulturowych ale też i religijnych. Niektóre z tamtejszych systemów religijnych są starsze od chrześcijaństwa. Dlatego też tamtejsze Kościoły zapytują o rolę jaką mają one do spełnienia na tym kontynencie? Jan Paweł II twierdzi w *Ecclesia in Asia*, że bogactwo tamtejszych kultur i religii w niczym nie umniejsza roli misji, jaką Kościół ma do spełnienia na tym kontynencie. Papież przypomniał, że Jezus urodził się na terenie Zachodniej Azji. Mając jednak na uwadze, że w Jezusie jest źródło wielkości i godności człowieka, Kościół jest zobowiązany do przekazywania tego ludom azjatyckim.

Synod dotyczący Azji wielokrotnie zwracał uwagę na występujące różnice pomiędzy Zachodem a Wschodem. Nie raz były one źródłem braku akceptacji wobec Kościoła. Istnieje zatem potrzeba silnej inkulturacji ( w tym przypadku bardzo zdecydowanie jako włączenie Ewangelii w poszczególne narody, ich kulturę). Konieczne jest zatem wskazanie na Jezusa za pomocą obrazów, czy też imion, które są wpisane w azjatycką mentalność. Nie można jednak równocześnie odejść od wierności Biblii. Wydaje się zasadnym

---

<sup>184</sup> Dariusz Madejczyk, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAM/ecclesia\\_in\\_asia.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAM/ecclesia_in_asia.html), odczyt 2017-02-26

<sup>185</sup> Filipiny- archipelag odkryty w 1521 roku, w ciągu trzystu lat panowania Hiszpanii na tym terenie został niemal całkowicie schrystianizowany. Około 81 % mieszkańców to katolicy, około 10 % to protestanci, około 5,5 % to wyznawcy islamu.



wykorzystywanie takich terminów jak np. Nauczyciel Mądrości, Uzdrawiciel, Wyzwoliciel czy Oświecony. Jan Paweł II w adhortacji zaznaczył, że przed Kościołem stoi wielkie zadanie związane z koniecznością odkrycia niejako azjatyckiego oblicza Jezusa. Jest to związane z uniwersalnym charakterem zbawienia. Mając to na uwadze nie można jednak zapomnieć o jednym z najważniejszych czynników ewangelizacji, czyli świadectwie życia<sup>186</sup>. Nie można w tym przypadku twierdzić, że jest to niemożliwe. Człowiek przekraczając samego siebie tylko wtedy pozostaje sobą<sup>187</sup>. Oczywiście dość istotne w tym przypadku jest to, że kultura azjatycka podlega coraz większym wpływom zewnętrznym (EA 7). Wykorzystywanie zewnętrznych mediów w takim przypadku byłoby zasadne, gdyby chodziło o ewangelizację. Niestety większość zewnętrznych wpływów wywiera negatywny wpływ na azjatycką kulturę.

Pewne problemy w ewangelizacji tego kontynentu wynikają także z wielu różnorodnych podziałów, które mają tam miejsce. Przeszkodą jest często także brak tolerancji religijnej ze strony przywódców wielu krajów azjatyckich. Nie może zatem dochodzić do sytuacji, w której ewangelizujący na azjatyckiej ziemi Kościół będzie podzielony. Konieczna jest jedność. Nie można także pomijać kwestii społecznej w działaniach ewangelizacyjnych. Dość powszechna bieda w wielu krajach azjatyckich powinna być dla Kościoła wyzwaniem w zakresie pomocy. W adhortacji *Ecclesia in Asia* Jan Paweł II zwracając uwagę na konieczność ewangelizacji Azji patrzył także na rodzinę azjatycką. Powinna się ona znaleźć pod szczególną troską i opieką Kościoła. Wychowywanie młodego pokolenia w czasach wszechobecnych mass-mediów jest ogromnym wyzwaniem dla chrześcijan azjatyckich. Ważne jest zatem także odpowiednie wykorzystywanie tego typu środków przekazu do promowania chrześcijańskich

---

<sup>186</sup> Dariusz Madejczyk, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAM/ecclesia\\_in\\_asia.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAM/ecclesia_in_asia.html), odczyt 2017-02-26.

<sup>187</sup> K. Czyżewski, *Most i człowiek*, (w:) K. Czyżewski, *Dialog w żywej wyobraźni*, red. J. Stranz, Poznań 2008, s. 153.

wartości. W ten sposób jest szansa na właściwe uformowanie młodego pokolenia<sup>188</sup>. Nie można też wychodzić z założenia, że w związku z tym, iż młode pokolenie odchodzi od wartości chrześcijańskich, nie ma szans na jego ewangelizację. Jak pisał Wacław Hryniewicz<sup>189</sup>, „Bóg nie zna lęku przed ludzkim grzechem”. Dlatego też każdy ma szansę aby w Niego uwierzyć i żyć Ewangelią<sup>190</sup>.

Już w liście apostolskim *Tertio millenio adveniente* Jan Paweł II wskazał, że na terenie Azji ma miejsce spotkanie chrześcijaństwa z dawnymi kulturami i religiami tego obszaru. Papież był świadom wielości problemów które się z tym wiążą. Równocześnie przedstawiał tę sytuację jako wyzwanie dla chrześcijaństwa. Pomocą w tej sytuacji miał być Synod Biskupów poświęcony Azji.

Jak uważał papież, już sam fakt odbycia Synodu poświęconego Azji podkreślał konieczność dialogu chrześcijaństwa z miejscowymi kulturami azjatyckimi. Dzięki temu, że był to czas szczególnej łaski, istniała szansa na rozwiązanie wielu problemów na drodze pokojowej.

Jan Paweł II w *Ecclesia in Asia* w 1995 roku prosił biskupów azjatyckich o to, aby zadbali o dzieło ewangelizacji tego kontynentu. Konieczność wzmocnienia dzieła misyjnego na tym obszarze była szczególnie widoczna, gdy obserwowano ogromne rzesze ludzi niezwiązanych z Jezusem (EA 1-4). Papież podkreślał ogromen znaczenie pokoju, w którego tworzenie powinny być zaangażowane lokalne Kościoły.

Konieczność bliższego kontaktu z Kościołami z terenu Azji, która widoczna była na Synodzie została zapewne zainspirowana nieco wcześniej. Już w 1989 roku Jan Paweł II pisał: „od roku 1975 papieże Paweł VI i Jan Paweł I oraz ja sam od samego początku mojego pontyfikatu nie szczędziliśmy wysiłków, by

---

<sup>188</sup> Dariusz Madejczyk, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAM/ecclesia\\_in\\_asia.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAM/ecclesia_in_asia.html), odczyt 2017-02-26

<sup>189</sup> Wacław Hryniewicz (ur. 1936 rok) - polski ksiądz katolicki, profesor, teolog, ekumenista.

<sup>190</sup> W. Hryniewicz, *Ekumenia żyje nadzieją*, Poznań 2011, s.29.

uświadomić opinii publicznej niepowtarzalną wartość Libanu oraz jego ludzkiego i duchowego dziedzictwa, a także by nieść ulgę, dodawać otuchy jego mieszkańcom, poddawanych różnym formom przemocy, by wspierać wynegocjowane rozwiązanie... i błagać Boga o łaskę cierpliwie budowanego oraz trwałego pokoju”<sup>191</sup>. Sytuacja ta była związana z tym, że Bliski Wschód jest częścią Azji, szczególnie bliską Zachodowi.

Nie brakowało podczas Synodu opinii, że ogromne są wpływy obcych kultur na kontynencie azjatyckim. Nie wszystkie z nich można jednak uznać za pozytywne. Ubóstwo, które jest obecne także na innych kontynentach w całej swej wielkości jest także obecne na terenie Azji. Dodatkowo jeszcze papież zauważył wyjątkowo złą sytuację kobiet na terenie Azji. Pewną pociechą były słowa biskupów azjatyckich o tym, że obecnie problemom tym poświęca się więcej uwagi niż w dekadach minionych. Jan Paweł II zaznaczył, że dla Kościoła jest ważne aby miał właściwe rozeznanie w sytuacji politycznej na terenie tego kontynentu (EiA 7-8).

Papież w *Ecclesia in Asia* zauważył, iż dość często uważa się, że powszechna jest obecność Ducha Św. To stwierdzenie miałoby niejako służyć jako usprawiedliwienie dla chociaż częściowego zaniechania działań misyjnych. Jan Paweł II pisał, że wręcz przeciwnie owa powszechna obecność musi bardziej determinować działania misyjne (EA 16). Nie może dochodzić do sytuacji, w której człowiek mógłby zaniechać misji twierdząc, że Bóg się tym zajmuje. Brak zaangażowania misyjnego, coraz większe zaniedbywanie praktyk religijnych prowadzi do wielu niekorzystnych następstw. Dlatego problemy życia moralnego poszczególnych osób, nie tylko chrześcijan nie mogły także być obojętne przy zamyśle Synodu. Pomimo tego, że religie Azji często wydają się być bardzo kon-

---

<sup>191</sup> Jan Paweł II, *Ancora una volta, list apostolski Jana Pawła II do wszystkich biskupów Kościoła katolickiego o sytuacji w Libanie*, Watykan 7 września 1989r., (w:) Jan Paweł II, *Islam w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1996)*, red. E. Sakowicz, Warszawa 1997, s. 46.

serwatywny w zakresie moralności w praktyce często bywa inaczej<sup>192</sup>. Widoczny jest w tym przypadku znaczny wpływ kultur zewnętrznych.

Ewangelizacja Azji powinna zdecydowanie uwzględniać konieczność inkulturacji. W tym aspekcie istotna jest formacja ewangelizatorów. Wszystko to jednak powinno być najpierw głęboko zakorzenione w Bogu (EA 22n).

Zgodnie z nauczaniem Jana Pawła II jednym z istotnych wymiarów relacji międzyosobowych i między wspólnotami religijnymi jest dialog interreligijny. Pozytywne nastawienie do różnych religii wynika z szacunku do różnych tradycji religijnych w imię godności osoby ludzkiej, jako podstawy decyzji w dziedzinie religijnej<sup>193</sup>. Bycie niejako obcym powoduje poczucie zarazem bliskości jak i dystansu. Daje to szansę oceny sytuacji bez lokalnych uprzedzeń<sup>194</sup>.

Zatem odpowiedni klimat dla dialogu interreligijnego zapewnia nietykalność w dziedzinie relacji człowieka do Boga i wspólnoty religijnej w działaniach o charakterze religijnym. Od początku misji Jezusa Chrystusa było oczywiste, że to doświadczenie pierwotnego Kościoła będzie w różnoraki sposób powtarzane w historii chrześcijaństwa. Wszystko to powinno odbywać się w atmosferze dialogu. Pomimo tego misja ewangelizacyjna napotykała i napotyka na opór a nawet odrzucenie. W związku z tym nie możliwe jest zrezygnowanie z postawy dialogu z innymi religiami. Jak zostało to ukazane od czasów Soboru Watykańskiego II działania w zakresie ekumenizmu zostały wzmocnione. Warto wspomnieć, że w konsekwencji nowego, ale jednak zakorzenionego w Ewangelii spojrzenia w duchu wolności religijnej na relacje międzyreligijne, została powołana przez Pawła VI w roku 1964 specjalna Dykasteria Kurii Rzymskiej ds. Relacji z Niechrześcijanami, która w czasie pontyfikatu Jana

---

<sup>192</sup> Por. R. Czulda, *Iran 1925-2014...*, s. 159-161.

<sup>193</sup> W. Szukalski, *Wolność religijna jako niezbywalny warunek dialogu międzyreligijnego*, (w:) W. Szukalski, *Dialog kultur, cywilizacji i religii*, red. H. Czakowska, M. Kuciński, Bydgoszcz 2011, s. 63-67.

<sup>194</sup> M. Michałowska, *Fotografia jako zderzenie dialogu*, (w:) M. Michałowski, *Dialog w żywiole wyobraźni*, red. J. Stranz, Poznań 2008, s.173.

Pawła II została podniesiona do rangi Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego<sup>195</sup>. Dlatego też podobnie jak w przypadku ewangelizacji innych kontynentów, również na terenie Azji istotna jest komunია ora dialog. Jan Paweł II w tym przypadku nawiązywał do Soboru Watykańskiego II jako wskazującego sens i potrzebę komunii w dziele misyjnym. Komunია ta powinna być niejako wewnętrzna, czyli dotycząca samego Kościoła oraz zewnętrzna, czyli obejmująca cały Lud Boży (EA 24).

Było to o tyle istotne, że w tym okresie nie brak było tendencji do zarzucania Kościołowi braku tolerancji wobec niechrześcijan, czy też niechęci do dialogu ekumenicznego. Deklaracja *Dominus Jesus*, której treść była przeważnie interpretowana jako powrót do ekumenizmu sprzed Soboru Watykańskiego II również nie dawała zbyt wiele nadziei na przyspieszenie procesu ekumenicznego podczas pontyfikatu Benedykta XVI. Wówczas to odmówiono statusu Kościoła wszystkim Kościołom, które wyrosły z gruntu reformacji. Z drugiej jednak strony faktem jest, że Benedykt XVI na początku swego pontyfikatu zaznaczył, że priorytetem jego działań będzie ekumenizm<sup>196</sup>. Było to możliwe w dużej mierze dzięki pracy ekumenicznej, która została wykonana podczas Synodów Kontynentalnych, także temu związanemu z Azją.

Warto też na pewno wspomnieć o ogólnej sytuacji społecznej na tym terenie, która w wielu przypadkach bywa zbliżona do tej znanej z innych części świata. W pewien sposób w nieco późniejszy okresie podsumował to Benedykt XVI, który stwierdził, że zarówno ubóstwo jak i pokój i uniwersalność są wyrażone w znaku krzyża. Papież przypominał, że bardzo często odrzucano oraz nadal odrzuca się krzyż, gdyż ludzie mówili, że krzyż jest znakiem ofiary, negacji życia. Równocześnie ludzie nie chcą ograniczeń, nie chcą by ograniczały ich

---

<sup>195</sup> W. Szukalski, *Wolność religijna...*, s. 63-67.

<sup>196</sup> L. Wawrzyńska-Furman, *Ekumenizm Benedykta XVI w krytycznym spojrzeniu katolickim*, (w:) L. Wawrzyńska-Furman, *Studia i dokumenty ekumeniczne*, nr 2 (63), red. K. Karski, Warszawa 2008, s. 9n.

zakazy i nakazy<sup>197</sup>. Często dzieje się tak zarówno wśród zamożnej jak i ubogiej części społeczeństwa.

Trudno jednak mówić o komunii, ekumenizmie czy dialogu międzyreligijnym jeśli nie nastąpi żywe zainteresowanie Kościoła osobami ubogimi. Papież w tym przypadku posłużył się Społeczną Nauką Kościoła dla opisu sytuacji w Azji oraz możliwości przeciwdziałania niekorzystnym zjawiskom (EA 32-34).

Można zatem przyjąć, że zarówno Synody Kontynentalne jak i adhortacja apostolska *Ecclesia in Asia* stanowiły pewien wstęp dla Synodu Biskupów poświęconego Bliskiemu Wschodowi, jak i samej adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente*. Problem zarówno Kościołów na Bliskim Wschodzie jak i relacji pomiędzy religiami na tym terenie nie stanowił pewnego nowego problemu w 2010 roku, kiedy to Benedykt XVI zwołał Synod poświęcony tym zagadnieniom.

---

<sup>197</sup> Benedykt XVI, *Homilia, Plac Świętego Piotra XXI Światowy Dzień Młodzieży*, 9.4.2006r. Benedykt XVI, (w:) Benedykt XVI, *Nie ma Go tutaj ; Zmartwychwstał*, red. J. Merecki, Kraków 2006, s. 13.

## Rozdział II

### Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu.

#### 2.1. Okoliczności zwołania Synodu.

Chcąc dopatrywać się przyczyn zwołania Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Bliskiemu Wschodowi z października 2010 roku nie można spoglądać tylko w czas bezpośrednio poprzedzający Synod. Jeżeli zauważyć, że już Jan Paweł II w 1995 roku napisał adhortację *Nowa Nadzieja dla Libanu*, to łatwo można dostrzec, że przyczyny zwołania Synody znacząco poprzedzały 2010 rok<sup>198</sup>. Można byłoby zadać już na wstępie pytanie, czy przyczyny są związane z problemami Kościoła na terenie Bliskiego Wschodu? Nawet bez znajomości poszczególnych dokumentów kościelnych a jedynie na podstawie pobieżnej znajomości tematu można udzielić odpowiedzi, że Kościół katolicki na tym terenie musi borykać się z trudną sytuacją międzyreligijną. W ten sposób została udzielona najprostsza możliwa odpowiedź na pytanie zawarte w temacie tego punktu pracy. Biorąc pod uwagę, że owa odpowiedź dotyczy Synodu, którego efektem była adhortacja apostolska *Ecclesia in Medio Oriente* wydaje się, że konieczne jest znacznie większe zagłębienie się w udzielenie odpowiedzi, aby później lepiej zrozumieć sens przedmiotowego dokumentu. Trzeba też zauważyć, że przedstawiane w Synodach Kontynentalnych postulaty nie dotyczyły jedynie danej części świata, której dotyczył dany Synod. Dlatego też z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że podobnie wygląda sytuacja w przypadku *Ecclesia in Medio Oriente*.

Wpływ zachodnich potęg na ten region powodował często niechęć mieszkańców wobec chrześcijaństwa, którego dla wielu muzułmanów

---

<sup>198</sup> Kościół katolicki zawsze interesował się sytuacją chrześcijan na Bliskim Wschodzie. Nawet jedną z przyczyn tzw. Wypraw Krzyżowych była chęć pomocy miejscowym chrześcijanom. Z kolei podczas Soboru Watykańskiego II powstał *Dekret o Kościołach wschodnich katolickich*.

reprezentantami były owe zachodnie mocarstwa<sup>199</sup>. Benedykt XVI pokładając nadzieję w Bogu, za sprawą objawienia również za sprawą Synodu zamierzał zwrócić się do Niego<sup>200</sup>.

Komplikowanie się sytuacji międzynarodowej na Bliskim Wschodzie powodowało równocześnie bezpośrednie zagrożenie dla tamtejszych Kościołów. Trzeba przypomnieć, że Bliski Wschód poprzez kolonializm i transformację prowadzoną często według europejskich modeli modernizacyjnych był powiązany z historyczno- politycznym rozwojem Europy. Fakt ten zrodził różne reakcje np. w postaci fundamentalizmu. Jednocześnie wywołało to napięcia ideologiczne, zarówno w skali lokalnej jak i globalnej. Często w takim kontekście europejska kultura polityczna jest postrzegana, analizowana i tłumaczona na lokalne terminy przez różne społeczeństwa bliskowschodnie. Niewiele wspominało się na Bliskim Wschodzie o tym, że do VII wieku, czyli czasu podbojów muzułmańskich to chrześcijanie byli jedną z największych grup religijnych na tym terenie. Zapominano o tym, że to Arabowie w VII i VIII wieku podbili cały Bliski Wschód. Doprowadziło to do sytuacji, w której niezbędnym elementem polityki na tym obszarze stała się idea funkcjonalności pewnego mitu politycznego. Pewne mity mobilizacyjne były wielokrotnie używane w Egipcie, Syrii, Libanie, Jordanii, Iraku a także w Palestynie i Izraelu<sup>201</sup>.

Przywódcy państw często w sztuczny sposób wywoływali nastroje antychrześcijańskie przez tworzenie fałszywych zagrożeń. Przykładem mogłoby być stwierdzenie, że bliskowschodni chrześcijanie są potomkami dawnych krzyżowców i agentami Zachodnich mocarstw. W taki sposób powodowały one zwrot w kierunku antychrześcijańskim. Równocześnie zagrożenia militarne

---

<sup>199</sup> M. Sznajder, *Mity o wojnie i pokoju na Bliskim Wschodzie*, Kraków 2008, s. 37.

<sup>200</sup> J. Ćwikła, *Benedykt XVI. Próba podsumowania pontyfikatu*, Radzymin 2012, s. 42.

<sup>201</sup> M. Sznajder, *Mity o wojnie...*, s. 37.



jeszcze na długo przed uformowaniem się Państwa Islamskiego<sup>202</sup> były nieodłączną częścią tego regionu. Często pojedyncze akty przemocy lub też terroru jak podkładanie bomb, wystrzeliwanie rakiet z Gazy na terytoria południowego Izraela czy napad na szkołę rabiniczną Netiv Meir stały się dowodem istnienia zagrożenia<sup>203</sup>. Oczywiście nie zawsze bywało tak, że to jedynie muzułmanie ponosili winę za przemoc na Bliskim Wschodzie<sup>204</sup>. Zagrożenia, które mobilizowały do zwołania Synodu nie były tylko natury militarnej. Nie brak było troski Benedykta XVI o sytuację rodzin na świecie, w tym szczególnie dzieci<sup>205</sup>.

Jeszcze do niedawna pewną fikcyjną sytuacją wywołującą wojny na tym obszarze był mit niedoboru wody<sup>206</sup>.

Kościół katolicki dostrzegając te problemy widział potrzebę Synodu, który spróbowałby pomóc tamtejszym Kościołom oraz całej ludności Bliskiego Wschodu. Można zatem zgodzić się z tym, że przyczyną zwołania Synodu nie była chęć ewangelizacji muzułmanów z tego obszaru a raczej ewangelizacja miejscowych chrześcijan, którzy często zapominali o praktykach religijnych na rzecz walki z muzułmanami. Okoliczności zwołania Synodu tym samym determinowały jego przebieg. Równocześnie Benedykt XVI często podkreślał, że wiara determinuje konieczność podejmowania dialogu<sup>207</sup>. Sytuacja pomiędzy religiami i nadzieja na pokojową współegzystencję mobilizowały do zwołania Synodu.

Sytuacja wewnątrz Kościoła katolickiego mogła w niektórych sytuacjach sprawiać wrażenie, że nie ma szans aby do takiego Synodu doszło. Jeżeli przypomnieć, że głównym przesłaniem adhortacji *Ecclesia in Medio Oriente* jest

---

<sup>202</sup> Państwo Islamskie- organizacja o charakterze terrorystycznym, powstała w 2014 roku na terenie Iraku oraz Syrii. Samozwańczo określała się mianem kalifatu.

<sup>203</sup> M. Sznajder, *Mity o.....*, s. 42.

<sup>204</sup> Podczas wojny domowej w Libanie oddziały chrześcijańskiej *Falangi* często napadały na Palestyńczyków.

<sup>205</sup> Z. Zieliński, *Benedykt XVI. Nauczyciel i pielgrzym*, Warszawa 2013, s.140-143.

<sup>206</sup> M. Sznajder, *Mity o.....*, s. 44.

<sup>207</sup> S. Kempis, *Benedykt XVI. Podstawy nauczania*, Poznań 2006, s. 65.

komunia i świadectwo to początki pontyfikatu Benedykta XVI w tej perspektywie wydawały się bardzo trudne. Należy tu przypomnieć, że Benedykt XVI jeszcze jako kardynał Ratzinger odmówił uczestnictwa w modlitwach o pokój w Asyżu podczas zainicjowanego przez Jana Pawła II spotkania przedstawicieli wielkich religii świata.

Równocześnie deklaracja *Dominus Jesus*, której treść była przeważnie interpretowana jako powrót do ekumenizmu sprzed Soboru Watykańskiego II również nie dawała zbyt wielu nadziei na przyspieszenie procesu ekumenizmu podczas pontyfikatu Benedykta XVI. Wówczas to odmówiono statusu Kościoła wszystkim Kościołom, które wyrosły z gruntu reformacji. Równocześnie jednak podobnie jak w dokumentach Soboru Watykańskiego II, Stolica Apostolska z wielkim szacunkiem odniosła się do Kościołów Wschodnich. Z drugiej jednak strony faktem jest, że Benedykt XVI na początku swego pontyfikatu zaznaczył, że priorytetem jego działań będzie ekumenizm<sup>208</sup>. Wszystko to ma o tyle znaczenie, że podziały wśród Kościołów z Bliskiego Wschodu musiały być zapewne jedną z inspiracji dla Synodu. Równocześnie na tym terenie nie brak Kościołów wywodzących się z protestantyzmu<sup>209</sup>.

Warto też na pewno wspomnieć o ogólnej sytuacji społecznej na tym terenie, która w wielu przypadkach bywa zbliżona do tej znanej z innych części świata. W pewien sposób podsumował to Benedykt XVI, który stwierdził, że zarówno ubóstwo jak i pokój i uniwersalność są wyrażone, tak jak było to już przytaczane w znaku krzyża<sup>210</sup>. Celem papieża było zatem także wpłynięcie na odnowę życia ludności szczególnie chrześcijańskiej. Nadzieja na zmianę stylu życia mieszkańców Bliskiego Wschodu musiała także stać u podstaw zwołania Synodu.

---

<sup>208</sup> L. Wawrzyńska-Furman, *Ekumenizm Benedykta XVI...*, s. 9n.

<sup>209</sup> Kościół anglikański od co najmniej XIX wieku prowadził działalność misyjną na tym terenie, podobnie czyniły inne Kościoły, por. K. Kościelniak, *Działalność misjonarska europejskich Kościołów protestanckich*, (w:) K. Kościelniak, *Orientalia Christiana Cracoviensia I* (2009), s. 9-13.

<sup>210</sup> Benedykt XVI, *Homilia, Plac Świętego...*, s. 13.

Jednak teren ten to nie tylko chrześcijanie. Dlatego też od samego początku pontyfikatu Benedykt XVI spotykał się z Żydami, prawosławnymi oraz wiernymi Kościołów wyrosłych właśnie z reformacji. Statusem Kościoła określany był jedynie Kościół prawosławny i Kościoły orientalne Wschodu<sup>211</sup>. Być może właśnie to było powodem, iż sytuacja chrześcijan z Bliskiego Wschodu stała się szczególnie bliska Stolicy Apostolskiej. Benedykt XVI w encyklice *Deus Caritas Est* wykazał, że ekumenizm miłości może integrować podzielone Kościoły w taki sposób aby mogły dawać świadectwo światu<sup>212</sup>. To świadectwo mogłoby także dokonywać się poprzez działalność charytatywną. Benedykt XVI wiedział jednak, że ubogim bardziej od takiej pomocy potrzebna jest sprawiedliwość. Twierdzono wręcz, że to bogaci organizują akcje charytatywne aby uniknąć sprawiedliwości w podziale dóbr (DCE 26). Jest to wprowadzenie do tego, iż dawanie świadectwa oraz komunია były głównymi przesłaniami *Ecclesia in Medio Oriente*. Papież przypominał, że odwiedziny biskupie w parafiach, częsty kontakt z wiernymi są tymi elementami posługi biskupiej, które sprawiają najwięcej radości<sup>213</sup>. Elementy te powinny także zaowocować na Bliskim Wschodzie chrześcijańskim świadectwem a następnie misją ewangelizacyjną.

W tej perspektywie nie do końca jasne były powody tego, iż w 2006 roku Benedykt XVI zrezygnował z używania tytułu Patriarchy Zachodu<sup>214</sup>. Być może tytuł ten sugerował pewną równość z Patriarchą Ekumenicznym Konstantynopola. Wskazywał na to, że Biskup Rzymu jest jednym z Patriarchów. Przeczyłoby to doktrynie o prymacie Biskupa Rzymu.

Synod bez wątpienia nie mógł pozostać obojętny na pewne związane z tym kwestie w zakresie relacji Kościoła katolickiego do innych Kościołów. Postępujący ekumenizm nie mógł być także prowadzony w sposób zacierający

---

<sup>211</sup> Por. L. Wawrzyńska-Furman, *Ekumenizm Benedykta...*, s. 10.

<sup>212</sup> Tamże, s.11.

<sup>213</sup> P. Seewald, *Benedykt XVI. Ostatnie rozmowy*, Kraków 2016, s. 225.

<sup>214</sup> L. Wawrzyńska-Furman, *Ekumenizm Benedykta...*, s. 11.

różnice doktrynalne pomiędzy Kościołami. Konieczność bliższego kontaktu z Kościołami z terenu Bliskiego Wschodu, która widoczna była na Synodzie została zainspirowana nieco wcześniej. Jan Paweł II mówił, iż od wielu lat nasi bracia w Libanie żyją pod naporem przemocy i lęku. „Jeszcze rozbrzmiewają w moich uszach wezwania dochodzące z podziemnych schronów Bejrutu, jak też głos młodych Libańczyków wzywających pomocy na górze Gozo w Hiszpanii, w obecności setek tysięcy ich rówieśników”<sup>215</sup>. Wynika z tego jasno, że już na długo przed Synodem z 2010 roku papież dostrzegali problemy Bliskiego Wschodu, które często wiązały się z trudnościami w codziennym życiu dla chrześcijan.

Konieczność dawania świadectwa była jednym z czynników decydujących o zwołaniu Synodu. Synod zajmując się świadectwem i komunią na Bliskim Wschodzie szukał także wzorców misyjnych. Chodziło zatem o możliwość wypracowania dzięki Synodowi pewnego wzorca misyjnego dla tego terenu. Wiedziano, że duże skupiska ludności na tym obszarze znajdują się głównie w miastach, podobnie jak w czasach starożytnych. Dlatego też istotnym było to, iż już działalność misyjna św. Pawła koncentrowała się na stolicach okręgów i prowincji<sup>216</sup>. Pomoc dla miejscowych chrześcijan jak również zachęcenie ich do działań misyjnych były troską Kościoła katolickiego od dawna. Jan Paweł II mówił, że „ludność Libanu, która wycierpiała już ponad miarę, nie może dłużej pozostawać zakładnikiem i ofiarą politycznych spekulacji na szczeblu krajowym, regionalnym czy międzynarodowym”<sup>217</sup>. Jasne było, że aby wyjść z takiej sytuacji konieczne jest porzucenie trwania w pewnej hibernacji religijnej.

Jedna z ważniejszych wizyt na Bliskim Wschodzie a konkretnie w Libanie Biskupa Rzymu miała miejsce w związku ze wspomnianym już dokumentem

---

<sup>215</sup> E. Sakowicz, *Uroczysta modlitwa o pokój w Libanie, Watykan, 4 października 1989r.*, (w:) E. Sakowicz, *Islam w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1996)*, red. E. Sakowicz, Warszawa 1997, s.157.

<sup>216</sup> D. Bosch, *Oblicza misji...*, s. 142.

<sup>217</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II do zwierzchników chrześcijańskich Kościołów w Libanie*, Watykan, maj 1990, (w:) Jan Paweł II, *Islam w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1996)*, red. E. Sakowicz, Warszawa 1997, s.170

Jana Pawła II *Nowa Nadzieja dla Libanu*. Poprzedzające to wydarzenie, Specjalne Zgromadzenie Synodu poświęcone Libanowi zebrało się w Rzymie 26 listopada 1995r (NNL 3). Została sformułowana wówczas znaczna ilość wniosków dotyczących sytuacji na Bliskim Wschodzie (NNL 5). W samym dokumencie *Nowa Nadzieja dla Libanu* przedstawiono zarys sytuacji Kościoła Katolickiego w Libanie (NNL 1). Podjęto temat dotyczący odnowy Kościoła Katolickiego w tym kraju oraz komunii pomiędzy Kościołami patriarchalnymi. Ukazano również wymiar społeczny i narodowy konieczny dla funkcjonowania prawidłowych relacji międzyludzkich (NNL 3-6). Wszystko to znacząco poprzedzało Synod z 2010 roku jednak wiązało się z nim zarówno tematycznie jak i miejscowo. Nie bez znaczenia dla pewnej ciągłości wydarzeń jest to, że adhortacja apostolska *Ecclesia in Medio Oriente* została także podpisana w Libanie.

Istotne z punktu widzenia Benedykta XVI, inspirującego Synod było wyjaśnienie, że nie można na Bliskim Wschodzie szukać winowajców i pokrzywdzonych bez dawania świadectwa. Synod poświęcony Bliskiemu Wschodowi kładł ogromny nacisk na modlitwę do Boga jako pokładanie w Nim nadziei (EMO 82). Dlatego też nie do końca można było się zgodzić z Hamidem Algabid<sup>218</sup>, który pisał, iż „jeszcze dziś chrześcijanie i muzułmanie obawiają się przedłużenia tych tragedii, których owocem były już całe pokolenia męczenników, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, oraz tego, że narody regionu tak drogiego nam, ludziom wierzącym, będą musiały nadal płacić za popełnione niesprawiedliwości i za nierówności. Myślimy tu zwłaszcza o niezłomnym narodzie palestyńskim, będącym ofiarą nazbyt już długo trwającej, ogromnej niesprawiedliwości, który poprzez swoją heroiczną Intifadę<sup>219</sup> apeluje do naszych sumień, uświadamiając nam okrucieństwo cierpień zadawanych mu od

---

<sup>218</sup> Hamid Algabid- Sekretarz Generalny Organizacji Konferencji Islamskiej.

<sup>219</sup> Intifada- powstanie Palestyńczyków przeciwko izraelskiej okupacji Palestyny.

dziesięcioleci”<sup>220</sup>. Synod zatem musiał niejako zaprzeczyć tezie, że pewne niepokoje społeczne są wpisane w Bliski Wschód. Koniecznym było ukazanie, że możliwe jest życie na tym terenie w pokoju przez wyznawców różnych religii. Równocześnie zainteresowanie Synodu było duszpasterskie i to właśnie takie cele inspirowały do jego zwołania.

Zadaniem zwołanego Synodu musiało być także zaprzeczenie pewnym nieprawdziwym tezom dotyczącym Bliskiego Wschodu. Na pewno kontynuując myśl porozumienia z muzułmanami, wzmocnioną przez Sobór Watykański II musiano przezwyciężyć pewne stereotypy. Do pewnych nieporozumień w relacjach pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami doszło już za sprawą znanego poematu *Pieśń o Rolandzie*<sup>221</sup>. Opisujący wydarzenia z IX wieku utwór z przełomu XI i XII wieku stwierdzał, że niejako bohaterski Roland poniósł śmierć z winy muzułmanów z terenów Hiszpanii. Badania późniejsze wykazały, że jeżeli nawet całe wydarzenie związane ze śmiercią Rolanda uznać za prawdziwe, to winę za jego śmierć ponosili górale, którzy go zwyczajnie zabili<sup>222</sup>. Benedykt XVI wiedział, że istniejące opinie w poszczególnych religiach o innych wyznawcach są często krzywdzące. W 2006 roku spotkał się z przedstawicielami wspólnot muzułmańskich we Włoszech. Na spotkaniu byli także obecni ambasadorowie krajów, gdzie ludność jest w przewadze muzułmańska. Papież podkreślił wówczas chęć dialogu i zaproponował współpracę. Wszystko to stanowiło niejako przygotowania do przedmiotowego Synodu<sup>223</sup>.

Wzajemne stereotypy, które mają także miejsce wśród Arabów jak i Żydów wzięły w dużej mierze swój początek z tego, iż na terenach zajętych przez Izrael,

---

<sup>220</sup> List Sekretarza Generalnego Organizacji Konferencji Islamskiej do Papieża, Jeddah, 4 marca 1991, (w:) *Islam w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1996)*, red. E. Sakowicz, Warszawa 1997, s.203.

<sup>221</sup> *Pieśń o Rolandzie* – najstarszy i najbardziej znany francuski poemat rycerski.

<sup>222</sup> F. Cardini, *Europa a islam. Historia nieporozumienia*, Kraków 2006, s. 51.

<sup>223</sup> Z. Zieliński, *Benedykt XVI. Nauczyciel...*, s. 63.

Arabowie stanowili mniejszość<sup>224</sup>. Równocześnie każdy Żyd lub Arab jest postrzegany przez drugą stronę jako terrorysta<sup>225</sup>. Konieczność wyjaśniania pewnych nieporozumień prowadzących do napięć musiało stanowić jedną z przyczyn zwołania Synodu.

Równocześnie przed jego zwołaniem należało wziąć pod uwagę, że istnieje ogromna ilość wschodnich Kościołów katolickich. Wyliczyć ich można aż dwadzieścia jeden. Na początku trzeba wspomnieć, że istnieje sześć katolickich Kościołów patriarchalnych : Patriarchat Aleksandrii Koptów- obrządku aleksandryjskiego, trzy patriarchaty Antiochii : maronicki i syryjski, oba obrządku zachodniosyryjskiego oraz grecko-melchicki obrządku konstantynopolitańskiego- zwanego dziś bizantyńskim, patriarchat Babilonii Chaldejczyków- obrządku chaldejskiego- czyli wschodniosyryjskiego, patriarchat Cylicji Ormian- obrządku ormiańskiego. Ponad to istnieją także Kościoły o statusie arcybiskupstwa większego. Są to : ukraiński i syromalabarski, Istnieją także cztery Kościoły metropolitalne, to znaczy cztery prowincje kościelne obdarzone pewną autonomią. Można tu wymienić Kościoły : etiopski- obrządku aleksandryjskiego, malankarski- obrządku zachodniosyryjskiego, rumuński i rusiński- obrządku bizantyńskiego<sup>226</sup>.

Mając to na uwadze w styczniu 2010 roku został ogłoszony dokument *Lineamenta*. Sygnalizował on problemy, które miały zostać poruszone na Synodzie. Koniecznym wydawało się dostrzeżenie braku wolności religijnej, coraz silniejszy fundamentalizm islamski. Istotny był również trwający exodus chrześcijan. Tematykę zawartą w *Lineamenta* w czerwcu 2010 roku Benedykt XVI pogłębił w dokumencie roboczym *Instrumentum laboris*. To właśnie on

---

<sup>224</sup> Począwszy od 1948 roku, kiedy to Izrael uzyskał niepodległość miało miejsce kilka wojen izraelsko-arabskich.

<sup>225</sup> D. Shipler, *Arabowie i Żydzi w Ziemi Obiecanej*, Warszawa 2003, s. 197.

<sup>226</sup> M. Brogi, *Geneza i obecna sytuacja Kościołów Wschodnich*, (w:) M. Brogi, *Franciszkanizm w spotkaniu z duchowością Kościołów Wschodnich*, red. A. Kowalski, R. Maryjka, Z. Styś, Warszawa 1996, s. 51-55.

niał stanowić podstawę debat synodalnych<sup>227</sup>. Powodów zwołania Synodu, który stał się podstawą dla *Ecclesia in Medio Oriente* było zatem dużo. Mimo wszystko można byłoby zapewne złączyć je pewną klamrą jako konieczność dawania świadectwa oraz wzmożenie komunii.

Chęć podkreślenia roli Maryi na Bliskim Wschodzie nie mogła być pominięta przy planowanym Synodzie. Papież zachęcał, aby zawierzyć Maryi i na Niej się wesprzeć (EMO 100). To właśnie w takim duchu miały toczyć się obrady Synodu. Nie można przyjąć, że bezpośrednie okoliczności zwołania Synodu były wyjątkowo niesprzyjające, gdyż trudna sytuacja Kościoła w tym rejonie miała miejsce od wielu dziesięcioleci. To one determinowały konieczność zwołania Synodu. Patriarcha koptyjski Szenuda III już w 1979 roku zabronił koptyjskim chrześcijanom pielgrzymowania do Jerozolimy. Patriarcha nie chciał działać wbrew polityce władz Egiptu wobec Izraela<sup>228</sup>. Jest to o tyle przykre, że już Jan Paweł II pisał, że nie chrześcijanie nie mogą stanąć przed Bogiem podzieleni (OL 4). Tym bardziej sytuacja taka nie może występować nienawiść do innych ludzi.

Pomimo tego papież Szenuda odmawiał odwiedzenia Starego Miasta w Jerozolimie, dopóki jak twierdził jest ono okupowane przez Izrael. Wszystko to potwierdził koptyjski Synod w 1980 roku, który zakazał koptyjskim chrześcijanom wizyt w Jerozolimie. Takie działania chrześcijan, pomimo iż często niebędących w jedności ze Stolicą Apostolską ukazywały jak trudna jest sytuacja na tym terenie. Wizyta Koptów w Jerozolimie wiązała się z koniecznością przeprosin aby móc przystępować do komunii pod dwoma postaciami<sup>229</sup>. Okoliczności zwołania Synodu miały zatem swoje podłoże znacznie przed 2010 rokiem. Papież wiedział, że istnieje konieczność głoszenia

---

<sup>227</sup> Benedykt VI., *Trzeba stwarzać warunki pokoju i sprawiedliwości na Bliskim Wschodzie*, (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano* 11/2010, wyd. pol., s. 17.

<sup>228</sup> <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,24226,jerozolima-pierwsza-taka-wizyta-od-50-lat.html>, data dostępu 1-12-2015 rok

<sup>229</sup> <http://info.rp.pl/arttykul/1244618.html?print=tak&p=0.6>, data dostępu 30-11-2015



Ewangelii we wszystkich częściach świata. Trudna sytuacja na Bliskim Wschodzie czyniła tę potrzebę bardziej nagłą<sup>230</sup>.

Zwołany Synod wiązał się także z koniecznością przypomnienia pewnych deklaracji wobec Kościołów Wschodnich, które wcześniej już były składane. Dlatego też papież zapewnił Kościoły Wschodnie o pragnieniu całego Kościoła, aby chrześcijanie z tego obszaru zachowali swoją obrządkowość i pozostali jej wierni (EMO 1-6)<sup>231</sup>. Istniała ogromna chęć przypomnienia o tradycji chrześcijańskiej na Bliskim Wschodzie. Przyczyniło się to do tego, że Benedykt XVI podkreślał wkład Kościołów Wschodnich w budowaniu starożytnej tradycji, wyraził im za to wdzięczność (EMO 7). Następnie papież wspominał w adhortacji swe podróże na Bliski Wschód, szczególnie do Ziemi Świętej. Przypominał, że teren ten był świadkiem wydarzeń związanych z historią Zbawienia. Stwierdził jednak, że obecnie ziemia ta doświadcza wielu cierpień, jedynie nawrócenie może przynieść ulgę tej ziemi (EMO 8). Benedykt XVI przypominał, że „pokój nie jest tylko brakiem wojny. Jest to stan człowieka, który żyje w harmonii z Bogiem, z sobą samym, z bliźnim i z przyrodą. Aby doszło do pokoju na Bliskim Wschodzie konieczne jest aby każdy mieszkaniec tej ziemi znalazł pokój w samym sobie” (EMO 9). Wielka chęć przyczynienia się do zapanowania pokoju na Bliskim Wschodzie powodowała także zwołanie Synodu. Papież zawsze podkreślał, że każdy człowiek, świadomie lub nieświadomie odczuwa tęsknotę za największym szczęściem, czyli za Bogiem<sup>232</sup>. Ta tęsknota powinna owocować u mieszkańców Bliskiego Wschodu w postaci braterskiego pragnienia pokoju, do czego miał przyczynić się Synod.

Kościół katolicki przed Synodem był świadom także tego, że od dłuższego czasu na Bliskim Wschodzie w wielu krajach coraz bardziej ograniczane są swobody chrześcijan lub wręcz są one całkowicie wzbronione. Trzeba tu

---

<sup>230</sup> M. Saj, *Benedykt XVI do osób konsekrowanych*, Kraków 2009, s. 84.

<sup>231</sup> Było to zgodne z tezami Soboru Watykańskiego II zawartymi w *Dekrecie o Kościołach wschodnich katolickich*.

<sup>232</sup> M. Saj, *Benedykt XVI do osób...*, s. 160.

wspomnieć, że już bezpośrednio podczas rewolucji islamskiej w Iranie rozpoczęto likwidowanie obcych wpływów kulturalnych<sup>233</sup>. Były one siłą zastępowane tradycją muzułmańską. Nie wszyscy muzułmańscy mieszkańcy tego kraju popierali takie działania. Liberalni Irańczycy domagali się większej swobody i wolności. Dochodziło w tym kraju do wielotysięcznych demonstracji kobiet, które sprzeciwiały się zapowieranemu obowiązkowi noszenia przez nie ubioru zgodnego z surowymi zasadami islamu. Protestowano także przeciwko decyzji o zniesieniu ustawy z 1967 roku o ochronie rodziny, która wprowadzała równość płci. Obowiązek noszenia chusty stał się dla wielu Iranek symbolem zniewolenia i narzuconego patriarchatu<sup>234</sup>. Bez wątpienia sytuacja kobiet na Bliskim Wschodzie była także przedmiotem troski Kościoła katolickiego, która wzmacniała intencję zwołania Synodu.

Wiedziano, że władza religijna w wielu krajach Bliskiego Wschodu wprowadziła segregacje w szkołach, doprowadziła do wyrzucenia wszystkich kobiet z wojska. Zakazano importu alkoholu oraz wieprzowiny. Równocześnie zakazano muzyki pop w radiu i telewizji. Stwierdzono, że ta przyczynia się do deprawacji młodzieży. Kobietom zakazano publicznie śpiewać. Chomeini stwierdzał, że przez pierwsze miesiące tolerował tych, którzy myśleli inaczej<sup>235</sup>. Zaprosił do dialogu nawet komunistów. Zauważył, że niektóre gazety posiadały dobre kontakty z syjonistami, co uznał za szkodzenie krajowi. Wiele gazet uznano za wywrotowe<sup>236</sup>. Sytuacja była zatem bardzo delikatna pomimo tego, że od śmierci Chomeiniego minęło już wiele lat. Problem mógł wydawać się przed Synodem znaczący, jak w takiej sytuacji, w innej wręcz kulturze- islamu, głosić Ewangelię ? Jest tu przykład Chrystusa, który był włączony w kulturę i tradycję

---

<sup>233</sup> Rewolucja islamska doprowadziła w Iranie do zmiany systemu z monarchii na republikę islamską.

<sup>234</sup> R. Czulda, *Iran 1925-2014...*, s. 105.

<sup>235</sup> Ruhollah Chomejni (1902-1989)- szyita, ajatollah, przywódca Rewolucji islamskiej w Iranie i przywódca tego kraju w latach 1979-1989.

<sup>236</sup> R. Czulda, *Iran 1925-2014...*, s. 105-107.

narodu żydowskiego<sup>237</sup>. Jednocześnie misje prowadzone są przeważnie w ramach określonej kultury. Wywiera to znaczący wpływ na dzieło misyjne. W związku z tym pod wpływem doświadczeń inkulturacji w misjologii zaczęto to określać jako kontekst misji<sup>238</sup>. Pytanie to nie padało często oficjalnie przed Synodem, jednak bez wątpienia przyczyniało się do jego zwołania : jak na Bliskim Wschodzie ewangelizować ? Ze zrozumiałych względów pytanie to nie mogło być wprost stawiane. Konieczność porozumienia z innymi religiami z Bliskiego Wschodu była znana Kościołowi na długo przed Synodem z 2010 roku i zachęcała do jego zwołania.

Będąc mniejszością w porównaniu z muzułmanami na Bliskim Wschodzie, chrześcijanie nie mogą czuć się komfortowo przy swoich działaniach ewangelizacyjnych. Problem taki, dostrzeżony przez Kościół przed Synodem stał się jednym z powodów jego zwołania. Dlatego też papież zachęcał aby chrześcijanie z Bliskiego Wschodu, których jest znacznie mniej w porównaniu z muzułmanami nie bali się z tego powodu głosić Ewangelii. To, iż żyją w trudnej sytuacji, gdzie występuje wiele zagrożeń powoduje, że komunია jest szczególnie potrzebna. Papież zalecał, aby odłożyć wszystko to, co powoduje niezadowolenie i dążyć do zjednoczenia (EMO 95). Zachęta do jedności mogłaby docierać do wiernych także za pomocą mediów. Konieczne jest aby ich przedstawiciele posiadali odpowiednią formację. Bardzo ważna jest oferta mediów kierowana do najmłodszego pokolenia<sup>239</sup>. Oczywiście było, że Synod nie będzie udzielał konkretnych wskazań w tym przypadku. Przyczyni się do uświadomienia mediom ich ważnej roli.

Pewne powody zwołania Synodu z 2010 roku podał patriarcha maronicki Bechara Boutros Rai podczas wizyty w Genewie w 2014 roku<sup>240</sup>. Dzielił się on wówczas swoimi obserwacjami w zakresie chrześcijaństwa na Bliskim

---

<sup>237</sup> J. Górski, *Propedeutyka misjologii...*, s. 51.

<sup>238</sup> Tenże, *Mały słownik misjologiczny*, Katowice 2004, s. 62.

<sup>239</sup> A. Baczyński, *Bramy prawdy i wiary. Benedykt XVI o mediach*, Kraków 2016, s. 58n.

<sup>240</sup> Bechara Boutros Rai- patriarcha Antiochii od 2011 roku, wybrany przez Kościół maronicki, kardynał katolicki.

Wschodzie. W przedstawionym przez siebie zdaniu na temat *Chrześcijananie i przyszłość Bliskiego Wschodu* podzielił swoje wystąpienie na trzy części. W pierwszej mówił na temat ważności czy też możliwości chrześcijan w ich realizowaniu się w arabskich krajach. Problem ten nie mógł być także obojętny Kościołowi przed 2010 rokiem. Następnie Boutros Rai zwrócił uwagę na destabilizację krajów z terenu Bliskiego Wschodu i jej powody. Wywiera to wpływ na los chrześcijan z tego terenu. W końcowej części patriarcha mówił o optymistycznych sytuacjach dających nadzieję na lepszą przyszłość. Dzięki temu można było uzyskać obraz chrześcijaństwa na Bliskim Wschodzie przed Synodem<sup>241</sup>. Benedykt XVI przed Synodem wiedział, że wolność jest podstawową wartością całego świata. Jednakże w związku z tym, że nie istnieją jakieś konkretne zasady, które by tą wolność umniejszały występuje pewna nieprzejrzystość czy też nieprzewidywalność<sup>242</sup>. Celem Synodu musiało być zatem także wskazanie ludziom wolności, która wybiera Boga.

Warto przypomnieć, że patriarcha maronicki stwierdził, iż chrześcijaństwo było obecne na Bliskim Wschodzie sześćset lat wcześniej niż islam. W związku z tym wiara chrześcijańska ubogacała ten region. Pojawienie się islamu na tym obszarze odbyło się w sytuacji, gdy chrześcijaństwo było już dojrzałe. Z drugiej jednak strony właśnie to chrześcijaństwo potrafiło współżyć z islamem, będąc często antagonizowane. Były tworzone nowe tradycje związane z Aleksandrią, Antiochią, Armenią, Konstantynopolem. Dlatego kiedy mowa o tradycji ma się na myśli tradycję liturgiczną, teologiczną, duchową<sup>243</sup>. Jest ona po dziś dzień obecna na tym obszarze. Wszystko to było realizowane drogami własnego

---

<sup>241</sup> B. Rai, *Christians and the future in the Middle East*, Geneva 9 kwiecień 2014r.  
<http://mastertps.icp.fr/wp-content/uploads/2014/03/Lecture-of-Cardinal-Bechara-Boutros-RAI-final-English.pdf>, dostęp 1-2-2016

<sup>242</sup> S. Kempis, *Benedykt XVI, Podstawy nauczania*, Poznań 2006, 46.

<sup>243</sup> Tradycja jest rozumiana w teologii jako jedno z podstawowych jej pojęć. Jest ona szczególnie obecna w teologii, szczególnie w tradycyjnych Kościołach głównego nurtu chrześcijaństwa jak katolicki, anglikański, bizantyjski i kościołów orientalnych. Rozumiana jest jako całokształt modlitwy, nauki i życia wiarą, które Kościół otrzymał od Jezusa i Apostołów.

wyrażania wiary. Poszczególne organizacje i struktury, patriarchaty, diecezje, parafie stawały się domem dla pierwszych chrześcijan. Doprowadziło to w przeszłości do tego, że chrześcijanie stali się esencją kulturalną krajów Bliskiego Wschodu. Kościół musiał pamiętać o tym, że nie można było doprowadzić do zaprzepaszczenia tego dorobku. Z kolei muzułmańska kultura, która wytworzyła się na tym terenie była rezultatem otwartości i nowoczesności większości muzułmanów. Był to pewnie czynnik, który bez wątpienia wpływał na zwołanie Synodu- otwartość na drugiego człowieka na Bliskim Wschodzie. Taka postawa dawała nadzieję na lepszą przyszłość dla tego terenu. Patriarcha Rai mówił, że jest ważne, iż obecnie myśli się o różnych chrześcijanach z Bliskiego Wschodu, zarówno katolickich jak i ortodoksyjnych. Zwołanie Synodu miało zatem zapewne także cel w postaci niejako nagłośnienia sytuacji chrześcijan na Bliskim Wschodzie. Patriarcha wskazał także na sprawę ekumenizmu. Jednak już na podstawie dokumentu wieńczącego Synod, czyli adhortacji *Ecclesia in Medio Oriente*, Boutros Rai wskazał poszczególne Kościoły z tego terenu. Przypomniał, że Kościoły te są powiązane więzami ekumenicznymi. Na poziomie narodowym znajduje się także Ekumeniczna Komisja. Z kolei na poziomie regionalnym istnieje Rada Kościołów Bliskiego Wschodu, która grupuje razem różne Kościoły, także reformowane<sup>244</sup>. Patriarcha powoływał się także na dokument Jana Pawła II *Nowa nadzieja dla Libanu*<sup>245</sup>. Wspomniana już znajomość tego dokumentu mówiącego także wiele o ekumenizmie stanowiła także pewną podstawę przy zwoływaniu Synodu. Warto równocześnie zauważyć, że w starożytnej Grecji termin „oikumene” dotyczył zarządzania gospodarstwem domowym<sup>246</sup>.

Patriarcha, powołując się na *Ecclesia in Medio Oriente* zauważył, że obecność chrześcijan w krajach Bliskiego Wschodu wykracza znacznie poza

---

<sup>244</sup> Rada Kościołów Bliskiego Wschodu- powstała w 1974 roku. Jej celem jest ułatwianie pomiędzy chrześcijańskimi Kościołami z tego terenu. Siedziba mieści się w Bejrucie.

<sup>245</sup> B. Rai, *Christians and the future...*, dostęp 1-2-2016

<sup>246</sup> R. Panikkar, *Religie świata w dialogu*, Warszawa 1986, s. 39.

socjologiczną i ekonomiczną obecność. Boutros Rai stwierdził, że obecne na Bliskim Wschodzie zasady społeczne, wytworzone zostały w dużej mierze przez chrześcijaństwo. Taka sytuacja w szczególny sposób mobilizowała do zwołania Synodu. Stwierdzono, że to chrześcijanie doprowadzili do wytworzenia wartości, praw człowieka, które powinny być szanowane. Przyznał, że solidarność oraz wolność czy niepodległość otwiera na nowoczesność oraz dialog i demokrację. Wszystko to ściera się w różnorodności, która wpływa na budowanie narodu. Istotne w tym jest to, iż to chrześcijanie byli pionierami arabskiego renesansu. Patriarcha przytoczył libańskiego jezuitę ojca Kamila Hocheima, który w 2010 roku napisał dzieło *Arabscy chrześcijańscy pisarze od epoki przed islamskiej do XX wieku*. W swoim dziele wyliczył ich około 23 tysiące. Jak zapisał wspomniany jezuita 17 tysięcy z nich było najwyższej klasy poetami i historykami, krytykami literackimi i pisarzami. Jest to ogromna spuścizna, o której musiał pamiętać Kościół przed Synodem, a która równocześnie inspirowała do jego zwołania. Równocześnie trzeba odnotować, że wspomniani pisarze nie pojawili się jednak na Bliskim Wschodzie znikąd. Uczęszczali do szkół, uniwersytetów i różnych instytutów, które były społecznie dostępne<sup>247</sup>. Chrześcijanie nie tylko posiadali szeroki dostęp do dóbr kultury ale co istotne byli jej głównymi twórcami na Bliskim Wschodzie. Kościół zauważył zatem, że istnieje niebezpieczeństwo, że obecnie chrześcijanie zostaną pozbawieni tego wszystkiego i za sprawą Synodu postanowił temu zaradzić.

Benedykt XVI zwołując Synod chciał wpłynąć także na to, aby chrześcijanie, którym uda się już uzyskać istotne stanowiska w zakresie kultury, mediów, potrafili wykorzystać je także dla ukazywania chrześcijańskiego świadectwa. Papież nie chciał dopuścić do sytuacji, w której uzyskiwanie takich stanowisk odbywałoby się jedynie dla własnej chwały<sup>248</sup>.

---

<sup>247</sup> B. Rai, *Christians and the future...*, dostęp 1-2-2016.

<sup>248</sup> A. Baczyński, *Bramy prawdy...*, s. 108.

Istnieje nierozzerwalny związek pomiędzy chrześcijaństwem a Bliskim Wschodem. Doktryna chrześcijańska powodowała i powoduje nadal możliwość kształtowania się wspólnej z islamem cywilizacji na tym terenie. Jest to czynnik, który powinien zostać dostrzeżony a następnie wykorzystany<sup>249</sup>. Nie można pominąć w rozważaniach nad przyczynami zwołania Synodu, iż przed chrześcijanami na terenie Bliskiego Wschodu, szczególnie na obszarze Ziemi Świętej zamieszkiwali Żydzi. Jak pisał Jan Grosfeld<sup>250</sup>, Żydzi do przełomu XVIII i XIX wieku nie przywiązywali wielkiej wagi do historii (byli wówczas na „wypnaniu”). Relacje żydowsko-chrześcijańskie nie tylko na terenie Bliskiego Wschodu były często naznaczone cierpieniem<sup>251</sup>. Synod dawał nadzieję na zmianę na lepsze wspólnych relacji.

Wspominany już Patriarcha Rai większą jednak wagę przywiązywał do relacji chrześcijańsko-islamskich. Wynikało to zapewne z tego, że w ostatnich dziesięcioleciach relacje te były często bolesne. Twierdził, że chrześcijaństwo jak i islam uczestniczą w wielkich zmianach, których przejawem są także laicyzacja, prawa człowieka, unowocześnianie, postęp techniczny, globalizacja. Problemy obu religii są zatem w dużej mierze wspólne. Zauważanie tego mogło także inspirować do zwołania Synodu. Patriarcha maronicki przyznał, że ważna jest muzułmańska wizja chrześcijan. Boutros Rai przyznał, że obrady synodalne będą skierowane także do Żydów, chrześcijan i muzułmanów, którzy wierzą w jednego Boga, Stworzyciela.

Dlatego Boutros Rai, gdy *Ecclesia in Medio Oriente* była już podpisana przez papieża wspominał, że trzeba potrafić zobaczyć w innych wierzących braci i siostry. Taki też był cel Synodu. Doprowadzenie do sytuacji wzajemnego szacunku między ludźmi na Bliskim Wschodzie. Wiedziano przed Synodem, że

---

<sup>249</sup> B. Rai, *Christians and the future...*, dostęp 1-2-2016.

<sup>250</sup> Jan Grosfeld (ur. 1946 rok)- profesor nauk społecznych, badacz żydowskich korzeni chrześcijaństwa, członek Komitetu Episkopatu polski ds. Dialogu z Judaizmem.

<sup>251</sup> J. Grosfeld, *Dlaczego chrześcijanie potrzebują Żydów?*, Poznań 2016, s. 25.

wierzący zarówno muzułmanie jak i chrześcijanie powinni szanować się i kochać. Powinno to pozwolić dojść do porozumienia dzieciom Abrahama. Historia pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami nie raz miała trudne chwile przypominał Boutos Rai. Pewną tego przyczyną było rozproszenia żywołu arabskiego po znacznym terytorium. Próba widzenia sytuacji tylko z jednego punktu widzenia utrudnia dojście do porozumienia<sup>252</sup>. Równocześnie nie brakuje poglądów, w których twierdzi się, że chrześcijanie w spotkaniu z innymi religiami powinni wykorzystywać elementy myśli przedchrześcijańskiej<sup>253</sup>.

Na samym Bliskim Wschodzie powstanie państwa Izrael stało się przyczyną wzrostu napięć pomiędzy krajami jak i religiami. Patriarcha Rai wymienił także sukces irańskiej rewolucji jako jeden z powodów obecnej trudnej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Nastąpił wzrost znaczenia grup stawiających na pierwszym miejscu rozwiązania siłowe jako możliwość rozwiązania konfliktu. Tu patriarcha wymienił fundamentalistów islamskich. We wszystkich tych sytuacjach chrześcijanie jak i inni są poddawani przemocy<sup>254</sup>. Benedykt XVI podkreślał, że przemoc jest w sprzeczności z naturą chrześcijaństwa. Nie można przypisywać religiom aktów przemocy, terroryzmu.<sup>255</sup> Celem Synodu było także uświadomienie tego ludziom na całym świecie.

Przyczyną zwołania Synodu był zapewne także częściowo wspomniany postępujący proces sekularyzacji. Faktem jest, że obecny jest on na terenie Azji. Nie jest on oczywiście jedynym problemem na tym obszarze. Nowe środki społecznej łączności i postęp techniki zmieniły wzajemne stosunki, wzorce umysłowe, systemy wartości i styl życia. Przyczyniły się do znacznego ześwieadczenia części Azji. Nowy materializm wywiera wpływ na ludzi wykształconych. Kościół już od dawna zauważał, że na terenie Azji „Liczne są

---

<sup>252</sup> B.Rai, *Christians and the future...*

<sup>253</sup> R. Panikkar, *Religie świata...*, s. 97.

<sup>254</sup> B.Rai, *Christians and the future...*

<sup>255</sup> Z. Zieliński, *Benedykt XVI. Nauczyciel...*, s. 58n.



dyktatury wojskowe i ideologie ateistyczne. Niektóre kraje mają oficjalną państwową religię, która mniejszością i wyznawcą innych religii pozostawia niewiele tylko wolności religijnej albo nawet wcale jej nie zapewnia” (EA 8). Wszystko to nie mogło umknąć uwadze Kościoła przed Synodem. Równocześnie Boutros Rai przyznał, że wartości moralne i religijne zachowują nadal swą siłę przyciągania na Bliskim Wschodzie. Problem nie tyle dotyczy tego, czy pewna nowoczesność wyprze dawne wartości a raczej na tym, czy uda się dostosować nowoczesną technikę i związane z nią przemiany do tradycji i religii. Są to problemy, przed którymi stanął Kościół<sup>256</sup>. Wszystko to musiało uwzględniać konieczność dialogu, który był bardzo ważny dla Synodu. Jednocześnie Adam Wąs<sup>257</sup> uważał, że celem dialogu jest zrozumienie innej religii jak też i jej wyznawców<sup>258</sup>.

Uznaje się, że nawet trzydzieści lat temu Azja rzucała Kościołowi wiele wyzwań. Do ważniejszych należało zapewne to dotyczące ludności, jej liczebności. Powstawało pytanie, jak Kościół może wywierać wpływ na tak wielkie masy społeczne, zwłaszcza, że chrześcijanie stanowią tam tylko znikomą część społeczeństwa. Kolejnym wyzwaniem było to związane z pluralizmem. Powstało pytanie, jak urozmaicić i wyspecjalizować katolickie duszpasterstwo a tym samym samą ewangelizację? Istotne było także wyzwanie dotyczące rozwoju. W tym przypadku jako postępującego procesu wyzwolenia. Wszystkie te pytania wzmacniały konieczność Synodu dla Bliskiego Wschodu.

Zadawano sobie także pytanie, jak ludzie, którzy są bardzo zaangażowani w proces rozwoju mogą zainteresować się Dobrą Nowiną? Oczywistym pytaniem jest jak Kościół może nawiązać dialog z religiami na terenie Azji ? Istotne jest także wyzwanie dotyczące młodzieży. Równocześnie interesowano się tym, czy

---

<sup>256</sup> B. Rai, *Christians and the future...*, dostęp 1-2-2016.

<sup>257</sup> Adam Wąs- arabista, islamolog, misjonarz.

<sup>258</sup> A. Wąs, *Nieemożliwe uczynić możliwym. O dialogu chrześcijańsko-muzułmańskim*, (w:) A. Wąs, *Dialog w żywiole wyobraźni*, red. J. Stranz, Poznań 2008, s. 228.

Kościół może lub powinien wpierać pewne ruchy rewolucyjne w Azji <sup>259</sup>? Przed Kościołem przed 2010 rokiem istniało bardzo wiele pytań w stosunku do Bliskiego Wschodu. Determinowały one konieczność zwołania Synodu.

Mając na uwadze tzw. Arabską Wiosnę powstawało pytanie o stosunek chrześcijan do tego ruchu? Na takie pytania musiał spróbować udzielić odpowiedź Synod. Oczywistym było także to, że wszystkie problemy, które występują na Bliskim Wschodzie nie mają szansy na znalezienie się niejako podczas obrad. Wynikało to w dużej mierze z tego, że ich ogromna szczegółowość powodowała, że wiadomym było, że Synod będzie w stanie wskazać pewne drogi, w ramach których będzie należało się poruszać.

Problem, który istniał przed Synodem dotyczył także braku jedności na Bliskim Wschodzie. Brak dotyczył nie tylko braku jedności pomiędzy chrześcijanami ale także pomiędzy samymi Arabami czy wręcz wszystkimi ludźmi zamieszkującymi ten teren. Zwołaniu Synodu przyświecała zatem myśl, że źródłem zjednoczenia i odnowienia ludzkości jest Jezus Chrystus. Jest to fakt oczywisty dla chrześcijan. Przez Chrystusa wszystko zostanie doprowadzone do jedności. Zatem źródłem łaski chrystusowej nie jest sama solidarność między ludźmi. Jest ona bardzo istotna w dążeniu do solidarności ludzkiej. Jednak w przypadku chrześcijaństwa ważna jest solidarność między ludźmi w Chrystusie Panu<sup>260</sup>.

Istniało przed Synodem głębokie przeświadczenie, że potrzebna jest postawa empatii na Bliskim Wschodzie wśród społeczeństwa. Owa potrzeba współodczuwania została sformułowana przez Benedykta XVI, który w Libanie już po obradach Synodu, w 2012 roku mówił, iż „Trzeba powiedzieć zemście nie, uznać swoje winy, przyjąć przeprosiny, nie żądając ich i wreszcie

---

<sup>259</sup> A. Amalorpavadass, *Teologia ewangelizacji w kontekście azjatyckim*, (w:) A. Amalorpavadass, *Ewangelizacja. Dialog. Rozwój*, red. T. Mieszkowski, J. Marzęcki, Warszawa 1986, s.36-41.

<sup>260</sup> K. Walkowiak, *Dialog i służba w nowej ewangelizacji*, Górna Grupa 2014, s. 124n.

przebaczyć”. Słowa te zostały także powtórzone w orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2013 roku<sup>261</sup>. Celem Synodu miało być także to, aby nie doszło na całym Bliskim Wschodzie do takiej sytuacji jak w Ziemi Świętej, gdzie wioska Taybeh<sup>262</sup>, leżąca na Zachodnim Brzegu Jordanu stała się ostatnią w pełni chrześcijańską wioską na tym terenie<sup>263</sup>.

Próba rozwiązania problemów związanych z pewnym izolacjonizmem grup społecznych zarówno w Libanie jak i np. w Egipcie pomiędzy muzułmanami a Koptami był dokument będący owocem obrad biskupów w 2010 roku *Przesłanie do Ludu Bożego*. Dokument ten zawiera zarówno program apostolski jak i wyraźne sugestie dotyczące sformułowania wspólnego stanowiska politycznego arabskich chrześcijan. Teks ten posłużył jako punkt wyjścia do opracowania adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente*. Obfituje on w wiele interesujących wątków odnoszących się do takich problemów jak pozycja chrześcijan na Bliskim Wschodzie, powinności obywatelskich arabskich chrześcijan, uniwersalności praw człowieka przysługujących przedstawicielom różnych wyznań. Podjęto także zagadnienie dotyczące odrzucenia anty arabskiego i antymuzułmańskiego izolacjonizmu, czy nawet ogólną koncepcję prawno-ustrojową. Wszystko to miało być możliwe do zastosowania w krajach arabskich w warunkach tzw. Arabskiej Wiosny. Istniało ogromne przekonanie przed Synodem o konieczności powiązania chrześcijan z ludnością miejscową. Dlatego papież w tym dokumencie wiązał chrześcijaństwo z rdzenną arabskością, z poczuciem zakorzenienia na Bliskim Wschodzie. W związku z tym nastąpiło wezwanie do odrzucenia pokusy antyarabskiego i

---

<sup>261</sup> M. Moch, *Dialog międzyreligijny w Egipcie i Libanie*, (w:) M. Moch, *Dialog chrześcijańsko-muzułmański. Teoria-praktyka-perspektywa*, red. M. Ławicka, Cz. Łapicz, Toruń 2013, s. 205-210.

<sup>262</sup> Taybeh- wioska w Ziemi Świętej, na jej terenie znajdują się trzy kościoły: prawosławny, łaciński, melchicki. O starożytnym pochodzeniu chrześcijaństwa w tym miejscu mogą świadczyć ruiny bizantyjskiej świątyni z IV wieku, por. F. Gaver, K. Maaddi, *Taybeh. Ostatnia chrześcijańska wioska w Palestynie*, Poznań 2017, s.8.

<sup>263</sup> F. Gaver, K. Maaddi, *Taybeh. Ostatnia chrześcijańska wioska w Palestynie*, Poznań 2017, s.8.

antymuzułmańskiego izolacjonizmu. Interesujące jest też pojęcie *zdrowej laickości*. Jak było to już powiedziane postępująca laicyzacja na Bliskim Wschodzie była znana przed Synodem. Pojęcie owej „zdrowej laickości” nie jest do końca jasne. Nie do końca wiadomo, jakimi treściami należy nappełnić to pojęcie. Wątki z tego dokumentu pojawiły się też w wypowiedziach i kazaniach Benedykta XVI podczas pielgrzymki w Libanie w 2012 roku. Łączyły się one z obroną idei konsensusu w jej libańskim znaczeniu. Ogromne znaczenie miał także wymiar instytucjonalny<sup>264</sup>. Trzeba było pamiętać przed Synodem, że religie nie istnieją w izolacji, jest to raczej wzajemna relacja<sup>265</sup>.

Celem Synodu musiało być zatem także podjęcie tematu niektórych instytucji w związkach pomiędzy religiami. Dlatego też nie można było także zapomnieć o dialogu i kontaktach między poszczególnymi grupami wyznaniowymi. Wśród działających przykładem może być działalność Patriarchatu Koptyjskiego w Aleksandrii, Uniwersytetu Al-Azhar w Kairze, Koptyjskiego Centrum Studiów Społecznych oraz różnych struktur międzyreligijnych w Libanie. W Libanie regularnie odbywają się spotkania przywódców poszczególnych wspólnot wyznaniowych, np. ostatni szczyt muzułmańsko- chrześcijański 23 września 2012 roku. Zajął się on problemem antyreligijnych treści w przestrzeni publicznej, dążąc do powołania wspólnego komitetu prawnego, który przygotowałby projekt odpowiedniej ustawy<sup>266</sup>. To właśnie inspirowanie takich działań było także celem Synodu a równocześnie przyczyną jego zwołania.

Nie można jednak nie wspomnieć o najważniejszym celu Synodu jakim była bez wątpienia modlitwa. Bouros Rai przyznał, że prześladowani na Bliskim Wschodzie chrześcijanie potrzebują Bożego Miłosierdzia. Przypomniął także, że na Bliskim Wschodzie nie tylko chrześcijanie ale także muzułmanie potrzebują

---

<sup>264</sup> M. Moch, *Dialog międzyreligijny...*, s. 205-210.

<sup>265</sup> R. Panikkar, *Religie świata...*, s. 22.

<sup>266</sup> M. Moch, *Dialog międzyreligijny...*, s. 205-210.

pomocy. Zaznaczył równocześnie, że istnieją organizacje, które wiedzą jak i gdzie tę pomoc kierować. Miał w tym przypadku na myśli Caritas i Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie<sup>267</sup>. Celem Synodu nie miało być na pewno jakieś „poprawianie” świata społecznego, który został stworzony przez Boga. Nie mogło być mowy o jakichkolwiek rewolucjach typu socjalistycznego<sup>268</sup>.

Jak zostało to ukazane okoliczności zwołania Synodu w 2010 roku było bardzo wiele. Na pewno na pierwsze miejsce wysuwała się sytuacja chrześcijan na Bliskim Wschodzie. Bardzo wiele innych wątków, które zostały przedstawione także wiązało się w jakiś sposób właśnie z tą zasadniczą przyczyną. Okoliczności zwołania Synodu wykraczały czasowo znacząco przed 2010 rok, czyli rok obrad Synodu.

## **2.2. Lineamenta oraz przebieg Synodu.**

Okoliczności zwołania Synodu, które zostały ukazane w poprzednim punkcie wskazywały w dużej mierze na trudną sytuację Kościoła na Bliskim Wschodzie. Wpływała ona na problemy związane z prowadzeniem działalności misyjnej. Dlatego też wśród wielu spraw, które podejmował Synod konieczne było zajęcie się tematyką misji na Bliskim Wschodzie. Zadanie przygotowania obrad synodalnych miała Lineamenta<sup>269</sup>. To jej w dużej mierze oraz samemu Synodowi zostanie poświęcony niniejszy punkt jako czynnikom stanowiącym podstawę obrad synodalnych jak i późniejszej adhortacji *Ecclesia in Medio Oriente*.

---

<sup>267</sup> G. Vian, *Prawdziwe Oblicze Kościoła*, (w:) G. Vian, *L'osservatore Romano* nr 9-10/2012, wyd. pol., s.23.

<sup>268</sup> J. Ćwikła, *Benedykt XVI. Próba...*, s. 38.

<sup>269</sup> Lineamentę można określić jako wytyczne synodalne.

Przed rozpoczęciem obrad Synodu zostały opublikowane dwa dokumenty. Miały one taki sam tytuł jak Synod : „ Kościół katolicki na Bliskim Wschodzie : Wspólnota i świadectwo : Jeden duch i jedno ciało ożywiały wszystkich wierzących (Dz 4,32)”. Zajął się tym Sekretariat Generalny Synodu Biskupów. 8 grudnia 2009 roku opublikowana została Lineamenta a 6 czerwca 2010 roku Instrumentum Laboris<sup>270</sup>.

Wspomniane przyczyny doprowadziły do zwołania Synodu poświęconego Bliskiemu Wschodowi. 10 Października 2010 roku rozpoczęło się Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów. Zostało ono poświęcone właśnie temu terenowi. Początek miał miejsce w Bazylice Św. Piotra Mszą Świętą. Warto tutaj wspomnieć, że hasło główne Synodu brzmiało : „Kościół katolicki na Bliskim Wschodzie: wspólnota i świadectwo. Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli”. Owa wspólnota i świadectwo już na samym początku można zauważyć, że były wskazaniem misyjnym dla Synodu a następnie dla działań Kościoła. Wynikało to właśnie z braku jedności, który został już zasygnalizowany<sup>271</sup>. Benedykt XVI zwykł twierdzić, że zawsze można liczyć na pomoc Jezusa i tak zapewne miało być podczas Synodu<sup>272</sup>.

Pewną przedmowę do wspomnianego już wcześniej dokumentu roboczego, który stanowił podstawę dla obrad synodalnych wygłosił abp Nikola Eterović<sup>273</sup>. Przyznał on, że obecnie chrześcijanie na terenie Bliskiego Wschodu znajdują się w bardzo podobnej sytuacji do tej, w której znajdowali się chrześcijanie u początków gminy chrześcijańskiej w Jerozolimie. Stwierdził, że głoszą oni Ewangelię pomimo wielu trudności aż do męczeństwa. Wskazał zatem na pewien sposób misyjności tamtejszych chrześcijan. Zauważył równocześnie, że

---

<sup>270</sup> T. Rozkrut, *Synody Biskupów Papieża Benedykta XVI*, (w:) T. Rozkrut, *Prawo Kanoniczne* 56 (2013) nr 3, s. 96n.

<sup>271</sup> Benedykt XVI, *Trzeba stwarzać warunki pokoju i sprawiedliwości na Bliskim Wschodzie*, (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano* 11/2010, wyd. pol., s. 17.

<sup>272</sup> M. Saj, *Benedykt XVI do...*, s. 125.

<sup>273</sup> Nikola Eterović (ur. w 1951 roku)- chorwacki duchowny, arcybiskup, od 2004 roku Sekretarz Generalny Synodu Biskupów. Od 2013 roku nuncjusz apostolski w Niemczech.

cele Synodu, które były wskazane w *Instrumentum laboris* związane były z umocnieniem tożsamości chrześcijańskiej, ożywieniem komunii pomiędzy Kościołami różnych obrządków, zaangażowaniem ekumenicznym oraz dialogiem z Żydami i muzułmanami.

Były to zatem cele, których aktualny brak stawał się przyczynami zwołania Synodu omówionymi w poprzednim punkcie. Ważne było także wskazanie chrześcijanom racji a co za tym idzie także możliwości obecności w społeczeństwie o większości muzułmańskiej lub żydowskiej. Pomimo znacznej ilości osób, które uczestniczyły w Synodzie, zdanie w tej kwestii nie budziło sprzeciwu. Należy wspomnieć, że w Synodzie uczestniczyło prawie 300 osób. Było w tym 17 biskupów i księży mianowanych bezpośrednio przez Papieża. Przybyli na Synod także zaproszeni przez Benedykta XVI przedstawiciele islamu i judaizmu. Dla osiągnięcia odpowiednich efektów prac synodalnych konieczne było ustalenie pewnej metodyki pracy. Dlatego też abp Eterović przedstawił metodę pracy Synodu. Otóż zgromadzenia generalne odbywać się miały rano i popołudniu i było ich razem 14. Z kolei sześć razy zebrali się uczestnicy małych grup. Istotnym było na pewno to, że oprócz języka francuskiego, włoskiego, angielskiego używanych oficjalnie na Synodzie, pojawił się także oficjalnie arabski<sup>274</sup>. Było to zgodne z doktryną Soboru Watykańskiego II w zakresie dostosowywania głoszenia Ewangelii do czasów (DKW 6).

Należy jednak najpierw wrócić do dokumentu, który był podstawą obrad. Wszystko to nie miałoby miejsca, gdyby nie wydana w Watykanie w 2009 roku *Lineamenta* przed Synodem Biskupów poświęconym tematyce Bliskiego Wschodu. Zajęła się w pierwszej części problematyką katolickich Kościołów na Bliskim Wschodzie. Przedstawiona została pewna historyczna retrospekcja związana z tymi Kościołami jako zjednoczonymi w różnorodności. Następnie *Lineamenta* zajęła się sytuacją związaną ze Stolicą Apostolską a konkretnie

---

<sup>274</sup> Benedykt XVI, *Trzeba stwarzać...*, s. 17.

misyjnymi możliwościami na Bliskim Wschodzie. Pierwsza część tego dokumentu wskazała także na rolę chrześcijan w społeczeństwach Bliskiego Wschodu. Zaznaczona została przy tym niewielka ilość chrześcijan a znacząca rola, jaką odgrywają. (Lineamenta EMO-wstęp).

Druga część Lineamenty rozpoczęła się od przedstawienia politycznych konfliktów w regionie. Następnie zaprezentowany został pokój, który powinny przynieść poszczególne religie Bliskiemu Wschodowi. Kolejne poruszone zagadnienie dotyczyło chrześcijan i muzułmanów żyjących na jednym terenie, którzy powinni żyć w pokoju. W związku z trudną sytuacją, która zrodziła się na Bliskim Wschodzie Lineamenta podjęła także problematykę emigracji. Następnie zostały wskazane możliwości przybywania chrześcijan z całego świata na ten teren. Trzecie zagadnienie dotyczyło codziennego życia chrześcijan na Bliskim Wschodzie. Następnie Lineamenta proponowała zadawanie pytań do tak przedstawionych zagadnień (Lineamenta EMO wstęp)<sup>275</sup>. Owo codzienne życie powinno być także formą świadectwa. Znalazło to także odbicie podczas obrad Synodu, gdzie zdecydowanie podkreślano konieczność nowej ewangelizacji<sup>276</sup>.

Kolejna główna część zagadnień podjętych przez Lineamentę dotyczyła Komunii wewnątrz Kościoła, pomiędzy chrześcijanami. Po wstępie do tego zagadnienia przedstawiona została komunია pomiędzy Kościołem katolickim a różnymi Kościołami. Następnie wskazano na komunie pomiędzy biskupami, klerem oraz wiernymi. Po tak wskazanych zagadnieniach miały zostać zadawane pytania.

We wstępie do Lineamenty znalazł się opis instytucji Synodu Biskupów jako instytucji cyklicznie pojawiającej się w życiu Kościoła za sprawą Pawła

---

<sup>275</sup>

[http://www.vatican.va/roman\\_curia/synod/documents/rc\\_synod\\_20050309\\_documentation-profile\\_en.html#C.\\_Ordo\\_Synodi\\_Episcoporum,\\_the\\_Order\\_of\\_the\\_Synod\\_of\\_Bishops](http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_20050309_documentation-profile_en.html#C._Ordo_Synodi_Episcoporum,_the_Order_of_the_Synod_of_Bishops),  
dostęp 10-04-2017

<sup>276</sup> T. Rozkrut, *Synody Biskupów...*, s. 97.



VI oraz jako owoc obrad Soboru Watykańskiego II. Wskazano także na pochodzenie słowa Synod, które od greckich słów *syn*-razem oraz *hodos*-droga można byłoby tłumaczyć jako kroczyć razem. Wytłumaczeniem stał się jednak w *Lineamenta* opis, iż Synod to religijne spotkanie w którym biskupi razem z papieżem dzielą się doświadczeniami. Ma być pomocą dla papieża w kierowaniu Kościołem. Przypomniano, że Jan Paweł II uznawał Synod za szczególny owoc kolegium biskupów. Przypomniane zostało, że kardynał Silvio Oddi będąc nuncjuszem apostolskim w Egipcie, w 1959 roku wysunął propozycje częstych spotkań przedstawicieli Kościoła z różnych części świata. Uważał, że Kościołowi brakuje jasnego obrazu sytuacji, która ma miejsce poza Europą. Twierdził, że potrzebne jest Kościołowi ciało konsultacyjne, które chociaż raz do roku byłoby w stanie ukazać problemy poszczególnych Kościołów lokalnych. (*Lineamenta* wstęp). Warto w tym miejscu wspomnieć, że jeden z najważniejszych Synodów lokalnego Kościoła z Bliskiego Wschodu, maronitów, miał miejsce w 1736 roku. Jego celem było przyjęcie postanowień Soboru Trydenckiego (1545-1563)<sup>277</sup>. Zwołanie Synodu wiązało się zatem z koniecznością pewnych zmian.

W skali Kościoła Powszechnego podobnym tonie do wspomnianego kardynała Oddi, w tym samym roku wypowiedział się arcybiskup Utrechtu kardynał Alfrink<sup>278</sup>. Dlatego też Paweł VI przyznał, że z wielką radością będzie się dzielił z instytucją nazywaną Synodem Biskupów. Jeszcze w 1965 roku biskup Pericle Felici<sup>279</sup> będący Sekretarzem Generalnym Soboru Watykańskiego II zaprezentował dokument *motu proprio*<sup>280</sup> *Apostolica*

---

<sup>277</sup> G. Wojciechowski, *Znaczenie Synodu Monte Libano z 1736 roku dla Kościoła Maronickiego*, Lublin 2013, s. 68.

<sup>278</sup> Kardynał Alfrink- holenderski duchowny, jeden z najaktywniejszych uczestników Soboru Watykańskiego II.

<sup>279</sup> Pericle Felici (1911-1982) – włoski duchowny katolicki, wysoki urzędnik watykański, kardynał. W 1960 został mianowany sekretarzem generalnym Centralnej Komisji Przygotowawczej ds. Soboru Watykańskiego II.

<sup>280</sup> *Motu proprio* jest listem własnym papieża, ma charakter dekretu, powstaje z inicjatywy papieża.

*sollicitudo*, który uznawał Synod Biskupów za oficjalną instytucję (Lineamenta wstęp). Były to podstawy, na których mógł się opierać Synod z 2010 roku oraz przygotowana przed nim Lineamenta.

Równocześnie 22 października 2010 roku Zgromadzenie Biskupów opublikowało *Przesłanie do Ludu Bożego* oraz propozycje finalne z dnia 26 października 2010 roku. Dopiero następnie Benedykt XVI podczas wizyty w 2012 roku w Libanie dokonał podpisania adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente*, dokładnie 14 września. Jeżeli jednym z języków Synodu był arabski to trzeba także wspomnieć, że już w 1998 roku została przetłumaczona także na język arabski adhortacja apostolska Jana Pawła II *Nowa nadzieja dla Libanu*. Stwarzało to dobry klimat rozpoczęcia obrad Synodu z 2010 roku.

Benedykt XVI podczas Mszy Św. na rozpoczęcie Synodu w 2010 roku dotyczącego Bliskiego Wschodu stwierdził, że właśnie na tym terenie Kościół wyraża się w różnorodności wielu Tradycji. Papież zaznaczył, że cel Synodu jest głównie duszpasterski<sup>281</sup>. Zadanie ewangelizacji przewijało się także przez większość obrad. Znalazło to swoje odzwierciedlenie, gdy Benedykt XVI na zakończenie Synodu przyznawał, że istnieje konieczność na Bliskim Wschodzie ukazania Ewangelii osobom, które zbyt mało ją znają lub też oddaliły się od niej. Konieczność nowej ewangelizacji miała znaleźć swoje odbicie w kolejnym Synodzie w 2012 roku<sup>282</sup>.

Aby wszelkie działania zmierzające do poprawy aktualnego stanu rzeczy mogły odnieść sukces, Zgromadzenie Synodalne z 2010 roku wyraźnie podkreśliło konieczność modlitwy w życiu Kościoła. Idąc za wzorem Jezusa trzeba zauważyć, że skuteczność misji ewangelizacyjnej oraz *świadectwa* ma swe źródło w modlitwie. Jak zauważył Benedykt XVI, modlitwa jest pewnym uprzywilejowanym miejscem spotkania z Bogiem, komunii z Bogiem oraz ludźmi (EMO 82).

---

<sup>281</sup> T. Rozkrut, *Synody Biskupów...*, s.96-98.

<sup>282</sup> Tamże s. 96-98.

Kwestie związane z emigracją z Bliskiego Wschodu, która utrudnia prowadzenie ewangelizacji znalazły także swoje odbicie u katolickiego patriarchy Koptów. Antonios Naguib<sup>283</sup> na zakończenie I Kongregacji Generalnej przedstawił niejako *relacje przed dyskusją*. Poruszył sprawę mniejszości katolickiej, emigracji oraz liturgii i katechezy<sup>284</sup>. Patriarcha katolicki Koptów mówił także o sprawie kontaktów z innymi wyznaniem chrześcijańskimi oraz Żydami. Zakończył swoje przemówienie w sposób optymistyczny. Wynikało to prawdopodobnie także z tego, że co prawda nie katolicki ale ortodoksyjny Kościół Koptów, prowadzi akcję misyjną na całym świecie. Równocześnie nie brak wśród Koptów takiego oto myślenia: „Gdy słucham Mszy koptyjskiej w starożytnym języku egipskim, czuję, że to właśnie ja jestem spadkobiercą faraonów, Greków i Egipcjan a ich kultura jest moją kulturą”<sup>285</sup>.

W podobnym tonie wypowiadał się Benedykt XVI, który w trakcie homilii podczas Mszy św., z kolei rozpoczynającej Synod powiedział, iż wszystkim zgromadzonym przyświeca łaska związana z tym, iż po raz pierwszy na Synodzie razem z Papieżem są obecni biskupi z Bliskiego Wschodu. Już sam ten fakt pokazuje, jak Kościół jest zainteresowany Bliskim Wschodem. Benedykt XVI zwrócił się do sześciu Katolickich Kościołów Wschodnich *sui iuris* z wielkim szacunkiem. Stwierdził, iż pomimo tego, że przedstawiają one różną tradycję są zjednoczone z Kościołem Powszechnym. To właśnie jedność przyczynia się do mocniejszego świadectwa, które oddziałuje w misyjny sposób. Benedykt XVI przyznał, że zbawienie jest powszechne. Dokonuje się ono jednak najpierw przez pośrednictwo ludu Izraela, potem Jezusa Chrystusa i Kościół. Jest to jedyna brama zbawienia. Ważne w związku z tym było

---

<sup>283</sup> Antonios Naguib (ur. 1935 rok)-kardynał, w latach 2006-2013 patriarcha Koptyjskiego Kościoła Katolickiego w Aleksandrii.

<sup>284</sup> Benedykt XVI, *Trzeba stwarzać...*, s. 17.

<sup>285</sup> M. Moch, *Swoi i obcy. Tożsamość Koptów i Maronitów w arabskich tekstach kultury*, Warszawa 2013, s. 96.

stwierdzenie, że w tej niejako przestrzeni, która ma być zbawiona znajduje się także Bliski Wschód. Papież przyznał, że „ jest to ziemia Abrahama, Izaaka i Jakuba; ziemia exodusu i powrotu z wygnania; ziemia świątyni i proroków; ziemia, na której Jednorodzony Syn narodził się z Maryi, gdzie żył, umarł i zmartwychwstał; kolebka Kościoła, z której Ewangelia Chrystusa ma się szerzyć aż po krańce świata. My również, jako wierzący, patrzymy na Bliski Wschód w taki sposób, w perspektywie dziejów zbawienia”<sup>286</sup>. Słowa te miały o tyle również znaczenie, że wskazały na Bliski Wschód, z którego koniecznie musi być prowadzona akcja misyjna. Ważne jest umiejętne dostosowanie głoszenia do czasu i miejsca. Benedykt XVI przypominał, że w dawnych czasach chrześcijanie odnajdowali swój obraz Boga w filozofii greckiej jako „najwyższy byt” i „ostateczna przyczyna”. Pomogło im to w dojściu do żywego chrześcijaństwa.<sup>287</sup>

Następca św. Piotra nadmienił, że Synod biskupów, jest wydarzeniem sprzyjającym temu aby odnowiła się Pięćdziesiątnica. W związku z tym trzeba pracować, aby Dobra Nowina mogła być bez przeszkód głoszona. Istotne jest także aby mogła zostać przyjęta przez ludzi potrzeba odnowy<sup>288</sup>. Konieczność prowadzenia misji ewangelizacyjnej na Bliskim Wschodzie była często podkreślana podczas Synodu. Dlatego też Benedykt XVI zaznaczył, iż cel tego Synodu jest duszpasterski. Przyznał, że trudno pominąć ważne problemy regionu Bliskiego Wschodu, jednak celem naczelnym Kościołów z tego terenu powinno być zwrócenie uwagi na znaczenie ich misji<sup>289</sup>.

Bez wątpienia często zdarzają się sytuacje, w których chrześcijanie z Bliskiego Wschodu nie są świadomi tego, że dają świadectwo oraz tego, że

---

<sup>286</sup> Benedykt XVI, *Trzeba stwarzać....*, s. 17.

<sup>287</sup> S. Kempis, *Benedykt XVI. Podstawy....*, s. 39n.

<sup>288</sup> Benedykt XVI, *Trzeba stwarzać....*, s. 17.

<sup>289</sup> Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy Świętej na rozpoczęcie Synodu*, 10 październik 2010r. (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano* 11/2010, wyd. pol., s. 17.

może ono mieć charakter ewangelizacyjny. Dlatego też Benedykt XVI przypomniał, że żyjący na terenie Ziemi Świętej chrześcijanie powinni pamiętać, że dają świadectwo, pomimo licznych trudności. Nie zmienia to jednak faktu, że ich godne życie jest prawem, które przysługuje obywatelom każdego państwa. Papież przyznał dodając otuchy wspomnianym chrześcijanom, że obecność delegatów z różnych kontynentów świadczy o zainteresowaniu Kościoła ich losem na Bliskim Wschodzie<sup>290</sup>.

Potwierdzeniem skuteczności tego typu działań było to, że kilka lat później papież Franciszek powiedział, że każdy powinien odpowiedzieć sobie na pytanie, czy przyczynia się do jedności w rodzinie. Równocześnie zadał pytanie kto jest motorem jedności w Kościele? Odpowiedz była jednoznaczna, iż to Duch św.<sup>291</sup>.

Konieczność prowadzenia misji na Bliskim Wschodzie nie jest jednak czymś, co jest narzucone temu terenowi. Misyjność zawsze wiązała się z tym terenem. W związku z tym 10 października w rozważaniu przed modlitwą *Anioł Pański* Papież przyznał, że na terenie Bliskiego Wschodu Kościół Chrystusowy pokazuje bogactwo swych starych tradycji<sup>292</sup>. Wzorem dla chrześcijan ma być pierwsza wspólnota chrześcijan w Jerozolimie. Benedykt XVI stwierdził w związku z rozpoczęciem Synodu, że : „Teraz, kiedy się ono zaczęło, zachęcam wszystkich do proszenia Boga o obfite zesłanie darów Ducha Świętego”. Benedykt XVI przyznał, że wie jak droga jest wszystkim chrześcijanom Dziewica Maryja, dlatego też Jej zawierzył to Zgromadzenie Synodalne<sup>293</sup>. W ten sposób Papież nawiązywał do Soboru Watykańskiego II również poprzez to, że wspomniany Sobór został powierzony Maryi. Benedykt XVI pochylił się nad tytułem „Theotokos” nadanym Maryi na Soborze w Efezie (432 rok). Papież

---

<sup>290</sup> Tamże, s. 17.

<sup>291</sup> Franciszek, *Dom dla duszy*, (w:) Franciszek, *Kościół według papieża Franciszka*, red. A. Sosnowska, Poznań 2015, s.87.

<sup>292</sup> Benedykt XVI, *Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański*, 10 października 2010r. (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano* 11/2010, wyd. pol., s. 19.

<sup>293</sup> Tamże, s. 19.

przypomniał, że Matka Boga jest także Matką Kościoła. Wspomniane zostało, że tytuł ten nadał Jej Paweł VI na zakończenie Soboru Watykańskiego II. W wierzącym Kościele Maryja zajmuje centralne miejsce. W związku z tym istnieje związek pomiędzy „Theotokos a Mater Ecclesiae”. Benedykt XVI przypomniał, że Izrael wierząc w Boga brał również pod uwagę istnienie innych bogów. Zostało to jednak zmienione, gdy ukazana została ich utrata mocy, utrata boskiego charakteru. Izrael poznawał, że istnieje tylko Jeden Bóg w bolesnym procesie<sup>294</sup>. W pewien sposób charakter Synodu ukazał papież, gdy mówił, że „właśnie krew męczenników, ból, krzyk Matki, Kościoła, powoduje ich upadek i przemienia świat”<sup>295</sup>.

Warto odnotować, że 11 października 2010 roku odbyła się I kongregacja generalna Synodu. Na jej rozpoczęcie Benedykt XVI wygłosił rozważanie. Następnie głos zabrał prefekt Kongregacji dla Kościołów Wschodnich kard. Leonardo Sandri. Z kolei sytuację na Bliskim Wschodzie omówił następnie sekretarz generalny Synodu abp Nikola Eterovic. Na zakończenie I kongregacji głos zabrał wspomniany już koptyjski patriarcha Aleksandrii, będący delatorem generalnym Synodu<sup>296</sup>. Myśl misyjna przewijała się przez te wypowiedzi. Z kolei II kongregacja generalna, która odbyła się również 11 października 2010 roku, jednak w godzinach popołudniowych, miała miejsce także pod przewodnictwem kard. Sandri<sup>297</sup>. W dyskusji, która odbyła się rozważano jak zdefiniować *głoszenie Ewangelii* aby muzułmanie nie traktowali takiego działania jako nawracania ich na chrześcijaństwo. Problem w związku z tym był bardzo delikatny. Jak ująć ewangelizację i nie mówić, do kogo ma być skierowana ? W związku z tym dyskusja dotyczyła „jedności w różnorodności”

---

<sup>294</sup> Tenże, *Medytacja Benedykta XVI na rozpoczęcie I kongregacji generalnej*, 11 październik 2010r. (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano* 11/2010, wyd. pol., s. 20.

<sup>295</sup> Tamże, s. 20.

<sup>296</sup> Cz. Dążek, *Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Bliskiemu Wschodowi 11-24.10.2010*, Kronika Synodu, (w:) Cz. Dążek, *L'Osservatore Romano* 12/2010, wyd. pol., s. 30.

<sup>297</sup> Leonardo Sandri (ur. 1943 rok)- kardynał z Argentyny, od 2007 roku prefekt Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich.

i obejmowała związane z tym problemy. Nie można jednak uniknąć wrażenia, że jako jedyny realny sposób ewangelizowania na Bliskim Wschodzie wciąż powinno służyć świadectwo.

Natomiast III kongregacja generalna odbyła się 12 października. To syryjski patriarcha Antiochii w Libanie Ignace Youssif III Younan został jej przewodniczącym<sup>298</sup>. Jego głos dotyczył trudnej sytuacji pasterzy i wiernych na Bliskim Wschodzie. Już przy takim przedstawieniu sprawy nie trudno dostrzec problemy misji ewangelizacyjnej prowadzonej przez miejscowych chrześcijan<sup>299</sup>.

Benedykt XVI dla wzmocnienia dialogu pomiędzy religiami zwykł szukać podobieństw w nich występujących. Zwracał uwagę dla przykładu na podobieństwa występujące w postaci boga Kriszny i postaci Jezusa. W ten sposób możliwy byłby dialog, który w niektórych przypadkach mógłby prowadzić do ewangelizacji<sup>300</sup>.

Również 12 października odbyła się IV kongregacja generalna. Jej przewodniczącym został również patriarcha Younan. Z kolei kard. Angelo Sodano, apelował aby Kościoły z terenu Bliskiego Wschodu troszczyły się o jedność pomiędzy poszczególnymi obrządkami, jak również o jedność z Rzymem. Owa komunia powinna przyczynić się do wzmocnienia świadectwa.

Ważny problem w zakresie misyjności został przedstawiony właśnie podczas IV kongregacji generalnej. Wówczas głos zabrał także Basile Georges Casmoussa<sup>301</sup>, który był syryjskim arcybiskupem Mosulu w Iraku. Zauważył, że jednym z podstawowych zarzutów stawianych chrześcijanom z Bliskiego Wschodu jest to, iż zaprzędali się Zachodowi, który według niektórych tamtejszych muzułmanów jest chrześcijański. Wynikało z tego jasno, że dopóki chrześcijanie z tego terenu będą kojarzeni jako stronnicy państw zachodnich nie

<sup>298</sup> Youssif III Younan (ur. 1944 rok)- duchowny syryjski, patriarcha Antiochii.

<sup>299</sup> Cz. Dążek, *Specjalne Zgromadzenie...*, s. 30.

<sup>300</sup> P. Seewald, *Benedykt XVI. Ostatnie...*, str.136.

<sup>301</sup> Basile Georges Casmoussa- od 2014 roku jest Wizytatorem Apostolskim katolików syryjskich w Europie Zachodniej.

będą mieli szans na ewangelizowanie tego terenu. Oczywiście problem można postawić nieco inaczej. Gdyby pomiędzy wspomnianymi państwami z Zachodu a muzułmanami z Bliskiego Wschodu istniały dobre relacje, zarówno chrześcijanie z tego terenu jak i przybywający spoza Bliskiego Wschodu mieliby zapewne łatwiejsze zadanie w prowadzeniu misji ewangelizacyjnej<sup>302</sup>. Chrześcijanie, którzy byli na Bliskim Wschodzie propagatorami wszystkich nowych idei światopoglądowych często sami wpadali w pewną pułapkę. Otóż maronici często mieli problem co do przynależności do wąskiej grupy Libańczyków czy też do szerszej grupy ummy arabskiej<sup>303</sup>.

Natomiast 13 października 2010 roku odbyły się po raz pierwszy spotkania w mniejszych grupach synodalnych. Było ich 10 i dwie z nich były arabskojęzyczne. Guy-Paul Noujaim, będący biskupem pomocniczym maronickim z Libanu podkreślając znaczenie wschodnich chrześcijan przedstawił rolę starożytnych patriarchatów dla Kościoła. W czasach starożytnych patriarchaty te odgrywały ogromną rolę w ewangelizowaniu Bliskiego Wschodu. Piątej kongregacji generalnej, która odbyła się 13 października przewodniczył ponownie kard. Sandri<sup>304</sup>. Wynikało z tego jasno, że pozostało jeszcze dużo do zrobienia aby relacje pomiędzy religiami na Bliskim Wschodzie były wzorowe. Z drugiej strony nie poruszono w tym przypadku kwestii misji ewangelizacyjnej wśród Żydów. Sprawa ze względu na trudną przeszłość w tej kwestii wymagała dużej delikatności.

Sprawy misji na Bliskim Wschodzie były w dalszym ciągu obecne na Synodzie. Warto odnotować, że 13 października 2010 roku grupa ojców synodalnych udała się z wizytą do prezydenta Włoch, Giorgio Napolitano. Powiedział on wówczas, że wielkie jest znaczenie chrześcijan na Bliskim Wschodzie. Przyznał także, że ważny jest dialog z religiami monoteistycznymi.

---

<sup>302</sup> Cz. Drażek, *Specjalne Zgromadzenie...*, s. 30.

<sup>303</sup> M. Moch, *Swoi i obcy. Tożsamość Koptów i Maronitów w arabskich tekstach kultury*, Warszawa 2013, s. 52.

<sup>304</sup> Cz. Drażek, *Specjalne Zgromadzenie...*, s. 30.



W trudnej sytuacji politycznej na Bliskim Wschodzie dla ułatwienia prowadzenia misji ewangelizacyjnej wsparcie polityczne znaczącego państwa jakim są Włochy zapewne miałyoby pozytywne znaczenie. Z drugiej jednak strony trzeba zauważyć, że problemy z akcją ewangelizacyjną wynikają właśnie z wmieszania się polityki w religię na Bliskim Wschodzie. Dlatego też uczestnicy obrad nie zamierzali wymuszać na przywódcach państw Zachodu stworzenia sprzyjających warunków dla działań misyjnych<sup>305</sup>. Na Bliskim Wschodzie wśród miejscowych chrześcijan od dawna panowała zasada nie mieszania się do polityki. Bechara Rai podawał przykład Iraku w czasach Saddama Husajna. W czasach jego rządów w Iraku żyło około 1,5 miliona chrześcijan, którym Husajm pomagał w utrzymaniu kościołów i monastyrów. Podobna sytuacja panowała w Syrii czy nawet w Arabii Saudyjskiej i Egipcie<sup>306</sup>.

Pewna zmiana podczas obrad synodalnych nastąpiła podczas szóstej oraz siódmej kongregacji generalnej, a w zasadzie pod ich koniec, które miały miejsce 14 października. Przewodniczył im patriarcha Younan. Na zakończenie zabrali głos zaproszeni wspomniani już przedstawiciele islamu. Głos zabrał Muhhamad Al- Sammak<sup>307</sup>, będący sunnitą oraz doradcą politycznym wielkiego muftiego Libanu. Stwierdził, że sytuacja chrześcijan na Bliskim Wschodzie jest bardzo trudna. Przyznał, że emigracja chrześcijan zubaża arabską kulturę. Z kolei irański szyita będący członkiem Irańskiej Akademii Nauk, Ayatollah Seyed Mostafa Mohaghegh Ahmad Abadi<sup>308</sup> stwierdził, co mogłoby zapewne zdziwić wielu chrześcijan z Bliskiego Wschodu, że islam jest tradycyjnie życzliwy wobec chrześcijaństwa<sup>309</sup>. Nie zostało jednak powiedziane, czy nawet w takim przypadku islam byłby życzliwy gdyby chodziło o misję ewangelizacyjną wśród muzułmanów? Sytuacja ta pokazuje wyjątkową delikatność ewangelizacyjną na

---

<sup>305</sup> Tamże, s. 30.

<sup>306</sup> B. Rai, *W sercu chaosu...*, s. 61.

<sup>307</sup> Muhhamad Al-Sammak- sekretarz generalny Komitetu Chrześcijańsko-Muzułmańskiego ds. Dialogu w Libanie. Organizator wielu akcji na rzecz pokoju pomiędzy religiami.

<sup>308</sup> Seyed Ahmad Abadi (ur. 1945 rok)- profesor zwyczajny, znawca wielu języków.

<sup>309</sup> Cz. Drązek, *Specjalne Zgromadzenie...*, s. 30.

tym terenie.

W geście przyjacielskim Benedykt XVI przyjął tych dwóch przywódców muzułmańskich na prywatnej audiencji. Równocześnie w homilii podczas Mszy św. na zakończenie Synodu Papież podkreślił, że co prawda w wielu krajach Bliskiego Wschodu istnieje wolność kultu, jednakże należy poszerzać przestrzeń wolności religijnej. Ma to prowadzić do zagwarantowania członkom poszczególnych religii wolności wyznania. W związku z tym Ojcowie synodalni wezwali wspólnotę międzynarodową do pamięci oraz wspierania chrześcijan z Bliskiego Wschodu<sup>310</sup>.

Kard. Sandri przewodniczył poinformował Ojców synodalnych, że 23 procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne kandydatów katolickich Kościołów wschodnich będą przeprowadzone poza kolejnością<sup>311</sup>. Wskazanie tak wielkiej ilości gorliwych chrześcijan, dobrych ludzi z Bliskiego Wschodu powinno także mieć swój oddźwięk jako świadectwo i ewangelizacja. Z kolei roboczą wersję Orędzia Synodu poddano dyskusji podczas X kongregacji generalnej. Liczący 12 stron projekt tego dokumentu został zaprezentowany przez melchickiego arcybiskupa Newton w USA, Cyrille Salim Bustros<sup>312</sup>, który był przewodniczącym Komisji ds. Orędzia oraz przez Williama Hanna Shomali<sup>313</sup> będącego jej wiceprzewodniczącym a równocześnie łacińskim biskupem pomocniczym w Jerozolimie. W dyskusji poruszono wiele kwestii, szczególnie dotyczących Starego Testamentu, a konkretnie tego, jak unikać pewnej Jego politycznej interpretacji<sup>314</sup>. Zadawano pytanie, jak ożywić misję na Bliskim Wschodzie, szczególnie w zakresie Kościołów na tym terenie? Wiedziano zatem,

---

<sup>310</sup> M. Kozubek, *Wspólne działania chrześcijan i muzułmanów – kalendarium wydarzeń 2010-2011*, (w:) M. Kozubek, *Chrześcijanie i muzułmanie razem dla pokoju*, red. M. Kozubek, T. Czakański, W. Szytyka Katowice 2012, s.228.

<sup>311</sup> Cz. Drażek, *Specjalne Zgromadzenie...*, s. 30.

<sup>312</sup> Cyrille Salim Bustros (ur. 1939 rok)- biskup melchicki w Newton w latach 2004-2010, od 2010 roku arcybiskup Bejrutu i Jbeil.

<sup>313</sup> William Hanna Shomali (ur. 1950 rok)- biskup pomocniczy łacińskiego Patriarchatu Jerozolimy.

<sup>314</sup> Cz. Drażek, *Specjalne Zgromadzenie...*, s. 30.

że miejscowi chrześcijanie poprzez swoje świadectwo mogą stanowić najlepszą misję ewangelizacyjną. Powstało także pytanie jak zajmować się w lepszy sposób formowaniem przyszłych duszpasterzy na Bliskim Wschodzie<sup>315</sup>? Przy ogromnej emigracji chrześcijan z tego obszaru, w której dochodzi do sytuacji, że większość uchodźców porzuca tradycję oraz własny język zadanie to jawiło się jako trudne do wykonania<sup>316</sup>.

Równocześnie w związku z tym, iż również na Bliskim Wschodzie widoczny jest kryzys powołań zapytywano, jak budzić na tym terenie nowe powołania? W dalszej kolejności próbowano odpowiedzieć na pytanie, jak do dzisiejszych potrzeb dostosować dawne tradycje liturgiczne Kościołów na Bliskim Wschodzie? Nie pominięto także problemu fundamentalizmu islamskiego. Próbowano zastanowić się jaką postawę powinni wobec niego zająć chrześcijanie<sup>317</sup>? W tym przypadku także komunია i świadectwo jako pewne przesłanie na Bliskim Wschodzie mogą zaradzić wspomnianym problemom. Wynikało to także z tego, że pomimo poruszania podczas obrad wielu spraw, większość z nich wiązała się z misją ewangelizacyjną.

Natomiast 18 października podczas XI kongregacji generalnej odbyła się dyskusja dotycząca ekumenizmu. Przedstawiano argumenty przemawiające za przyjęciem przez katolików i prawosławnych jednej daty Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Obserwujący chrześcijan mieszkańcy z Bliskiego Wschodu, nie będący chrześcijanami są w stanie stwierdzić przy takich rozbieżnościach, że świadectwo jest mało wiarygodne. Dlatego też w zakresie modlitw chrześcijańskich, szczególnie Ojciec Nasz postulowano ujednolicenie arabskich tekstów. Nie może dochodzić do sytuacji, w których główna modlitwa katolików jest różnie odmawiana. Równocześnie zachęcano do wspólnego przez wszystkich chrześcijan świętowania nowych męczenników. Powinno to być

---

<sup>315</sup> Tamże, s. 30.

<sup>316</sup> M. Woźniak, *Współcześni Asyryjczycy i Aramejczycy. Bliskowschodni chrześcijanie w poszukiwaniu tożsamości narodowej*, Łódź 2014, s. 256n.

<sup>317</sup> Cz. Drażek, *Specjalne Zgromadzenie...*, s. 30.

dobrym świadectwem na Bliskim Wschodzie<sup>318</sup>. Pewna odnowa, która dokonywała się u Koptów ortodoksyjnych w drugiej połowie XX wieku także była oparta o ducha męczeństwa za wiarę<sup>319</sup>. Aby to było możliwe konieczna jest jednak dobra znajomość Pisma Świętego. Równocześnie Pismo Święte nie daje konieczności dosłownej Jego interpretacji. Konieczna jest znajomość zasad interpretacyjnych oraz różnych rodzajów literackich<sup>320</sup>. Dla wspólnego świadectwa chrześcijańskiego konieczna jest ich znajomość w poszczególnych Kościołach oraz przyjęcie jednolitej wersji.

Działania Synodu były zauważalne także poza Kościołem. Trzeba zauważyć, że dzięki działaniom Synodu minister spraw zagranicznych Włoch stwierdził, że Włochy złożą w ONZ wniosek dotyczący poparcia mniejszości religijnych w świecie.

Z kolei 19 i 20 października trwały prace w małych grupach nad złożonymi propozycjami. Cel był jednak zasadniczy, wzmocnić komunie oraz świadectwo na Bliskim Wschodzie. Następnie 21 października propozycje zostały przedstawione podczas XII kongregacji generalnej. Kolejnego dnia pracowano nad wprowadzeniem poprawek, które ujawniły się w trakcie dyskusji. Dlatego też na XIII kongregacji generalnej zaprezentowano tekst Orędzia końcowego Synodu.

23 października podczas XIV, ostatniej kongregacji generalnej przegłosowano ostateczną wersję propozycji ojców synodalnych, które posłużyły Benedyktowi XVI do przygotowania adhortacji *Ecclesia in Medio Oriente*<sup>321</sup>. Na zakończenie Synodu podczas uroczystej Mszy Świętej w homilii Papież wezwał do działań na rzecz pokoju oraz wolności religijnej na Bliskim Wschodzie<sup>322</sup>. Tylko w

---

<sup>318</sup> Tamże, s.30.

<sup>319</sup> M. Moch, *Swoi i obcy...*, s. 89.

<sup>320</sup> W. Hryniewicz, *Ekumenia żyje...*, s. 171.

<sup>321</sup> Przyjmuje się, że Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Kościołowi na Bliskim Wschodzie trwało od 10 do 24 października 2010 roku.

<sup>322</sup> Cz. Drażek, *Specjalne Zgromadzenie...*, s. 30.

takich warunkach misja ewangelizacyjna ma szansę powodzenia. Trzeba też wspomnieć, że motywując wiernych do ewangelizowania już Paweł VI pisał, iż wszyscy powinniśmy pamiętać o tym, iż Jezus był największym głosicielem Ewangelii (EN 7). Posiadając zrozumienie dla innych religii, znacznie łatwiej ewangelizować. W związku z tym, że Zachód w dużej mierze wyrzekł się chrześcijaństwa nie potrafi zrozumieć wiary chrześcijan z Bliskiego Wschodu. Równocześnie nie jest on zainteresowany akcją misyjną na tym terenie. Zatem Synod musiał uświadomić całemu światu nie tylko jakie są problemy na Bliskim Wschodzie ale także tchnąć ducha wiary w laickie społeczeństwa Zachodu<sup>323</sup>.

Trzeba też zaznaczyć, że w Orędziu Synodu Biskupów przyznano, iż jest ono w zasadzie skierowane do wszystkich ludzi dobrej woli. Porównano Synod do Pięćdziesiątnicy, jako iż powinien wpłynąć na odnowę Kościoła. Przyznano, że pierwszy raz nastąpiło zgromadzenie wokół Benedykta XVI tak wielkiej ilości przedstawicieli różnych Kościołów w sprawach związanych z Bliskim Wschodem. Nie zabrakło zaproszonych przedstawicieli judaizmu oraz islamu. Pierwszorzędny cel Synodu był duszpasterski, na co szczególnie zwracał uwagę papież<sup>324</sup>. Stwierdzono, że obecni chrześcijanie na Bliskim Wschodzie są spadkobiercami pierwszych chrześcijan, którzy żyli na tym terenie. Jest to fakt, który mocno ich zobowiązuje do przekazywania dalej ich Orędzia. Przypomniano, że Kościoły Katolickie Wschodnie nadal wysyłają misjonarzy w różne części świata. Przyznano, że Chrystus domaga się wzmocnienia jedności w poszczególnych Kościołach i między poszczególnymi Kościołami katolickimi. Dlatego też należy prowadzić do jedności wszystkich chrześcijan<sup>325</sup>. Już we wcześniejszych wiekach nie brakowało przypadków, w których usiłowano wskazywać na jedność jednak w kontekście politycznym. We Francji ukazywały się nawet dokumenty ukazujące dla przykładu maronitów, którzy są katolikami

---

<sup>323</sup> B. Rai. *W sercu chaosu...*, s. 44n.

<sup>324</sup> *Orędzie Synodu Biskupów*, (w:) L'Osservatore Romano 12/2010, wyd. pol., s. 33.

<sup>325</sup> Tamże, s. 33.

ale w związku z Francją<sup>326</sup>.

Zaprezentowane w Orędziu wyzwania dotyczyły także sytuacji politycznej oraz pluralizmu religijnego w krajach Bliskiego Wschodu. Wyrażono głębokie przekonanie, że istnieją kraje na tym terenie, gdzie możliwe jest prowadzenie misji ewangelizacyjnej. Istnieją także kraje, których jest większość, gdzie nie jest to możliwe. Równocześnie przyznano, że znaczący wpływ na tą sytuację wywiera konflikt izraelsko - palestyński. Ojcowie Synodu uznali, że jedynym rozwiązaniem jest trwały pokój. Równocześnie wyrażono współczucie narodowi irackiemu, który wiele wycierpiał. Stwierdzono, że Bóg chce aby chrześcijanie mieszkali między muzułmanami na Bliskim Wschodzie. Jest to o tyle istotne, że nie zakłada szybkiego procesu misji ewangelizacyjnej. Potwierdza to również fakt, że uznano, iż chrześcijanie na Bliskim Wschodzie są częścią tamtejszych społeczeństw. Pewnym dodaniem otuchy misyjnej było stwierdzenie, że pierwsi chrześcijanie pomimo tego, że byli nieliczni potrafili zanieść wiarę na krańce ziemi. Dlatego też nastąpiło wezwanie kapłanów oraz zakonników do gorliwego przekazywania wiary. Powinno się to odbywać z ogromną wrażliwością na drugiego człowieka<sup>327</sup>. To Chrystus brał w obronę człowieka w zasadzie przed nim samym. Przestrzegał przed brakiem solidarności szczególnie z pokrzywdzonymi. Bronił przed egoizmem indywidualnym oraz zbiorowym<sup>328</sup>. Synod w związku z misją ewangelizacyjną przekazał podziękowanie wiernym świeckim za ich trud. Nie stwierdzono zatem, że misja ewangelizacyjna na Bliskim Wschodzie rozpoczyna niejako od punktu zero. Doceniono wszystko to, co do tej pory zostało zrobione.

Równocześnie zobowiązano się do ochrony rodzin chrześcijańskich. Zaplanowano to uczynić za pomocą duszpasterstwa rodzin, kursów przygotowujących do małżeństwa, ośrodków pomocy oraz poradniom. Ojcowie

---

<sup>326</sup> G. Wojciechowski, *Znaczenie Synodu...*, s. 49.

<sup>327</sup> *Orędzie Synodu Biskupów*, (w:) *L'Osservatore Romano* 12/2010, wyd. pol., s. 33.

<sup>328</sup> W. Hryniewicz, *Ekumenia żyje...*, s. 196.

synodalni wyrazili także radość z tego, że kobiety angażują się często w życie Kościołów. Powinno to przyczynić się do wzmocnienia świadectwa ewangelicznego na Bliskim Wschodzie. Równocześnie aby misja ewangelizacyjna mogła odnieść sukces zaapelowano do młodzieży aby nie uległa pokusie materializmu. Próbowano ustrzec ludność nie tylko Bliskiego Wschodu ale całego świata przed doświadczeniami związanymi z materializmem, które stały się w dużej mierze udziałem Zachodu. Uczyniono to samo pod adresem wielu grup społecznych. Proszono głównie o trwanie w wierze. Nie miało to jednak być samo trwanie bez rozwoju wiary czy ewangelizacji. Dlatego też podkreślono dużą rolę grup modlitewnych i ruchów apostołstwa. Przyznano, że dojrzewają w nich powołania kapłańskie i zakonne.

W związku z tym, że w dzisiejszych czasach głoszenie Ewangelii byłoby trudne bez środków masowego przekazu a równocześnie przyznając ważność pracy medialnej, podziękowano dziennikarzom za szerzenie informacji o Synodzie w mediach. Uznano duże znaczenie kanału telewizyjnego Tele Lumiere-Noursat <sup>329</sup>. Rola mediów, w których powinni pracować ludzie odpowiednio ukształtowani jest ogromna. Równocześnie widoczna jest zmiana w strukturze odbierania mediów. Zdecydowanie spada czytelnictwo gazet na rzecz oglądalności telewizji<sup>330</sup>.

Warto jednak wspomnieć, że misja ewangelizacyjna nie może być narzucana. Jest to efektem tego, że ewangelizacja jest głoszeniem Dobrej Nowiny o Zbawieniu w Jezusie Chrystusie ludziom, którzy Go nie znają, ażeby przywieść ich do wiary i do wspólnoty w Nim. Przynosi ona człowiekowi coś, co nie należy do niego, lecz jest darem Boga. Jest ono obwieszczeniem zbawienia w Jezusie Chrystusie Odwiecznego Planu Bożego, przygotowanego przed stworzeniem świata. Plan ten jest odsłaniany w ciągu wieków, objawiany i urzeczywistniany w historycznym wydarzeniu Jezusa Chrystusa, który w swej

---

<sup>329</sup> Tamże, s. 33.

<sup>330</sup> M. Woźniak, *Współcześni Asyryjczycy...*, s. 204-206.

śmierci i zmartwychwstaniu jest ustanowiony Panem i głową nowej ludzkości. Z kolei dialog interreligijny jest osobistym otwartym spotkaniem chrześcijanina z ludźmi innych wyznań w obopólnym dzieleniu swych duchowych intuicji i przeżyć, w postawie nacechowanej całkowitym poszanowaniem wzajemnych przekonań, z zamiarem wzajemnego wzbogacenia się i doskonalszej odpowiedzi na wolę Boga<sup>331</sup>.

Zauważono na Synodzie także, że migracja z terenu Bliskiego Wschodu stała się zjawiskiem powszechnym. Jednocześnie nie emigrują tylko chrześcijanie, ale także muzułmanie i Żydzi. Powodem jest prawie zawsze brak stabilizacji w regionie i problemy ekonomiczne. Dodatkowo poczucie bezpieczeństwa tracą chrześcijanie. Dlatego też skierowano pozdrowienie do chrześcijan z Bliskiego Wschodu, żyjących w diasporze<sup>332</sup>. Zachęcano chrześcijan, aby pospiesznie i pochwycenie nie sprzedawali swoich ziem, domów w celu wyjazdu. Zdawano sobie sprawę, że szerzenie misji ewangelizacyjnej przy masowym exodusie chrześcijan będzie trudne<sup>333</sup>. Mieszkańcy Bliskiego Wschodu na emigracji bardzo często zmniejszają swoją religijność. Dochodzi na emigracji do podziału pomiędzy religijnymi emigrantami chrześcijańskimi a tymi, którzy ulegli zeświecczeniu. Często te grupy nie utrzymują ze sobą kontaktu<sup>334</sup>.

Można sobie zadać pytanie, czy można dopuścić do wyludnienia tego terenu z chrześcijan a dopiero następnie prowadzić misję ewangelizacyjną? Wydaje się, że gdyby doszło do takiej sytuacji byłoby to znaczne utrudnienie. Biorąc jednak pod uwagę obecną sytuację, Ojcowie synodalni podziękowanie skierowali do krajów, które przyjęły uchodźców. Równocześnie zwrócono się do imigrantów, którzy przybyli do niektórych krajów z terenu Bliskiego Wschodu, ze względu głównie na pracę. Oczywistym jest to, że nie tylko im powinno stworzyć się

---

<sup>331</sup> Raport Specjalnego Komitetu w sprawie ewangelizacji dialogu i rozwoju. *Dokument Międzynarodowej Konferencji Teologicznej, Nagpur (Indie) 1971r.*, (w:) *Ewangelizacja. Dialog. Rozwój*, red. T. Mieszkowski, Warszawa 1986, s. 31-33.

<sup>332</sup> *Orędzie Synodu Biskupów*, (w:) *L'Osservatore Romano* 12/2010, wyd. pol., s. 33.

<sup>333</sup> Tamże, s. 33.

<sup>334</sup> M. Woźniak, *Współczesni Asyryjczycy...*, s. 155.



odpowiednie warunki w nowych miejscach ale także oni powinni wykazać zaangażowanie w budowę dobrobytu w tych miejscach. Mając to na uwadze Synod wezwał rządy krajów, do których przybywają emigranci, aby uszanowały ich prawa<sup>335</sup>.

Oczywiście trzeba zauważyć, że nie można powiedzieć, że powszechność ekstensywna Kościoła stanie się faktem dopiero wtedy gdy wszyscy ludzie zostaną już nawróceni. Można wręcz stwierdzić, że ziemską misję Kościoła nie będzie dokonywała się inaczej niż ziemską misję Jezusa. W związku z tym można niejako stwierdzić, że misjonarz głosząc Dobrą Nowinę staje wobec słabo słyszących lub w ogólnie niesłyszących. Równocześnie gdy Kościół traci nadzieję na ich nawrócenie zaczyna się wchodzenie tych religii na pozycję chrześcijańskie. Zatem wiara w to, że nie można już nawracać oznacza defetyzm<sup>336</sup>. Konieczność wiedzy o tym musiała inspirować obrady synodalne.

Pamiętano na Synodzie także o tym, że katolicy to nie jedyni chrześcijanie na Bliskim Wschodzie. W związku z tym w duchu ekumenizmu pozdrowienie skierowano do Kościoła prawosławnego oraz Wspólnot ewangelickich<sup>337</sup>, które są obecne na tej ziemi. Przyznano, że tylko zjednoczeni chrześcijanie mogą dawać właściwe świadectwo. Dlatego też przypomniano wspólną pracę w Radzie Kościołów Bliskiego Wschodu. Wyrażono również wdzięczność Światowej Radzie Kościołów<sup>338</sup>. Istniało w związku z tym przekonanie, że takie działania powinny prowadzić do usprawnienia misji ewangelizacyjnej<sup>339</sup>. Trzeba

---

<sup>335</sup> *Orędzie Synodu Biskupów*, (w:) L'Osservatore Romano 12/2010, wyd. pol., s. 33.

<sup>336</sup> H. Balthasar, *Catholica. Wierzę w Kościół powszechny*, Poznań 1998, s. 78n.

<sup>337</sup> W przypadku Kościołów i Wspólnot odłączonych na Zachodzie już Sobór Watykański II stwierdzał, iż „Trzeba jednak przyznać, iż między tymi Kościołami i Wspólnotami a Kościołem katolickim istnieją rozbieżności wielkiej wagi, nie tylko na podłożu historycznym, socjologicznym, psychologicznym i kulturowym, lecz głównie w interpretacji prawdy objawionej” (UR 19). Równocześnie jednak Sobór pisał „...ufamy przecież, że stopniowo wzrastać będzie u wszystkich zmysł ekumeniczny i wzajemny szacunek” (UR 19).

<sup>338</sup> Dz. cyt., *Orędzie Synodu Biskupów...*, s. 33.

<sup>339</sup> Światowa Rada Kościołów- założona w Amsterdamie w 1948 roku organizacja o charakterze ekumenicznym. Siedziba mieści się w Genewie. Kościół katolicki nie jest członkiem tej organizacji jednak od około 30 lat z nią współpracuje.

też stwierdzić, że rzeczą normalną na tym terenie jest to, że wierni chrześcijanie żyją w różnych Kościołach w dobrych relacjach. Prowadzi to często do tego, że uczęszczają wzajemnie do swych miejsc kultu, co jest czasami wymuszane przez konieczność sytuacji. Jest to swoisty wzór dla Kościołów na całym świecie jako rozwijającego się ekumenizmu. Nie zmienia to jednak tego, że tą współpracę trzeba jednak oczyszczać i pielęgnować <sup>340</sup>.

Oczywiście można byłoby stwierdzić, że pewne tematy poruszane na Synodzie dotyczące ekumenizmu a mające przełożenie na ewangelizację są znane już od dawna. Trzeba tu zauważyć, że we wstępie do polskiego wydania Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich<sup>341</sup> można przeczytać, że został on promulgowany przez Jana Pawła II 18 października 1990 roku. Stanowi on podstawowy zbiór norm prawa wspólnego wszystkim wschodnim Kościołom pozostającym w komunii ze Stolicą Apostolską. W Kanonie 902 tego Kodeksu zapisano, że wszyscy pasterze Kościoła powinni modlić się o jedność Kościoła. Powinni oni także gorliwie uczestniczyć w działaniach ekumenicznych. Równocześnie wszystko to ma odbywać się ze świadomością działania Ducha Świętego (CCEO 902). Celem naczelnym pozostaje misja ewangelizacyjna.

Należy przypomnieć, że przeświadczenie o komunii i świadectwie papież kierował w pierwszych swoich słowach adhortacji, będącej wynikiem obrad synodalnych. Kierował te słowa głównie do Pasterzy Kościoła katolickiego na Bliskim Wschodzie. Jednocześnie papież wymienił także wiernych Kościołów z terenu Bliskiego Wschodu będących w jedności ze Stolicą Apostolską. Podkreślił, że dają oni znakomite świadectwo jedności w różnorodności. Jest to prawdziwy przykład tego, że możliwa jest komunia, jedność w obliczu różnorodności, często odmiennych stanowisk, poglądów (EMO 2).

---

<sup>340</sup> Por. EMO 57.

<sup>341</sup> Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich- powstał na wyraźne zalecenie Soboru Watykańskiego II. Paweł VI w 1972 roku ustanowił Papieską Komisję do Rewizji Kodeksu Kanonicznego Wschodniego. Przez długi czas był poddawany szerokim konsultacjom. Dopiero w 1988 roku powstał projekt Kodeksu, który następnie z poprawkami został przegłosowany przez Komisję i w 1989 roku przesłany papieżowi.

Wiedząc, że sam ekumenizm na Bliskim Wschodzie to niejako za mało, podkreślono konieczność współpracy z Żydami. Przypomniano o tym, co łączy, czyli głównie o Starym Testamencie i powierzonym Abrahamowi obietnicom danym przez Boga. Przypomniano dokument *Nostra aetate* oraz wskazano na późniejsze dokumenty, które przyczyniły się do dialogu z judaizmem<sup>342</sup>. Deklaracja ta przypomina, że „zglębiając tajemnicę Kościoła, Święty Sobór obecny pamięta o więzi, którą lud Nowego Testamentu zespolony jest duchowo z plemieniem Abrahama” (DNR 4)<sup>343</sup>.

Wskazano w ten sposób, że dialog może doprowadzić do sytuacji, w której możliwe będzie uzmysłowienie osobom decyzyjnym konieczność działań na rzecz pokoju. W Orędziu potępiono przemoc, antysemityzm, rasizm, islamofobię. Nastąpiło równocześnie przyznanie, że nie uczyniono do tej pory wszystkiego, co było możliwe dla pokoju na Bliskim Wschodzie<sup>344</sup>. W ten sposób Synod wykazał, że tylko w warunkach stabilizacji, pokoju, możliwe jest szerzenie Ewangelii.

Mając nadzieję, że obrady przyniosą pożądane owoce, Benedykt XVI w wygłoszonej homilii na zakończenie Synodu podziękował wszystkim, którzy ciężko pracowali w tej sprawie. Nie bez znaczenia dla misyjnego charakteru przebiegu Synodu było to, że wspomniana Msza św. miała miejsce w niedzielę, w którą obchodzony jest Światowy Dzień Misyjny<sup>345</sup>. Warto też odnotować, że podczas Synodu codziennie rano odbywała się Liturgia Godzin, która była sprawowana w jednym z 7 obrządków katolickiego Bliskiego Wschodu<sup>346</sup>. W ten sposób ukazano szacunek dla Kościołów wschodnich, sprzyjający jedności a

---

<sup>342</sup> Dz. cyt., *Orędzie Synodu Biskupów...*, s. 33.

<sup>343</sup> Pomimo tego, że Żydzi często sami twierdzą, iż nie są misyjni prowadzą misję wewnątrz własnej wspólnoty oraz w zasadzie zewnętrzną, gdyż Abraham dowiedział się, że będzie ojcem wielu narodów, por. J. Grosfeld, *Dlaczego chrześcijaństwo...*, s. 95n.

<sup>344</sup> *Orędzie Synodu Biskupów...*, s. 33.

<sup>345</sup> Światowy Dzień Misyjny- został ustanowiony w 1926 roku przez papieża Piusa XI. Święto przypada corocznie w przedostatnią niedzielę października.

<sup>346</sup> Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Synodu 24 października 2010r.*, (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano* 12/2010, s. 40.

równocześnie ewangelizacji. Wpisywano się także w Dekret *Ad gentes divinitus*, który jednak nie precyzuje, w jaki sposób działalność misyjna różni się od ekumenizmu, a o którym mówi precyzyjnie *Dekret o ekumenizmie*. Doprecyzowanie tego w tym dokumencie wydawałoby się zbędne, gdyż poświęcono tym zagadnieniom dwa odrębne dokumenty. Zatem jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, w której Kościół trzeba założyć na nowo, wówczas zadanie to należy do działalności misyjnej<sup>347</sup>.

Na Synodzie uznano także, że sprawa wolności religijnej na Bliskim Wschodzie powinna stać się kwestią dialogu chrześcijańsko- muzułmańskiego<sup>348</sup>. Nie można przecież zapomnieć, że najważniejszym dogmatem islamu jest wiara w Jedyne Boga. Według islamu jest On tym samym Bogiem, co w judaizmie i chrześcijaństwie. Jest On jednak inaczej rozumiany. Bóg nie ma sobie równego. W związku z tym muzułmanie uważają, że Jezus był tylko prorokiem i człowiekiem. Pewna różnica polega także na tym, że w islamie człowiek jest winien Bogu posłuszeństwo ale nie jest jak w chrześcijaństwie Jego dzieckiem<sup>349</sup>.

Równocześnie papież przypominał, że istotna jest kwestia Nowej Ewangelizacji, która wydaje się być konieczna także dla tych, którzy na Bliskim Wschodzie oddalili się od Boga. Benedykt XVI przypominał, że utworzenie Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji<sup>350</sup> jest w tym przypadku bardzo istotne<sup>351</sup>. Jednocześnie wracając do wspomnianej już Mszy Św., Benedykt XVI przypominał, że w niedzielę kończącą Synod przypada wspomniany już Światowy Dzień Misyjny, którego mottem były

---

<sup>347</sup> I. Pluszczyk, B. Wodecki, *Misje po Soborze Watykańskim II*, Płock 1981, s.105-107.

<sup>348</sup> Dz. cyt. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona...*, s. 40.

<sup>349</sup> A. Skowron-Nalborczyk, A. Wąs, *Islam jako religia i w dialogu z chrześcijaństwem*, (w:) A. Skowron-Nalborczyk, A. Wąs, *Dialog chrześcijan z wyznawcami innych religii za wzorem św. Franciszka z Asyżu*, red. S. Brzuszek, Z. Styś, Kraków 2006, s.140n.

<sup>350</sup> Papieska Rada ds. Nowej Ewangelizacji- Benedykt XVI ogłosił jej powstanie w czerwcu 2010 roku. Jej zadaniem jest ewangelizacja w krajach, gdzie od wieków istnieją kościoły jednak obecnie doświadczają sekularyzacji.

<sup>351</sup> Dz. cyt., Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona...*, s. 40.

słowa „Budowanie eklezjalnej jedności jest kluczem misji”. Owa działalność misyjna musi jednak odbywać się w warunkach pokojowych jak zostało to ukazane. Papież zwrócił uwagę, że również hasło Synodu nawiązywało do konieczności jedności chrześcijan<sup>352</sup>. Oczywiście wszystko to musi odbywać się przy pamiętaniu o tym, że „Kościół pielgrzymujący jest misyjny ze swej natury, ponieważ swój początek bierze wedle planu Ojca z posłania Syna i z posłania Ducha Świętego” ( DM 2). Dlatego też Papież przyznał, że zadaniem misjonarza nie jest zrewolucjonizowanie świata lecz przemiana świata. Przemiana ta ma czerpać moc z Jezusa<sup>353</sup>. Z drugiej strony można zauważyć, jak ewoluował pogląd na sprawę misji, który w *Ecclesia in Medio Oriente* jak i w samym tekście *Ad gentes divinitus* został już jasno określony. Przyczyniło się zapewne do tego to, iż podczas Soboru Watykańskiego II byli obecni przedstawiciele z różnych stron świata, także posługujący się językiem arabskim<sup>354</sup>.

Z przytoczonych fragmentów obrad synodalnych łatwo można było dostrzec misyjny przebieg całego Synodu. Oczywiście, aby owa misyjność została w pełni ukazana, Synod wskazał na szereg czynników, które muszą zostać uwzględnione. Na pierwszym miejscu można stwierdzić wysuwały się komunie oraz świadectwo.

### **2.3. Dokument końcowy *Ecclesia in Medio Oriente*.**

Synod z 2010 roku miał misyjny charakter. Dokumentem, który ukazał efekty obrad synodalnych jest adhortacja apostolska *Ecclesia in Medio Oriente*. Istotnym zatem wydaje się ukazanie jakie ważne postanowienia Synodu zyskały

---

<sup>352</sup> Tenże, *Rozważania Papieża przed Modlitwą Anioł Pański 24 październik 2010r.*, ( w: ) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano* 12/2010, s. 30.

<sup>353</sup> Dz. cyt., Benedykt XVI, *Rozważania Papieża...*, s. 30.

<sup>354</sup> M. Maliński, *Historia Kościoła*, Wrocław 1994, s. 252n.

przełożenie w adhortacji. Należy równocześnie zwrócić uwagę, że pomiędzy Synodem a podpisaniem adhortacji, które miało miejsce w 2012 roku minęło około dwóch lat. Powstaje zatem pytanie, czy pojawiły się w tym czasie sprawy, które mogłyby zmienić przesłanie Synodu ujęte w adhortacji ?

Na pewno należy przypomnieć, że 2010 rok, czyli czas Synodu to okres na Bliskim Wschodzie wiążący się z objawieniem się Arabskiej Wiosny. Bez wątplenia całe społeczeństwa, w tym chrześcijanie wiązały z tym ogromne nadzieje na zaistnienie większych swobód obywatelskich na tym terenie. Synod zastanawiał się także nad tym zjawiskiem i głęboko poparł równość i sprawiedliwość pomiędzy obywatelami tej ziemi. Po dwóch latach okazało się jednak, że wspomniane wartości nadal są mocno pożądane na Bliskim Wschodzie przy występowaniu ogromnego ich deficytu. Dlatego też można stwierdzić, że sytuacja nie uległa większym zmianom w okresie pomiędzy Synodem a podpisaniem adhortacji.

Pewien brak stabilizacji na tym terenie, który wciąż miał miejsce znajdował także swoje odbicie na odwiedzających Ziemię Świętą pielgrzymach. Dlatego też już na samym początku należy zauważyć, że Benedykt XVI w adhortacji przyznał, że na Bliski Wschód od wielu wieków przybywali pielgrzymi, którzy pragnęli Boga. Ich celem były praktyki pokutne. Przyznał równocześnie, że obecnie powinno się powrócić do tej tradycji (EMO 83). Byłby to także znaczący sposób ukazywania świadectwa, o którym tak dużo mówiono na Synodzie. Przybywający pielgrzymi powinni czynić to z wiarą a nie dla przeżycia przygody, czy też zwykłej wycieczki turystycznej. Powinni oni także w odpowiedni sposób być przyjmowani przez miejscowych chrześcijan. Jednak, aby to było możliwe konieczna jest także ich dobra sytuacja. Pielgrzymujący chrześcijanie z różnych części świata mogliby korzystać z bogatego skarbcza duchowego Wschodu. Nie brak tam świętych jak dla przykładu św. Nimatullah

Al-Hardini<sup>355</sup>, którzy prowadząc swoje życie doprowadzili siebie oraz innych do świętości<sup>356</sup>.

Bechara Boutros Rai<sup>357</sup> zwykł niejako szczyścić się tym, że chrześcijanie z Bliskiego Wschodu zostali wymienieni w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente*. Uważał to za znaczący postęp w relacjach Kościoła Powszechnego z Kościołami wschodnimi, że zarówno podczas Synodu jak i w adhortacji apostolskiej zostały im udzielone daleko idące wskazówki duszpasterskie. Z dumą podkreślał także, że *Ecclesia in Medio Oriente* została podpisana w Bejrucie 14 września 2012 roku. Patriarcha przyznawał także, że Synod był świadom znaczącej ilości chrześcijan na Bliskim Wschodzie, czemu dała wyraz adhortacja. Jak podawał, Bliski Wschód liczy około 20 milionów chrześcijan, z czego 5 milionów to katolicy<sup>358</sup>. Ważne jest także to, że od wieków prowadzą oni dialog islamsko-chrześcijański. Jest on w efektywny sposób prowadzony przez różnego rodzaju instytuty i centra katolickie, które od dawna powstawały na Bliskim Wschodzie<sup>359</sup>. Ów dialog z islamem został bardzo doceniony podczas obrad synodalnych, o czym wiele pisał papież w adhortacji. Chrześcijanie z Bliskiego Wschodu wiedzą, że początki jedności bywają trudne. Tak było dla przykładu z maronitami, którzy pomimo tego, iż w swej tradycji mają, iż nigdy nie odstapili od jedności ze Stolicą Apostolską, w XVI wieku Rzym wysyłał misjonarzy aby dokonywali sprawdzenia prawowierności maronitów<sup>360</sup>.

Ojcowie synodalni będąc świadomi tego, że misja ewangelizacyjna na Bliskim Wschodzie jest trudna do realizacji przy znacznych podziałach wśród

---

<sup>355</sup> Nimatullah Al-Hardini (1808-1858)- w 2004 roku został ogłoszony świętym przez Jana Pawła II.

<sup>356</sup> P. Cattaneo, *Św. Nimatullah Al-Hardini. Libański mnich cudotwórca. Mistrz i nauczyciel św. Charbela*, Kraków 2015, s. 139n.

<sup>357</sup> Boutros Rai wiele podróżuje po całym świecie zwracając uwagę opinii publicznej na trudną sytuację chrześcijan na Bliskim Wschodzie.

<sup>358</sup> B. Rai, *Chrześcijanie na Bliskim Wschodzie. Wystąpienie patriarchy podczas pobytu w Polsce w 2013 roku*, (w:) B. Rai, *Chrześcijanie na Bliskim Wschodzie*, red. K. Kalinowski, P. Skibiński, Warszawa 2013, s. 21-23.

<sup>359</sup> Tamże, s. 23.

<sup>360</sup> K. Artzt, *Maronici. Światło Wschodu*, Kraków 2015, s. 67.

miejscowych chrześcijan apelowali o jedność. Benedykt XVI podał przykład pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej z Jerozolimy jako wzór do naśladowania. Papież wskazał na związek pomiędzy wiarą w Jezusa a komunią kościelną. Komunia zatem nie jest dziełem człowieka. Jest ona efektem działania Ducha Świętego, który obdarowuje wiarą, która z kolei działa przez miłość (EMO 4). Dlatego też jasnym stało się, że działania ekumeniczne nie odniosą sukcesu jeśli będą prowadzone bez przekonania o jego słuszności a co za tym idzie bez miłości do pozostałych ludzi.

Budowanie jedności, która mogłaby prowadzić do ożywienia akcji misyjnej miałoby zapewne większe szanse powodzenia gdyby na Bliskim Wschodzie istniały pokojowe warunki. Jak stwierdził patriarcha Rai w ostatnim wieku powtarzające się przewroty stanu na tym terenie doprowadziły do rozkładu reżymów arabskich. Powstawały w ich miejsce jednak kolejne reżymy. Pod pozorem budowania społeczeństwa obywatelskiego wzmacniały one wpływy tylko jednej przeważnie grupy społecznej. Nie ułatwiało to zapewne działań ekumenicznych jak i akcji ewangelizacyjnej. Doprowadziło to wręcz do wybuchu braku zaufania w ramach danej społeczności<sup>361</sup>. W krajach, które uchodziły za przyjazne chrześcijanom jak dla przykładu Jordania, dochodziło w 2011 roku do zamieszek a króla oskarżano o sprzyjanie Zachodowi<sup>362</sup>.

Nie brak także twierdzeń, że dodatkowo powstanie państwa Izrael doprowadziło do wybuchu nowego konfliktu. Wszystko to spowodowało, że w krajach arabskich tak wśród chrześcijan jak i muzułmanów nasiliły się problemy typu wojny, przemoc, terroryzm, emigracja, zapóźnienie ekonomiczne<sup>363</sup>. Były to sytuacje, które zostały omówione na Synodzie także jako przyczyny problemów Kościołów wschodnich oraz trudności w misji ewangelizacyjnej. Papież nie pominął także tych zagadnień w adhortacji. Pomimo tego apelował : „Przekazywanie wiary jest dla Kościoła istotną misją. Aby lepiej

---

<sup>361</sup> B. Rai, *Chrześcijananie na...*, s.23.

<sup>362</sup> B. Wróblewski, *Jordania*, Warszawa 2011, s. 267.

<sup>363</sup> B. Rai, *Chrześcijananie na...*, s.23.



sprostać wyzwaniom dzisiejszego świata, zachęciłem wszystkich wiernych Kościoła do nowej ewangelizacji”(EMO 85).

Adhortacja *Ecclesia in Medio Oriente* wyznacza pole obecności chrześcijan na Bliskim Wschodzie. Wyzwania, które są stawiane przed chrześcijanami a są związane z dwoma pojęciami : komunია i świadectwo. W sferze komunii patriarcha Rai przyznał, że istnieją dwa niejako pokrewne wyzwania jako tożsamość narodowa oraz uczestnictwo polityczne <sup>364</sup> . Pojęcia te były nieodłączną częścią Synodu jednak tematy polityczne były jedynie wspomniane. Z kolei w kwestiach narodowych zarówno Synod jak i adhortacja podkreślały, że chrześcijanie będąc częścią danych narodów powinni posiadać takie same prawa i obowiązki jak wszyscy obywatele. Ukazany wkład chrześcijan z tego terenu w rozwój poszczególnych narodów był także wielokrotnie podkreślany. To pełne poświęcenia zaangażowanie w dane społeczności było równocześnie świadectwem. Równocześnie muzułmańscy Arabowie nie mogą być przedstawiani nieustannie w złym świetle, jak często to miało miejsce w przeszłości. W jednym z tekstów z VIII wieku można przeczytać o Arabach : „okrutny lud, bez miłosierdzia w swoim sercu, który nie będzie miał litości wobec starców i nie oszczędzi dzieci...”<sup>365</sup>. Piszący te słowa Kopt mógł nie wiedzieć, że wśród Arabów byli oraz są także chrześcijanie.

Dlatego też Benedykt XVI już na początku adhortacji przyznał, że Kościół na Bliskim Wschodzie nadal kontynuuje dawanie świadectwa. Jest ono efektem życia w komunii z Bogiem oraz bliźnim. W tym przypadku papież nie czynił rozróżnienia na Kościół katolicki oraz chrześcijan nie będących w jedności ze Stolicą apostolską. Zaznaczał wręcz, że żyją oni we wspomnianej komunii. W tym kontekście papież przypomniał, że to właśnie komunია i świadectwo ożywiały Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów, które było poświęcone

---

<sup>364</sup> B. Rai, *Chrześcijaństwo na...*, s.24.

<sup>365</sup> P. Siniscalco, *Starożytne Kościoły Wschodnie*, Kraków 2013, s. 112.

Bliskiemu Wschodowi w październiku 2010 roku<sup>366</sup>. Konieczność jedności na Bliskim Wschodzie jak i w innych częściach świata została już tamtejszym chrześcijanom ukazana nieco wcześniej. W 1954 roku z okazji Roku Maryjnego odbywał się w Libanie Kongres Maryjny. Brał w nim udział przyszły papież Jan XXIII- kardynał Roncallo, jako legat papieski. Dokonał wtedy koronacji Matki Bożej Królowej Libanu złotą koroną<sup>367</sup>.

Oczywiście można byłoby stwierdzić, że głównym obiektem zainteresowania Synodu a następnie adhortacji były Kościoły katolickie na tym terenie. Podkreślił to także w pewnym sensie Benedykt XVI, który przypominał, że obradowano na temat „Kościoł katolicki na Bliskim Wschodzie: komunია i świadectwo : jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli” ( Dz 4,32.). Już tak postawiony temat Synodu, który przełożył się na adhortację, pozwalał na zadanie pytania, czy w takim przypadku można mówić o możliwości dialogu, pojednania z wyznawcami innych religii na tym terenie? Równocześnie temat jasno precyzuje, że zainteresowanie Stolicy Apostolskiej dotyczy głównie Kościoła katolickiego. Nie można jednak nie zauważyć, że wierzącymi w Boga są także muzułmanie i wyznawcy judaizmu. Z kolei zainteresowanie papieża sytuacją Kościoła katolickiego na Bliskim Wschodzie nie mogło pominąć relacji z chrześcijanami nie będącymi w jedności ze Stolicą Apostolską, a do których katolikom z Bliskiego Wschodu bez wątpienia jest najbliżej (EMO 1). W przypadku relacji z innymi religiami należy pamiętać o zaproszonych na Synod gościach. Wspomniani zostali w poprzednim punkcie zarówno wyznawcy islamu i jak i judaizmu. Ten wspomniany dialog oraz jedność miały bez wątpienia wspierać z jednej strony Kościół z tego terenu. Z drugiej natomiast przygotowywać grunt pod misję ewangelizacyjną.

Papież zaznaczał także, iż adhortacja jest pilnym wezwaniem do podjęcia

---

<sup>366</sup> Benedykt XVI, *Aby odnaleźć to, co dla wiary najistotniejsze, Uroczystość podpisania adhortacji apostolskiej „Ecclesia in Medio Oriente” w Harissie*, (w:) Benedykt XVI, *L'osservatore Romano*, wyd. pol., nr 9-10, s. 8.

<sup>367</sup> K. Artzt, *Maronici. Światło...*, s. 151.

działań. Mają one coraz bardziej upodabniać do Chrystusa. Jej celem jest również pomoc Kościołom w upodabnianiu się do pierwszej wspólnoty wierzących<sup>368</sup>. Przykładem, który podaje Benedykt XVI jest cesarz Konstantyn<sup>369</sup>, jako ten który dawał świadectwo i uwolnił od prześladowań pierwszych chrześcijan. Jak mówił papież adhortacja zawiera elementy, które powinny pomóc w dokonaniu zarówno indywidualnego jak i zbiorowego rachunku sumienia. Rachunek ten ma dokonywać się w oparciu o obiektywne przesłanki prowadzące każdego do świętości. Wszystko to jest oczywiście odbiciem wydarzeń, które miały miejsce podczas Synodu z 2010 roku.

Celem adhortacji jest także zwrot w kierunku zwrócenia uwagi na wspomniany dialog międzyreligijny. Ów dialog musi być jednak oparty o wiarę w jednego Boga. Z kolei jeżeli nie można pominąć zadania adhortacji jakim jest chęć wsparcia rozwoju ekumenizmu to trzeba pamiętać, że ma on obejmować także sferę duchową i charytatywną<sup>370</sup>. Podobnie było czynione także w przeszłości. Od 1830 roku zagraniczni misjonarze z większą mocą zaangażowali się w pracę misyjną w Libanie – tworząc głównie szkoły wyższe, natomiast zakony maronickie zajmowały się wychowaniem młodego pokolenia w szkołach podstawowych<sup>371</sup>.

Adhortacja ma także wskazać czy wręcz przypomnieć każdemu chrześcijaninowi w zrozumieniu kim stał się poprzez chrzest. A stał się „synem Światła” jak powiedział Papież. Komunia, o której tak dużo w adhortacji, jest przyłgnięciem do Chrystusa. Natomiast świadectwo jest „promieniowaniem misterium paschalnego, które nadaje pełny sens chwalebnemu krzyżowi”. Benedykt XVI przypominał, iż cesarz Konstanty w śnie zobaczył znak Krzyża i

---

<sup>368</sup> Benedykt XVI, *Aby odnaleźć to...*, s. 8.

<sup>369</sup> Konstantyn I Wielki (272-337)- od 306 roku cesarz rzymski, zakończył epokę prześladowań chrześcijan, którą prowadził jego poprzednik cesarz Dioklecjan. W 313 roku ogłosił swobodę wyznania chrześcijańskiego.

<sup>370</sup> Benedykt XVI, *Aby odnaleźć to...*, s. 8.

<sup>371</sup> P. Cattaneo, *Św. Nimatullah...*, s. 55.

usłyszał „Pod tym znakiem zwyciężysz”. Sytuacja wydawać się mogła podobna do tej, w której znaleźli się chrześcijanie z Bliskiego Wschodu. Dlatego Benedykt XVI przypomniał te słowa chrześcijanom z Bliskiego Wschodu. Równocześnie papież zapewnił chrześcijan z tego terenu, że Kościół otacza ich opieką<sup>372</sup>.

Papież w punkcie drugim adhortacji wspomina także, iż przeświadczenie o jedności i komunii pragnie zawierzyć także innym Kościołom wschodnim. Można zatem zgodnie stwierdzić, że adhortacja, podobnie jak Synod jest adresowana do wszystkich mieszkańców Bliskiego Wschodu, pomimo tego, że w pierwszych słowach następuje wspomniany zwrot w kierunku katolików. Równocześnie dotyczy także wszystkich innych osób którym zależy nie tylko na pokojowej sytuacji na Bliskim Wschodzie, ale którzy są zainteresowani komunią i świadectwem na całym świecie (EMO 2). Nie jest zatem tak, jak mogłoby się pozornie wydawać, iż adhortacja dotyczy tylko Kościołów katolickich z terenu Bliskiego Wschodu. Zarówno Synod jak i adhortacja miały charakter uniwersalny. Można wręcz powiedzieć, że na pewnych przykładach z tego terenu wskazano konkretne zalecenia dla całego świata. Benedykt XVI twierdził, że nie może być zawiedziony jeśli postęp w zakresie jedności nie następuje szybko. Znając realia zauważał znaczny postęp w stosunku do lat minionych<sup>373</sup>.

Oczywiście przy różnorodności obrządków, często także poglądów na daną kwestię powstaje pytanie, jak rozpoznać komunię pomiędzy ludem Bożym. Benedykt XVI twierdzi, że jedność wierzących rozpoznaje się po tym, że trwają oni w nauce Apostołów i we wspólności, w łamaniu chleba i w modlitwach. Podaje wręcz cztery filary, na których opiera się komunია i świadectwo, jak miało to miejsce w pierwszej wspólności w Jerozolimie. Są to jedność wiary,

---

<sup>372</sup> Benedykt XVI, *Aby odnaleźć to...*, s. 8.

<sup>373</sup> P. Seewald, *Benedykt XVI. Ostatnie...*, s. 238n.

posługa miłosierdzia, Eucharystia i sakramenty oraz modlitwa osobista i wspólnotowa (EMO 5). Każdy z tych elementów niejako gwarantujących komunie i świadectwo był także widoczny na Synodzie. Ważną rolę odgrywają monastery z Bliskiego Wschodu. Benedykt XVI wskazał, że istotą monastycyzmu jest adoracja czyli życie na wzór aniołów<sup>374</sup>.

Benedykt XVI przypominał, że osoby, które uczestniczyły w Zgromadzeniu Synodalnym doświadczyły jedności w łonie Kościoła katolickiego. Odbywało się to przy różnorodności kontekstów geograficznych, religijnych, kulturowych oraz społeczno-politycznych. Wynika to z tego, że wspólna wiara rozwija się w wielu aspektach. Przede wszystkim w teologicznym, duchowym, liturgicznym, kanonicznym (EMO 6). Rozwinięta wiara zobowiązuje z kolei do prowadzenia misji ewangelizacyjnej.

Papież stwierdził, że „jedność jest życiem samego Boga, który objawia się w Duchu Świętym, przez Jezusa Chrystusa”. Papież przypominał, że jest to dar Boga. Nie jest on nam jednak dany bez względu na nasze osobiste stanowisko w tej sprawie. Człowiek posiada wolną wolę. Dlatego Bóg oczekuje naszej odpowiedzi. W związku z tym istnieje powszechność komunii ze względu na jej boskie pochodzenie. Jest ona szczególnie przydatna dla chrześcijan, którzy ze względu na wspólną wiarę są wezwani do jedności. Dotyczy ona jednak także Żydów, muzułmanów oraz innych osób, które należą do ludu Bożego. Papież wyraził przeświadczenie, że przy braku komunii w łonie samych chrześcijan trudno będzie mówić o komunii w duchu międzyreligijnym. Nie może się to jednak odbyć bez odnowy w samym Kościele katolickim (EMO 3). Benedykt XVI twierdził, że chrześcijan łączy pewna wewnętrzna sympatia, przywiązanie do wartości, które są wspólne<sup>375</sup>. Jest to także związane z koniecznością dawania świadectwa, które bez wewnętrznej przemiany samych katolików nie będzie wiarygodne a tym samym nie umożliwi akcji misyjnej. Słowa dotyczące

---

<sup>374</sup> M. Saj, *Benedykt XVI do ...*, s. 161.

<sup>375</sup> P. Seewald, *Benedykt XVI. Ostatnie...*, s. 239.

komunii oraz dialogu pomiędzy religiami są szczególnie istotne w sytuacji kiedy należy się spodziewać, że społeczeństwa będą się stawały coraz bardziej wielokulturowe oraz wieloreligijne. Równocześnie jeżeli przyjąć, że przed pierwsze dwa tysiąclecia uprzywilejowaną wersją chrześcijaństwa była ta stworzona w Europie, nie można wykluczyć, że w przyszłości chrześcijaństwo zostanie niejako zdominowane przez inne części świata<sup>376</sup>.

Przemienieni wewnętrznie katolicy oraz pozostali chrześcijanie powinni swym świadectwem promieniować na cały Bliski Wschód. Dlatego też patriarcha Rai stwierdził, że zaangażowanie chrześcijan w dawanie świadectwa winno sprowadzić do trzech wyzwań. W pierwszym rzędzie powinno to być zapewnienie bezpieczeństwa. Jak było to przedstawiane na Synodzie a następnie w adhortacji, tylko w takich warunkach możliwe będzie prowadzenie misji ewangelizacyjnej. Następnie istotne jest przyznanie obywatelom wolności podstawowych. Dzięki temu działania ekumeniczne będą miały większą szansę powodzenia. Trzecim elementem to uznanie różnorodności<sup>377</sup>. Ma to sprzyjać zarówno relacjom pomiędzy chrześcijanami jak i pomiędzy wyznawcami różnych religii.

Niestety początek XXI wieku to czas, w którym ludzie podlegają znacząco różnym pokusom, które nie są w zgodzie z nauczaniem Stolicy Apostolskiej. Zauważył to już w latach 80. XX wieku ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. Jozeph Ratzinger. Stwierdził, że w obecnym świecie gdzie panują nowe zasady to wolny rynek kształtuje różne dziedziny życia. Prowadzi to do sytuacji, w której pieniądz i bogactwo są miarą wszystkiego. W związku z tym katolicka nauka o etyce wydaje się wielu ludziom swoistym przeżytkiem. Dlatego też bardzo trudne okazuje się wykładanie moralności przez Kościół jako coś normalnego, gdyż ta rzeczywistość stała się już bardzo odległą od wielu ludzi. Powstaje jednak pytanie, jak w takiej sytuacji mają dawać świadectwo chrześcijanie z Bliskiego Wschodu? Wydaje się, że nie ma innej drogi niż

---

<sup>376</sup> W. Hryniewicz, *Ekumenia żyje...*, 128n.

<sup>377</sup> B. Rai, *Chrześcijanie na...*, s.26.

kontynuowanie przez nich tradycji, co wielokrotnie podkreślane było na Synodzie. Konieczne jest zachowanie wiary i własnej tożsamości związanej często ze specyficzną obrzędowością<sup>378</sup>.

Podkreślana często na Synodzie i w adhortacji konieczność dialogu z muzułmanami jest w dużej mierze związana ze wspólnymi korzeniami, czyli tym, że wierzymy w tego samego Boga. Oczywiście można zauważyć, że muzułmanie zwykli uważać, że konflikt pomiędzy potomkami Adama istniał już od pierwszego pokolenia. Stwierdzają, że zarówno Kain jak i Abel posiadali siostry. Nie mogli jednak pojąć za żonę tej, która urodziła się z każdym z nich. Kain chciał pojąć za żonę swoją bliźniaczkę, gdyż była piękna. Zamierzał tak postąpić pomimo tego, że powinien pojąć za żonę bliźniaczkę Abła, która była mu przeznaczona. Przyznają jednak, że zabicie Abła przez Kaina miało bezpośredni związek z tym, że Bóg przyjął ofiarę Abła a nie Kaina. Równocześnie muzułmanie przyznają, że nie ma innej przyczyny podjęcia usprawiedliwionej walki zbrojnej jak agresja szerzącego się zła i jego zamachu na dobro. Muzułmanie stwierdzają także, że człowiek jest bratem każdego człowieka ze względu na wspólne pochodzenie i jedność Praojca. Jest to zatem także zwrócenie uwagi na pewną komunie, o której pisał Benedykt XVI oraz, na którą wskazywał Synod<sup>379</sup>.

Podobieństwo teologiczne pomiędzy chrześcijaństwem a islamem dotyczy także niektórych postaci znanych z Ewangelii. Warto zauważyć, że Maryja obok Fatimy, córki Proroka, Aiszy- żony faraona oraz Chadidży, pierwszej żony Mahometa jest jedną z najbardziej czczonych kobiet w islamie. W islamie Jej

---

<sup>378</sup> T. Głuszak, *Benedykta XVI koncepcja nauki społecznej Kościoła i jej związek z Nową Ewangelizacją*, (w:) T. Głuszak, *Nowa Ewangelizacja a nauczanie społeczne Kościoła*, red. T. Chlipała, J. Michalewski, Świdnica 2014, s. 39.

<sup>379</sup> A. Issa, *Jedność, równość, różność. Charakterystyka relacji islamu wobec innowierców oraz odmienności społecznych i kulturowych*, (w:) A. Issa, *Jedność, równość, różność. Charakterystyka relacji islamu wobec innowierców oraz odmienności społecznych i kulturowych*, red. W. Szczurba, M. Turowski, J. Zieliński, Białystok 2010, s. 45-47.

imię tłumaczone jest jako „Oddająca cześć Bogu”. Muzułmanie uznają niepokalane poczęcie Maryi nazywając Ją „Maryją Dziewicą”. Ich przekazy dotyczące Maryi, Jej losów nie są identyczne z przekazami biblijnymi jednak uznające duże znaczenie Maryi<sup>380</sup>. W surze zatytułowanej *Maria* rozwinięta jest argumentacja na rzecz tego, iż była Ona cnotliwa i posiadała specjalny status<sup>381</sup>. Jezusa muzułmanie nazywają często Isa Ibn Marjam<sup>382</sup>. Jest jednym z najważniejszych proroków islamu, w zasadzie ostatnim wysłannikiem Boga przed Mahometem. W Koranie jest On określany jako Słowo Boga<sup>383</sup>.

Interesującym może się wydawać to, iż Al-Haladż<sup>384</sup> wierzył w mękę i zmartwychwstanie Chrystusa. Męka według niego miała charakter odkupieńczy. Jednak różnica polega na tym, iż w przypadku wspomnianego sufiego jego idea oznaczała ucieczkę od świata<sup>385</sup>. Tak więc konieczność poszukiwania tego, co łączy pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami, która została wskazana przez Synod i adhortację nie powinna być bardzo trudna.

Z drugiej jednak strony trzeba zauważyć, że nie brak stwierdzeń, że międzyreligijna wspólnota dogmatyczna jest możliwa tylko w sferze mistycznej, w świecie doznań pozazmysłowych. W związku z tym znajduje się poza dialogiem. Równocześnie oczywistym jest, że Bóg w islamie, judaizmie<sup>386</sup> i chrześcijaństwie jest tym samym Bogiem. Jest On różnie postrzegany. Dlatego też w tym przypadku można mieć wątpliwości czy warto w dialogu międzyreligijnym skupiać się na obrazie Boga. Koniecznym jest odnajdywanie

---

<sup>380</sup> M. Dziekan, *Symbolika arabsko- muzułmańska*, Warszawa 1997, s. 62.

<sup>381</sup> I. Mattson, *Qur'an. Historia i rola Świętej Księgi w życiu muzułmanów*, Wrocław 2013, s. 181.

<sup>382</sup> Isa Ibn Marjam- imię Jezusa w Koranie, zostało tam wymienione 26 razy.

<sup>383</sup> Dz. cyt., M. Dziekan, *Symbolika...*, s. 46.

<sup>384</sup> Al-Haladż (858-922) – teolog i mistyk, męczennik islamu.

<sup>385</sup> *Dokument Papieskiej Komisji do spraw Dialogu Międzyreligijnego Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Katowice 1998, s. 36.

<sup>386</sup> Wśród wielu ugrupowań żydowskich wyróżnia się judaizm mesjanistyczny jako szczególnie bliski chrześcijaństwu. Przez Żydów ortodoksyjnych jak również przez państwo Izrael nie są oni uważani za Żydów.



tego, co wspólne jak czynił to Synod i zapisane zostało w *Ecclesia in Medio Oriente* <sup>387</sup>.

W trakcie Synodu istniała duża pamięć dotycząca osiągniętych już postępów ekumenicznych, mających ogromne znaczenie dla misji ewangelizacyjnej. Odnosił to także Benedykt XVI w adhortacji. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że dokumenty wypracowane podczas dialogu ekumenicznego podejmują temat działań ewangelizacyjnych. Przede wszystkim jednak odwołują się do misji powierzonej Kościołowi przez Chrystusa. Dotyczy to posłania rozumianego jako kontynuacja misji Trójcy Świętej, która w języku teologii wyraża się w pojęciu *apostolskości*<sup>388</sup>. Kościół jest apostolski przez fakt bycia posłanym. Wynika to też z tego, że został zbudowany na misji powierzonej Synowi przez Jego Ojca, którą Chrystus wypełnił. Dlatego też Benedykt XVI w *Ecclesia in Medio Oriente* opierał wiarę w jedność oraz misję na Bogu. Równocześnie owo zbudowanie miało miejsce na misji dopełnionej w czasie ostatecznym przez Ducha Świętego oraz wprowadzonej w życie przez uczniów Chrystusa. Uczestniczyli Oni w Jego misji, która dokonuje się dzięki Duchowi Świętemu – we wspólnocie eklesjalnej tak samo, jak został posłany Chrystus. Często jest podkreślane, że On to zgromadził Kościół jako kontynuatora własnej misji, powierzając Mu- przez Ducha Świętego-pełnomocnictwo do jej wypełnienia<sup>389</sup>. Wynika z tego, że Synod nie tylko postępował zgodnie z wolą Jezusa ale wręcz należy stwierdzić, że nie mógł uczynić inaczej.

Duża część Synodu oraz adhortacji apostolskiej została poświęcona odnowie

---

<sup>387</sup> R. Berger, *Umasowienie społeczeństwa a dialog międzyreligijny*, (w:) R. Berger, *Umasowienie społeczeństwa a dialog międzyreligijny*, red. W. Szczerba, M. Turowski, J. Zieliński, Białystok 2010, s.23.

<sup>388</sup> Apostolskość- sformułowanie to zostało użyte przez Pawła VI podczas Audiencji Generalnej 4 marca 1964 roku : „Fakt, że Piotr jest apostołem, myśl Naszą kieruje z jednej strony ku apostolskości Kościoła, z drugiej zaś do apostołstwa, jakie istnieje w Kościele”, por. [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/audiencje/ag\\_04031964.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/audiencje/ag_04031964.html), odczyt 03-02-2018.

<sup>389</sup> L. Górka, *Działalność misyjna w dialogach ekumenicznych*, (w:) L. Górka, *Werbiści a badania religiologiczne*, red. A. Wąs, Warszawa 2005, s. 118n.

liturgii. W jednym i drugim przypadku był kładziony nacisk na pozostawienie dawnej obrządkowości, tradycji. Konieczność zmian była powodowana tym, że coraz częściej dostrzegane były pewne problemy w tym zakresie. Przykładem może być fakt, że forma nabożeństw odprawianych po syryjsku, który często jest mało zrozumiały dla młodzieży, szczególnie w diasporze w Europie czy USA oraz trzygodzinna długość nabożeństwa być może mieć wpływ na odsuwanie się młodzieży od Kościoła. Msza św. nastawiona jest w tym przypadku jak we wszystkich Kościołach Wschodnich na rytuał. Kapłan jest ubrany w wyjątkowo ozdobne szaty liturgiczne, sprawuje ofiarę przed zasłoniętym ołtarzem. Wierni z kolei bardzo często wykonują znak krzyża. Uczestnicy Mszy św. równocześnie dość swobodnie wstają i siadają. Kobiety znajdują się po lewej stronie kościoła. Mają włosy przeważnie zasłonięte koronkowymi chustami. Mężczyźni znajdują się prawej stronie z głowami odkrytymi. Eucharystia, która jest pod dwiema postaciami, jest zarezerwowana tylko na największe święta lub udzielana na indywidualne żądanie. Popularny jest natomiast sakrament namaszczenia chorych. Polega on na kilkugodzinnych modłach połączonych z kadzeniem chorego i kładzeniem Pisma Św. na jego głowie<sup>390</sup>. Tak jak było to powiedziane owa pewna forma może prowadzić do odsuwania się młodszego pokolenia, które często nie rozumie wykonywanych gestów. Pewna reforma w tym zakresie powinna odbywać się w porozumieniu ze Stolicą Apostolską. Dlatego też Benedykt XVI pisał, iż „Przez całą historię liturgia była dla wiernych Bliskiego Wschodu istotnym elementem jedności duchowej i komunii”(EMO 75). Papieżowi zależało aby sytuacja ta nie uległa zmianie w przyszłości.

Synod jak i adhortacja miały za swój cel uniwersalne przesłanie. Dlatego też dla lepszego zrozumienia problemów związanych z ewangelizacją europejskich muzułmanów trzeba wspomnieć, iż Luzbetak zauważał, że zachodzą różnice

---

<sup>390</sup> M. Woźniak, *Współcześni Asyryjczycy...*, s.239n.

między podejściem kontekstualnym do misji a tradycyjnym podejściem akomodacyjnym. Twierdził, że pierwszorzędnymi dokonawcami zaangażowanymi w inkarnację Ewangelii jest lokalna wspólnota chrześcijańska i Duch Święty a nie Kościół wysyłający czy też Kościół Powszechny. Dlatego też znacząca jest rola chrześcijańskich sąsiadów muzułmanów, którzy powinni również swym świadectwem dawać przykład. Jest to już kolejny raz wspomniana dominująca myśl Synodu oraz adhortacji dotycząca konieczności świadectwa. Ma to oczywiście mieć także swoje zadanie ewangelizacyjne. Trzeba tu jednak zauważyć, że bezpośrednim celem misji jest głoszenie Królestwa Bożego i zbawienie. Warto także zaznaczyć, że najwyższym celem inkarnowania Ewangelii jest wzajemne wzbogacenie przynoszące korzyść nie tylko lokalnej społeczności chrześcijańskiej, ale również Kościołowi Powszechnemu i Kościołowi wysyłającemu. Nie można też nie dostrzec, że z kolei głębia kulturowej penetracji i identyfikacji z Ewangelią jest nieporównywalnie większa w kontekstualizacji niż w tradycyjnych akomodacjach. Dlatego też można mieć nadzieję, że biorąc pod uwagę całość sytuacji związanej z ewangelizacją muzułmanów, akcja ta miałaby szansę powodzenia. Wynika to w dużej mierze z tego, że pomimo, iż pierwotne procesy są niezwykle ważne, główne procesy inkulturacji są związane z integracją<sup>391</sup>. Jest tu zatem położony nacisk na pewną jedność. Owa jedność w wielu przypadkach, zgodnie z adhortacją musi uwzględniać dialog. Jest to oczywiście także związane z tym, że Benedykt XVI przypomniał, iż wierni katolicy przez chrzest są związani z misją Kościoła Powszechnego (EMO 55) .

Równocześnie biorąc pod uwagę pewne trudności związane z ewangelizacją muzułmanów koniecznym wydaje się dostrzeżenie samego kontekstu danej sytuacji. W związku z tym trzeba zauważyć, że kontekstualizację rozumie się jako różne procesy, przez które lokalny Kościół integruje treść Ewangelii ze

---

<sup>391</sup> L. Luzbetak, *Kościół a kultury. Nowe perspektywy w antropologii misyjnej*, Warszawa 1998, s. 83n.

swoją lokalną kulturą. Dla muzułmanów powinno być to bardzo istotne. Wynika to z tego, że tekst i kontekst powinny niejako stopić się w jedną zamierzoną przez Boga rzeczywistość, którą można nazwać w tym przypadku chrześcijańskim życiem. Należy tu przypomnieć, że termin jest także znany jako wspomniana inkulturacja i inkarnacja. Natomiast misjologiczny termin inkulturacja został rozpowszechniony w latach siedemdziesiątych XX wieku<sup>392</sup>. W każdym z tych przypadków, niezależnie od tego jak zostałyby nazwane istnieje potrzeba porozumienia się, zrozumienia. Istnieje zatem konieczność wspominanego przez adhortację -dialogu.

Zarówno Synod jak i adhortacja zajmując się misją ewangelizacyjną uwzględnić musiał słowa zapisane w *Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich*, gdzie można przeczytać, że „Kościół katolicki nic nie odrzuca z tego, co w religiach owych prawdziwe jest i święte. Ze szczerym szacunkiem odnosi się do owych nakazów i doktryn, które chociaż w wielu wypadkach różnią się od zasad przez niego wyznawanych i głoszonych, nierzadko jednak odbijają promień owej Prawdy, która oświeca wszystkich ludzi” (DRN 2). Z kolei Benedykt XVI w *Ecclesia in Medio Oriente* zaznaczył, iż sama natura Kościoła zobowiązuje go do tego, aby prowadził dialog międzyreligijny (EMO 19). Adhortacja nie wspomina w tym przypadku o nawracaniu ludzi innych religii. To świadectwo chrześcijańskie ma być najważniejsze.

Podobnie sytuacja wygląda w dokumentach Soboru Watykańskiego II można przeczytać, że „Kościół spogląda z szacunkiem również na mahometan, oddających cześć jednemu Bogu, żywemu, samoistnemu, miłosiernemu i wszechmocnemu, Stwórcy nieba i ziemi, Temu, który przemówił do ludzi” (DRN 3). Wszystkie te elementy znane były już wcześniej, jednak podczas Synodu oraz w adhortacji uzyskały nowe znaczenie przystosowane do nowych czasów oraz miejsca. Dlatego też warto jeszcze wspomnieć jeden fragment

---

<sup>392</sup> Dz. cyt., L. Luzbetak, *Kościół a...*, s.83.

związany z tym, że na Synodzie także zabrał głos przedstawiciel judaizmu. Otóż we wspomnianym dokumencie przeczytać można także, że „Zgłębiając tajemnicę Kościoła, Święty Sobór obecny pamięta o więzi, którą lud Nowego Testamentu zespolony jest duchowo z plemieniem Abrahama” (DRN 3).

Konieczność jedności, komunii i świadectwa, które to terminy wielokrotnie były przytaczane podczas Synodu były przytaczane zrozumieniu, że wiele kwestii związanych z brakiem jedności (głównie wśród samych chrześcijan) często nie miało podstaw teologicznych. Przykładem może być to, że już w 1990 roku Kościół katolicki ogłosił dokument, w którym stwierdził, że Kościół koptyjski odłączył się wyłącznie na zasadzie nieporozumienia politycznego, natomiast nie jest to zagadnienie dogmatyczne. Jedyną trudnością pozostaje kwestia zwierzchności. Ortodoksyjni Koptowie podlegają niezależnemu od Rzymu patriarche aleksandryjskiemu całej Afryki lub patriarche etiopskiemu<sup>393</sup>. Jest to bez wątpienia trudność, którą należy pokonać, ale należy także dostrzegać pewną bliskość chrześcijańską.

Duża różnorodność religijna na Bliskim Wschodzie nie pozostawała bez odpowiedzi Synodu oraz adhortacji. Problemy polityczne, przekształcane często w religijne oraz gospodarcze na tym terenie doprowadzają do ogromnej fali emigracji z tej ziemi. Adhortacja poświęciła temu problemowi wiele miejsca. Jednak papież na tym nie zakończył tej kwestii. W dalszym ciągu zajmował się tym problemem. Benedykt XVI powołując się na słowa Pawła VI, iż *Kościół ma doświadczenie w sprawach ludzkich* przyznał, że Kościół pragnie promować integralny rozwój człowieka. Dotyczy to także właśnie milionów ludzi, którzy z różnych przyczyn są migrantami. Dlatego też konieczne jest w związku z tym uszanowanie praw wszystkich migrantów. Papież przyznawał, że emigracja jest wyborem bolesnym (EMO 31).

W związku z tymi problemami Benedykt XVI w swoim Orędziu na Światowy

---

<sup>393</sup> M. Woźniak, *Sytuacja Kościoła koptyjskiego w Egipcie. Zarys historyczny i chwila obecna*, (w:) M. Woźniak, *Arabowie, Islam, Świat*, red. M. Dziekan, I. Kończak, Łódź 2007, s. 668.

Dzień Migranta i Uchodźcy<sup>394</sup> w 2013 roku poświęcił się tematowi „Migracje: pielgrzymka wiary i nadziei”. Bez wątpienia nadzieja lepszego życia i pozostawienia za sobą pewnej beznadziejności przyświeca migrantom. Bardzo wielu migrantów opuszcza swój kraj z nadzieją, którą daje im Bóg. Pomaga im to często w pokonywaniu wielu cierpień. Są one przeważnie związane z rozłąką z rodziną oraz z pozostawieniem własnego środowiska. Przez Kościół migracja jest z jednej strony odbierana jako ubóstwo, cierpienie, które często wiąże się z wieloma dramatami. Kościół wskazuje jednak także wielki potencjał możliwości jaki niesie ze sobą migracja. Papież wskazał w tym miejscu na duże znaczenie ośrodków dla cudzoziemców. Mają one za cel wspierać integrację imigrantów, którzy ubiegają się o azyl. W odniesieniu do chrześcijan papież troską obejmował także dialog ekumeniczny oraz opiekę nad nowymi wspólnotami. W przypadku katolików istotne jest tworzenie nowych struktur duszpasterskich. Równocześnie różne rytu powinny być włączane w życie lokalnych wspólnot kościelnych<sup>395</sup>

Zarówno Synod jak też i adhortacja apostolska wskazywały, iż wiele na Bliskim Wschodzie zostało już zrobione aby chrześcijanie stali się pełnoprawną częścią tamtejszych społeczeństw. Warto tu przypomnieć, że Koptowie w XIX i XX wieku poświęcali się głównie zadaniom związanym z szerzeniem patriotyzmu i nacjonalizmu egipskiego. Pogłębiało to ich arabizację oraz umożliwiło integrację w kulturowych ramach społeczności egipskiej. Istniały w tym czasie elity specyficznie koptyjskie. Były one wyodrębnione zarówno etnicznie jak i religijnie. Równocześnie elity te były silnie przywiązane do języka arabskiego oraz dialektu egipskiego, co umożliwiało im komunikację. Do elit takich można było zaliczyć koptyjskiego papieża oraz rzeszę jego bliskich

---

<sup>394</sup> Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy- jest obchodzony w Kościele katolickim w drugą niedzielę po uroczystości Objawienia Pańskiego. W Instrukcji Papieskiej z 1978 roku znalazł się zapis zachęcający do regularnego obchodzenia tego dnia.

<sup>395</sup> Benedykt XVI, *Migracje: pielgrzymka wiary i nadziei. Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2013.*

współpracowników. Następnie osobami takimi byli członkowie hierarchii kościelnej, kler parafialny oraz osoby należące do zgromadzeń zakonnych. Dzięki nim także w XX wieku możliwe było unikanie konfliktów religijnych. Prowadziło to do sytuacji, iż antagonizmy muzułmańsko-chrześcijańskie nie przybierały na sile<sup>396</sup>. Były to działania, które polecał Synod i adhortacja,

Dlatego też wiedząc o tym wszystkim papież w adhortacji wyraźnie zaznaczył, iż chrześcijanie powinni także pamiętać o swoich korzeniach związanych z Narodem Wybranym (EMO 21). W przeszłości wiele było prześladowań i podstępów z każdej ze stron. Jednak pewnym owocem wspólnej egzystencji Żydów i chrześcijan była cywilizacja judeochrześcijańska. Pierwsza wspólnota chrześcijan wywodziła się z Żydów i miała miejsce w Jerozolimie. Ważne jest w związku z tym żeby Żydzi i chrześcijanie potrafili połączyć siły aby dać świadectwo ludzkości o Bogu (EMO 22). Żydzi powinni odważnie ukazywać światu, że Talmud stwierdza, iż szczęśliwość na Ziemi będzie możliwa jedynie w czasach Mesjasza. Równocześnie przytaczając za Izajaszem ów Talmud przyznaje, że trudno wręcz wyobrazić sobie jakie wspaniałości przygotował Bóg w Niebie dla tych którzy pozostaną Mu wiernymi<sup>397</sup>. Podobnie chrześcijanie powinni ukazywać możliwość raju dla każdego człowieka. Wspólne działanie w tym zakresie mogłoby zaowocować zarówno zbliżeniem dwóch religii jak i zbliżeniem ludzi niewierzących do Boga. Były to cele wskazywane także przez adhortację.

Ojcowie synodalni byli świadomi tego, że działania mające na celu dialog pomiędzy chrześcijaństwem a judaizmem wymagają dużej specyfiki. Przykładem może być fakt, iż duże poruszenie w środowiskach żydowskich wywarło oświadczenie na temat misji wśród Żydów, jakie wydane zostało w czerwcu 1996 roku przez zjazd baptystów ze Stanów Zjednoczonych. Napisali

---

<sup>396</sup> G. Vian, *Prawdziwe Oblicze Kościoła* (w:) G. Vian, *L'osservatore Romano*, wyd. pol., nr 9-10/2012, s.23.

<sup>397</sup> Talmud, *Wznowienie*, Warszawa 1990, s. 79.

oni wówczas, że „postanawiamy skierować zarówno nasze wysiłki jak i środki finansowe, aby obwieszczać Dobrą Nowinę narodowi żydowskiemu”. Co prawda wielu chrześcijan odczuwa radość gdy Żyd przyjmuje chrześcijaństwo, nie oznacza to jednak, że istnieje zgoda na to, aby prowadzić wśród Żydów aktywną i zorganizowaną działalność misyjną <sup>398</sup>. Konieczność dużej delikatności w tej kwestii wskazała także *Ecclesia in Medio Oriente*.

Równocześnie, jak pisał Benedykt XVI, od czasu Oświęcimia zadanie pojednania i akceptacji stało przed religiami jako absolutnie konieczne. Oświęcim był strasliwym wyrazem światopoglądu, który nie tylko chciał zniszczyć Żydów, ale również w chrześcijaństwie nienawidził żydowskiego dziedzictwa i próbował je wymazać <sup>399</sup>. Być może trzeba w tym miejscu przytoczyć słowa, zgodnie z tym, co napisał Benedykt XVI w zakończeniu *Ecclesia in Medio Oriente*, „Nie bój się, mała trzódka” (EMO 95). Słowa te były skierowane do chrześcijan z Bliskiego Wschodu, jednak nie koniecznie muszą oznaczać tylko dosłowny strach przed niebezpieczeństwami ze strony muzułmańskich fundamentalistów. Oznaczać one mogą także dodanie odwagi w zakresie ewangelizacji, przy zachowaniu poszanowania drugiej osoby. Natomiast z Konstytucji *Lumen Gentium* można się dowiedzieć, że „pielgrzymujący Kościół konieczny jest do zbawienia. Do społeczności Kościoła wcieleni są w pełni ci, co mając Ducha Chrystusowego w całości, przyjmują przepisy Kościoła i wszystkie ustanowione w nim środki zbawienia i w jego widzialnym organizmie pozostają w łączności z Chrystusem rządzącym Kościołem przez papieża i biskupów, w łączności mianowicie polegającej na więzach wyznania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego oraz wspólnoty. Nie dostępuje jednak zbawienia, choćby był wcielony do Kościoła, ten, kto nie trwając w miłości pozostaje wprawdzie w łonie Kościoła ciałem, ale nie sercem” (KK 14). To dość oczywiste stwierdzenie pokazuje konieczność

---

<sup>398</sup> G. Ignatowski, *Kościół i synagoga*, Warszawa 2000, s. 36n.

<sup>399</sup> J. Ratzinger, *Granice dialogu*, Kraków 2000, s. 11.



niesienia świadectwa, o czym wielokrotnie można przeczytać w *Ecclesia in Medio Oriente*. Świadectwo ma być niesione także przez media, które powinny z jednej strony tworzyć wspólnotę, natomiast powinny także docierać do indywidualnego człowieka <sup>400</sup>. Benedykt XVI stwierdził również w tym dokumencie, że o ile komunizm stanowi dla chrześcijan bezwzględne wyzwanie, o tyle pozostaje ona otwarta na Żydów i muzułmanów (EMO 3).

Adhortacja apostolska *Ecclesia in Medio Oriente* zawiera treści, które były przedmiotem obrad synodalnych w 2010 roku. Pomimo tego, że od Synodu do podpisania adhortacji minęły dwa lata, poruszane przez ojców synodalnych tematy nie utraciły swojej aktualności.

---

<sup>400</sup> A. Baczyński, *Bramy prawdy...*, s. 104.

## Rozdział III

### Najważniejsze zagadnienia dotyczące ewangelizacji.

#### 3.1. Rola patriarchatów.

Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente* dla odnowy jak też dla działalności misyjnej Kościołów z terenu Bliskiego Wschodu nie brał pod uwagę tylko udziału Kościoła Powszechnego. Papież był świadom znaczenia Kościołów lokalnych związanych bezpośrednio z ludnością z tego terenu. Dlatego też niniejszy punkt pracy zostanie poświęcony znaczeniu patriarchatów dla działalności misyjnej na Bliskim Wschodzie zgodnie z adhortacją apostolską *Ecclesia in Medio Oriente*<sup>401</sup>.

Często przyjmuje się także, że umocnienie świadectwa i komunii, które były zapisane w *Ecclesia in Medio Oriente* miało miejsce właśnie podczas wizyty Benedykta XVI w Libanie. Wynikało to także z tego, że papież dawał widzialne znaki ukazujące jedność. Trzeba przypomnieć, że we wrześniu 2012 roku spotkał się w klasztorze Notre Dame de la Delivrance w Charfet<sup>402</sup> z syryjskim patriarchą Antiochii Syryjskiego Kościoła katolickiego, którym był Józef III Younan. Spotkanie miało miejsce także z patriarchami prawosławnymi jak i przedstawicielami innych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich oraz katolickimi patriarchami Libanu. Istotnymi postaciami byli tu Ignacy IV Hazim, grecko- prawosławny patriarcha Antiochii<sup>403</sup> oraz Mor Ignacy I Zakka Iwas<sup>404</sup>,

---

<sup>401</sup> „Przez patriarchę wschodniego rozumie się biskupa, któremu przysługuje jurysdykcja nad wszystkimi biskupami, nie wyłączając metropolitów, klerem i ludem własnego terytorium lub obrządku, zgodnie z przepisem prawa i bez naruszenia prymatu Biskupa Rzymskiego” (DKW 7)

<sup>402</sup> Klasztor Notre Dame de la Delivrance w Charfet- siedziba Syryjskiego Kościoła katolickiego.

<sup>403</sup> Ignacy IV (1921-2012) - W latach 1979–2012 był prawosławnym patriarchą Antiochii i całego Wschodu. Opowiadał się za ekumenizmem i porozumieniem wszystkich wyznań chrześcijańskich, które postrzegał jako drogę do pojednania z islamem. Brał udział w dialogu

Syryjskoortodoksyjny patriarcha Antiochii i Całego Wschodu<sup>405</sup>. Kościół ten ma swego wielkiego poprzednika jakim jest Efrem z Nisibis<sup>406</sup>. Zaliczany jest do syryjskich Ojców Kościoła<sup>407</sup>. Wówczas to papież podkreślił wielkie dzieje syryjskiego Kościoła Antiochii gdzie nie brakowało męczenników. Stwierdzone zostało, że powinien on dalej jak i inne Kościoły być znakiem Bożego pokoju. W ten specyficzny sposób, ukazując możliwości ekumeniczne papież w pewnym sensie prezentował adhortację<sup>408</sup>.

Chęć przekazania intencji zawartych w adhortacji wszystkim mieszkańcom Bliskiego Wschodu podkreślał też fakt, iż długa była rozmowa Benedykta XVI z czterema głównymi przywódcami muzułmańskimi Libanu oraz patriarchą maronickim właśnie podczas wizyty w Libanie. Papież przyznał zgodnie z zapisem zawartym w adhortacji, że szczególnie na Bliskim Wschodzie chrześcijanie i muzułmanie są odpowiedzialni jedni za drugich przed Bogiem. Bez wątpienia pewien problem w relacjach z muzułmanami wynika także z tego, że na spotkania z papieżem przybyli ci przywódcy duchowni, którzy głoszą zasady pokoju i dialogu na Bliskim Wschodzie. Brak było przeważnie podczas takich rozmów radykalnych islamistów, którzy w większości nie podzielają poglądów Kościoła katolickiego. Dlatego też pewną metodą w tym przypadku wg papieża jest właśnie wielokrotnie wspomniane świadectwo, które może zmienić postępowanie radykalnych islamistów<sup>409</sup>. Benedykt XVI był świadom

---

prawosławno-katolickim oraz w dialogu z Kościołami orientalnymi. Współorganizował misję prawosławną na Haiti w latach 80.

<sup>404</sup> Mor Ignacy Zakka I Iwas (1933-2014) – Był duchownym „monofizyckiego” Kościoła jacobickiego, Podczas wizyty patriarchy w Watykanie, 23 czerwca 1984 roku, patriarcha i Jan Paweł II podpisali wspólny komunikat, nawiązujący do wspólnych fundamentów nauki obu Kościołów.

<sup>405</sup> Benedykt XVI, *Wspólnota w wierze i świadectwo, Uroczyste przekazanie Kościołom Bliskiego wschodu adhortacji apostolskiej Ecclesia in Medio Oriente* 16.09.2012, (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano*, wyd. pol., nr 9-10, s. 20.

<sup>406</sup> Efrem z Nisibis (306-373)– jego dzieła były już bardzo wcześniej tłumaczone na grecki, ormiański, arabski, łacinę, koptyjski.

<sup>407</sup> P. Siniscalco, *Starożytne Kościoły...*, s. 183.

<sup>408</sup> Benedykt XVI, *Wspólnota w wierze...*, s. 20.

<sup>409</sup> G. Vian, *Cedr zasadzony przez Papieża*, (w:) G. Vian, *L'Osservatore Romano*, wyd. pol., nr

jak wielki wpływ na społeczeństwo Libanu posiada patriarcha maronicki.

Trzeba także wspomnieć, że adhortacja została przez papieża wręczona w Bejrucie 15 patriarchom i biskupom Bliskiego Wschodu. Byli to także przewodniczący Konferencji Episkopatu Turcji i Iranu oraz 3 duchownych i 5 świeckich. Papież wówczas dziękował Bogu za dar Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów, które było poświęcone Bliskiemu Wschodowi w październiku 2010 roku. Przypomniał, że jego tematem był Kościół katolicki na Bliskim Wschodzie : *Wspólnota i świadectwo* : „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli”<sup>410</sup>. Adhortacja wyraźnie stanowi, iż patriarchowie swoją posługę powinni wykonywać w miłości (EMO 39). W ten sposób wykonując polecone im zadania będą w stanie wspomagać misję ewangelizacyjną na swoim terenie, dając równocześnie przykład innym częściom świata. Benedykt XVI z wielkim szacunkiem odnosił się generalnie do osób konsekrowanych. Twierdził, że mają oni największy udział w ewangelizacji świata<sup>411</sup>.

Papież zaznaczył, że przekazanie tego dokumentu jest niejako rozpoczęciem jego studiowania oraz przyswajanie przez wszystkich członków Kościoła. Ma to na celu doprowadzenie do sytuacji, w której każdy będzie mógł odnaleźć nową radość w kontynuowaniu swojej misji. Dzięki *Ecclesia in Medio Oriente* mieszkańcy Bliskiego Wschodu mają odnaleźć wzajemny szacunek wobec siebie a chrześcijanie siłę w głoszeniu Ewangelii. W związku z tym można zauważyć, że czas podpisania adhortacji nie był momentem zwykłej formalności. Papież motywował chrześcijan do aktywności ewangelizacyjnej. Przyznawał, że członkowie Kościoła mają zostać zachęcani oraz umocnieni tak aby mogli wprowadzać nowe orędzie jedności i świadectwa. To patriarchowie mają

---

9-10, s. 4.

<sup>410</sup> Benedykt XVI, *Wspólnota w wierze...*, s. 20.

<sup>411</sup> M. Saj, *Benedykt XVI do...*, s. 177.

odpowiadać za jedność oraz jej wzmocnienie (EMO 39).

Benedykt XVI stwierdził, że ma to nastąpić w różnych aspektach. Trzeba tu wymienić aspekt ludzki, doktrynalny, eklezjologiczny, duchowny i duszpasterski, które zostały ujęte w tej adhortacji. Papież stwierdził, iż chciałby aby ta adhortacja prowadziła ludzi na Bliskim Wschodzie jako przewodnik po różnych drogach, na których jest Chrystus. Dużą rolę widział w tym wszystkim dla patriarchów, którzy mieli wskazywać mapę utworzoną w *Ecclesia in Medio Oriente*. Ma tu pomóc umacnianie wspólnoty w wierze, nadziei i miłości tak aby umacniać i uwiarygadniać świadectwo dawane przez chrześcijan z Bliskiego Wschodu<sup>412</sup>. Patriarchowie poprzez dbanie o jedność dają także świadectwo chrześcijańskie, które wpływa na misyjność (EMO 40). Papież nie chciał aby chrześcijaństwo było religią, do której ludzie są zmuszani. Znane były z przeszłości sytuacje, kiedy cesarzom Bizancjum chodziło o scalenie Imperium przy pomocy religii, gdy Konstancjusz wydał edykt nakazujący zmuszanie pogan do przyjęcia chrześcijaństwa, czy Teodozjusz, który ogłosił karę za pozostawanie w pogaństwie<sup>413</sup>.

Ważne dla papieża było także unikanie wszelkiego odwetu. Benedykt XVI zaznaczył, że świadectwo to ma być składane Najświętszemu Bogu w Trójcy Jedynemu. Wynikało to także z tego, że papież zachęcał w Libanie Kościoły z Bliskiego Wschodu aby sięgały do źródeł zbawienia. Prosił także aby podążały one śladami swych ojców w wierze. Papież wspominał o konieczności pamiętania o świętych tej ziemi. Tak jak było to wcześniej wspomniane, na tym terenie święci bywają czczeni przez wszystkich mieszkańców, bez względu na wyznawaną religię. Adhortacja także w tym widziała szansę na dialog i ewangelizację<sup>414</sup>. Nie można także zapominać o konfliktach pomiędzy

---

<sup>412</sup> Benedykt XVI, *Wspólnota w wierze...*, s. 20.

<sup>413</sup> M. Maliński, *Historia...*, s. 76.

<sup>414</sup> Benedykt XVI, *Wspólnota w wierze...*, s. 20.

patriarchami z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Nie brak informacji o sporach dla przykładu pomiędzy Antiochią i Aleksandrią, gdzie patriarchowie odgrywali główną rolę<sup>415</sup>. Należy wyciągać wnioski z takich sytuacji.

Wiele uwagi w adhortacji papież poświęcił młodzieży z Bliskiego Wschodu. Dlatego też będąc na miejscu podpisania adhortacji papież zamierzał bezpośrednio powiedzieć im o przesłaniu *Ecclesia in Medio Oriente*. W okresie tym siedziba maronickiego patriarchatu w Bkerke była miejscem spotkania Benedykta XVI z młodzieżą Bliskiego Wschodu. Spotkanie to było także o tyle cenne, że młodzież przekazywała wówczas papieżowi informacje o swoich problemach<sup>416</sup>. To również wobec nich patriarchowie powinni szerzyć swoją ojcowską i braterską miłość (EMO 40). Żywa wiara ma nie doprowadzić do sytuacji, o której przypominają zapomniane ruiny miast bizantyjskich na terenie Bliskiego Wschodu<sup>417</sup>. Świadek i jedność potrafią oddziaływać na ludzi nie wierzących w Jezusa. Brak tego świadectwa prowadzi do upadku.

Papież namawiał wiernych aby byli dumni z tego, że mieszkają na Bliskim Wschodzie. Prosił aby byli świadkami oraz zwiastunami radości Chrystusa. W ramach podniesienia na duchu młodzi usłyszeli, że ich świadectwo powinno wynikać z tego, że wiara, którą otrzymali od apostołów prowadzi do pełnej wolności i do radości. Wielu świętych tego regionu dało temu wyraz. Po raz kolejny pojawił się temat dotyczący świętych tego regionu jako element jednoczący wszystkich mieszkańców tej ziemi. Papież przypominał, że również wielu apostołów oraz świętych z tej ziemi żyło w burzliwych czasach. Przypominał, że źródłem ich męstwa i świadectwa, które dawali była wiara. To ich przykład powinien być wzorcem dla współczesnych chrześcijan. Były to fakty, o których powinni pamiętać mieszkańcy Bliskiego Wschodu.

---

<sup>415</sup> P.Siniscalco, *Starożytne Kościoły...*, s. 157n.

<sup>416</sup> Benedykt XVI, *Wspólnota w wierze...*, s. 20.

<sup>417</sup> J. Gać, *Moja Ziemia Święta*, Łódź 2000, s. 307.

Benedykt XVI zgodnie z *Ecclesia in Medio Oriente* namawiał chrześcijan do misji ewangelizacyjnej. Mówiąc do wszystkich chrześcijan, wiedział, że to poszczególni patriarchowie będą musieli kontynuować trud jego pracy. Jednak w celu skutecznego głoszenia Dobrej Nowiny konieczne jest pogłębianie studium katechizmu. Doprowadzi to do sytuacji, w której wiara chrześcijan z tego terenu będzie żywa i staną się oni świadkami miłości Chrystusa. Istotne wg Benedykta XVI jest w tym przypadku to, że właśnie w Chrystusie wszyscy ludzie są braćmi. Trzeba jednak przypomnieć jak uważa papież, że braterstwo pomiędzy wszystkimi ludźmi zostało zapoczątkowane na krzyżu. Można to zatem w bezpośredni sposób odnieść do sytuacji na Bliskim Wschodzie. Papież przypomniał słowa „Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowałem”<sup>418</sup>. Już Ojcowie Kościoła dla przykładu Ignacy z Antiochii, który pisał „Przez swój krzyż Chrystus w swojej męce wzywa nas, którzy jesteśmy Jego członkami”<sup>419</sup>. doceniali Krzyż. Specyfika Bliskiego Wschodu jako miejsca podpisania adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente* w znaczny sposób warunkowała to, co działo się w tym czasie<sup>420</sup>. Słowa papieża były dostosowane do czasu, miejsca, osób. Równocześnie nie można nie dostrzec ich uniwersalnego charakteru. Głosząc Dobrą Nowinę patriarchowie nie mogą zapominać o należytych zażądaniach majątkiem kościelnym jak i odpowiednim, związanym z miłością traktowaniem personelu w nim pracującym (EMO 40). Kościół katolicki jest świadom tego, że chrześcijański Wschód pod wieloma względami, ekonomicznym, duchowym, kulturalnym górował w dawnych czasach, szczególnie do XI wieku nad nad Zachodem. Konstantynopol był w tamtym czasie największym ośrodkiem kulturalnym w Europie<sup>421</sup>.

Stosowanie się do rad papieskich, zawartych w adhortacji doprowadzi do sytuacji, w której chrześcijanie będą szerzyć pokój wokół siebie. Taka była także

---

<sup>418</sup> Benedykt XVI, *Wspólnota w wierze...*, s. 15.

<sup>419</sup> A. Uciecha, *Krzyż w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, Katowice 2012, s. 14.

<sup>420</sup> Benedykt XVI ujmował to często jako rewolucja miłości.

<sup>421</sup> J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2000, s. 17.

opinia patriarchów. Benedykt XVI stwierdził, że adhortacja *Ecclesia in Medio Oriente* jest skierowana także do młodych. Aby wprowadzać ją w życie konieczne jest jej dogłębne czytanie. Papież najwyraźniej zdawał sobie sprawę, że w dobie wszechobecnych mediów oraz nowoczesnych technik informatycznych czytanie nie jest popularne. Była to jakby pewna trudność w czasie podpisywania adhortacji. Była nią konkretnie potrzeba dotarcia do ludzi, którzy za sprawą technik informatycznych często inaczej postrzegają pewne problemy. Równocześnie język komunikowania się tych osób jest często różny od tego, znanego z dokumentów kościelnych<sup>422</sup>. Benedykt XVI zaznaczał, iż istotne jest, aby sposób komunikowania się, czy też generalnie same media, aby były miejscem dla Chrystusa<sup>423</sup>.

Czytać ten dokument poza patriarchami powinni nie tylko chrześcijanie ale także muzułmanie i Żydzi. Równocześnie papież przyznał, że konieczne jest zjednoczenie chrześcijan i muzułmanów aby położyć kres wojnom<sup>424</sup>. Ważne jest dla patriarchów naśladowanie Jezusa. Powinni tak jak On, który przemierzał zarówno wioski jak miasta odwiedzać podległe sobie eparchie. Powinno odbywać się to w duchu miłości braterskiej także wobec ubogich. W ten sposób będzie się realizowało przekazywanie świadectwa (EMO 40).

Dla ukazywania mieszkańcom Bliskiego Wschodu jedności Kościoła katolickiego podczas wizyty w Libanie w 2012 roku Benedykt XVI spotkał się w klasztorze Matki Bożej w Bzommarze, gdzie mieści się siedziba ormiańskiego patriarchatu kościoła katolickiego z patriarchą Nersesem Bedrosem XIX Tarmounii<sup>425</sup>. W ten sposób papież wskazał na słowa zawarte w adhortacji a dotyczące tego, iż w pierwszej kolejności musi zapanować jedność i

---

<sup>422</sup> Benedykt XVI, *Wspólnota w wierze...*, nr 9-10, s. 15.

<sup>423</sup> A. Baczyński, *Bramy prawdy...*, s. 112.

<sup>424</sup> Benedykt XVI, *Wspólnota w wierze...*, s. 15.

<sup>425</sup> Nerses Bedros XIX Tarmouni (1940-2015)- Patriarcha Kościoła katolickiego obrządku ormiańskiego.



miłość pomiędzy katolikami. Wiedząc, jak ogromną rolę odgrywają na tym terenie święci, Benedykt XVI oddał w pewien sposób hołd świętym ormiańskim w ten sposób, iż poświęcił figurę mnicha, który był założycielem tego klasztoru, Hakopa. Papież przytoczył wówczas postać tego mnicha jako wzoru oderwania się od dóbr materialnych. Równocześnie był on wzorcem wierności Bogu. Był on także wzorem i nauczycielem poczucia misji oraz braterstwa. Ma to mieć na celu dążenie do wieczności<sup>426</sup>. Był to zatem niejako kolejny element okoliczności związanych z podpisaniem *Ecclesia in Medio Oriente*. Trzeba tu także zauważyć, że pomimo tego, iż społeczność współczesna często posługuje się niejako innym językiem niż np. wspomniane dokumenty kościelne, papież spotykał się z ogromnym zrozumieniem nie tylko wśród patriarchów ale wśród wszystkich wiernych. Ogromna w tym przypadku jest rola patriarchów, którzy powinni przybliżać wiernym prawdy wiary również za pośrednictwem świadectwa (EMO 39).

Trzeba też odnotować, że sama uroczystość podpisania adhortacji *Ecclesia in Medio Oriente* odbyła się w melchickiej bazylice św. Pawła w Harissie<sup>427</sup>. Obecny był melchicki patriarcha Grzegorz III Laham<sup>428</sup>. Oprócz licznych przedstawicieli chrześcijaństwa obecni byli także przedstawiciele islamu. W celu wskazania na szacunek wobec wschodnich tradycji, liturgię odprawiono w obrządku bizantyjskim. W trakcie uroczystości papież przyznał, że zgodne współżycie chrześcijan i muzułmanów należy do specyfiki Libanu. Benedykt XVI podkreślił, że to iż podpisanie odbywa się we wspólnocie

---

<sup>426</sup> Benedykt XVI, *Misja i odwaga w głoszeniu prawdy, Wizyta w patriarchacie ormiańskiego Kościoła katolickiego w Bzommarze*, (w:) Benedykt XVI, *L'osservatore Romano*, wyd. pol., nr 9-10/2012, s. 14.

<sup>427</sup> Melchicka Bazylika św. Pawła- wybudowana w latach 1947-1962, jest położona pomiędzy kościołami innych wyznań chrześcijańskich, żyjącymi w zgodzie. Harisa jest ważnym ośrodkiem kultu maryjnego. Znajduje się tam Sanktuarium Matki Bożej Pani Libanu. Jego budowa rozpoczęła się w 1904 roku w 50-tą rocznicę uchwalenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, co pokazuje silne związki i kontaktu Kościołów wschodnich ze Stolicą Apostolską.

<sup>428</sup> Grzegorz III Laham (ur. 1933 rok)- w latach 2000-2017 Patriarcha Melchickiego Kościoła katolickiego., działał na rzecz pokoju z innymi religiami.

greckomelchickiej oznacza, że dokument, który skierowany jest do Kościoła powszechnego w rzeczywistości jest ważny dla całego Bliskiego Wschodu. Papież powiedział, że adhortację można odczytywać i interpretować w świetle Święta Podwyższenia Świętego Krzyża<sup>429</sup>. To właśnie w to święto adhortacja została podpisana. Przyznał także, że można odczytywać zwłaszcza w świetle chrystogramu X i P, które stanowią dwie pierwsze litery słowa Chrystus<sup>430</sup>. Już ten fakt stanowi pewien ukłon w kierunku wschodnich Kościołów. Równocześnie stanowi to wezwanie do świadectwa w jedności i poprzez jedność. Są one osadzone w misterium paschalnym. Papież powiedział, że trzeba dostrzegać związek pomiędzy krzyżem a zmartwychwstaniem. Powinno to być źródłem chrześcijańskiego świadectwa. Zostało to określone przez Benedykta XVI jako akt nadziei<sup>431</sup>. Patriarchowie z tego terenu powinni wskazywać wiernym konieczność świadectwa i nadziei. Czynili to już w dawnych czasach podczas prześladowań arabsko-muzułmańskich od VII do X wieku. Wówczas to patriarchowie żyli wraz z wiernymi wśród surowych gór Libanu. Symbolem pewnego ubóstwa były pastorały z drewna. Mówiono wówczas, że każdy wierny ma dwoje ramion. Jedno do wspierania świeckich w ich codziennym życiu, drugie do wspierania biskupów<sup>432</sup>.

W sytuacji, gdy podpisywana była adhortacja nie można było nie wspomnieć o jej pierwotnym załączku, czyli Synodzie z 2010 roku. Dlatego też papież przyznał, że Ojcowie synodalni, którzy zajmowali się sytuacją Kościołów na Bliskim Wschodzie dostrzegali trudne sytuacje wielu ludzi. Wiele ludziom na tym terenie utrudnia lub nawet uniemożliwia się podążanie za Chrystusem.

---

<sup>429</sup> Święto Podwyższenia Krzyża- święto to jest obchodzone zarówno w Kościele na Zachodzie jak i na Wschodzie. Jest związane z początkami chrześcijaństwa-samo odnalezienie Krzyża (326 rok) przypisywane jest św. Helenie, matce cesarza Konstantyna.

<sup>430</sup> Jeżeli w kulturze zachodniej występuje chrystogram IHS, o tyle na Wschodzie (szczególnie w prawosławiu) jest to XP.

<sup>431</sup> Benedykt XVI, *Aby odnaleźć to, co dla wiary najistotniejsze, Uroczystość podpisania adhortacji apostolskiej Ecclesia in Medio Oriente w Harissie*, (w:) Benedykt XVI, *L'osservatore Romano*, wyd. pol., nr 9-10, s. 8.

<sup>432</sup> B. Rai, *W sercu chaosu. Dramat chrześcijan na Bliskim Wschodzie*, Poznań 2017, s. 165.

Dlatego Benedykt XVI powiedział, iż chciał, aby osnową *Ecclesia in Medio Oriente* był Pierwszy List św. Piotra. Papież przyznał, że trzeba dziękować Bogu za chrześcijan z Bliskiego Wschodu. Zostało też wówczas powiedziane, że adhortacja ma także na celu skłonienie do przemyślenia czasów obecnych, obecnej sytuacji. Ma to na celu spojrzenie w przyszłość. Dlatego trzeba pójść za Chrystusem. Zadaniem jest również to, aby istniała umiejętność przekształcania cierpień w wołanie miłości do Boga i miłosierdzie dla bliźniego aby zostać napełnionym Bożymi darami. Zatem oprócz idei skierowanych bezpośrednio pod adresem Bliskiego Wschodu papież w czasie podpisywania adhortacji mówił zgodnie z przedmiotowym dokumentem o wartościach chrześcijańskich<sup>433</sup>. Czynił to często w taki sposób, że powinny one być odbierane jako wartości ogólnoludzkie, które wszyscy powinni szanować. Na danym terenie powinni je pielęgnować lokalni pasterze Kościoła (EMO 40).

Nie można też nie zauważyć, że papież już po przybyciu do Libanu, podczas ceremonii powitalnej wygłosił przemówienie w języku francuskim, jednak kilka zdań powiedział po arabsku. Są to takie często drobne elementy, które powodują, że wzajemne relacje stają się cieplejsze. Było to szczególnie o tyle istotne, że arabski jest językiem używanym zarówno przez chrześcijan jak i muzułmanów. Stwarzał w ten sposób możliwości łatwiejszego działania dla miejscowych patriarchów. Ważne na pewno dla papieża było to, że zaproszenie skierowane do Niego co do wizyty w Libanie było niejako podwójne. Skierował je prezydent tego kraju oraz katoliccy patriarchowie i biskupi Libanu. Wskazywało to na fakt, iż wizyta nie jest skierowana tylko do katolików. Równocześnie fakt związany z tym, że nastąpi wówczas podpisanie adhortacji powodował niejako gotowość jej przyjęcia przez mieszkańców tego terenu. Sam papież przyznał, że już ten fakt ukazywał podwójny cel jego wizyty. Można także przyznać, że podpisanie

---

<sup>433</sup> Benedykt XVI, *Aby odnaleźć to...*, s. 8.

adhortacji i jej głoszenie również stanowiło dwa cele<sup>434</sup>. Ludność Libanu wykazywała ogromną wdzięczność papieżowi za to, że przyniósł na Bliski Wschód nadzieję pokoju i pojednania<sup>435</sup>.

Benedykt XVI ukazując swoją życzliwość dla Bliskiego Wschodu podkreślał bliskie relacje pomiędzy Stolicą Apostolską a Libanem. Papież przypomniał także wizyty libańskich przywódców z 2008 i 2011 roku w Watykanie. Szczególnie druga wizyta miała duże znaczenie, gdy w Watykanie została poświęcona figura św. Marona<sup>436</sup>. Należy zaznaczyć, że ten głęboki związek ukazują również patriarchowie maronicki, którzy do swego imienia na znak przywiązania do Szymona Piotra dodają Boutros. Przybywając do Libanu aby podpisać adhortację Benedykt XVI chciał także zacieśnić istniejące więzi patriarchami ze wschodnich Kościołów.

Papież stwierdził, że adhortacja jest przeznaczona dla całego świata. Jednak dla chrześcijan z Bliskiego Wschodu ma być przewodnikiem na nadchodzące lata. Benedykt XVI z radością zauważył fakt, że na lotnisku witało go tak wielu przedstawicieli różnych wspólnot religijnych z Libanu. Świadczyło to o tym, że chcieli oni krzewić współpracę w duchu szacunku. Papież powiedział, że Liban może być przykładem dla całego świata. Wynika to także z tego, że możliwa jest tam współpraca różnych Kościołów, które są częścią Kościoła katolickiego. W Libanie odbywa się to w duchu komunii z innymi chrześcijanami oraz szacunkiem dla dialogu pomiędzy religiami. Benedykt XVI poinformował patriarchów, że figura św. Marona w Watykanie przypomina, co przeżywają mieszkańcy Bliskiego Wschodu. Dlatego też nie zostaną oni zapomniani. Papież

---

<sup>434</sup> Tenże, *Liban jest przykładem dla całego świata, Ceremonia powitalna na lotnisku im. Rafika Haririego w Bejrucie 14.09.2012r.*, (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano*, wyd. pol., nr 9-10/2012, s. 7.

<sup>435</sup> A. Gracz, *Benedykt XVI wezwał do modlitwy*, <http://www.naszdziennik.pl/wiara-kosciol-na-swiecie/26514,benedykt-xvi-wezwal-do-modlitwy.html>, 12 marca 2013r.

<sup>436</sup> Św. Maron (ur. połowa IV wieku-zmarł w 410 roku)- syryjski mnich, który jest czczony jako święty zarówno przez Kościół katolicki jak i prawosławny, wiele trudu poświęcił pracy misyjnej. Uważany jest za twórcę klasztoru, który dał początek Kościołowi maronickiemu.

przyznał, że Libańczycy chcą ze swą gościnnością być godni „Ahlan wa Sahlen”<sup>437</sup>. Libańczycy od lat słynący ze swej gościnności powinni stać się pewnym wzorcem pokojowych zachowań<sup>438</sup>. Dotyczy to także patriarchów, którzy zaprosili papieża.

Na możliwość dawania chrześcijańskiego świadectwa na Bliskim Wschodzie oraz sytuację tamtejszych patriarchów duży wpływ miały chrześcijańsko- arabskie nastroje. W związku z tym należy zauważyć, że od końca XIX wieku miał miejsce coraz wyraźniejszy wzrost nacjonalizmu arabskiego. Miał on charakter wpływowej ideologii, która podkreślała konieczność odnowy cywilizacyjnej i kulturowej. Istotne jest w tym przypadku to, że w tej niejako nowej sytuacji potrafili się odnaleźć miejscowi chrześcijanie. Natomiast papież w tej sytuacji musiał potrafić odnaleźć właściwą rolę dla patriarchów<sup>439</sup>. Jest to sytuacja, w której egzystencja chrześcijan jest w pewnym sensie lepsza. Mogą oni dawać świadectwo w danym kraju i nie być posądzeni o antyislamskie czy raczej antyarabskie nastroje. W związku z tym, że mieszkańcami Bliskiego Wschodu nie są jedynie Arabowie sytuacja patriarchów wciąż nie była dobra, gdyż nadal istniały konflikty, często zbrojne<sup>440</sup>. Dlatego też Benedykt XVI w *Ecclesia in Medio Oriente* apelował o pokój nie tylko pomiędzy religiami ale także państwami.

Patriarchowie musieli zawsze radzić sobie z ewangelizacją w trudnej sytuacji geo-politycznej. Pewne ożywienie życia religijnego a tym samym pewne nowe dawanie świadectwa melchitów unickich w Libanie nastąpiło już na wiele lat

---

<sup>437</sup> Ahlan wa Sahlen- arabski zwrot tłumaczony najczęściej jako „witajcie serdecznie”.

<sup>438</sup> Benedykt XVI, *Liban jest przykładem dla całego świata, Ceremonia powitalna na lotnisku im. Rafika Haririego w Bejrucie 14.09.2012r*, (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano*, wyd.pol., nr 9-10/2012, s. 7.

<sup>439</sup> H. Jamsheer, *Państwo i społeczeństwo w świecie arabskim*, (w:) H. Jamsheer, *Państwo i społeczeństwo w świecie arabskim*, red. J. Marszałek-Kawa, J. Piechowiak-Lamparska, Toruń 2014, s. 10-17.

<sup>440</sup> Irak jest przykładem państwa zamieszkałego przez Persów (nie Arabów), gdzie dominuje islam szyicki. Z kolei sąsiedni Irak zamieszkały jest przez Arabów- zarówno szyitów jak i sunnitów. Natomiast Arabia Saudyjska zamieszkała jest przez Arabów wyznających islam wahabici.

przed *Ecclesia in Medio Oriente*, gdy patriarcha Elias IV (1970-1979) wznowił Akademię Teologiczną św. Jana z Damaszku w Balamand koło Trypolisu w Libanie. Równocześnie u melchitów ortodoksyjnych dalszy postęp został osiągnięty, gdy patriarcha Ignacy IV Hazim<sup>441</sup> utworzył w Bejrucie w 1990 roku Prawosławny Uniwersytet Balamand z wydziałem teologicznym. Były to działania, które mogły służyć jako wzór do naśladowania. Ważne było także to, iż pomimo wielu trudności udało się utrzymać siedzibę patriarchatu na Bliskim Wschodzie, co nie jest bez znaczenia dla niesienia świadectwa. Dlatego też aktualnie rezydencją ortodoksyjnego patriarchatu melchickiego Antiochii jest Damaszek<sup>442</sup>. Ilość melkitów katolickich na początku XXI wieku była oceniana jedynie na około 250 tys., z czego około 155 tys. zamieszkiwało Liban<sup>443</sup>.

Pewną formą dawania świadectwa, którą wcześniej krzewili nestorianie czy Jakobici, a mianowicie piśmiennictwa było wydawanie czasopism. Ważna była w tym przypadku rola patriarchów, którzy nie tylko wspierali takie działania ale wręcz zachęcali do ich tworzenia. Benedykt XVI w *Ecclesia in Medio Oriente* zwracając się do patriarchów z apelem o nieustawanie w ewangelizacji był świadom, że trzeba to będzie czynić także przy wykorzystywaniu mediów (EMO 39). Trzeba zauważyć, że nie brakowało oraz nie brakuje czasopism poświęconych całości studiów nad wschodnim chrześcijaństwem. Można tu wymienić *Le Museon. Revue d'etudes orientales*, którego pierwszy zeszyt ukazał się w 1882 roku. Następnie *Revue de l'orient chretien*, gdzie pierwszy zeszyt ukazał się w 1896 roku. Z kolei jezuici w Bejrucie założyli w 1898 roku *Al-Machriq*. Trzeba też wspomnieć o *Eastern Churches Review*, które wydawane jest od 1966 roku. Tego typu czasopism można wymienić minimum 20<sup>444</sup>. Oprócz tego można także wskazać czasopisma specjalistyczne zajmujące się

---

<sup>441</sup> Ignacy IV Hazim (1921-2012)- w latach 1979-2012 był prawosławnym Patriarchą Antiochii i całego Wschodu. Ekumenizm postrzegał jako drogę do pojednania z islamem. Współorganizował misję na Haiti w latach 80. XX wieku.

<sup>442</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła*, część 8, Lublin 1996, s. 554.

<sup>443</sup> Aram I, *The Christian Witness At the Crossroads in the Middle East*, s. 87, Beirut 2004.

<sup>444</sup> J. Assfalg, P. Kruger, *Słownik chrześcijaństwa wschodniego*, s. 61n.

Kościołami z Bliskiego Wschodu często z podziałem na obecne państwa. Wśród nich można znaleźć się *Aethiopica* wydawane od 1933 roku czy *Bazmawep* wydawane od 1843 roku<sup>445</sup>. W każdy z tych sposobów chrześcijanie z Bliskiego Wschodu mieli możliwość dawania świadectwa o swojej wierze. Warto na pewno także wskazać na *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium*, w skrócie CSCO, jako serię wydawniczą, w której publikowane są teksty orientalne. Została ona założona w 1903 roku. Około roku 1900 studia nad chrześcijaństwem wschodnim osiągnęły taki stopień rozwoju, że konieczne okazało się zebranie bogatego dziedzictwa kościołów wschodnich w jednym wydawnictwie<sup>446</sup>. Następował zatem znaczny rozwój piśmiennictwa chrześcijańskiego, dającego świadectwo, jednak często nie oddziałującego na otoczenie poza chrześcijańskie. W ten sposób dochodziło do umacniania w wierze samych chrześcijan.

Nie brak na Bliskim Wschodzie działań, które wspierają patriarchowie i przyczyniają się do ich rozwoju. Jest to czynione zgodnie z prośbami Benedykta XVI (EMO 40). W samym tylko Libanie Salezianie<sup>447</sup> zajmują się także edukacją dzieci, których rodziców nie stać na posyłanie ich do szkoły. Wynika to przeważnie z tego, że opłaty są często zbyt wysokie w porównaniu do budżetów domowych. Katolicy mnisi stworzyli w Libanie program „Edukacja dla nadziei, nadzieja dla edukacji”. Dzięki niemu szukają środków na edukację dzieci z ubogich rodzin. Prowadzą oni także zajęcia z antropologii na Uniwersytecie św. Józefa<sup>448</sup>. Często bywają gośćmi różnych szkół czy też instytucji, które przywiązują dużą wagę do praw człowieka. Posługa chorym w domach i szpitalach należy także do najczęstszych zajęć zakonników katolickich przybyłych do Libanu. Nie brak także zajęć pozalekcyjnych organizowanych

---

<sup>445</sup> Tamże, s. 63n.

<sup>446</sup> Tamże, s. 59n.

<sup>447</sup> Towarzystwo Salezjańskie- założone w 1859 roku. W 1882 roku powstały w Palestynie ich pierwsze ośrodki, szkoły i sierocińce.

<sup>448</sup> Uniwersytet św. Józefa- katolicka wyższa uczelnia w Libanie, przy jej tworzeniu ogromną rolę odegrali jezuici, m.in. Maksymilian Ryłło.

przez zakonników katolickich. Wszystko to umacnia dawna świadectwo przez miejscowych chrześcijan z Bliskiego Wschodu. Trzeba też zauważyć, że pomocą służą zawsze Siostry Franciszkanek Misjonarki Maryi z dzielnicy Nabaa<sup>449</sup>. Często zakonnicy katoliccy pomagają także w parafiach będąc wikariuszami lub ekonomami<sup>450</sup>. Działania te, szczególnie gdy mają miejsce wśród niechrześcijan są świadectwem wiary i misją ewangelizacyjną. Patriarchowie jak również zakonnicy nie wdawali się w spory teologiczne, jak miało to miejsce szczególnie na Wschodzie w IV wieku, kiedy to nastąpił znaczny wzrost zainteresowania religią<sup>451</sup>. Patriarchowie oraz zakonnicy zajmowali się służbą, co zdecydowanie zalecał Benedykt XVI.

Wszystkie te działania wspierane przez miejscowych patriarchów muszą znaleźć także odbicie w praktykach religijnych. Są one dawaniem świadectwa o swojej wierze. Warto przypomnieć, że Benedykt XVI namawiał zgodnie z tym, co zostało ustalone na Synodzie Biskupów w październiku 2010 roku do odnowy w zakresie sakramentu pojednania i przebaczenia. Zostało jednoznacznie stwierdzone, że częste praktykowanie sakramentu pojednania powinno dopomóc w przezwyciężeniu przemocy na Bliskim Wschodzie (EMO 81).

Rozumieli to wspomniany już Salezjanie, którzy byli przez wiele lat odpowiedzialni za duszpasterstwo młodzieży w maronickiej diecezji Byblos. W 2002 roku Salezjanie otworzyli szkołę techniczną w miejscowości El-Fidar, w regionie Byblos. Dzięki odpowiedniemu nakładowi pracy doprowadzili do tego, że jest to jedna z najnowocześniejszych placówek edukacyjnych w Libanie. Jest to zatem obraz świadectwa chrześcijańskiego w społeczeństwie podzielonym na

---

<sup>449</sup> Zgromadzenie Franciszkanek Misjonarek Maryi- założone w 1877 roku, od początku swojego istnienia uczestniczyły w pracy misyjnej.

<sup>450</sup> <http://www.polskiecedry.com/gazeta/wydania-archiwalne/specjalne-2006/polscy-misjonarze-w-libanie/>, 2006.

<sup>451</sup> K. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Wrocław 1988, s. 538.



różne religie<sup>452</sup>. Wszystko to pokazało różnym grupom religijnym, że chrześcijanie potrafią kochać bliźniego bez względu na wyznawaną przez niego religię. Były to na pewno także przykłady świadectwa, które inspirowały Benedykta XVI w adhortacji.

Patriarchowie na Bliskim Wschodzie zajmowali się od zawsze sprawami związanymi z kultem świętych. Wielkim wyzwaniem było uporządkowanie kultu związanego z św. Charbelem<sup>453</sup>. Wówczas to w 1901 roku patriarcha zgodził się aby kobiety mogły wchodzić do kaplicy<sup>454</sup>, gdzie było złożone ciało świętego<sup>455</sup>.

Benedykt XVI zauważył, że na Bliskim Wschodzie obecne są ruchy kościelne i nowe wspólnoty. Papież zaznaczył, że te wspólnoty i ruchy, wspierane przez miejscowych patriarchów powinny brać także udział w dawaniu świadectwa oraz w komunii. Dzięki temu ich integracja ze wspólnotami miejscowymi ukaże jedność w różnorodności oraz przyczyni się do pogłębienia nowej ewangelizacji (EMO 87). Często pomoc przy codziennych sprawach jest znakomitą formą dawania świadectwa. W tym przypadku ważną rolę odgrywa stworzone przez Salezjanów biuro pośrednictwa pracy. Pomaga ono w znalezieniu pracy nie tylko absolwentom szkół tworzonych przez katolickich zakonników. Wpływa to na lepsze zrozumienie chrześcijan jako ludzi miłości, Ewangelii.

Z kolei Zakon Braci Mniejszych Kapucynów<sup>456</sup> prowadzi na terenie Libanu szeroko pojęte duszpasterstwo parafialne, posługę duchową oraz sakramentalną. W prowadzonych przez siebie szkołach w Bejrucie w dzielnicach Badaro i

---

<sup>452</sup> <http://www.polskiecedry.com/gazeta/wydania-archiwalne/specjalne-2006/polscy-misjonarze-w-libanie/>, 2006

<sup>453</sup> Youssef Makhlouf (ojciec Charbel : 1828-1888) – maronicki mnich, w 1977 roku Paweł VI ogłosił ojca Charbela świętym.

<sup>454</sup> Jeszcze na początku XX wieku w Kościele maronickim tylko mężczyźni modlili się wewnątrz kościoła, kobiety modliły się na zewnątrz.

<sup>455</sup> T. Jankowska, *Ojciec Charbel*, Warszawa 2015, s. 95.

<sup>456</sup> Zakon Braci Mniejszych Kapucynów. W 1528 roku wspólnota ta wyodrębniła się ze wspólnoty stworzonej przez św. Franciszka. Ich Wiceprowincja Generalna liczy 9 domów na terenie Bliskiego Wschodu.

Hamra zajmują się działalnością wydawniczą oraz edukacyjną. Podobna działalność jest prowadzona także w miejscowości Batroun.

Można wręcz stwierdzić, że jest to realizowanie myśli zawartych w *Ecclesia in Medio Oriente*. Z drugiej jednak strony działania te były przeważnie prowadzone przed podpisaniem adhortacji, czy nawet przed Synodem z 2010 roku. Pokazuje to wyraźnie, że treści zawarte w adhortacji dotyczące świadectwa są dostosowaniem prawd ewangelicznych do obecnych czasów na Bliskim Wschodzie. Potwierdzić to może także fakt, że pomoc w działalności misyjnej w Libanie katolickich zakonników z różnych krajów miała miejsce jeszcze przed II wojną światową. Było to zatem świadectwo chrześcijan przybyłych na Bliski Wschód, którzy bez wątpienia w ten sposób umacniali miejscowych patriarchów oraz wszystkich wiernych<sup>457</sup>. Przykład świadectwa dla dobra mieszkańców Bliskiego Wschodu dał Benedykt XVI w 2008 roku kiedy to nie spotkał się w Rzymie z przybywającym tam prezydentem Iranu. Papież obawiał się, że spotkanie z osobą, która podważała prawdę o holokauście pogorszy relacje z Żydami<sup>458</sup>.

Dawanie świadectwa na Bliskim Wschodzie przez przybyłych ludzi na ten teren to jednak nie tylko czasy odległe. Trzeba zauważyć, że np. w XXI wieku kapucyni pracujący w Libanie zajmują się głównie osobami samotnymi, pogubionymi duchowo, ubogimi oraz bezradnymi. Bracia zajmują się także więźniami oraz chorymi bez względu na wyznawaną religię. W ten sposób świadectwo dawane przez braci jest jeszcze silniejsze. Należy przypomnieć, że zajmują się oni także ochroną praw człowieka, jako że niektórzy z nich są członkami Franciscans International<sup>459</sup>. Umożliwia ona przepływ informacji, badania, analizy, obronę i działania w łączności ze strukturami i agencjami ONZ

---

<sup>457</sup> <http://www.polskiecedry.com/gazeta/wydania-archiwalne/specjalne-2006/polscy-misjonarze-w-libanie/>, 2006

<sup>458</sup> Ż. Zieliński, *Benedykt XVI. Nauczyciel...*, s. 75.

<sup>459</sup> Franciscans International- organizacja o statusie doradczym w ONZ.

jak też organizacjami pozarządowymi<sup>460</sup>. Ukazanie, że dawanie świadectwa przez zakonników jest połączone z faktem, iż stoją za nimi duże organizacje powoduje wzmocnienie tego świadectwa, gdyż nie są oni osamotnieni. Oczywiście można w tym miejscu przypomnieć za Benedyktem XVI, który radził wiernym świeckim z Bliskiego Wschodu, aby tam, gdzie głoszenie Ewangelii napotyka na trudności cechowali się przykładowym życiem (EMO 56).

Taki cel związany z dawaniem świadectwa musi być jednak realizowany czy inspirowany nie tylko przez patriarchów ale przy udziale najlepiej wszystkich chrześcijan. Jednakże od dłuższego czasu opuszczają oni masowo teren Bliskiego Wschodu, co znacząco zmniejsza efektywność dawanego świadectwa przez pozostałych chrześcijan. Opuszczając ten teren wykazują w pewnym sensie strach i chęć nazwijmy to łatwiejszego życia. Należy zauważyć, że zasadnicze zmiany w liczebności chrześcijan na Bliskim Wschodzie zaszły jednak dopiero w ostatnich dziesięcioleciach. Jeszcze na początku XX wieku ludność chrześcijańska stanowiła około 30 % całości ludności Imperium Otomańskiego. Jednak już w 2008 roku na tym samym terytorium chrześcijanie stanowili zaledwie około 1%<sup>461</sup>.

Dane te ukazują wyraźnie jak trudne w tej sytuacji jest dawanie świadectwa. Ci, którzy pozostali muszą często bardzo uważać, aby nie zostali niejako rozmyci w ogromie żywiołu islamskiego. To, iż udało się tym ludom chrześcijańskim uchronić swoją tożsamość niejednokrotnie podkreślał papież Jan Paweł II, który stwierdzał, że „pierwsza wielka wartość przeżywana szczególnie na Wschodzie chrześcijańskim polega na tym, że zwraca on uwagę na ludy i ich kultury, aby słowo Boga i Jego chwała mogły rozbrzmiewać w każdym języku” (OL 22). Równocześnie miejscowi chrześcijanie powinni pamiętać o tym, że Patriarchowie Kościołów Wschodnich powinni być otaczani szczególną czcią (DKW 9). W ten sposób także będzie wzmacniane

---

<sup>460</sup> <http://www.polskiecedry.com/gazeta/wydania-archiwalne/specjalne-2006/polscy-misjonarze-w-libanie/>, 2006

<sup>461</sup> K. Kościelniak, *Dilemmas of Democracy in the Middle East*, Kraków 2010, s. 189.

chrześcijańskie świadectwo.

Patriarchowie powinni być ludźmi dialogu (EMO 39). Sposobem na dawanie świadectwa na Bliskim Wschodzie, szczególnie na pewnym etapie jest dialog. Często dialog uważa się za rodzaj strategii lub niezbędny etap na drodze do zamierzonego celu. Jednak rzadko jest wymieniany jako jedna z cech podstawowych charakteryzujących jakąś osobę, lub też wspólnotę. Równocześnie dialog jest drogą osiągnięcia ludzkiej i chrześcijańskiej dojrzałości, która staje się w ten sposób ewangelizacyjnym świadectwem<sup>462</sup>. Ważne jest także odwoływanie się do szeroko pojętej sfery kulturowej i szukanie przykładów prawdziwego dialogu. Istotne jest wspomnianie w adhortacji doświadczenie symbiozy w tekstach literackich, naukowych czy ideowych stworzonych w Libanie i Egipcie. Pewnego materiału do refleksji dostarczają odwołania do twórczości egipskich i libańskich pisarzy, nawiązujących do problematyki relacji między islamem i chrześcijaństwem. Przykładem mogą tu być powieści i eseje Amina Maalufa, Rasida Ad-daifa oraz Milada Hanny. Istotne dla poznania wspólnej przeszłości mogą być także prace historiograficzne Kamala Salibiego. Wspomniani autorzy prezentują w pewnym sensie nowe pomysły w zakresie budowania wspólnoty kulturowej<sup>463</sup>. Wszystkie te okoliczności powinny sprzyjać głoszeniu Dobrej Nowiny poprzez świadectwo.

W przypadku dawania świadectwa na Bliskim Wschodzie być może należałoby stwierdzić, że czasami może być ono inne niż w kręgach europejskich. Zauważył to David Bosch, który przyznaje, że wielość kultur zakłada istnienie pluralizmu w teologii. Jednak w jego przypadku miało to oznaczać, iż Kościoły z Trzeciego Świata nie musiały się już martwić europocentrycznym nastawieniem misjonarzy. Wiara chrześcijańska powinna zostać na nowo przemyślana, przeżyta i sformułowana w każdej ludzkiej

---

<sup>462</sup> T. Vetralli, *Dialog a tożsamość franciszkańska*, Warszawa 2001, s. 13-15.

<sup>463</sup> M. Moch, *Dialog międzyreligijny w Egipcie i Libanie*, (w:) M. Moch, *Dialog chrześcijańsko-muzułmański. Teoria-praktyka-perspektywa*, red. M. Ławicka, Cz. Łapicz, Toruń 2013, s. 210-212.

kulturze. Było to potrzebne o tyle, o ile zachód niejako narzucił krajom Trzeciego Świata model pewnego jak nazwał to Bosch antropologicznego ubóstwa. Sytuacja wyglądała w taki sposób, gdy chrześcijaństwo rozprzestrzeniało się niejako poza Europę. Można zatem przyznać, że ukazywanie ewangelicznego świadectwa musi być dostosowane do danej kultury, regionu, co także sugerował Benedykt XVI. Należy też zaznaczyć, że wiedząc o problemach istniejących w tym zakresie Jan Paweł II w 1982 roku powołał Papieską Radę ds. Kultury<sup>464</sup>.

Należy też zauważyć, że Benedykt XVI nawoływał aby jak najszybciej zostało zawarte porozumienie dotyczące wzajemnego uznawania ważności chrztu pomiędzy Kościołem katolickim a Kościołami, z którymi jest prowadzony dialog teologiczny. Duża w tym przypadku była rola miejscowych patriarchów, z którymi dialog był prowadzony. To od tego w dużej mierze zależy wiarygodność chrześcijańskiego świadectwa na Bliskim Wschodzie (EMO 78). Z kolei pewnym zaprzeczeniem dawania świadectwa, które zdarza się na tym terenie jest dyskryminacja kobiet. Patriarchowie w duchu solidarności powinni sprzeciwiać się takiej sytuacji (EMO 39). Papież zaznaczył, że kobiety powinny być bardziej włączone nie tylko w życie publiczne ale także w życie Kościoła (EMO 60). Równocześnie Benedykt XVI zaznaczył, że życie duchowe powiększa miłosierdzie a to z kolei prowadzi do świadectwa. Chrześcijanin będąc świadkiem jest zobowiązany do życia zgodnego z wiarą a to powinno być odpowiedzią na współczesne potrzeby ludzi (EMO 67). Dlatego też papież apelował do młodych aby nie lękali się oraz aby nie wstydzić się dawać świadectwa o Jezusie. Ma tak się dziać zarówno w życiu rodzinnym jak i społecznym. Dawanie świadectwa ma odbywać się jednak przy poszanowaniu praw muzułmanów i jazydów, z którymi chrześcijanie dzielą tę ziemię. Papież

---

<sup>464</sup> D. Bosch, *Oblicza misji...*, s. 477n.

zachęcał ich także do podjęcia wezwania misyjnego<sup>465</sup> (EMO 63).

Sens świadectwa jest ukazany w jednym sercu i jednym duchu. W takiej sytuacji życie wewnętrzne indywidualne oraz wspólnotowe muszą iść niejako w parze. Kształtowanie od wewnątrz pozwala każdemu Kościołowi na wzorowanie się na pierwszej wspólnocie jerozolimskiej. Trzeba też przyznać, że nie może być jedności jeżeli nie będzie dawane świadectwo. Równocześnie wielkim świadectwem jest jedność. Papież zachęcał Kościoły z Bliskiego Wschodu do ożywienia jedności. Ma to być wzmocnione pokorą oraz modlitwą (EMO 37). Patriarchowie mają otaczać wszystkich w ojcowski sposób (EMO 40).

Adhortacja *Ecclesia in Medio Oriente* wskazała na istotne elementy dla działalności misyjnej na Bliskim Wschodzie, w których powinni brać udział patriarchowie. Stwierdzono, że komunია i świadectwo dla Benedykta XVI stanowią dwa aspekty tej samej rzeczywistości. Wynika to z tego, że każde z nich czerpie z tego samego źródła jakim jest Trójca Święta. Równocześnie opierają się na tych samych podstawach, czyli Słowie Bożym i sakramentach. To z nich czerpie pobożne życie duchowe, które staje się świadectwem chrześcijańskim. To świadectwa wymaga, aby chrześcijanie żyli zgodnie z wiarą, co ma dopomóc w zrozumieniu ich przez współczesnych ludzi (EMO 66n).

Ważne zadanie w dawaniu świadectwa na Bliskim Wschodzie zostało przypisane katolickim biskupom. Powinni oni dążyć do jedności oraz utrzymywać istniejącą już w ramach Kościoła katolickiego. Muszą wręcz odważnie dawać świadectwo w trudnych sytuacjach, które mają miejsce na tym terenie. Biskupi chcąc dawać świadectwo muszą uważnie zwracać uwagę na swoje własne życie, aby było ono godne do naśladowania. Konieczne jest dbanie o formację kapłanów. Dlatego też ważna jest komunია w łonie każdego Kościoła lokalnego, żarliwa modlitwa. Biskupi mają zajmować się wiernymi bez względu na ich narodowość, pochodzenie czy Kościół z którego się

---

<sup>465</sup> Jazydyzm – to synkretyczna religia obejmująca głównie Kurdów.

wywodzą. Powinni być także obecni wśród tych ludzi, którzy nie wierzą w Chrystusa. Obowiązkiem biskupa jest dbanie o dobra doczesne Kościoła. Również w ten sposób ma dawać świadectwo. Aby uniknąć jakichkolwiek wątpliwości Synod z 2010 roku zlecił wykonanie audytu jako rozpoznanie, co jest majątkiem biskupów a co majątkiem Kościoła. Majątek Kościoła powinien służyć wyższym celom, dawaniu świadectwa, ewangelizowaniu. Biskupi powinni zapewnić kapłanom utrzymanie, aby mogli się oni zająć ewangelizacją a nie pogonią za własnym utrzymaniem. Należy pomagać ubogim oraz zarządzać dobrami zgodnie z kościelnymi przepisami (EMO 41- 44).

Natomiast kapłani powinni w odpowiedni sposób podtrzymywać wiarę wiernych aby dawać w ten sposób świadectwo. Biskupi powinni kapłanom umożliwić rozwój teologiczny a ci z kolei powinni być dla wiernych przykładem<sup>466</sup>. Papież zachęcał kapłanów aby zajmowali się ewangelizacją nie dla zysku. Benedykt XVI przyznał, że celibat jest ważny, jednak wyrażał się z szacunkiem także o żonatych kapłanach. Przypomniał, że ich życie powinno wzbudzać nowe powołania kapłańskie. Wychowywanie do nowych powołań musi uwzględniać świadectwo oraz misyjny charakter przyszłych kapłanów (EMO 45-49). Bez wątpienia każdy ze wspomnianych sposobów sprawowania kapłaństwa jest ważnym daniem świadectwa na Bliskim Wschodzie.

Ukazywanie świadectwa chrześcijańskiego było jednym z najważniejszych przesłań Synodu z 2010 roku oraz adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente*. Benedykt XVI wielokrotnie podkreślał, że aby świadectwo było wiarygodne konieczna jest komunია pomiędzy chrześcijanami. Powyższy punkt wskazał na różne aspekty chrześcijańskiego świadectwa na Bliskim Wschodzie, którego realizowanie jest powierzone w największej mierze miejscowym patriarchatom.

---

<sup>466</sup> „Biskupi na mocy sakramentalnej konsekracji i przez swą hierarchiczną wspólnotę z Głową i członkami Kolegium, są ustanowieni członkami biskupiego Ciała” ( DB 4).

### 3.2. Dialog ekumeniczny i międzyreligijny.

Jak pisał Benedykt XVI w *Ecclesia in Medio Oriente*, świadectwo oraz komunია to te elementy, które powinny wspierać misję ewangelizacyjną na Bliskim Wschodzie. Niezbędny jest dialog z islamem<sup>467</sup>. W sytuacji, w której nie ma jeszcze pełnej komunii pomiędzy chrześcijanami na Bliskim Wschodzie konieczny jest dialog ekumeniczny. Benedykt XVI podkreślał konieczność jedności. Ukazał również, że wspólnota wierzących powstaje z pewnych cech niematerialnych jak jedno serce i jeden duch. W ten sposób katolicy mogą dawać świadectwo (EMO 37).

W związku z tym celem niniejszego punktu pracy jest ukazanie działań na Bliskim Wschodzie ukazujących relacje pomiędzy religiami, szczególnie chrześcijaństwem a islamem oraz judaizmem. Wskazane zostaną także pewne specyficzne uwarunkowania, którą mogą wywierać wpływ na dialog. Wszystko to zostanie ukazane pod kątem wiedzy zaczerpniętej z adhortacji *Ecclesia in Medio Oriente*.

Ekumenizm nie jest wynalazkiem XX czy XXI wieku. Ekumenizm nie odnosi się tylko do tych, którzy chcą być ekumenistami, ale też do tych, którym trzeba mówić : „Bracia nasi jesteście, mimo że oni temu zaprzeczają”<sup>468</sup>. Równocześnie termin *dialog* na stałe zadomowił się już w języku teologów i w innych kręgach kościelnych. Zrozumiałe są słowa, które przypominają o tym, iż Bóg prowadzi nieustannie dialog z człowiekiem. W tym duchu pisał także adhortację apostolską *Ecclesia in Medio Oriente* Benedykt XVI<sup>469</sup>. Nie brak było i w przeszłości sytuacji, w których Kościół zachodni i wschodni stawał się

---

<sup>467</sup> F. Korner, *Der Christlich-islamische Dialog. Grundsatzfragen in katolischer Sicht*, (w:) F. Korner, *Dialog der Religionen*, red. E. Zwick, N. Hofmann, Munster 2015, s. 79.

<sup>468</sup> K. Staniecki, *Idea „Kościołów siostrzanych” a aktualna sytuacja międzykościelna*, (w:) K. Staniecka, *Kościoły siostrzane w dialogu*, red. Z. Glaeser, Opole 2002, s. 138.

<sup>469</sup> Równocześnie już Sobór Watykański II pouczał, że „Na Kościołach Wschodnich, pozostających w łączności ze Stolicą Apostolską, spoczywa szczególny obowiązek popierania jedności wszystkich chrześcijan, szczególnie wschodnich, zgodnie z zasadami tegoż świętego Soboru”(DKW 24).



ponownie jednością. Już w Bulli unii z Grekami z 1439<sup>470</sup> roku można było przeczytać „Niech się radują niebiosa i ziemia się weseli. Usunięto stojący pośrodku mur, dzielący Kościół zachodni i wschodni, i powróciły pokój i zgoda, za sprawą kamienia węgielnego- Chrystusa...”<sup>471</sup>. Słyszcy się o braterskich spotkaniach podzielonych chrześcijan i dialogu z wyznawcami religii niechrześcijańskich. Za pomocą terminu „dialog” określa się pewien sposób odnoszenia się ludzi do siebie. Można jednak powiedzieć, że sposób bycia który określa się za pomocą terminu „postawa dialogowa”, nie ma nic wspólnego z postawą polemiczną. Tę ostatnią prezentują ci, którym brakuje respektu dla drugiego człowieka jako osoby<sup>472</sup>. Równocześnie dialog ma zmierzać do jedności, szczególnie chrześcijańskiej. Dlatego też już Sobór Watykański II zaznaczał, iż „O odnowienie jedności troszczyć się ma cały Kościół, zarówno wierni jak i ich pasterze, każdy wedle własnych sił, czy to w codziennym życiu chrześcijańskim, czy też w badaniach teologicznych i historycznych” (DE 5).

Ważny jest jak pisał Benedykt XVI szacunek dla wyznawców innych Kościołów na Bliskim Wschodzie. Jak przyznał papież koncepcja Kościoła katolickiego powoduje, że poszczególne części dążą do jedności. W ten sposób Kościoły partykularne znajdują się w Kościele powszechnym. Jednocześnie sytuacja ta pozwala Kościołom z Bliskiego Wschodu zachować swą specyfikę, o czym była mowa w *Ecclesia in Medio Oriente* (EMO 38). Zachowanie własnej tożsamości poszczególnych Kościołów jest ważne jednak musi uwzględniać jedność chrześcijan lub też jeżeli jej nie ma, prowadzenie dialogu ekumenicznego. Stróżami jedności Kościoła na Bliskim Wschodzie są na pewno wspomniani w poprzednim punkcie patriarchowie (EMO 39). Nie działają oni jednak samodzielnie. Umacnianie jedności następuje także w ramach Rady Katolickich Patriarchów Wschodu. Mając to na uwadze, Benedykt XVI

---

<sup>470</sup> Unia z 1439 roku była w dużej mierze podyktowana narastającym zagrożeniem tureckim, nie była trwała.

<sup>471</sup> J. Lipniak, *Kościół katolicki na Bliskim Wschodzie*, Jerozolima 2014, s. 73.

<sup>472</sup> G. Ignatowski, *Kościół i synagoga...*, s. 19.

przywiązywał dużą wagę do zadań patriarchy (EMO 40).

Problemy ekumeniczne na Bliskim Wschodzie są do tego stopnia złożone, że np. Asyryjczycy w swej trzeciej części należą do Asyryjskiego Kościoła Wschodu, taka sama część przynależy do Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego. Tylko co ósmy Asyryjczyk jest wyznawcą Chaldejskiego Kościoła Katolickiego. Kościoły Protestanckie gromadzą co trzynastego Asyryjczyka. Natomiast nieznaczna część Asyryjczyków przynależy do Starożytnego Kościoła Wschodniego, Kościoła Rzymskokatolickiego oraz Syryjskiego Kościoła Katolickiego. W przypadku Aramejczyków 90 % spośród nich to członkowie Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego. Kościoły chaldejski, maronicki i Kościoły protestanckie gromadzą znikomą ilość Aramejczyków. Z kolei maronici, o ile nie są libańskimi czy arabskimi chrześcijanami to uważani są za Aramejczyków. Istnieje mała część Asyryjczyków, którzy wyznają islam. Zachowują oni pewną odrębność na płaszczyźnie kultury materialnej i niematerialnej. Przez chrześcijańskich Asyryjczyków nie są oni uważani za prawdziwych Asyryjczyków<sup>473</sup>. Tak znaczne podziały, które wytworzyły się na przestrzeni wieków wymagają zgodnie z tezami Benedykta XVI ogromnego zaangażowania oraz szacunku dla każdej ze stron. Równocześnie za Soborem Watykańskim II, papież przypomniał o konieczności modlitwy, aby ekumenizm był możliwy (EMO 15). Wynikało to zapewne z tego, iż „Nie ma prawdziwego ekumenizmu bez wewnętrznej przemiany” (DE 7).

Dialog w ostatnich dziesięcioleciach pomiędzy religiami z Bliskiego Wschodu nabrał na sile. Ważna była wizyta z 24 sierpnia 1998 roku naczelných rabinów państwa żydowskiego Izraela u łacińskiego patriarchy Jerozolimy Michela Sabbaha<sup>474</sup>. Jednak już wcześniej, bo w dniach 7-10 stycznia 1975 roku Jerozolima była miejscem czwartego spotkania Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności. Jest to jedyne oficjalne ciało, które na

---

<sup>473</sup> Por. M Woźniak, *Współcześni Asyryjczycy...*, s. 236n.

<sup>474</sup> G. Ignatowski, *Kościół i synagoga...*, s.157.

prawach pełnego partnerstwa łączy największe organizacje żydowskie ze Stolicą Apostolską<sup>475</sup>. Natomiast znamienne było wystąpienie zwierzchników głównych wspólnot chrześcijańskich w Państwie Izrael. W oświadczeniu z 1994 roku opowiedzieli się za prawnym i politycznym statusem Jerozolimy, odbijającym powszechne znaczenie miasta, oraz za międzynarodowymi gwarancjami zapewniającymi trwałość takiego statusu, opracowanego wspólnie przez reprezentantów judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Uznano, że miejscowi chrześcijanie, tak samo jak inni obywatele mogą korzystać z podstawowych praw, obejmujących : prawo do wolności kultu oraz wolności sumienia, swobodny dostęp do miejsc świętych, posiadanie własnych instytucji, jak kościoły, klasztory. Chrześcijanie uznają podobne i równoległe prawa wyznawców judaizmu oraz islamu<sup>476</sup>. Benedykt XVI z wielkim szacunkiem odnosił się do tych religii (EMO 23). Odpowiada to koncepcji adhortacji jednoczenia chrześcijan, szczególnie w ważnych sprawach. Działania na rzecz jedności, komunii są prowadzone nie tylko pomiędzy chrześcijanami ale także w dialogu międzyreligijnym. Benedykt XVI w *Ecclesia in Medio Oriente* chciał wzmocnić w takiej sytuacji chrześcijan, wiedząc, że w większości miejsc Bliskiego Wschodu są oni w zdecydowanej mniejszości. Powinien to być dodatkowy czynnik, który skłaniałby chrześcijan ku jedności. Obecnie w Jerozolimie na 600 tysięcy mieszkańców, chrześcijan jest zaledwie 6%. Jest to więc Kościół mały. Należy do niego 13 niewielkich Kościołów o tradycji prawosławnej, katolickiej i protestanckiej. Z roku na rok zmniejsza się jednak w Jerozolimie wspólnota chrześcijańska<sup>477</sup>. Pisał o tym papież, iż pomimo tego, że chrześcijanie są w zdecydowanej mniejszości na Bliskim Wschodzie, nie powinno to ich zniechęcać do wspólnych działań. Chrześcijanie powinni podejmować wspólne inicjatywy zmierzające do przywrócenia jedności jak np. wspólne czytanie Biblii (EMO 18).

---

<sup>475</sup> Tamże, s.157.

<sup>476</sup> M. Choroszewicz, *Przez dwa milenia do rzymskiej synagogi*, Warszawa 2001, s.343n.

<sup>477</sup> dz. cyt. G. Ignatowski, *Kościół i synagoga...*, s.142-147.

Często brak wzajemnego zrozumienia, szacunku, przyczynia się do tego, że chrześcijanie na Bliskim Wschodzie nie są w stanie się porozumieć, co powoduje, że jako całość odnoszą porażki na gruncie religijnym. Gdyby chrześcijanie byli w stanie podejmować wspólne działania jak np. inicjatywy charytatywne (EMO 18) zapewne nie dochodziłoby do takich sytuacji jak ta, gdy prawosławny klasztor położony niedaleko Bazyliki Narodzenia w Betlejem został przekształcony w rezydencję Arafata. W 1997 rok ten sam los spotkał inny klasztor prawosławny, w Hebronie<sup>478</sup>. Jeżeli przyjąć, że Kościół koptyjski odłączył się od jedności ze Stolicą Apostolską wyłącznie na zasadzie nieporozumienia politycznego<sup>479</sup>, natomiast nie jest to zagadnienie dogmatyczne można mieć nadzieję, że postęp ekumeniczny będzie w najbliższych latach znaczny<sup>480</sup>. Potwierdził to niejako Benedykt XVI przyznając, że jedność nie oznacza ujednolicenia tradycji oraz celebracji (EMO 17). Równocześnie jednak „Należy zapoznać się z duchem braci odłączonych” (DE 9).

Takie podziały, znane często również z terenu Europy w niektórych przypadkach mogłyby uchodzić za zdrowy objaw. Byłoby tak w przypadku, gdyby była to różnorodność ale w jedności. Problem pojawia się wtedy, gdy owa różnorodność zaczyna dominować nad jednością.

Nie brak także informacji o tym, że wpływ na działania ekumeniczne wśród chrześcijan odgrywał handel. W Egipcie w XVIII wieku powstała kolonia syryjskich katolików. Zajmowali się handlem na Morzu Śródziemnym w porozumieniu z Francją<sup>481</sup>. Dzięki temu z jednej strony posiadali oni zbrojne gwarancje Francji oraz część z nich zbliżyła się do katolicyzmu. Nie można zgodnie z *Ecclesia in Medio Oriente* jednoznacznie zanegować takiej postawy.

---

<sup>478</sup> G. Kucharczyk, *Pod rządami półksiężycą*, Poznań 2006, s.69.

<sup>479</sup> Koptowie byli (są) ludnością Egiptu, potomkami dawnych faraonów. W V wieku wiara chrześcijańska związana z Soborem w Konstantynopolu (451 rok) kojarzona była z Cesarstwem Bizantyjskim oraz z Grekami, czyli najeźdźcami i okupantami Egiptu.

<sup>480</sup> M. Woźniak, *Sytuacja Kościoła koptyjskiego w Egipcie. Zarys historyczny i chwila obecna*, (w:) *Arabowie, Islam, Świat*, red. M. Dziekan, I. Kończak Łódź 2007, s. 668.

<sup>481</sup> J. Hathaway, K. Barbir, *Arabowie pod panowaniem Osmanów 1516-1800*, Warszawa 2012, s. 206,

Wspólne działanie również wpływa na komunię.

Zgodnie z postulatami, które zostały zamieszczone także w *Ecclesia in Medio Oriente*, chrześcijanie nie powinni być obywatelami drugiej kategorii w swoich krajach. Powinni być włączeni w jednościowy nurt danych krajów. Sytuacja taka miała już miejsce w przeszłości. Uważa się, że chrześcijanie odegrali znaczącą rolę w kształtowaniu się panarabskich nurtów nacjonalistycznych. Ich celem było wyjście z ograniczenia, które było im narzucone. Na przełomie XIX i XX wieku to członkowie libańskich i syryjskich wspólnot melkich (grekoprawosławnych i grekokatolickich) tworzyli nowe prądy myślowe w świecie arabskim<sup>482</sup>. Wynikało to także z tego, iż od dawnych czasów „Na Wschodzie znajdują się także bogate tradycje życia wewnętrznego...” (DE 15).

Ważne jednak jest to, aby zgodnie z *Ecclesia in Medio Oriente*, prezentowane przez chrześcijan poglądy były zgodne z Ewangelią. Niestety o pewnej chwiejności miejscowych chrześcijan co do swej wiary może świadczyć przykład, że Koptowie egipscy posiadają często przynależność koptyjską, egipską, arabską, chrześcijańską. Naczelna rola jest często nadawana tej przynależności, która jest opłacalna w danych okolicznościach<sup>483</sup>. Taka sytuacja nie może ułatwić działań ekumenicznych na Bliskim Wschodzie. Równocześnie nie brak przypadków, gdzie muzułmanie zgodnie z chrześcijanami potrafię współżyć. W Libanie miały miejsce przypadki, że szyickie kobiety prosiły maronickiego patriarchę aby pobłogosławił ich dzieci. Można wręcz stwierdzić, że to postawa danej osoby, szczególnie patriarchy może sprzyjać kontaktom pomiędzy religiami a następnie nawet działalności misyjnej<sup>484</sup>. Benedykt XVI przyznawał, że ów dialog pomiędzy religiami jest oparty głównie na więzach duchowych i historycznych co w oczywisty sposób wskazuje na konieczność współpracy z Żydami i muzułmanami (EMO 19).

Zróznicowanie ludności chrześcijańskiej w zakresie przynależności do

---

<sup>482</sup> M. Moch, *Swoi i obcy. Tożsamość...*, s. 51-53.

<sup>483</sup> Tamże, s.86.

<sup>484</sup> B. Rai, *W sercu chaosu. Dramat...*, s. 21.

poszczególnych Kościołów na terenie Bliskiego Wschodu, które zostało już częściowo ukazane, znajduje także swoje reperkusje na terenie poszczególnych krajów. Dla przykładu ludność chrześcijańska Jordanii, która posiada zagwarantowaną przez króla pełnię praw jest dość zróżnicowana. Trzeba wspomnieć, że chrześcijanie stanowią około 11 % ludności tego kraju. Jednak w tej części 4,1 % stanowią chrześcijanie aramejscy, 2,9 % asyryjscy, oraz 2% chrześcijanie ormiańscy oraz 2 % chrześcijanie prawosławni. Chrześcijanie posiadają zagwarantowanych 9 miejsc w parlamencie Jordanii. Z kolei sama konstytucja zabrania dyskryminacji ze względu na religię. Zgromadzenia zakonne mogą prowadzić szkoły, jednak co do działalności misyjnej to jest ona zakazana. W 1996 roku rząd ogłosił Boże Narodzenie świętem ogólnonarodowym. Od 1984 roku organizowany jest dialog muzułmanów z chrześcijanami. Początkowo po stronie chrześcijańskiej byli tylko anglikanie jednak z czasem dołączyli także prawosławni i katolicy<sup>485</sup>. Można zatem zauważyć, że działania ekumeniczne na Bliskim Wschodzie bywają łączone z działalnością na rzecz dialogu z muzułmanami. Sytuacja taka dodatkowo mobilizuje chrześcijan do jedności. Różnice doktrynalne pomiędzy religiami nie mogą prowadzić do dyskryminacji wyznań (EMO 23).

W Syrii praktykowane jest chrześcijaństwo odwołujące się do bezpośredniego dziedzictwa apostołów Piotra i Pawła. Liczba chrześcijan na terenie tego kraju wahała się około 2 milionów osób, przed powstaniem ISIS. Są oni także bardzo podzieleni pomiędzy różne Kościoły. Największą część, czyli około 1,5 miliona stanowią wyznawcy Greckiego Kościoła Prawosławnego, około 200-300 tys. to członkowie Syriackiego Kościoła Prawosławnego. Około 80 tysięcy społeczności chrześcijańskiej w Syrii to grekokatolicy. Istnieje jeszcze w tym kraju Apostolski Kościół Ormiański, który liczy około 200 tysięcy wiernych. Ormiański Kościół Katolicki w Syrii skupiał około 25 tysięcy wiernych. Rządząca w Syrii przez wiele lat partia BAAS prowadziła politykę laicką i

---

<sup>485</sup> U. Tworuschka, *Religie świata w dialogu*, Poznań 2010, s. 160.

neutralną. Deklarowano wolność religijną kontrolując równocześnie działalność Kościołów i wspólnot religijnych<sup>486</sup>.

W 1984 roku Jan Paweł II oraz ekumeniczny patriarcha Antiochii podpisali umowę dotyczącą wzajemnej pomocy duszpasterskiej oraz uznania sakramentów. Natomiast muzułmanie żyli w zgodzie prowadząc dialog oraz wspólne modlitwy np. w prawosławnym klasztorze Saidnaia (sanktuarium maryjne)<sup>487</sup>. Ważnym miejscem był także meczet Umajjadów w Damaszku<sup>488</sup>. Są tam czczone są relikwie św. Jana Chrzciciela<sup>489</sup>. Zatem działania ekumeniczne nie były prowadzone tylko pomiędzy Kościołami z terenu Bliskiego Wschodu ale także pomiędzy Stolicą Apostolską a nimi. Benedykt XVI zwracał jednak uwagę na to, że do dialogu, nawet ekumenicznego nie można przymuszać. Musi to być dobra wola oparta na miłości. Równocześnie papież polecał wspólne studiowanie Ojców wschodniej oraz łacińskich co powinno wpłynąć na pogłębienie jedności (EMO 17).

Z kolei w Iranie najliczniejszą grupę chrześcijan około 100 tys. ( na 280 tys. wszystkich chrześcijan w tym kraju) stanowią wierni Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego. Wierni tego Kościoła mają zagwarantowane jedno miejsce w parlamencie. Przy pewnych ograniczeniach Kościół ten zachował swoje szkoły, kluby i szpitale. Język ormiański ze szkół jest wypierany przez język perski jednak poza tym faktem Ormianie cieszą się swobodą i równością obywatelską. Z kolei Chaldejczycy wspólnie z protestantami mają także jednego przedstawiciela w parlamencie. Asyryjczycy jako najstarsza wspólnota chrześcijańska w Iranie może posługiwać się własnym językiem, prowadzić

---

<sup>486</sup> Partia BAAS- powstała w Damaszku w 1947 roku, jako ze swoich celów zakładała zjednoczenie Arabów w jednym państwie w duchu socjalizmu. Szybko jej idee rozpowszechniły się w krajach graniczących z Syrią.

<sup>487</sup> Klasztor Saidnaia- jego powstanie związane jest z osobą cesarza Justyniana Wielkiego, który w VI wieku nakazał wybudowanie w tym miejscu kościoła.

<sup>488</sup> Meczet Umajjadów- pierwotnie pogańska świątynia Jowisza. W drugiej połowie IV wieku została w tym miejscu wzniesiona bazylika pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Po zdobyciu Damaszku przez muzułmanów w VII wieku odbywały się tam modły zarówno chrześcijan jak i muzułmanów. Na początku VIII wieku została odkupiona przez muzułmanów zamieniona na meczet. W 2001 roku do meczetu tego wszedł Jan Paweł II.

<sup>489</sup> U. Tworuschka, *Religie świata...*s. 160-162.

szkoły oraz kluby. Pewne problemy w Kościele chaldejskim były związane z osobą patriarchy Józefa Audo. Miały one miejsce od synodu w Rabban Hormuzd w 1853 roku<sup>490</sup>. Dotyczyły jurysdykcji nad chrześcijanami syromalabarskimi<sup>491</sup>. Trudno było zapewne o działania zmierzające do jedności chrześcijańskiej na Bliskim Wschodzie skoro poszczególne Kościoły musiały martwić się o swój byt często fizyczny.

W XX oraz XXI wieku Kościoły z tego terenu wykazywały często większą otwartość na dialog ekumeniczny, także z Kościołem katolickim. W maju 2013 roku przybył do Watykanu Tawadros II<sup>492</sup> będący zwierzchnikiem Kościoła koptyjskiego. Pomimo tego, iż przybył na zaproszenie wiernych Kościoła koptyjskiego głównym punktem wizyty było spotkanie z papieżem Franciszkiem. Była to druga wizyta koptyjskiego patriarchy. Pierwsza wizyta koptyjskiego patriarchy miała miejsce w maju 1973 roku. Wówczas Szenuda III<sup>493</sup> spotkał się z Pawłem VI. Dzięki tej pierwszej wizycie doszło do podpisania wspólnej deklaracji katolicko-koptyjskiej. Jednak już wcześniej bo w 1968 roku papież podarował Koptom relikwie św. Marka, który jest także patronem Wenecji. Kolejne spotkanie odbyło się gdy Jan Paweł II odwiedził Szenudę III w Egipcie. Natomiast tematem rozmów w dużej mierze pomiędzy Tawadrosem a Franciszkiem była trudna sytuacja egipskich chrześcijan.

---

<sup>490</sup> Rabban Hormuzd- jest to ważny klasztor Kościoła chaldejskiego powstały około 640 roku. Mieści się około 40 km na północ od Mosulu w obecnym Iraku. Pomiędzy XVI a XVIII wiekiem był rezydencją patriarchów Kościoła Wschodniego. Znajdują się tam także patriarchalne groby z tego okresu.

<sup>491</sup> J. Hajjar, *Katolickie Kościoły Wschodnie*, (w:) J. Hajjar, *Historia Kościoła. 1848 do czasów współczesnych*, red. L. Rogier, R. Aubert, M. Knowles, Warszawa 1985, s. 339-341.

<sup>492</sup> Tawadros II (ur. 1952 rok)- od 2012 roku Patriarcha Koptyjskiego Kościoła Ortodoksyjnego. Posiada także dyplom farmaceuty. Przez pewien czas stał na czele państwowego zakładu farmaceutycznego, co pokazuje jak znaczącą rolę odgrywali chrześcijanie w społeczeństwach Bliskiego Wschodu. Miał dzięki temu możliwość codziennego świadczenia o swojej wierze będąc pośród ludzi innych wyznań.

<sup>493</sup> Szenuda III (1923-2012)- w latach 1971-2012 Patriarcha Koptyjskiego Kościoła Ortodoksyjnego. Pracował jako nauczyciel podczas przebywania w seminarium duchownym. Przez sześć lat będąc mnichem prowadził pustelnicze życie przybывая w grocie w pobliżu klasztoru. Następnie zakładał wydziały zamiejscowe seminarium duchownego w Australii, Wielkiej Brytanii, Ameryce. Już jako patriarcha utworzył nowe diecezje w USA, Australii i Nowej Zelandii. Ogromny orędownik ekumenizmu. Podtrzymywał kontakty z katolikami, prawosławnymi i protestantami.



Benedykt XVI wyrażał swoją wdzięczność wszystkim zaangażowanym w ruch ekumeniczny (EMO 13).

Papież w *Ecclesia in Medio Oriente* wiedział, że działania ekumeniczne prowadzą także do wzmocnienia chrześcijan na Bliskim Wschodzie. Konieczne były dobre kontakty także z patriarchami, których Kościoły nie są w jedności ze Stolicą Apostolską. Podobnie czynił Jego następca, papież Franciszek.

Tawadros został wybrany na patriarchę Aleksandrii w listopadzie 2012 roku przez 2,4 tys. koptyjskich duchownych i świeckich<sup>494</sup>. Warto odnotować, że Tawadros napisał list do papieża Franciszka, w którym zaproponował podjęcie działań na rzecz wspólnej daty świętowania Wielkanocy przez całe chrześcijaństwo. List ten został wysłany z okazji rocznicy spotkania w Watykanie z Franciszkiem. Nie trudno w tych działaniach ekumenicznych dostrzec propozycje wysuwane przez Benedykta XVI w *Ecclesia in Medio Oriente*. Równocześnie w odpowiedzi na ten list Stolica Apostolska zaprosiła patriarchę na Synod Biskupów Katolickich. List Tawadrosa wynikał zapewne w dużej mierze z tego, że problem z obchodzeniem Wielkanocy jest szczególnie odczuwany w Afryce Północnej oraz na Bliskim Wschodzie. Na tym terenie różne wspólnoty chrześcijańskie świętują to święto w różnych dniach. Nie raz bywa tak, że mieszkańcy jednej dzielnicy obchodzą to święto w odległości kilku tygodni. Problemem jest stosowanie kalendarza gregoriańskiego i juliańskiego, który stosują także Koptowie<sup>495</sup>. Nie byłoby to być może tak istotne, gdyby istniał prawdziwy szacunek pomiędzy wiernymi poszczególnych wyznań (EMO 14).

Działania ekumeniczne nie były jednak podejmowane tylko z Koptami. W 1984 roku doszło w Watykanie do podpisania wspólnej deklaracji duszpasterskiej przez Jana Pawła II oraz patriarchę Syryjskiego Kościoła

---

<sup>494</sup> <http://www.pch24.pl/tawadros-ii-spotka-sie-z-papiezem-franciszkiem,14353,i.html>, Data publikacji: 2013-04-24 17:00

<sup>495</sup> [http://wyborcza.pl/1,76842,15929717,Papiez\\_z\\_Egiptu\\_do\\_papieza\\_z\\_Rzymu\\_\\_Ustalmy\\_jedna.html?disableRedirects=true](http://wyborcza.pl/1,76842,15929717,Papiez_z_Egiptu_do_papieza_z_Rzymu__Ustalmy_jedna.html?disableRedirects=true), 09.05.2014

Ortodoksyjnego Mar Ignatiusa Zakkę I <sup>496</sup> . Następnie w deklaracji chrystologicznej podkreślono doktrynalną zbieżność stanowisk katolików i nestorian, która została ogłoszona w 1994 roku przez Jana Pawła II i katolikosy Asyryjskiego Kościoła Wschodu Mar Dinkhe IV <sup>497</sup> . Natomiast Cerkiew Prawosławna uznała syryjskich chrześcijan za prawowitych spadkobierców tradycji apostoelskiej. W 1989 roku reprezentanci głównych Kościołów prawosławnych podpisali w klasztorze św. Biszoja w Egipcie porozumienie teologiczne z Kościołami orientalnymi<sup>498</sup>. Jest to o tyle istotne, że działania ekumeniczne, o których tyle można przeczytać w *Ecclesia in Medio Oriente* dotyczą także ekumenizmu niejako niezależnego od Stolicy Apostoelskiej.

Z kolei kontakty maronitów z Kościołem katolickim są bardzo liczne. Warto tu wspomnieć, że we wrześniu 2015 roku maronicki patriarcha Antiochii Bechara Boutros Rai odwiedził sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie, gdzie odprawił Mszę św. w języku arabskim<sup>499</sup>. Zachęcił wówczas wiernych do odwiedzania tego miejsca<sup>500</sup>. Inaczej wygląda nieco sytuacja z dialogiem ekumenicznym z protestantami z terenu Bliskiego Wschodu. W zasadzie misjonarze protestanccy skupiają się głównie na działalności oświatowej skierowanej do ludności chrześcijańskiej<sup>501</sup>. Działania takie często przynoszą skutek odwrotny do ekumenicznego. Jest to sytuacja inna niż u wspomnianych maronitów, gdzie patriarcha odgrywa ogromną rolę na gruncie ekumenizmu.

---

<sup>496</sup> Ignatius Zakka I (1931-2014)- w latach 1980-2014 Patriarcha Syriackiego Kościoła Prawosławnego. Był Przewodniczącym Światowej Rady Kościołów. Był obserwatorem na Soborze Watykańskim II. Silnie zaangażowany w ruch ekumeniczny.

<sup>497</sup> Mar Dinkha IV (1935-2015)- w latach 1976-2015 Patriarcha Asyryjskiego Kościoła Wschodu.

<sup>498</sup> A. Flis, B. Kowalska, *Zapomniani bracia. Ginący świat chrześcijan Bliskiego Wschodu*, Kraków 2003, s. 47.

<sup>499</sup> Zgodnie z maronicką tradycją Kościół ten nigdy nie odłączył się od Stolicy Apostoelskiej. Jednakże w trakcie tzw. wypraw krzyżowych doszło w 1138 roku do potwierdzenia łączności maronitów.

<sup>500</sup> G. Vian, *Prawdziwe Oblicze Kościoła* (w:) G. Vian, *L'osservatore Romano* nr 9-10/2012, s.23.

<sup>501</sup> P. Olszewski, *Amerykańskie projekty podziału Bliskiego Wschodu po I wojnie światowej*, (w:) P. Olszewski, *Amerykańskie projekty podziału Bliskiego Wschodu po I wojnie światowej*, red. D. Rogut, Żelów 2010, s. 69n.

Wiązało się to w dużej mierze z tym, że jak pisał papież, to biskupi na Bliskim Wschodzie są odpowiedzialni za głoszenie Ewangelii oraz za dbanie o jedność (EMO 40).

Benedykt XVI zapisując te słowa nie zamierzał w żaden sposób umniejszać roli wiernych poszczególnych Kościołów w dziele ekumenicznym na Bliskim Wschodzie. Biskupi powinni inspirować wiernych do działań w tym zakresie. Dlatego też patriarchowie czuwający nad dążeniem do jedności powinni kierować się miłością wobec swoich wiernych oraz innych Kościołów (EMO 39). Istotne w tym przypadku jest to, że jedność, szczególnie ta związana z Kościołem katolickim jest połączona z tym co partykularne oraz z tym co powszechne. Jest to jak pisał papież obecność całości w części, przy czym ta część dąży do powszechności. Dążenie to powoduje, że Kościoły stają się misyjne (EMO 38). Równocześnie poprzez chrzest wchodzimy w komunię z Bogiem. Natomiast będąc w komunii z Bogiem powinni chrześcijanie być także w komunii z innymi ludźmi (EMO 77). *Ecclesia in Medio Oriente* nie narzuca kolejności działań, czyli, że najpierw powinien mieć miejsce ekumenizm związany z chrześcijanami a dopiero potem z pozostałą częścią społeczności Bliskiego Wschodu.

Wielu współczesnych ekumenistów, szczególnie prawosławnych, utrzymuje stanowisko, że pogłębienie różnic i wzrost antagonizmów między światem katolickim i światem prawosławnym, nastąpił przed czterema wiekami w wyniku nieuczciwej intencji zwolenników unii kościelnej. Wspólnoty prawosławne bowiem, które decydowały się na zawarcie unii z Rzymem, świadomie wstępowały w związek ograniczający ich autonomię<sup>502</sup>. Nie było to odnowienie jedności ze Stolicą Apostolską, lecz poddanie odrębnego Kościoła partykularnego władzy biskupa Rzymu. Wspólnoty prawosławne, które wchodziły w zależność od Rzymu, w istocie odłączały się od macierzystego

---

<sup>502</sup> Nie brakowało Kościołów na Bliskim Wschodzie (i nie tylko), z których pewna część wiernych decydowała się na łączność ze Stolicą Apostolską.

Kościoła prawosławnego i stawały się częścią Kościoła łacińskiego. Taka sytuacja powodowała, że traciły rzeczywiste przywiązanie do tradycji wschodniej na rzecz zbliżenia do katolickiej tradycji zachodniej<sup>503</sup>. Metoda ta, która była już wskazana, nie zyskała aprobaty w *Ecclesia in Medio Oriente*. Benedykt XVI wyraźnie kierował w tej sprawie apel do wszystkich wiernych wszystkich Kościołów. Papież nie zamierzał namawiać do ekumenizmu częściowego.

Nie zmienia to jednak faktu, że bardzo wielu ekumenistów uważa, że jedną z najgorszych konsekwencji sposobu zjednoczenia prawosławno-katolickiego było stworzenie w Kościele precedensu tzw. unii częściowych. Uderzały one w podstawę jedności i autonomii prawosławia a jednocześnie prowadziły do rozszerzonego podziału wspólnoty kościelnej. Największą ofiarę ponosili jednak wierni, którzy bez głębszego rozumienia okoliczności i zasady ruchu zjednoczeniowego poddawani byli eksperymentowi *przeciągania* wyznaniowego. W wyniku tego dochodziło do wielu trudnych i bolesnych sytuacji, które czasami godziły w ludzką wolność religijną. Jednakże zarzut o zapoczątkowanie nowego podziału wewnątrz chrześcijaństwa wschodniego z powodu unii wydaje się być przesadzony. Przeciwnicy unii przeważnie przekonują, że historyczne wydarzenie unii nie dość, że nie miało uzasadnienia ściśle religijnego to spowodowało niespotykany zamęt i wymierne szkody w wymiarze społeczno-eklezyjnym. Oni określają akt unii kościelnej jako ogromne nadużycie i świadomą dezintegrację wspólnoty chrześcijan wschodnich<sup>504</sup>. Benedykt XVI namawiał Kościoły z Bliskiego Wschodu aby zawierały na ile to możliwe umowy duszpasterskie, które ułatwiałyby wspólne działania ekumeniczne (EMO 16). Tak jak zostało to ukazane działania związane z dawnym uniatyzmem nie były intencją *Ecclesia in Medio Oriente*. Jednak rozpatrując dawne działania ekumeniczne w zakresie uniatyzmu należy

---

<sup>503</sup> J. Moskałyk, *Własna tożsamość Kościoła. Wybrane elementy katolickiej eklezjologii wschodniej*, Poznań 2013, s. 124.

<sup>504</sup> Tamże, s. 124-127.

uwzględnić specyfikę danych czasów i okoliczności.

Już u samych początków chrześcijaństwa potwierdzeniem jedności Kościoła po 313 roku może być fakt, że na Sobór w Nicei (325 rok) przybył katolikos Arystakes I z Armenii<sup>505</sup>. Czynniki te zbliżały Ormian do Konstantynopola. Działo się tak głównie dlatego, że czynniki polityczne dominowały nad dogmatami wiary chrześcijańskiej, czym także martwił się Benedykt XVI w *Ecclesia in Medio Oriente*.

Bez wątpienia jednym z problemów dotyczących dialogu ekumenicznego z Kościołami z Bliskiego Wschodu jest sprawa prymatu papieskiego. Jeżeli w tym miejscu przypomnieć, co było już przytaczane, że w marcu 2006 roku Papież Benedykt XVI zrezygnował z używania tytułu patriarcha Zachodu to miało to prawdopodobnie taki cel, aby odciąć się od bycia równym innym patriarchom. Z kolei podczas audiencji generalnej 6 czerwca 2006 roku Benedykt XVI modlił się o to, by prymat papieski został uznany przez innych chrześcijan<sup>506</sup>.

Mając to na uwadze papież przyznał, że wielka różnorodność Kościołów na Bliskim Wschodzie wymaga wielkiego wysiłku na rzecz jedności. Dar jedności, będący darem Ducha Świętego należy rozwijać z należytą cierpliwością. To wytrwała modlitwa i nawrócenie powinny być tymi elementami, które wspomogą dążenie do jedności chrześcijan. Papież przyznał, że wielu świętych oraz męczenników z terenu Bliskiego Wschodu daje świadectwo nie tylko misyjności chrześcijan z Bliskiego Wschodu ale także jedności chrześcijan. Benedykt XVI w *Ecclesia in Medio Oriente* przukazał, że dla działań ekumenicznych na Bliskim Wschodzie trzeba też wzmacniać komunię w samym Kościele katolickim, gdyż tylko w ten sposób można mieć nadzieję na jedność wszystkich chrześcijan (EMO 11). Benedykt XVI pisał, że katolicy, szczególnie ci z Bliskiego Wschodu, powinni wspomagać działania ekumeniczne wszędzie tam gdzie się znajdują, w miejscach pracy, zamieszkania. Wymaga to

---

<sup>505</sup> J. Assfalg, P. Kruger, *Słownik chrześcijaństwa...*, s. 9 n.

<sup>506</sup> L. Wawrzyńska-Furman, *Ekumenizm Benedykta XVI...*, s.11.

przebaczenia wielu win i uznania własnych (EMO 12).

Boutos Rai zaznaczał równocześnie, iż chrześcijanom z Bliskiego Wschodu bardzo zależy na tym, aby pozostać na swojej ziemi, oni nie chcą emigrować. Patriarcha przypomniał, że Europa wyrzeka się swojego judeochrześcijańskiego dziedzictwa i związku z tym nie ma dla niej znaczenia, że chrześcijanie z Bliskiego Wschodu opuszczają swoje ziemie i przybywają do Europy. Wszystko to komplikuje trudną sytuację misji na tym terenie<sup>507</sup>.

Dla zwiększenia działań ekumenicznych istotne jest to, aby chrześcijanie z Bliskiego Wschodu zajmowali jedno stanowisko wobec istotnych spraw, jak np. aborcja czy eutanazja itp. (EMO 13). Papież zwrócił uwagę, że znaczne pole do działalności ekumenicznej stwarza Rada Kościołów Bliskiego Wschodu. Benedykt XVI zauważył, że istnieje już pewien ekumenizm w dziedzinie charytatywnej oraz edukacyjnej pomiędzy Kościołami na tym terenie (EMO 14). Jest to jednak nie wystarczające i powinno stanowić tylko początek rozpoczętych działań. Wzmocniona wiara w Chrystusa powinna wszystkich umacniać i sprzyjać działaniom ekumenicznym (EMO 15). Papież przyznał, iż powinno się propagować działania na rzecz w komunii w zakresie sakramentów. Zachęcił biskupów i eparchów także do podpisywania umów w zakresie wspólnego duszpasterstwa ekumenicznego (EMO 16). Dla wzmocnienia działań ekumenicznych na Bliskim Wschodzie ważne jest ujednolicenie modlitw w zakresie języka, szczególnie Modlitwy Pańskiej. Wspólna modlitwa w tym przypadku byłaby podkreśleniem wspólnych korzeni. W tym celu należy pogłębić nauki ojców wschodnich oraz łacińskich (EMO 17). Papież zwrócił także uwagę na konieczność współpracy katolików z różnymi Wspólnotami kościelnymi. W tym przypadku dobrym początkiem byłoby wspólne czytanie Biblii (EMO 18). Mogłoby to zostać poszerzone o to, jak Benedykt XVI przyznał, że pomoc jest obowiązkiem każdego wierzącego.

W związku z tym jest to również obowiązkiem całej wspólnoty kościelnej

---

<sup>507</sup> B. Rai, *W sercu chaosu...*, s. 33n.

(EMO 20). W ten sposób powinna również wyglądać pomoc dla chrześcijan z Bliskiego Wschodu. Wspólna chrześcijańska pomoc dla współwiernych z tego terenu byłaby wzmocnieniem działań ekumenicznych. Równocześnie Papież przyznał, że „chrześcijańska działalność charytatywna musi być niezależna od partii i ideologii” (DCE 33). Benedykt XVI stwierdził, że wie, iż często byt katolików na Bliskim Wschodzie prowadzi do sytuacji, w której mogą być niejako zawierane pewne kompromisy, które szkodzą wierze katolickiej. Dlatego też apelował o wierną wiarę. Równocześnie papież apelował o braterstwo chrześcijan (EMO 98-99). Ma ono być zachętą dla współpracy z innymi religiami, głównie islamem. To właśnie w kraju podpisania *Ecclesia in Medio Oriente* muzułmanie respektują prawa, które nie są zapisane w Koranie. Należałoby uczyć się na tym przykładzie<sup>508</sup>.

Benedykt XVI przyznał, że katolicy zwierzchnicy Kościoła na Bliskim Wschodzie dają cały czas świadectwo jedności. Równocześnie Ojciec Święty stwierdził, że jedność jest darem samego Boga, która wymaga od nas odpowiedzi (EMO 2-3). W związku z tym konieczne jest aby każdy chrześcijanin indywidualnie potrafił pogłębiać swoją wiarę. To z kolei powinno wpłynąć na zwiększenie świadomości co do konieczności jedności chrześcijan dającej większą wiarygodność w dziele misyjnym (EMO 3). Trzeba przypomnieć, że od początku chrześcijaństwa wiara w Jezusa wiązała się z komunią kościelną. Wynika więc z tego jasno, że jest ona dziełem Bożym, które człowiek powinien kontynuować (EMO 4).

Adhortacja zwróciła uwagę, że wspólnota przejawia się w aspekcie teologicznym, duchownym, liturgicznym i kanonicznym. Wszystko to powinno wspierać ekumenizm, dialog pomiędzy Kościołami na Bliskim Wschodzie. Równocześnie papież przypomniiał, iż Jego wolą jest aby Kościoły Wschodnie zachowały swoją Tradycję oraz aby Kościoły obrządku łacińskiego także nie

---

<sup>508</sup> K. Nitkiewicz, *Chrześcijański Orient*, (w:) K. Nitkiewicz, *Idziemy* nr 39 (368) 23 września 2012r., s. 3.

obawiały się o swoją Tradycję (EMO 6). Nie powinna ona jednak stać w sprzeczności z dogmatami wiary. Benedykt XVI w *Ecclesia in Medio Oriente* był świadom problemów związanych z procesem ekumenicznym na Bliskim Wschodzie.

Benedykt XVI wpisywał się niejako w decyzje podjęte na konferencjach wszechprawosławnych gdzie podkreślano, że diecezje i parafie na obszarach poza tradycyjnymi terenami Kościoła macierzystego powinny mieć charakter tymczasowy do chwili przywrócenia jedności Kościoła<sup>509</sup>.

Istotny dla działań ekumenicznych jest także Dokument Międzynarodowej Komisji Mieszanej do dialogu teologicznego między Kościołem Rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym, który powstał podczas VII sesji plenarnej, w szkole Teologicznej w Balamond (1993rok). We wstępie stwierdzono, iż „Na wniosek Kościoła prawosławnego przerwano normalny tok dialogu teologicznego z Kościołem katolickim, aby zająć się niezwłocznie zagadnieniem zwanym uniatyzmem”. Drugi punkt wstępu dokumentu z Balamond stwierdzał, iż na temat metody zwanej „uniatyzmem” oświadczone we Freisingu (czerwiec 1990), że „odrzucaamy ją jako metodę poszukiwania jedności, ponieważ jest przeciwna wspólnej tradycji naszych Kościołów”. Natomiast trzeci punkt wstępu dokumentu z Balamond stwierdził, iż „Jeśli chodzi o wschodnie Kościoły katolickie, jest rzeczą jasną, że mają one, jako część wspólnoty katolickiej, prawo do istnienia i działania, aby zaspokajać duchowe potrzeby swoich wiernych”<sup>510</sup>. Ekumenizm powinien owocować także rozwinięciem dialogu międzyreligijnego.

Często uważa się w świecie Zachodu, że islam wiąże się z pewnym zacofaniem cywilizacyjnym i wręcz nie jest przystosowany do obecnych czasów.

---

<sup>509</sup> J. Anchimiuk, *Problem terytoriów kanonicznych. Prawosławny punkt widzenia*, (w:) J. Anchimiuk, *Kościoły siostrzane w dialogu*, red. Z. Glaeser, Opole 2002, s. 14n.

<sup>510</sup> Dokument międzynarodowej Komisji Mieszanej do dialogu teologicznego między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym, VII sesja plenarna, Szkoła Teologiczna w Balamond ( 17-24 VI 1993), (w:) *Prawosławie*, red. J. Drabina Kraków 1996, s. 135.



Powstaje pytanie, czy taka sytuacja może mieć wpływ na dialog między religiami? Warto zauważyć, że pewien spór, który miał miejsce w świecie Zachodu na przełomie XX i XXI wieku a dotyczący zgodności nauki i religii był właściwie nieznany w świecie islamu. Muzułmanie uważają, że to Koran jest niepodważalnym dowodem na istnienie harmonii właśnie pomiędzy religią a nauką. W Koranie, jak twierdzą znalazły rozwiązanie najtrudniejsze spory i dylematy, łącznie z odniesieniem religia - nauka. Konflikt ten jest według Koranu fikcją. Można wręcz stwierdzić, że islam zauważa twórczą interakcję religii i nauki<sup>511</sup>. Zgodnie z adhortacją *Ecclesia in Medio Oriente*, niezależnie jaki byłby stosunek muzułmanów do współczesnej cywilizacji technicznej, chrześcijanie winni im są szacunek. To właśnie na tej zasadzie powinien opierać się dialog.

Jednak na Bliskim Wschodzie chrześcijanie mają codzienny bezpośredni kontakt nie tylko z muzułmanami. Dlatego też mając na uwadze, że judaizm był niejako podstawą dla chrześcijaństwa Sobór Watykański II przyznał także, że „wierzy bowiem Kościół, że Chrystus, Pokój nasz, przez krzyż pojednał Żydów i narody i w sobie uczynił je jednością” (DRN 4). Tym samym *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* stwierdza, że komunია jest otwarta na Żydów i muzułmanów. Aby to osiągnąć potrzebne jest indywidualne odnowienie życia wiary w obrębie Kościoła katolickiego (EMO 3). W ten sposób Kościół katolicki uznał, iż również jego wierni potrzebują odnowy, aby móc prowadzić dialog z innymi religiami. Przejawem troski Kościoła katolickiego o sytuację na Bliskim Wschodzie, o relacje pomiędzy poszczególnymi religiami było już 12 czerwca 1991 roku wspomniane zwołane Specjalne Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęcone Libanowi. Stwierdzono wtedy, iż koniecznym jest aby pasterze i wierni rozeznali i ustalili jakie priorytety należy realizować w aktualnej sytuacji kraju. Zaproszono również wspólnoty muzułmanów i druzów do realizacji planu odbudowy Libanu po

---

<sup>511</sup> E. Sakowicz, *Muzułmańska edukacja i wychowanie*, Białystok 2014, s. 123-125.

wojnie domowej. Zorganizowano wówczas sympozja poświęcone różnym tematom ( NNL 2). Benedykt XVI zwracał uwagę aby przy tak prowadzonym dialogu zwracać szczególna uwagę na to, co łączy poszczególne religie.

Szacunek wobec wszystkich religii, o którym pisał papież powinien także odnosić się do ważnych miejsc kultu dla poszczególnych wyznań. Pewna zgodność co do szacunku dla miejsc świętych dla poszczególnych religii na tym terenie często nie jest respektowana. Stanowisko stolicy Apostolskiej w kwestii politycznej jest aktualnie neutralne. Podkreślił to niejako abp Jean-Louis Taurau <sup>512</sup> , który w 1998 roku mówił w Jerozolimie : „prosimy, aby niepowtarzalność i świętość miejsc świętych miała gwarancje międzynarodowe. Watykan nie jest zainteresowany tym, czy Jerozolima będzie w końcu stolicą jednego lub dwóch państw. Jest to sprawa rozmów dwustronnych pomiędzy Izraelczykami i Palestyńczykami”. Podobne stanowisko zajmują także zwierzchnicy pozostałych Kościołów<sup>513</sup>. Również List Apostolski Jana Pawła II *Redemptoris Anno* z 1984 roku zaznaczał, iż zarówno chrześcijanie, muzułmanie i Żydzi powinni robić wszystko co tylko możliwe aby zapewnić i zachować niepowtarzalny charakter Jerozolimy <sup>514</sup> . Papież zaznaczył, iż „Jerozolima zanim jeszcze stała się miastem Jezusa Odkupiciela, była historycznym miejscem objawienia Boga, punktem, w którym, bardziej niż gdziekolwiek indziej, doszło do nawiązania dialogu pomiędzy Bogiem a ludźmi...”( RA ). Benedykt XVI pisząc *Ecclesia in Medio Oriente* był świadom, że co prawda tolerancja religijna istnieje w wielu krajach Bliskiego Wschodu, jednak nie zawsze jest ona przez wszystkich uznawana. Dlatego też konieczne jest przejście od tolerancji do wolności religijnej. Równocześnie papież przyznawał, że nie jest możliwe narzucenie drugiej osobie Prawdy. Wynika to z tego, że Prawda nie jest czyjąś własnością. Można ją poznawać i przekazywać,

---

<sup>512</sup> Jean-Louis Taurau (ur. 1943 rok)- od 2007 roku Przewodniczący Papieskiej rady ds. Dialogu Międzyreligijnego.

<sup>513</sup> G. Ignatowski, *Kościół i synagoga...*, s.152n.

<sup>514</sup> Tamże, s.155.

ale potrzebna jest w tym celu miłość (EMO 27). Przedmiotowa adhortacja apostolska wskazywała na konieczność wolności w zakresie religii. Wiąże się z tym fakt konieczności nie przymuszania do wyznawania prawd, których nie chce przyjąć druga osoba. Powstaje oczywiście pytanie, do jakiego stopnia można przekonywać do przyjęcia chrześcijaństwa? Zgodnie z tezami Benedykta XVI konieczne jest zaufanie Bogu i wiara w Ducha Świętego. Chrześcijanie zgodnie z tym, co zostało ukazane w *Ecclesia in Medio Oriente* głównie poprzez chrzest są zjednoczeni. Nie dotyczy to tylko jedności chrześcijan na Bliskim Wschodzie ale wszystkich chrześcijan na świecie<sup>515</sup>.

O relacjach z Żydami pisał również Jan Paweł II także w *Ecclesia in Asia*. Papież przyznał, iż ponieważ Jezus narodził się, żył i umarł i zmartwychwstał w Ziemi Świętej, ta mała część zachodniej Azji stała się ziemią obietnicy i nadziei dla całej ludzkości. Zatem już nawet nie tylko o relacjach chrześcijańsko żydowskich, lecz raczej o dialogu wszystkich religii można w tym przypadku mówić. Jan Paweł II podkreśla to, co następnie zapisał Benedykt XVI, iż trzeba przyznać, że Jezus znał i kochał tę ziemię. Powinna być to zatem ziemia droga wszystkim ludom. Jezus uznał przecież za swoją historię, cierpienia i nadzieje swego ludu. Jeżeli zatem sam Zbawiciel kochał Żydów, jakże chrześcijanie mogliby nawet dialogu z nimi nie prowadzić? Równocześnie Jan Paweł II stwierdzał, że z tej to właśnie ziemi Kościół poszedł na cały świat w mocy Ducha Świętego, by głosić Ewangelię (EA 1). Jest to zatem teza zbliżona do wielu postulatów zawartych w *Ecclesia in Medio Oriente* a apelujących o dialog pomiędzy religiami.

Prowadzenie dialogu pomiędzy religiami na Bliskim Wschodzie jest na pewno o tyle trudne, że islam nie posiada instytucji takiej jak Kościół katolicki a mianowicie Stolicy Apostolskiej. Rolę taką w islamie pełnią czasem uniwersytety. Przykładem może być Wydział Teologii Muzułmańskiej na

---

<sup>515</sup> K. Nitkiewicz, *Chrześcijański Orient...*, s.3.

uniwersytecie w Ankarze, który kształci oraz nadzoruje imamów<sup>516</sup>. Jego dziekanem jest Mualla Selcuk<sup>517</sup>. Mają oni pod sobą około siedemdziesiąt tysięcy meczetów w Turcji. To Wydział Teologii Muzułmańskiej w Ankarze określa normy poprawnego islamu. Jest to islam, który jest zarówno popierany jak i zalecany przez państwo. Kobieta będąca dziekanem tego wydziału była także autorką licznych podręczników w zakresie wychowania religijnego. Warto w tym przypadku odnotować, że owo wychowanie religijne jest obowiązkowe we wszystkich szkołach w Turcji. Są to dwie godziny katechizmu muzułmańskiego w szkole podstawowej a godzina w szkole średniej. Należy odnotować, że kobieta będąca dziekanem tego wydziału nie nosi chusty, co często zdarza się jako objaw religijności u młodych kobiet w Turcji. W Turcji w odróżnieniu od większości krajów arabskich dzieci uczą się Koranu po turecku. Turecki katechizm mówi także o innych wielkich religiach świata. W ten sposób umieszcza je wśród innych wielkich religii objawionych. Wspomina się także o Maryi i Jezusie jako o wielkiej inspiracji dla islamu<sup>518</sup>. Jest to forma dialogu międzyreligijnego zgodna z tezami zawartymi w *Ecclesia in Medio Oriente*, dająca nadzieję na pokojowe współistnienie religii na Bliskim Wschodzie.

Dialog międzyreligijny dla niektórych muzułmanów oznacza niebezpieczeństwo nawracania muzułmanów na chrześcijaństwo. Jednak Benedykt XVI kładł w przypadku ewangelizacji nacisk na świadectwo. Papież stwierdził, że zgodnie z Nową Ewangelizacją, która próbuje uwzględniać współczesnego człowieka, chrześcijanin z Bliskiego Wschodu swoimi uczynkami wzmacnia wypowiedziane przez siebie słowa o Chrystusie. Biorąc pod uwagę obecny kontekst społeczny papież przypominał słowa Pawła VI, że trudno wręcz wyobrazić sobie, że ktoś mógłby przyjąć wiarę w Chrystusa i nie

---

<sup>516</sup> Nie brak opinii, iż najbardziej znaczący w świecie islamu jest znajdujący się przy meczecie, Uniwersytet Al-Azhar w Kairze.

<sup>517</sup> Mualla Selcuk – jest profesorem teologii muzułmańskiej na Uniwersytecie w Ankarze. Już w latach 1998-2003 pracowała w Ministerstwie Edukacji Narodowej będąc Dyrektorem Generalnym ds. Edukacji Religijnej.

<sup>518</sup> G. Sorman, *Dzieci Rifa'y. Muzułmanie i nowoczesność*, Warszawa 2007, s. 186n.

chciał jej przekazywać (EMO 85). Jest to jedna z podstawowych tez, która powinna przyświecać nie tylko chrześcijanom w Bliskiego Wschodu. Jednakże aby ewangelizacja mogła przynosić owoce konieczne jest pamiętanie o jej dwóch wymiarach na Bliskim Wschodzie a mianowicie ekumenicznym i międzyreligijnym (EMO 86). Nie zmienia to jednak faktu, że przedstawiciele innych religii nie powinni czuć się zagrożeni wstępując na drogę dialogu międzyreligijnego tym, że będą nakłaniani na zmianę wiary<sup>519</sup>.

Mówiąc o dialogu międzyreligijnym Benedykt XVI zauważył, że na Bliskim Wschodzie w ostatnim czasie pojawiło się wiele nowych grup i wspólnot religijnych, które są w stanie pogłębiać komunie pomiędzy Kościołami a tym samym dawać świadectwo chrześcijańskie, równocześnie dobra integracja tych organizacji powinna sprzyjać misji (EMO 87). Nie może dochodzić do sytuacji, w których dialog ograniczałby się jedynie do największych religii tego regionu. Prowadziłoby to do sytuacji, w której mniejsze ugrupowania religijne czułyby się wyalienowane, co z kolei mogłoby być groźne dla procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie.

Dialog międzyreligijny na Bliskim Wschodzie ze względu na trudną historię w zakresie wzajemnych relacji wymaga dużej delikatności. Zgodnie z zaleceniami Benedykta XVI wymaga on cierpliwości a z drugiej strony determinacji. Nie można dopuszczać do sytuacji, w których ogrupowania typu ISIS będą próbowały zniweczyć ogromny postęp na drodze porozumienia pomiędzy religiami<sup>520</sup>. Równocześnie postęp w zakresie ekumenizmu powinien sprzyjać zarówno dialogowi międzyreligijnemu jak i dziełu misyjnemu.

---

<sup>519</sup> Kościół katolicki już podczas Soboru Watykańskiego II zaznaczał konieczność wolności religijnej : „Obecny Sobór Watykański oświadcza, że osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej” ( DWR 2).

<sup>520</sup> B. Rai, *W sercu chaosu...*, s. 43.

### 3.3. Liturgia.

Benedykt XVI w *Ecclesia in Medio Oriente* wiele pisał o konieczności dawania świadectwa jako czynnika odgrywającego dużą rolę w misji ewangelizacyjnej. Świadectwo to jest również ukazywane przez liturgię<sup>521</sup>. W związku z tym papież pisał także o konieczności odnowy liturgii w Kościołach z Bliskiego Wschodu jako elementu wzmacniającego chrześcijańskie świadectwo. Dlatego też o liturgii w Kościołach z tego terenu, także o odnowie, będzie mówił niniejszy punkt pracy. Ma to na celu podkreślenie znaczenia liturgii dla świadectwa oraz misji ewangelizacyjnej. Nie można na pewno pominąć aspektu duchowego, który przede wszystkim powinien ulec odnowie także dla wzmocnienia przekazu chrześcijańskiego.

Już Sobór Watykański II głosił, że pragnie dostosować życie Kościoła do czasów obecnych, dlatego też konieczna jest odnowa także w liturgii (KL 1). Sam fakt uczestnictwa w liturgii jest o tyle istotny, że stanowi pewną zapowiedź, czy wręcz przedsmak liturgii uczestniczenia w niebiańskiej liturgii (KL 8). Dlatego też Benedykt XVI zaznaczał, że odnowa liturgii musi być oparta na słowie Bożym (EMO 75).

W przypadku odnowy w liturgii także na Bliskim Wschodzie istotne jest aby wiedzieć i rozumieć, co jest celebrowane. W związku z tym konieczna jest dogłębna katecheza dotycząca natury modlitwy oraz o naturze Mszy Świętej. Równocześnie trzeba przyznać, że znajomość istoty lub natury liturgii może mieć miejsce dzięki nadprzyrodzonemu światłu wiary. W takiej sytuacji możliwa jest właściwa akcja liturgiczna. Odnowa zatem ma zwiększyć świadomość wśród chrześcijan z Bliskiego Wschodu w zakresie tego, co przeżywają w trakcie liturgii. Koniecznym jest pamiętać, że najwyższym i najświętszym aktem

---

<sup>521</sup> Istotne dla dla Kościołów wschodnich jest stwierdzenie Soboru Watykańskiego II „Święty Sobór powszechny potwierdza i pochwała dawne przepisy dotyczące sakramentów św., przyjęte w Kościołach Wschodnich, jak i praktykę w ich sprawowaniu i udzielaniu: życzy też sobie, aby w razie potrzeby zostały one wznowione” (DKW 12).

adoracji Trójcy Przenajświętszej, prawdziwego i jedynego Boga jest Msza Święta. Świadomość tego w trakcie odnowy powinna doprowadzić do sytuacji, w której chrześcijanie będą zdawali sobie sprawę na Kogo należy zwracać uwagę w trakcie liturgii. Głównym aktorem i celebransem aktu adoracji jest Jezus Chrystus. Jest On jedynym Pośrednikiem i kapłanem. To także na ten element odnowa powinna kłaść nacisk. Nie brak opinii, że także w zakresie odnowy związanej z *Ecclesia in Medio Oriente* problemem szczególnie bezpośrednio po jej pojawieniu się było przemilczenie przez media ważnych elementów adhortacji<sup>522</sup>. Liturgia Mszy Świętej jest celebracją tajemnicy wiary, tajemnicy adoracji Trójjedynego Boga. Równocześnie jest to tajemnica odkupienia człowieka. Chrześcijanin z tego terenu musi posiadać świadomość, jaki jest cel liturgii<sup>523</sup>. Cała wspólnota a tym samym każdy poszczególny człowiek powinien być świadomy, że stoi w obecności Tego, który po trzykroć jest święty i transcendentny. Nie wystarczy zatem sama postawa błagalna. Powinna ona być przeniknięta szacunkiem i poczuciem czci. Część ta ma być wynikająca z wiedzy, co do tego, że znajdują się w obecności Boga. Taka wiedza powinna przyczynić się do tego, że wierni z Bliskiego Wschodu znacznie bardziej chętnie będą uczestniczyć w liturgii. Muszą oni wiedzieć, że wszystkie szczegóły Mszy Świętej mają swoje uzasadnienie w obwieszczaniu Bożej chwały. Trzeba tu pamiętać, że nie o chwałę ludzką tutaj chodzi. Na podstawie Mszału Rzymskiego<sup>524</sup> wiadomo, że Bóg nie potrzebuje ludzkiego wychwalania, takie zachowanie przyczynia się jedynie do naszego zbawienia. Bliskowschodni chrześcijanie powinni mieć świadomość, że udział w liturgii nie jest jedynie aktem przynależności do pewnej grupy społecznej ułatwiającej przetrwanie w sytuacji istnienia zdecydowanej większości

---

<sup>522</sup> T. Korczyński, *Ecclesia in Medio Oriente-przemilczana adhortacja*, <http://www.pch24.pl/-ecclesia-in-medio-oriente----przemilczana-adhortacja,6887,i.html>, 23-10-2012.

<sup>523</sup> „Liturgia ziemską daje nam niejako przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej, odprawianej w mieście świętym Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy...” (KL 8)

<sup>524</sup> 14 lipca 1570 roku Pius V bullą Quo primum promulgował pierwszy Mszał obejmujący całość liturgii, natomiast w 2008 roku – poprawione wydanie Mszału, wydane zostało z polecenia papieża Benedykta XVI.

islamskiej. Udział w liturgii powinien wprowadzać chrześcijan w nowe życie w Chrystusie (EMO 76).

W liturgii wschodniej męka Chrystusa jest tak jak na Zachodzie powodem do smutku, jednakże znacznie częściej są tam widoczne radosne treści podkreślające, że krzyż jest zwycięstwem Jezusa, daje nam zbawienie. Zatem odnowa w liturgii, która ma się dokonywać może również wywierać wpływ na Kościół na Zachodzie, który może czerpać ze wschodnich wzorców. Odnowiona liturgia na Zachodzie będzie także wpływać na misyjność Kościoła w Europie i Ameryce Północnej<sup>525</sup>.

Za sprawą Bożego Objawienia istnieją normy liturgiczne, których należy przestrzegać. To już w Starym Testamencie Bóg nakazał zarówno w Księdze Wyjścia oraz w Księdze Kapłańskiej aby Go czczono. Warto przypomnieć, że wydarzenia te miały miejsce na Bliskim Wschodzie, co powinno wzmocnić miejscowych wiernych. Istotne jest jednak to, że normy liturgiczne powinny być wypełniane z wewnętrzną uwagą. Pewien dynamizm w liturgii, która powinna wpływać na misję na Bliskim Wschodzie jak i w pozostałych częściach świata został zaczerpnięty przez Benedykta XVI z przekazów o pierwszych chrześcijanach<sup>526</sup>. Wynika to z tego, że udział w liturgii powinien chrześcijanom zapewniać braterską więź, która umożliwi akcję misyjną (EMO 77).

Często na przestrzeni wieków dochodziło do sytuacji gdy wierni w wyniku braku zrozumienia liturgii nie wykazywali właściwego skupienia. Równocześnie często dochodziło do pewnych mylnych interpretacji. Nie brakowało takich sytuacji także na tym terenie, szczególnie w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Miało w tym przypadku miejsce zaniedbanie norm zewnętrznych. Przykładem tego były ruchy heretyckie takie jak gnostycy chrześcijańscy z II wieku oraz na terenie Europy katarzy oraz albigensi w XII-XIII wieku, jak też kalwiniści w

---

<sup>525</sup> Z. Kwiatkowski, *Za daleki Bliski Wschód*, Poznań 2017, s. 87.

<sup>526</sup> M. Potoczny, *Miejsce liturgii w dialogu ekumenicznym w świetle adhortacji apostolskiej Ecclesia in Medio Oriente*, (w:) M. Potoczny, *Studia Oecumenica* 12, Opole 2012, s. 260.



XVI wieku. Można tu także zaliczyć katolików zielonoświątkowych oraz katolików postępowców różnego stopnia w naszych czasach<sup>527</sup>. Właściwa interpretacja liturgii przez wiernych z Bliskiego Wschodu powinna zatem być jedną z podstaw jej odnowy. Sobór Watykański II zaznaczał już, iż jego celem jest aby wierni uczestniczyli w liturgii w sposób świadomy (KL14).

Pomimo tego, że zostało powiedziane, iż bliskowschodni chrześcijanie nie powinni utożsamiać udziału w liturgii z formą jedności społecznej, należy zauważyć, że podczas Eucharystii dochodzi do komunii uczestniczących w niej wiernych. Jest to istotne dla świadectwa dawanego przez chrześcijan w całym społeczeństwie Bliskiego Wschodu (EMO 80). W ten sposób istnieje możliwość ukazania mieszkańcom tej ziemi komunii mającej miejsce. Oczywiście faktem jest to, że Kościoły z tego terenu używały oraz używają różnych liturgii. Przykładem może być już to, że w Egipcie wśród Koptów znane były trzy główne liturgie Eucharystyczne. Pierwszą z nich stanowiła liturgia Świętego Marka zwana później Cyryla. Kolejne to Bazylego oraz Grzegorza<sup>528</sup>. Zarówno Stary jak i Nowy Testament inspirują dawanie świadectwa na Bliskim Wschodzie przez chrześcijan. Konieczne jest także czytanie dokumentów kościelnych, które wyjaśniają sens liturgii. Dla zwiększenia zrozumienia sensu konieczności świadectwa i odnowy w liturgii Benedykt XVI zalecał indywidualne i grupowe czytanie posynodalnej adhortacji *Verbum Domini* (EMO 70). Ogromny wpływ liturgii na ukazywane świadectwo i akcję ewangelizacyjną znany jest od dawna.

Jak wielkie znaczenie dla życia świeckiego w dawnych czasach miała Msza św., szczególnie suma, może świadczyć fakt, że dopiero po zakończeniu tej „Wielkiej Mszy” zaczynało się toczyć świeckie życie miasta w średniowieczu. Wówczas to dopiero pozwalano na otwarcie wielkich bram miast, czyli tych przez które wprowadzano bydło na targ i wjeżdżały wozy. Wiedza o

---

<sup>527</sup> <http://www.pch24.pl/odnowa-liturgii-wedlug-odwiecznego-nauczania-kosciola,18503,i.html>, 2013-10-18, odczyt 6-3-2016r.

<sup>528</sup> S. Davis, *Coptic Christology in Practice*, Oxford 2008, s. 89.

takich faktach powinna wzmacniać w wiernych z tego terenu chęć uczestnictwa w liturgii. Trzeba pamiętać, że do zakończenia sumy nie należało handlować przed bramami miejskimi. również po zakończeniu tej Mszy zezwalano dopiero na otwarcie karczm, wcześniej było możliwe podanie jedzenia i picia tylko podróżnym<sup>529</sup>. Z czasem sytuacja uległa zmianie. Jednak potrzeba nowej ewangelizacji nie wynikła dopiero w XX czy XXI w. Już gdy po Rewolucji Francuskiej Kościół znalazł się w głębokim kryzysie, Eugeniusz de Mazenod stwierdził, że „trzeba na nowo ożywić wiarę gasnącą w sercach wielkiej liczby jego dzieci”. Była to zatem sytuacja, o której także pisał Benedykt XVI w *Ecclesia in Medio Oriente*. Wszystko to zakładało powrót do grona chrześcijan tych, którzy oddalili się od Kościoła, równocześnie jednak konieczne były zmiany w samym Kościele, w tym w liturgii. Nową ewangelizację wyznaczył papież Jan Paweł II u schyłku XX wieku nazywając ją „naczelnym zadaniem duszpasterskim”. Odnowę w liturgii można byłoby także wskazać jako jeden z jej elementów.

Encyklika *Redemptoris missio* wskazała na całe grupy chrześcijan, nazywając je chrześcijaństwem dawnej daty i przyznała, że utracili oni sens żywej wiary. Potrzeba nowej ewangelizacji wynika z kryzysu wiary i sekularyzacji, które wydają się być powszechne wśród chrześcijan obecnych czasów<sup>530</sup>. Nie jest to sytuacja typowa tylko dla Bliskiego Wschodu. Jednak Benedykt XVI w *Ecclesia in Medio Oriente* poprzez informowanie o konieczności odnowy w liturgii na tym terenie ukazywał także uniwersalny charakter tego przesłania. Papież wyraził jednak nadzieję, że możliwa będzie w przyszłości wspólna liturgia wszystkich chrześcijan (EMO 79).

Od czasów starożytnych Wschód chrześcijański charakteryzował się

---

<sup>529</sup> I. Skierska, *Miasto w Kościele*, (w:) I. Skierska, *Ecclesia in civitas*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 2002, s.404.

<sup>530</sup> R. Szmydzki, *Mężowie apostołscy dla nowej ewangelizacji*, (w:) R. Szmydzki, *Nowa ewangelizacja potrzebuje nowych głosicieli Ewangelii*, red. A. Wojtczak, Poznań 2001, s.124n.

różnorodnością praktyk liturgicznych, formami obrzędów, ceremonii i kultu, które nazywa się rytami. Warto zaznaczyć, że wraz z rozwojem Kościoła rozwój rytów na terenie Bliskiego Wschodu postępował. Ośrodki w Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimie a nieco później także w Konstantynopolu wpływały na różnorodność sprawowania Mszy Św. Wspomniani już Koptowie oraz w zasadzie starożytna Aleksandria była związana z liturgią zwaną mszą św. Marka. Z kolei w kształtowaniu się liturgii antiocheńskiej, która była także zwana syryjską brała udział Antiochia oraz Jerozolima. W liturgii w Jerozolimie używano początkowo Mszy św. Jakuba. Język grecki dominował zarówno u melkitów z Jerozolimy jak i Antiochii. Z kolei ryt jakobicki, wywodzący się z rytu antiocheńskiego miał miejsce u syryjskich katolików, czyli tych jakobitów, którzy podpisali unię ze Stolicą Apostolską. Języka syryjskiego używali także częściowo maronici, nestorianie oraz Chaldejczycy. Oryginalną liturgię posiada Kościół ormiański, gdzie korzenie znajdują się w Antiochii i Cezarei kapadockiej<sup>531</sup>. Mając to na uwadze papież wskazał na związek pomiędzy liturgią a jednością z Piotrem, a tym samym Stolicą Apostolską ( EMO 76). Mając na uwadze wspomnianą różnorodność rytów liturgicznych można zadać pytanie, czy może ona spowodować niemożność odnowy we wszystkich z nich? Zgodnie z *Ecclesia in Medio Oriente* trzeba stwierdzić, że nie ma to wpływu na odnowę. Wynika to z tego, że odnowa ma dotyczyć głównie samych wiernych, ich sposobu przeżywania liturgii.

To Jezus Chrystus dał najdoskonalszy przykład zewnętrznego przestrzegania norm liturgicznych oraz ich realizacji w sercu. Można także przypomnieć myślenie św. Tomasza z Akwinu, który przyznawał, co zostało już częściowo ukazane, że przez oddawania czci Bogu nie dodajemy Jemu niczego. W tym przypadku chodzi o nasze dobro. Dzięki oddawania Bogu czci nasz umysł jest Jemu podporządkowany. Istotne w liturgii było oraz jest to, że już w III wieku sformu-

---

<sup>531</sup> K. Kościelniak, *Grecy i Arabowie Historia Kościoła melkickiego (katolickiego) na ziemiach zdobytych przez muzułmanów (634-1516)*, Kraków 2004, s. 29n.

lowano zasadę, aby nie wprowadzać niczego nowego, co nie jest przekazane przez tradycję. Kościół rzymski zawsze przestrzegał *starożytnych norm Ojców*. Równocześnie Sobór Watykański II w *Sancrosanctum Concilium* 23 przyznał, że nowości w liturgii mogą być wprowadzane tylko w sytuacjach gdy wymaga tego prawdziwe dobro Kościoła. Równocześnie to nowe powinno wyrastać z form już istniejących<sup>532</sup>. Jest to pewne uzasadnienie proponowanych przez *Ecclesia in Medio Oriente* zmian w liturgii mających na celu zwiększenie chrześcijańskiego świadectwa oraz tym samym misji ewangelizacyjnej. Owo świadectwo byłoby na całym świecie znacznie silniejsze gdyby udało się ustanowić wzajemne uznawanie chrztu pomiędzy Kościołami (EMO 78).

Uświęcenie człowieka w Chrystusie dokonuje się w najdoskonalszy sposób właśnie w Mszy Świętej. Dlatego też ważne jest odzyskanie wszystkiego, co pomaga i ulepsza prawdziwego ducha liturgicznego. Jest to duch liturgiczny Jezusa Chrystusa. Warto też zauważyć, że Pismo Święte daje Kościołowi wszystkich czasów najwyższy wzór do naśladowania w celebracjach liturgicznych. Wzorem jest liturgia Niebiańskiego Jeruzalem. Jest ona opisana w Księdze Apokalipsy. Są tam opisane klękanie, głębokie ukłony, padanie na twarz, kadzidło, święte pieśni. Jest ukazane nie wykonywanie światowej lub zmysłowej muzyki, lecz duchowy i nowy śpiew odkupionego stworzenia. Wskazany jest także dłuższy lub krótszy czas ciszy w trakcie liturgicznej celebracji. Wskazane jest postawienie Chrystusa, ofiarnego i żywego Baranka, w widzialnym centrum zgromadzenia liturgicznego. Są to zatem elementy, które powinny być wykorzystywane w Kościołach wschodnich zgodnie z odnową liturgii proponowaną przez Benedykta XVI. Nie ma równocześnie przeszkód, aby były one dostosowane do tradycji konkretnych Kościołów. Zmiany w obrządkach powinny zachodzić i być dostosowane do konkretnych Kościołów (KL 4). Aby Kościoły z Bliskiego Wschodu mogły dokonać odnowy w liturgii, która przez odpowiednie świadec-

---

<sup>532</sup> <http://www.pch24.pl/odnowa-liturgii-wedlug-odwiecznego-nauczania-kosciola,18503,i.html>, 2013-10-18, odczyt 6-3-2016r.

two miałyby także charakter misyjny, potrzebna jest wewnętrzna odnowa wier-  
nych. Powinno się do dokonać przez częste korzystanie z sakramentu przeba-  
czenia i pojednania (EMO 81).

Sobór Watykański II przypomniał o tym, że uczestnictwo w liturgii ziemskiej jest niejako przedsmakiem liturgii niebiańskiej. W ziemskiej liturgii wyśpiewu-  
jemy Panu hymn chwały. W tym przypadku także cisza jest sposobem aktywne-  
go uczestnictwa w liturgii. Ważne jest aby umieć odczytać autentyczny i praw-  
dziwy duch liturgii. Równocześnie niezbędne jest aby wierni swym życiem ma-  
nifestowali zbawczą tajemnicę Chrystusa. Konieczne jest zatem aby w liturgii  
unikać wszystkiego, co mogłoby przesłonić Bożą chwałę w eucharystycznym  
Tabernakulum. Często bywa jednak tak, że zarówno celebrans jak i wierni sku-  
piają się na samych sobie. Ma to miejsce poprzez gesty i usytuowanie celebran-  
sa w centrum prezbiterium, poprzez nieustanne zwrócenie się przeze niego twa-  
rzą do ludzi. Prowadzi to do sytuacji, w której można odnieść wrażenie, że to  
celebrans jest najważniejszy. Wygląda to nieco jak na lekcji w szkole lub na  
przedstawieniu teatralnym. Dlatego też wierni muszą widzieć, że kapłani i dia-  
koni muszą zachowywać się w sposób pełen czci i godności<sup>533</sup>. Nie można za-  
pominać o zmianach w liturgii wprowadzonych podczas Soboru Watykańskiego  
II. Równocześnie jednak Kościoły wschodnie posiadały oraz posiadają pewną  
autonomię w tym zakresie związaną z ich tradycją. Chodzi zatem o jej dostoso-  
wania do obecnych czasów bez umniejszenia roli tradycji. Można więc stwier-  
dzić, że „Liturgia jest jednak szczytem, do którego zmierza działalność Kościo-  
ła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 9). Be-  
nedykt XVI w *Ecclesia in Medio Oriente* unikał podawania konkretnych przy-  
kładów odnowy w zakresie odprawiania Mszy Świętej. Skupiał się raczej na od-  
nowie duchowej w tym zakresie (EMO 75-81).

---

<sup>533</sup> Tamże 2013-10-18, odczyt 6-3-2016r.

Istotna jest sama postawa, gesty podczas Eucharystii. Koniecznym jest skupienie wszystkiego w tym kierunku gdzie znajduje się Bóg w wizerunku na Krzyżu lub w kierunku sakramentalnej obecności w tabernakulum. Modlitwa skierowana w tym samym kierunku jest warunkiem niezbędnym samej modlitwy i przede wszystkim, aktu adoracji. Ten gest wyraża cieleśnie prawdę o tym, że człowiek, a w szczególności człowiek oddający kult i cały Kościół modlący się musi być zwrócony ku Bogu, a konkretnie ku Chrystusowi, Wcielonemu Bogu, jako swojemu ostatecznemu celowi<sup>534</sup>. Nie brak stwierdzeń na Bliskim Wschodzie, że praktykujący muzułmanin doznaje szoku, że chrześcijanie nie świadczą o chrześcijańskich wartościach. Często pojawiają się nawet stwierdzenia, że gdyby ludzie Zachodu ucieleśniali wartości chrześcijańskie, sami muzułmanie zaczęliby żyć w duchu Zachodu<sup>535</sup>. Wierni z Bliskiego Wschodu, którzy w świadomy sposób będą uczestnikami liturgii powinni o tym pamiętać. Wspólna Eucharystia jest doskonałym ukazaniem jedności wierzących<sup>536</sup>. Takie świadectwo posiada ogromną moc misyjną. Dlatego też odnowa w liturgii powinna uwzględniać tradycję Kościołów z Bliskiego Wschodu a w przypadku odnowy w innych częściach świata – tamtejsze tradycje (EMO 75).

Równocześnie ta zasada modlitwy nie jest jedynie wymogiem wobec człowieka modlącego się na poziomie naturalnym, lecz przestrzegana była przez modlącego się człowieka na poziomie Boskiego Objawienia, gdyż w ten sposób modlono się w świątyni w Jerozolimie i w synagodze i w ten sposób modlił się sam Jezus, Jego Najświętsza Matka Maryja i święty Józef, gdy nawiedzali świątynię lub synagogę. Po raz kolejny trzeba ukazać, że były to wydarzenia mające miejsce na Bliskim Wschodzie, co powinno umacniać chrześcijan w świadczeniu o Chrystusie poprzez udział w liturgii<sup>537</sup>.

---

<sup>534</sup> M. Potoczny, *Miejsce liturgii...*, s. 264.

<sup>535</sup> B. Rai, *W sercu chaosu...*, s. 46.

<sup>536</sup> M. Potoczny, *Miejsce liturgii...*, s. 264.

<sup>537</sup> U. Lang, *Turning Towards the Lord. Orientation in Liturgical Prayer*, San Francisco 2004, s. 61-62.

Idąc dalej tym tokiem myślenia należy przypomnieć, że w ten sposób Jezus modlił się wraz z Apostołami podczas Ostatniej Wieczerzy, gdyż wszyscy siedzieli po jednej stronie stołu o kształcie półkola, spoglądając razem w tym samym kierunku, podczas gdy Jezus siedział na honorowym miejscu, jak ukazane jest na najstarszych przedstawieniach artystycznych Ostatniej Wieczerzy<sup>538</sup>. Jest to obraz liturgii, z której czerpał zarówno Zachód jak i Wschód. Jednak już Sobór Watykański II informował, że nie można spodziewać się postępów w odnowie w liturgii, jeśli sami duszpasterze nie będą nią przeniknięci (KL 14).

Tę normę modlitwy apostołowie przekazali Kościołowi. Przede wszystkim Ojcowie Kościoła podkreślali tę normę, opatrując ją dodatkowo duchowym wyjaśnieniem, że chrześcijanie muszą być w czasie modlitwy zwróceniu ku Wschodowi, ponieważ Chrystus jest Wschodem, który odwiedził nas z wysokości. Jest On słońcem sprawiedliwości i przyjdzie ponownie ze Wschodu. Ojcowie Kościoła i odwieczna nauka Kościoła rozumieli Krzyż Chrystusa jako prawdziwy Wschód, do którego zwrócony był celebrans wraz z całym zgromadzeniem liturgicznym, w szczególności podczas modlitwy eucharystycznej, która jako taka jest momentem adoracji. Słowa „zwróćmy się ku Panu” były często wypowiadane przez św. Augustyna po jego homilii, w której zapraszał on całe zgromadzenie, aby dosłownie zwrócić się w tym samym kierunku w celu adoracji Pana. Ten pewien element dawnej tradycji bez wątpienia jest zgodny z duchem odnowy liturgii proponowanej dla Bliskiego Wschodu przez Benedykta XVI w *Ecclesia in Medio Oriente*<sup>539</sup>.

Wewnętrzny aspekt zwrócenia się ku Panu wymagał niezbędnej, adekwatnej postawy zewnętrznej. W starej formie rytu rzymskiego celebrans mówi na początku Mszy Św.: „O Boże, zwróć ku nam Swoją twarz”, a ludzie odpowiadają: „aby Twój lud weselił się w Tobie” (Ps 85,7). Chrystus przedstawiony na wizerunku Krzyża lub obecny w tabernakulum na ołtarzu, zwraca Swą twarz ku ce-

---

<sup>538</sup> Tamże, s. 61-62.

<sup>539</sup> J. Naumowicz, *Liturgie Kościoła prawosławnego*, Kraków 2003, s. 11.

lebrującemu kapłanowi i ku ludziom zapraszając ich, aby zwrócili nie tylko swe serca, lecz również swój wzrok w tym samym kierunku, ku obliczu Boga. Wynika z tego, że wewnętrzna, duchowa postawa wiernych po odnowie liturgicznej na Bliskim Wschodzie jest bardzo istotna, jednak nie bez znaczenia jest także forma wyrazu zewnętrznego. Ponadto, forma modlitwy, gdy wszyscy zwróceni są w tym samym kierunku, nie tylko wyraża w najwłaściwszy sposób akt adoracji, lecz również akt składania ofiary Bogu<sup>540</sup>. Równocześnie zapewne będzie też konieczna modlitwa aby sama odnowa się powiodła, gdyż nie brak było głosów, iż tylko na samym Bliskim Wschodzie istniały organizacje, którym zależało aby do owej odnowy nie doszło<sup>541</sup>. Modlitwa w tym przypadku ma prowadzić do odnowy najpierw samych modlących się.

Msza Święta jest istotowo sakramentalnym składaniem ofiary Krzyża. Magisterium uczy nas o tym sakramentalnym aspekcie jako o istocie Mszy Świętej. Jest to bliskie chrześcijanom z Bliskiego Wschodu, którzy w liturgię angażują się zarówno indywidualnie jak i grupowo<sup>542</sup>. Znaczenie tego podkreślał także Benedykt XVI. Liturgia powinna stać się elementem przenoszącym wiernych do idealnej wspólnoty wierzących<sup>543</sup>.

Równocześnie Sobór Watykański II stwierdził, „Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił Eucharystyczną Ofiarą Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy Kościołowi powierzyć pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania: sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której spożywamy Chrystusa, w której dusza napęlnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały” (KL 47). Jest to także swoista zachęta dla chrześcijan z Bliskiego Wschodu aby zrozumieli rolę liturgii dla świadectwa chrześcijańskiego. Ważne aby w kwestii odnowy liturgii na

---

<sup>540</sup> Tamże s. 11.

<sup>541</sup> T. Korczyński, *Ecclesia in Medio...*

<sup>542</sup> J. Naumowicz, *Liturgie Kościoła...*, s. 11.

<sup>543</sup> M. Potoczny, *Miejsce liturgii...*, s. 264.



Bliskim Wschodzie pamiętać także o słowach Jana Pawła II, iż „Eucharystia przez swój ścisły związek z ofiarą na Golgocie jest „ofiarą w pełnym sensie”, a nie tylko w sensie ogólnym, jakby jedynie chodziło o zwykłe darowanie się Chrystusa jako pokarm duchowy dla wiernych, bowiem dar Jego miłości i Jego posłuszeństwa aż do ostatniego tchnienia jest przede wszystkim darem dla Jego Ojca. Oczywiście jest także darem dla nas, co więcej, dla całej ludzkości” (EE, 13). W ten sposób chrześcijanie mogą wskazywać na fakt uniwersalności swojej religii, co powinno pomóc w misji ewangelizacyjnej. Nie inaczej można postrzegać przyszłe zmiany w liturgii na Bliskim Wschodzie jak też poprzez rozumienie tego wynikłe z Katechizmu Kościoła Katolickiego. Można tam znaleźć zapis, iż „Msza święta jest równocześnie i nierozdzielnie pamiątką ofiarną, w której przedłuża się ofiara Krzyża, i świętą ucztą Komunii w Ciele i Krwi Pana. Sprawowanie Ofiary eucharystycznej jest nastawione na wewnętrzne zjednoczenie wiernych z Chrystusem przez Komunię. Przystępować do Komunii świętej oznacza przyjmować samego Chrystusa, który ofiarował się za nas” (KKK 1382). Można to pojmować jako konieczność jedności wszystkich ludzi, zatem komunii, o której tyle można przeczytać w *Ecclesia in Medio Oriente*.

Liturgie Kościołów wschodnich mają swoje korzenie tak jak na Zachodzie w Ostatniej Wieczerzy<sup>544</sup>. Dlatego też proponowane zmiany, które zakładał Benedykt XVI powinny dalej być związane z tym wydarzeniem. Przykładem mogą być celebrowane obecnie Liturgie Kościoła prawosławnego, zasadniczo powstałe w okresie patrystycznym, są rozwinięciem Liturgii Wieczernika. Ewangelie podają mało danych co do sposobu odprawiania Eucharystii. Równocześnie zawierają także pewne różnice w samym opisie Ostatniej Wieczerzy. Już sam ten fakt, że w Nowym Testamencie słowa Chrystusa z Ostatniej Wieczerzy dotarły do obecnych czasów w czterech wariantach

---

<sup>544</sup> Należy zaznaczyć, iż „Prawo kierowania sprawami liturgii należy wyłącznie do władzy kościelnej. Przysługuje ono Stolicy Apostolskiej oraz, zgodnie z prawem, biskupowi (KL 22).

wskazuje na wielość niezależnych tradycji. Już prorok Jeremiasz mówił, że ustanowienie Nowego Przymierza nie będzie przypominało początków Starego. Wieczerza Jezusa Chrystusa legła u podstaw zarówno Nowego Przymierza jak i obrzędów liturgicznych<sup>545</sup>.

Benedykt XVI wiedząc jak wielką wagę przywiązują do tradycji Kościoły wschodnie nie mógł proponować zmian, które nie byłyby z nią zgodne. Aby mogło dojść do odnowy w liturgii konieczna jest także bliższa znajomość Pisma Świętego przez chrześcijan z Bliskiego Wschodu. Wynika to także z tego, że obecność chrześcijan na tym terenie nie ogranicza się tylko do osiągnięć gospodarczych, czy też spraw socjologicznych. Ich zadaniem jest upowszechnianie Ewangelii. Jednak aby mogło to mieć miejsce oni sami muszą czytać i rozważać Pismo Święte ( EMO 71).

Benedykt XVI przypominał, że dla chrześcijan z terenu Bliskiego Wschodu liturgia była zawsze elementem jedności duchowej oraz komunii. Papież zaproponował odnowienie tekstów i celebracji liturgicznych na Bliskim Wschodzie w taki sposób aby wierni chrześcijanie w lepszy sposób mogli sobie przyswoić tradycję z nią związaną. Benedykt XVI zauważył, że ważne jest aby te zmiany były dokonywane także w porozumieniu z Kościołami, które nie znajdują się w pełnej jedności z Stolicą Apostolską (EMO 75). Liturgia odnowiona ma być pomocna także dla rodzin z Bliskiego Wschodu. Papież w adhortacji wiedział, że ważna jest rodzina na tym terenie. Podobnie jak inne rodziny na całym świecie doświadczają one wielu problemów, które często są sprzeczne z Ewangelią. Modlitwa i wiara ma je umacniać i pozwalać na głoszenie Ewangelii (EMO 59). Przyczyni się to do odnowy w liturgii a następnie wzmocni chrześcijańskie świadectwo.

Nie można w tym przypadku pominąć faktu, iż papież zachęcał do tego, aby głoszenie Ewangelii odbywało się w sposób łagodny, bez przemocy (EMO 92).

---

<sup>545</sup> J. Naumowicz, *Liturgie Kościoła...*, s. 11.

Powinno to być także efektem liturgii, która wskazuje na jedność <sup>546</sup>. Równocześnie celebrowanie Eucharystii prowadzi do świadectwa. Benedykt XVI stwierdził w adhortacji, iż wierni poprzez właściwe głoszenie Słowa Bożego powinni odkrywać obecność Boga w ich życiu. Koniecznym jest aby wierni zapoznawali się z Katechizmem Kościoła Katolickiego. *Ecclesia in Medio Oriente* wskazuje, że powinno się to odbywać przez katechezę, najlepiej przy współpracy różnych Kościołów (EMO 93). Wspominany już wcześniej Katechizm wskazywał kierunki odnowy w liturgii. Normy w zakresie Kościołów wschodnich ujęte są dodatkowo w osobnym Kodeksie. We wstępie do polskiego wydania Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich można przeczytać, że został on promulgowany przez Jana Pawła II 18 października 1990 roku. Stanowi on podstawowy zbiór norm prawa wspólnego wszystkim wschodnim Kościołom pozostających w komunii ze Stolicą Apostolską. W Kanonie 902 tego Kodeksu można przeczytać, że wszyscy pasterze Kościoła powinni modlić się o jedność Kościoła. Powinni oni także gorliwie uczestniczyć w działaniach ekumenicznych. Równocześnie wszystko to ma odbywać się ze świadomością działania Ducha Świętego (CCEO 902.). Wprowadzana odnowa w liturgii powinna także odbywać się w zgodzie z tym zbiorem norm. Benedykt XVI zaznaczył, że liturgia zawsze we wcześniejszych wiekach była dla wiernych miejscem ekumenicznym. Jest to także konieczne do odniesienia do sytuacji na całym świecie. W ten sposób poprzez takie wspólne świadectwo w liturgii rozszerzane są możliwości misyjne<sup>547</sup>.

Benedykt XVI pisząc *Ecclesia in Medio Oriente* był świadom tego, że w zakresie odnowy liturgii na Bliskim Wschodzie nie może dochodzić do takich sytuacji, jakie miały miejsce w przeszłości. W okresie wypraw krzyżowych Łacinnicy nie godzili się na istnienie podwójnej hierarchii kościelnej i

---

<sup>546</sup> Słowa te nie zmieniają jednak faktu, iż „Z racji godności swojej wszyscy ludzie, ponieważ są osobami, czyli istotami wyposażonymi w rozum i wolną wolę, a tym samym w osobistą odpowiedzialność, nagłeni są własną swą naturą, a także obowiązani moralnie do szukania prawdy, przede wszystkim w dziedzinie religii” (DWR 2).

<sup>547</sup> M. Potoczny, *Miejsce liturgii...*, s. 264.

systematycznie składali z urzędów patriarchów i biskupów, aby zastąpić ich Łacinnikami. To prowadziło do napięć pomiędzy grekami i Łacinnikami tym bardziej, że ci ostatni nie powstrzymywali się przed pozbawieniem kościołów greckich ich dóbr i upokarzaniem duchowieństwa ortodoksyjnego. Działania takie prowadziły do zaniku komunii a tym samym nie sprzyjały ukazywaniu chrześcijańskiego świadectwa. Benedykt XVI, znając historię wiedział, że należy wiele uczynić, aby sytuacja się nie powtórzyła. Warto jeszcze wspomnieć, że w tym czasie melkici cieszyli się całkowitą swobodą religijną, zachowali swoje sądy, prawa i zwyczaje, chociaż teoretycznie znajdowali się pod władzą biskupów łacińskich. Pokazuje to, że możliwa była komunია przy odmienności tradycji. Wpływało to na możliwość odprawiania liturgii w języku greckim lub syryjskim. Przyjmowali pielgrzymów z całego świata wschodniego. Melkitami były królowe jerozolimskie, jak Morfia z Meliteny, żona Baldwina II i jej córka Melisanda. Inne wspólnoty chrześcijańskie prześladowane przez Kościół konstantynopolitański, radośnie powitały przybyszów z Zachodu. Syryjczycy nazywani też jakobitami, stanowili większość ludności chrześcijańskiej Królestwa Jerozolimskiego i byli dosyć liczni wokół Antiochii, stolicy ich patriarchatu. Rdzeniem jakobitów była dawna ludność tubylecza, która zachowała swoją tożsamość pod rządami islamu. Jakobici opowiadali się za poglądem teologicznym utrzymującym, że Chrystus miał tylko jedną naturę. W liturgii utrzymywali język syryjski, natomiast ich językiem mówionym był arabski<sup>548</sup>. Celem *Ecclesia in Medio Oriente* było wskazanie na komunię w odmienności liturgii, która powodowałaby, że nie byłoby powrotu do wspomnianych sytuacji.

We wspomnianych czasach wypraw krzyżowych znany był już pewien zbiór żywotów mający zastosowanie w liturgii. Był to Synaksarion. Była to księga liturgiczna Kościołów wschodnich z krótkimi żywotami świętych na poszczególne dni, używana od IX wieku. Znany jest melchicki Synaksarion w

---

<sup>548</sup> M. Balard, *Łaciński wschód*, Kraków 2010, s. 124n.

języku arabskim, pochodzący od typu bizantyjskiego w języku greckim, istniejący w wielu recenzjach rękopiśmiennych. Trzeba też wspomnieć o Synaksarionie gruzińskim, monofizykiem pochodzącym od biskupa koptyjskiego Michała z Malidżu z około 1250 roku. Istniał już wówczas także Synaksarion etiopski, ormiański oraz maronicki<sup>549</sup>. Był to element tradycji Kościołów wschodnich, na którego utrzymaniu zależało także Benedyktowi XVI.

W przypadku odnowy w liturgii należy także wspomnieć o sakramentach i sakramentaliach. Istnieją one we wszystkich Kościołach. Zasadniczo zgadzają się w obrzędach i strukturze, różnice natomiast pojawiają się na tle charakteru narodowego i zwyczajów poszczególnych Kościołów. Sakramenty nazywane są „misteriami” i składają się z widocznych znaków lub działań, które w połączeniu z odpowiednią modlitwą przekazują wewnętrzną łaskę. Ich ustanowienie musi być związane z Chrystusem, apostołami albo Kościołem. W nauce o sakramentach Kościoły wschodnie bliskie są Kościołowi katolickiemu oraz bizantyjskiemu prawosławiu. U nestorian wyliczenie sakramentów nastąpiło dopiero w XIV wieku. Liczba siedem uznana za nieostateczną, jest wynikiem wpływu łacińskiego. Obecnie używa się dziewięciu sakramentów. Są to nałożenie rąk (święcenia), poświęcenie ołtarza, chrzest, eucharystia, święcenie mnichów, ryt pogrzebowy, małżeństwo, spowiedź, namaszczenie chorych. Z chrztem wiąże się namaszczenie nie uznawane za sakrament. Przypomina ono bierzmowanie<sup>550</sup>. U jakobitów<sup>551</sup> występuje siedem sakramentów, czyli chrzest, bierzmowanie, eucharystia, pokuta, namaszczenie chorych, święcenia kapłańskie, małżeństwo. Chrzest jest u nich pierwszym i najkonieczniejszym sakramentem, ustanowionym przez Chrystusa. Występujące

---

<sup>549</sup> J. Assfalg, P. Kruger, *Słownik chrześcijaństwa...*, s. 277n.

<sup>550</sup> Zgodnie z wytycznymi dotyczącymi szafarzy bierzmowania św. przepisy ich dotyczące powinny być wznowione w Kościołach wschodnich będących w jedności ze Stolicą Apostolską (DKW 13).

<sup>551</sup> Jakobici-nazwa zaczerpnięta od Jakuba Baradeusza (500-578) założyciela Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego (monofizyckiego).

sakramenty u Koptów to z kolei chrzest, bierzmowanie, eucharystia, pokuta, namaszczenie chorych, kapłaństwo, małżeństwo. Chrzest to drugie narodziny, może być zastąpiony chrztem krwi. Chrzest dzieci został celowo pominięty, a łaciński chrzest odrzucony. Po chrzcie ma miejsce bierzmowanie<sup>552</sup>. Celem Benedykta XVI w *Ecclesia in Medio Oriente* nie było wpływanie na zmiany u tych chrześcijan, którzy nie są w jedności ze Stolicą Apostolską.

Równocześnie wspominając o odnowie w liturgii papież miał na myśli wszystkich chrześcijan. Dotyczyło to także Ormian, gdzie udziela się sześciu sakramentów, bez namaszczenia chorych. Chrzest polega na zanurzeniu całego ciała w pozycji poziomej, połączony jest z bierzmowaniem oraz przyjęciem Eucharystii przez zwilżenie ust chrzczonego winem eucharystycznym. Wszystkie te zwyczaje związane z tradycją danego Kościoła powinny zgodnie z *Ecclesia in Media Oriente* pozostać. Konieczna jednak jest odnowa polegająca na żywym przeżywaniu ich przez wiernych.

Prawo Kanoniczne na Wschodzie jest tak samo różnorodne jak chrześcijaństwo na tym terenie, mimo to można zauważyć wiele cech wspólnych. Wynikają one z zastosowania tej samej, antiocheńskiej tradycji prawnokanonicznej do różnych recepcji piśmienniczych w czasach średniowiecza. Rozwój prawa kanonicznego u nestorian rozpoczął się przed Soborem Konstantynopolitańskim II w 553 roku a nawet już przed oddzieleniem się Kościoła perskiego, który przyjął poglądy nestoriańskie. Najstarsze wspólnoty misyjne z okolic Antiochii rozwijały początkowo swoje lokalne prawo zwyczajowe o czym informuje Afrahat<sup>553</sup>. Od roku 410 systematycznie dodawane były *wschodnie* kanony i listy synodalne<sup>554</sup>. Kształtowanie się tradycji związanych także z liturgią na tym terenie jest bardzo długie. W V wieku synod Kościoła nestoriańskiego zarządził, że celibat w tym Kościele nie będzie obowiązkowy, nie wyłączając biskupów. Z kolei w VI wieku powzięto

---

<sup>552</sup> J. Assfalg, P. Kruger, *Słownik chrześcijaństwa...*, s. 260.

<sup>553</sup> Afrahat (260-345)- pisarz wczesnochrześcijański.

<sup>554</sup> J. Assfalg, P. Kruger, *Słownik chrześcijaństwa...*, s. 260.

jednak decyzję o wyświęcaniu biskupów tylko z mnichów żyjących w celibacie. Księżom zawsze było wolno się żenić nawet po przyjęciu święceń<sup>555</sup>. Były oraz są to elementy wschodniej tradycji, które także wywierały oraz wywierają wpływ na odnowę w liturgii.

Prawo Kanoniczne wschodniokatolickie zasadniczo służy tylko Kościołowi łacińskiemu. Dla Kościoła wschodniego, w którym jako odbicie podziałów i ponownych połączeń w wierze występuje różnorodność rozmaitych rytów, do niedawna trudno było znaleźć jednolite prawo kanoniczne. Jeszcze dziś trudno zrozumieć aktualny stan procesu ujednolicania i nowo powstałe jednolite prawo bez poznania ich historycznego rozwoju. Dlatego też wspomniana przez Benedykta XVI odnowa w liturgii ma tak duże znaczenie dla Bliskiego Wschodu. W związku z tym poszczególne Kościoły zjednoczone ze Stolicą Apostolską zachowują swe tradycyjne prawo kanoniczne, według którego funkcjonowały przed unią, czyli prawo kanoniczne wschodnie<sup>556</sup>. Łacińskie nowości przez wiele wieków były bardzo wolno asymilowane. Do dziś istnieją czasem znaczne różnice pomiędzy poszczególnymi Kościołami. Źródła nowego prawa kanonicznego pochodzą przede wszystkim z ostatnich trzech stuleci. Widać zatem, że kształtowanie się pewnych norm w Kościołach wschodnich odbywało się niejako pewnymi etapami. Ich celem podobnie jak w *Ecclesia in Medio Oriente* było dawanie chrześcijańskiego świadectwa<sup>557</sup>. Powinno się ono odbywać także na drodze wielu wspólnych spotkań, do których często dochodzi w Libanie za sprawą maronickiego patriarchy<sup>558</sup>.

W zakresie liturgii Kościołów wschodnich i proponowanej przez Benedykta XVI odnowy pewne znaczenie mają także szaty liturgiczne. Co do szat liturgicznych to melchicki ksiądz nosi dowolnego koloru tunikę odpowiadającą albie, obszytą wokół szyi, rąk i u dołu. Na plecach wyhaftowany lub naszyty jest

---

<sup>555</sup> R. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły...*, s. 25-28.

<sup>556</sup> Wynika to w dużej mierze z tego, że to Pismo święte ma ogromne znaczenie przy odprawianiu liturgii (KL 24).

<sup>557</sup> J. Assfalg, P. Kruger, *Słownik...*, s. 190.

<sup>558</sup> B. Rai, *W sercu chaosu...*, s. 91.

krzyż. Na to zakłada stułę, która albo z przodu spięta jest guzikiem, albo składa się z jednej części. Aby naciągnąć tunikę i umocować stułę, stosuje się pas. Okrycie wierzchnie odpowiada łacińskiemu ornatowi choć z przodu sięgające tylko do piersi. Tylko chaldejscy kapłani noszą pelerynę, którą podobnie jak łacínscy mnisi, ma kształt kaptura. Opuszczają ją na wierzchnie okrycie. Tunika u chaldejczyków i nestorian jest zgodnie z regułą biała, u syromalabarczyków nie ma przepisów co do jej barwy<sup>559</sup>.

Z kolei od 1596 roku u maronitów używane są podczas liturgii szaty łacińskie. Synod pozwala jednak na noszenie syryjskiego kuttino, starej maronickiej chusty na szyi z tego samego materiału co szata wierzchnia oraz zende<sup>560</sup>. Benedykt XVI w *Ecclesia in Medio Oriente* nie zamierzał ingerować w szaty liturgiczne pisząc o odnowie w liturgii. Wiązało się to z dużym szacunkiem dla wschodniej tradycji.

Konieczność odnowy w liturgii mająca na celu w dużej mierze spowodowanie jej lepszego zrozumienia wśród chrześcijan z Bliskiego Wschodu została przez Benedykta XVI podyktowana tym, że młode pokolenie często oddala się od Kościoła. Trzy czwarte Aramejczyków uważa się za wierzących i praktykujących. Z kolei wśród Asyryjczyków jest to już tylko nieco ponad połowa. Prawie jedna trzecia wierzących Asyryjczyków nie praktykuje praktyk religijnych. W przypadku Aramejczyków co piąty nie praktykuje. Pomimo, iż większość Asyryjczyków to ludzie wierzący odnosi się wrażenie, że proces laicyzacji jest tam mocno posunięty. Wśród Asyryjczyków i Aramejczyków około jedna trzecia regularnie uczestniczy we Mszy Świętej w każdą niedzielę lub częściej. W przypadku diaspory zamieszkującej w Europie już tylko 20 % uczestniczy we Mszy Świętej regularnie, w USA około 40 %. Większość uczestniczących w Mszach Świętych to ludzie starsi. Młodzież w większości nie jest zainteresowana religią. Będąc w Europie często ulegają swoim znajomym

---

<sup>559</sup> J. Assfalg, P. Kruger, *Słownik...*, s. 190.

<sup>560</sup> Tamże, s. 190.



spoza wspólnoty etnicznej<sup>561</sup>. Były to fakty, które wpłynęły na zapisy o odnowie w liturgii w *Ecclesia in Medio Oriente*.

Benedykt XVI w dokumentach, które wydał podczas swojego pontyfikatu wiele miejsca poświęcał liturgii. Podobnie w *Ecclesia in Medio Oriente*, gdzie wskazał na wkład liturgii w misję. Papież napisał, iż istnieje konieczność dokonania odnowy tekstów oraz celebracji liturgicznej, najlepiej w porozumieniu z innymi Kościołami, z którymi Kościół katolicki nie znajduje się w pełnej komunii. Adhortacja wykazuje, że sprawowanie liturgii jest elementem zjednoczeniowym z Biskupem oraz Papieżem. Zjednoczenie z Bogiem powoduje, że zanikają różnice rasy. Podkreślono w dokumencie konieczność szybkiego porozumienia w zakresie wzajemnego uznawania chrztu z Kościołami, z którymi Kościół katolicki prowadzi dialog teologiczny. Następnym krokiem powinno być przywrócenie pełnej komunii w wierze, co zdecydowanie zwiększy wiarygodność chrześcijańskiego świadectwa (EMO 75-78). Odnowa w liturgii we wszystkich Kościołach powinna to umocnić. Równocześnie sama Eucharystia jest znakomitą świadectwem wiary chrześcijańskiej (EMO 80). Elementy te powinny także pozytywnie wpłynąć na działania misyjne.

Odnowa w liturgii zaproponowana przez Benedykta XVI w *Ecclesia in Medio Oriente* zakłada w dużej mierze konieczność przemiany u samych wiernych, którzy niejako w nowy sposób powinni odbierać liturgię. Jej głębsze poznanie powinno u wiernych z Bliskiego Wschodu spowodować większą chęć uczestnictwa w niej.

---

<sup>561</sup> M Woźniak, *Współcześni Asyryjczycy...*, s.138n.

## **Zakończenie.**

XXI wiek to okres, który będzie wymagał pogłębienia działań ewangelizacyjnych na całym świecie. O konieczności podejmowania działań w zakresie misji ewangelizacyjnej mówiło wielu papieży. Ich głos miał ogromne znaczenie w konkretnych czasach i warunkach. Podobnie uczynił Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente*. Dokument ten będący owocem Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Bliskiemu Wschodowi z 2010 roku wpisał się w całokształt dokumentów misyjnych Kościoła. Papież widząc problemy Kościołów na tym terenie usiłował niejako na ich przykładzie pokazać całemu światu możliwości ich przezwyciężenia.

Celem rozprawy było wskazanie misyjnych elementów adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente*, mających także swoje uniwersalne zastosowanie. Adhortacja Benedykta XVI ukazuje możliwości ewangelizacji zarówno na Bliskim Wschodzie jak i poza tym terenem. Papież pisząc o tych możliwościach musiał mieć na uwadze ogrom czynników, które potrafią zarówno ułatwiać jak i czasami utrudniać ewangelizację. Benedykt XVI musiał uwzględniać zapisy dotyczące chrześcijan w muzułmańskich źródłach. Przykładem może być chociażby to, że chrześcijanie pojawiają się w Koranie jako *Nasara*. Należy to przetłumaczyć jako „Nazareńczycy”. To w surze drugiej występuje przeciwstawienie sobie wierzących i niewierzących, które przypomina przeciwstawienie sprawiedliwych i występnych w pierwszym psalmie Starego Testamentu. W tym przypadku Nazareńczycy nie zostali jeszcze wymienieni, jednak aluzja do Tory i Ewangelii stanowi tu pewien wstęp. Jest tu też widoczny związek Nazareńczyków, Żydów i muzułmanów. Wszystko to powoduje, iż muzułmanie uważają właśnie, że Tora i Ewangelia zostały zniesione przez Koran. Równocześnie Nazareńczycy zostali przesunięci w miejsce pomiędzy wierzącymi a niewierzącymi. Dlatego też w Koranie Żydzi i Nazareńczycy są

określani jednoznacznie jako „ludzie Księgi”. Opinia Koranu o Żydach i Nazareńczykach nie jest jednak jednoznaczna. W surze piątej krytykowani są i Żydzi i Nazareńczycy. Powstał zarzut, że zapomnieli oni o części zobowiązań, które przyjęli. W związku z tym islam utrzymuje, że konsekwencją ich działań są nienawiść i wrogość, które wybuchły między nimi, a które będą trwać aż do dnia zmartwychwstania<sup>562</sup>. Papież w adhortacji musiał zatem nie tylko udzielać wskazówek ewangelizacyjnych ale także łagodzić istniejące konflikty. Zadaniem pracy było wskazanie czynników w adhortacji o szczególnie misyjnym charakterze.

W pierwszym rozdziale ukazany został wpływ Sobory Watykańskiego II na rozwój misji a następnie na samą adhortację *Ecclesia in Medio Oriente*. Wskazanie w pracy na pontyfikat Jana Pawła II a szczególnie jego misyjny charakter pozwoliło ukazać pewne źródła, z których czerpał Benedykt XVI. Natomiast zaprezentowane Synody Kontynentalne z ich misyjnym przesłaniem były kolejnym bodźcem dla misyjnego charakteru adhortacji.

Przedstawienie Specjalnego Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu z 2010 roku ukazało ogrom problemów misyjnych na Bliskim Wschodzie. Zaprezentowane w drugim rozdziale okoliczności jego zwołania wskazały na konieczność działań misyjnych na tym terenie. Następnie zaprezentowana Lineamenta jak i sam przebieg Synodu stały się wytycznymi dla *Ecclesia in Medio Oriente*. Drugi rozdział wskazał także wyraźnie na ten dokument jako efekt misyjności Synodu.

Dla pełnego obrazu *Ecclesia in Medio Oriente*, w trzecim rozdziale ukazane zostały jej najważniejsze elementy ewangelizacji. Wskazana została rola patriarchów dla dzieła misyjnego oraz wartość dialogu ekumenicznego jak i dialogu międzyreligijnego dla misji. Zwrócona została także w tym rozdziale uwaga na liturgię, jako czynnika wskazanego przez adhortację jako elementu o dużym znaczeniu misyjnym.

---

<sup>562</sup> J. Gnilka, *Koran i chrześcijaństwo*, Kielce 2010, s. 15-24.

Niniejsza rozprawa jest pierwszym opracowaniem adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente* pod względem misjologicznym. Może ona posłużyć osobom zainteresowanym tematyką misyjną do zapoznania się z możliwościami przekazywania Ewangelii, szczególnie w niesprzyjających do tego warunkach. Przedstawione w pracy możliwości ewangelizacji mogą służyć pomocą zarówno misjonarzom jak i wszystkim osobom świeckim zaangażowanym w głoszenie Ewangelii.

Autor jest świadom, że przedstawiona rozprawa nie wyczerpuje tematu misji zawartego w przedmiotowej adhortacji. Często zmieniająca się sytuacja na Bliskim Wschodzie spowoduje zapewne możliwość odczytania tego dokumentu niejako na nowo. Równocześnie w zakresie uniwersalnego wpływu zagadnień misjologicznych zawartych w adhortacji to ich wykorzystywanie w zakresie szczególnie doświadczeń związanych z chrześcijańskim świadectwem może sprzyjać na długie lata w zakresie ewangelizacji.

Jak zostało to ukazane w czasie opublikowania adhortacji apostolskiej, media światowe nie zainteresowały się tym faktem. Można mieć nadzieję, że z upływem czasu, gdy dokument ten stanie się bardziej znany zyska także nowe zrozumienie misyjne. Zostanie wówczas na nowo odczytany.

*Ecclesia in Medio Oriente* ukazała możliwości ewangelizacyjne na Bliskim Wschodzie jak i poza jego obszarem. Kolejne lata zapewne spowodują, że obraz zaprezentowany w adhortacji będzie uzupełniany przez nowe dokumenty Kościoła.

## Bibliografia :

### I. Źródła:

Benedykt XVI, *Ecclesia in Medio Oriente*, 2012, AAS 104 (2012).

Benedykt VI, *Trzeba stwarzać warunki pokoju i sprawiedliwości na Bliskim Wschodzie*, (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano* 11/2010, wyd. pol.

Benedykt XVI, *Aby odnaleźć to, co dla wiary najistotniejsze, Uroczystość podpisania adhortacji apostolskiej „Ecclesia in Medio Oriente” w Harissie*, (w:)

Benedykt XVI, *L'osservatore Romano* 11/2010, wyd. pol.

Benedykt XVI, *Deus caritas est*, 2005, AAS 98 (2006).

Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Synodu 24 października 2010r*, (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano* 12/2010, wyd.pol.

Benedykt XVI, *Homilia, Plac Świętego Piotra XXI Światowy Dzień Młodzieży*, 9.4.2006r. Benedykt XVI, (w:) Benedykt XVI, *Nie ma Go tutaj ;*

*Zmartwychwstał*, red. J. Merecki, Kraków 2006.

Benedykt XVI, *Liban jest przykładem dla całego świata, Ceremonia powitalna na lotnisku im. Rafika Haririego w Bejrucie 14.09.2012r*, (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano*, nr 9-10/2012, wyd.pol.

Benedykt XVI, *Medytacja Benedykta XVI na rozpoczęcie I kongregacji generalnej*, 11 październik 2010r. (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano* 11/2010, wyd.pol.

Benedykt XVI, *Migracje: pielgrzymka wiary i nadziei. Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2013*.

Benedykt XVI, *Misja i odwaga w głoszeniu prawdy, Wizyta w patriarchacie ormiańskiego Kościoła katolickiego w Bzommarze*, (w:) Benedykt XVI, *L'osservatorre Romano*, nr 9-10/2012, wyd.pol.

Benedykt XVI, *Niech Bóg błogosławi cały Bliski Wschód, Ceremonia pożegnalna na lotnisku w Bejrucie*, (w:) Benedykt XVI, *L'osservatore Romano*

9-10/2012, wyd.pol.

Benedykt XVI, *Rozważania Papieża przed Modlitwą Anioł Pański 24 października 2010r.*, (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano* 12/2010, wyd.pol.

Benedykt XVI, *Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański*, 10 października 2010r. (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano* 11/2010, wyd.pol.

Benedykt XVI, *Składajcie odważne świadectwo, że Bóg pragnie pokoju, Spotkanie z członkami rządu, instytucji państwowych, korpusu dyplomatycznego, zwierzchnikami religijnymi i przedstawicielami świata kultury*, (w:) Benedykt XVI, *L'Osservatore Romano*, nr 9-10/2012, wyd.pol.

Benedykt XVI, *Wspólnota w wierze i świadectwo, Uroczyste przekazanie Kościołom Bliskiego wschodu adhortacji apostolskiej Ecclesia in Medio Oriente 16.09.2012*, (w:) Benedykt XVI, *L'osservatore Romano*, nr 9-10/2012, wyd.pol.  
*Dokument „Ewangelizować w Dialogu”. Nowa służba na rzecz Dialogu przy Kurii Generalnej Zakonu Braci Mniejszych, p.1* (w:) T. Vetralli, *Dialog a tożsamość franciszkańska*, , Warszawa 2001.

Dokument międzynarodowej Komisji Mieszanej do dialogu teologicznego między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym, VII sesja plenarna, Szkoła Teologiczna w Balamond ( 17-24 VI 1993), (w:) *Prawosławie*, red. Drabina J. Kraków 1996.

*Dokument Papieskiej Komisji do spraw Dialogu Międzyreligijnego Papieskiego Komitetu*,

Jan Paweł II, *Ancora una volta, list apostolski Jana Pawła II do wszystkich biskupów Kościoła katolickiego o sytuacji w Libanie*, Watykan 7 września 1989r, red. Sakowicz E., (w:) Jan Paweł II, *Islam w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II ( 1965-1996)*, Warszawa 1997.

Jan Paweł II, *Catechesi tradendae*, 1979, AAS 71 (1979).

Jan Paweł II, *Dominum et vivificantem*, 1978, AAS 78, (1978).

Jan Paweł II, *Ecclesia in America*, 1999, AAS 91 (1999).

Jan Paweł II, *Ecclesia in Africa*, 1994, AAS 87, (1995).

Jan Paweł II, *Ecclesia in Asia*, 1995, AAS 87 (1995).

Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharystia*, 2003, AAS 95 (2003).

Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa* , 1991, AAS 91 (1991).

Jan Paweł II, *Ecclesia in Oceania*, 2001, AAS 94 (2002).

Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 1998, AAS 91 (1999).

Jan Paweł II, *Nowa nadzieja dla Libanu*, 1996, AAS 88 (1996).

Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II do zwierzchników chrześcijańskich Kościołów w Libanie*, Watykan, maj 1990, (w:) Jan Paweł II, *Islam w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II ( 1965-1996)*, red. E. Sakowicz, Warszawa 1997.

Jan Paweł II, *Orientale lumen*, 1995, AAS 87 (1995).

Jan Paweł II, *Podpisanie adhortacji dla Oceanii*, (w:) Jan Paweł II, *L'Osservatore Romano* 4/2002, wyd.pol.

Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 1990, AAS 83 (1991).

Jan Paweł II, *Redemptionis anno*, 1984, AAS 76 (1984).

Jan Paweł II, *Redemptoris mater*, 1987, AAS 41 (1987).

Jan Paweł II, *Slavorum apostoli*, red. Małysiak S.,(w:) Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I, Kraków 1996.

Jan Paweł II, *Slavorum apostoli*, 1985, AAS 77 (1985).

Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 1987, AAS 80 (1988).

Jan Paweł II, *Uroczysta modlitwa o pokój w Libanie*, Watykan, 4 października 1989r, (w:) Jan Paweł II, *Islam w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II ( 1965-1996)*, red. Sakowicz E., Warszawa 1997.

Jan Paweł II, *Ut unum sint*, 1995, AAS 87 (1995).

Katechizm Kościoła Katolickiego

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, 1990, AAS 82 (1990).

Kongregacja Nauki Wiary *Deklaracja o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła Dominus Iesus*, AAS 90 (2000).

Międzynarodowy Sekretariat PUM, *Zjednoczeni w głoszeniu Chrystusa wszystkim ludziom. Vademecum Papieskiej Unii Misyjnej*, Warszawa 1995.

*Orędzie Synodu Biskupów*, (w:) L'Osservatore Romano 12/2010, wyd.pol.

Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu, *Aetatis Novae, Instrukcja duszpasterska o przekazie społecznym w dwudziestą rocznicę ogłoszenia instrukcji Communio et progressio*, red. Gołąb M., Szewek J., (w ) *Ewangelizacja przez media*, Kraków 2006.

Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu, *Aetatis Novae, Instrukcja duszpasterska o przekazie społecznym w dwudziestą rocznicę ogłoszenia instrukcji Communio et progressio*, 1992, AAS 84 (1992).

Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, 1975, AAS 68 (1976).

Paweł VI, *Graves et incrementos*, 1965, AAS 57 (1965).

Paweł VI, *Populorum progressio*, 1967, AAS 59 (1967).

## **Teksty Soboru Watykańskiego II :**

*Dekret o działalności misyjnej Kościoła Ad gentes divinitus*, 1965 (w:) Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002.

*Dekret o ekumenizmie Unitatis redintegratio*, 1964 (w:) Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002.

*Dekret o Kościołach Wschodnich Katolickich Orientalium Ecclesiarum*, 1964 (w:) Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002.

*Deklaracja o Liturgii Świętej Sacrosanctum Concilium*, 1963, (w:) Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002.

*Deklaracja o wolności religijnej Dignitatis humanae*, 1965 (w:) Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002.

*Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich Nostra Aetate*. 1965 (w:) Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002.



*Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, 1964 (w:) Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002.

*Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele Christus Dominus* 1965, (w:) Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002.

## **II. Opracowania :**

Balthasar H., *Catholica. Wierzę w Kościół powszechny*, Poznań 1998.

Amalorpavadass A., *Teologia ewangelizacji w kontekście azjatyckim*, (w:)

Amalorpavadass A., *Ewangelizacja. Dialog. Rozwój*, red. Mieszkowski T. Warszawa 1986.

Davis S., *Coptic Christology in Practice*, Oxford 2008.

Drażek Cz., *Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Bliskiemu Wschodowi 11-24.10.2010*, *Kronika Synodu*, (w:) Drażek Cz., L'Osservatore Romano 12/2010, wyd.pol.

Głuszak T., *Benedykta XVI koncepcja nauki społecznej Kościoła i jej związek z Nową Ewangelizacją*, (w:) Głuszak T., *Nowa Ewangelizacja a nauczanie społeczne Kościoła*, red. Chlipała T, Michalewski J., Świdnica 2014.

Górski J., *Wpływ posoborowej misjologii na współczesną teologię*, (w:) Górski J., *Wciąż u początków...50-lecie Ad gentes i 90 lat zaangażowania (archi)diecezji katowickiej w misję Kościoła powszechnego*, red. Wita G., Katowice 2015.

Hryniewicz W., *Ku ekumenicznej kulturze umysłu i serca*, (w:) Hryniewicz W., *Dialog w żywiole wyobraźni*, red. Stranz J., Poznań 2008.

Jaszczuk R., *Ewangelizacja kultur i inkulturacja Ewangelii w świetle dokumentu końcowego IV Konferencji Episkopatu Latinoamerykańskiego i posynodalnej adhortacji apostolskiej Jana Pawła II Ecclesia in America*, Warszawa 2012.

Kluj W., *Mandaty misyjne*, (w:) Kluj W., *Biblia a misje*, red. Fąs L., Pieniężno 2010.

Miśkowiec A., *Misyjny paradygmat- nieść innym Chrystusa*, (w:) Miśkowiec A., *Wciąż u początków...50-lecie Ad gentes i 90 lat zaangażowania (archi)diecezji katowickiej w misję Kościoła powszechnego*, red. Wita G., Katowice 2015.

Morcinek J., *Program Nowej Ewangelizacji Ruchu Dzieci Maryi w świetle encykliki Jana Pawła II Redemptoris missio*, Katowice 2001.

Neuner, *Świadectwo chrześcijańskie*, red. Kowalak W., Rybacka K., Skóra B., ( w:) Neuner, *Misje po Soborze Watykańskim II*, Płock 1981.

Pluszczyk I., Wodecki B., *Misje po Soborze Watykańskim II*, Płock 1981.

Róžański J., *II Specjalny Synod Biskupów Afryki. Nowe drogi czy kontynuacja?*, (w:) Róžański J., *Ecclesia in Africa. Pojednanie, sprawiedliwość i pokój*, red. Róžański J., Warszawa 2006.

Róžański J., *Kościół w Afryce i jego wyzwania według Lineamenta*, (w:) Róžański J., *Ecclesia in Africa. Pojednanie, sprawiedliwość i pokój*, red. Róžański J., Warszawa 2006.

Seumois X., *Katechumenat i wtajemniczenie chrześcijańskie* (w:) *Misje po Soborze Watykańskim II*, red. Kowalak W., Rybacka K., Skóra B., Płock 1981.

### **III. Literatura pomocnicza :**

Anchimiuk J., *Problem terytoriów kanonicznych. Prawosławny punkt widzenia*. (w:) Anchimiuk J., *Kościół siostrzane w dialogu*, red. Glaeser Z., Opole 2002.

Al-Salimi A., *Orientalism and Relationship between Islam and West*, (w:) Al-Salimi A., *Change and stability*, red. Kościelniak K., Kraków 2010.

Aram I., *The Christian Witness At the Crossroads in the Middle East*, s. 87, Beirut 2004.

Assfalg J., Kruger P., *Słownik chrześcijaństwa wschodniego*, Katowice 1998.

Artzt K., *Maronici. Światło Wschodu*, Kraków 2015.

Baczyński A., *Bramy prawdy i wiary. Benedykt XVI o mediach*, Kraków 2016.

Balard M., *Łaciński wschód*, Kraków 2010.

- Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego*, cz.3, Warszawa 1991.
- Berger R., *Umasowienie społeczeństwa a dialog międzyreligijny*, (w:) Tymże, red. Szczerba W., Turowski M., Zieliński J., Białystok 2010.
- Bosch D., *Oblicza misji chrześcijańskiej. Zmiany paradygmatu w teologii misji*, Katowice 2010.
- Brogi M., *Geneza i obecna sytuacja Kościołów Wschodnich*, (w:) Brogi M., *Franciszkanizm w spotkaniu z duchowością Kościołów Wschodnich*, red. Kowalski A. Maryjka R., Styś Z., Warszawa 1996.
- Brunner-Traut E., *Pięć wielkich religii świata*, Warszawa 1987.
- Cardini F., *Europa a islam. Historia nieporozumienia*, Kraków 2006.
- Cattaneo P., *Św. Nimatullah Al-Hardini. Libański mnich cudotwórca. Mistrz i nauczyciel św. Charbela*, Kraków 2015.
- Choroszewicz M., *Przez dwa milenia do rzymskiej synagogi*, Warszawa 2001.
- Congar Y., *Zasady doktrynalne*, (w:) Congar Y., *Misje po Soborze Watykańskim II*, red. Kowalak W., Rybacka K., Skóra B., Zapłata F., Płock 1981.
- Czulda R., *Iran 1925-2014*, Warszawa 2014.
- Czyżewski K., *Most i człowiek*, (w:) Czyżewski K., *Dialog w żywiole wyobraźni*, red. Stranz J., Poznań 2008.
- Ćwikła J., *Benedykt XVI. Próba podsumowania pontyfikatu*, Radzymin 2012.
- Dariusz Madejczyk,  
[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAM/ecclesia\\_in\\_asia.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAM/ecclesia_in_asia.html), odczyt 2017-02-26
- Dehn U., Gorring D., Huber F., *Ewangelickie spojrzenie na inne religie*, (w:) Dehn U., Gorring D., Huber F., *Religie świata w dialogu*, red. Tworuschka U., Poznań 2000.
- Doe B., *Południowa Arabia*, Warszawa 1979.
- Dziekan M., *Symbolika arabsko- muzułmańska*, Warszawa 1997.
- Dziewulski G., *Świadectwo chrześcijańskie jako znak wiarygodności Kościoła*, Lublin 2010.
- Fąs L., *Katolicki uniwersalizm zbawczy a relatywizm kulturowy*, (w:) Fąs L.,

- Konflikty perspektyw w historii i praktyce misji*, red. Zając P., Poznań 2009.
- Flis A., Kowalska B., *Zapomniani bracia. Ginący świat chrześcijan Bliskiego Wschodu*, Kraków 2003.
- Folwarczna D., *Sytuacja mniejszości etniczno-religijnych we współczesnym Iraku*, (w:) Folwarczna D., *Bliski Wschód w procesie przemian*, red. Bryc A., Dahl M., Lewicka M., Toruń 2015.
- Gać J., *Moja Ziemia Święta*, Łódź 2000.
- Gaver F., Maaddi K., *Taybeh. Ostatnia chrześcijańska wioska w Palestynie*, Poznań 2017.
- Giertych W., *Bóg źródłem prawa. Ewangelia, Izrael, natura, islam*, Kraków 2008.
- Gnilka J., *Koran i chrześcijanie*, Kielce 2010.
- Górka L., *Działalność misyjna w dialogach ekumenicznych*, (w:) Górka L., *Werbiści a badania religiologiczne*, red. Wąs A., Warszawa 2005.
- Górski J., *Jan Paweł II misjonarz świata*, Katowice 2006.
- Górski J., *Mały słownik misjologiczny*, Katowice 2004.
- Górski J., *Misje ad gentes szczególnym zadaniem Kościołów lokalnych*, (w:) Górski J., *Nowy kontekst misji ad gentes*, red. Górski J. Katowice 2005.
- Górski J., *Na drodze do afrykańskiego Synodu*, (w:) Górski J., *Ecclesia in Africa. Pojednanie, sprawiedliwość i pokój*, red. Różański J., Warszawa 2006.
- Górski J., *Nowa wiosna Ewangelii*, Kraków 1993.
- Gracz A., *Benedykt XVI wezwał do modlitwy*, <http://www.naszdziennik.pl/wiara-kosciol-na-swiecie/26514,benedykt-xvi-wezwal-do-modlitwy.html>, 12 marca 2013r.
- Greco J., *Kierownictwo i organizacja działalności misyjnej*, (w:) Greco J., *Misje po Soborze Watykańskim II*, red. Kowalak W., Rybacka K., Skóra B., Płock 1981.
- Grosfeld J., *Dlaczego chrześcijanie potrzebują Żydów?*, Poznań 2016.
- Guitton J., *Paweł VI i Rok Święty. W stronę pojednania*, Poznań 1975.
- Hajjar J., *Katolickie Kościoły Wschodnie*, (w:) Hajjar J., *Historia Kościoła. 1848 do czasów współczesnych*, red. Rogier L., Aubert R., Knowles M., Warszawa 1985.

Hathaway J., Barbir K., *Arabowie pod panowaniem Osmanów 1516-1800*, Warszawa 2012.

<http://info.rp.pl/artykul/1244618.html?print=tak&p=0>, data dostępu 1-12-2015

<http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,24226,jerozolima-pierwsza-taka-wizyta-od-50-lat.html>, data dostępu 1-12-2015 rok

<http://www.pch24.pl/odnowa-liturgii-wedlug-odwiecznego-nauczania-kosciola,18503,i.html>, 2013-10-18, odczyt 6-3-2016r.

<http://www.pch24.pl/tawadros-ii-spotka-sie-z-papiezem-franciszkiem,14353,i.html>, Data publikacji: 2013-04-24 17:00

<http://www.polskiecedry.com/gazeta/wydania-archiwalne/specjalne-2006/polscy-misjonarze-w-libanie/>, 2006

[http://www.vatican.va/roman\\_curia/synod/documents/rc\\_synod\\_20050309\\_documentation-profile\\_en.html#C.\\_Ordo\\_Synodi\\_Episcoporum,\\_the\\_Order\\_of\\_the\\_Synod\\_of\\_Bishops](http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_20050309_documentation-profile_en.html#C._Ordo_Synodi_Episcoporum,_the_Order_of_the_Synod_of_Bishops), dostęp 10-04-2017

[http://wyborcza.pl/1,76842,15929717,Papiez\\_z\\_Egiptu\\_do\\_papieza\\_z\\_Rzymu\\_Ustalmy\\_jedna.html?disableRedirects=true](http://wyborcza.pl/1,76842,15929717,Papiez_z_Egiptu_do_papieza_z_Rzymu_Ustalmy_jedna.html?disableRedirects=true), 09.05.2014

Hryniewicz W., *Ekumenia żyje nadzieją*, Poznań 2011.

Ignatowski G., *Kościół i synagoga*, Warszawa 2000.

Issa A., *Jedność, równość, różność. Charakterystyka relacji islamu wobec innowierców oraz odmienności społecznych i kulturowych*, (w:) Tymże, red. Szczerba W., Turowski M., Zieliński J., Białystok 2010.

Jagodziński M., *Misje: teologia – historia – rzeczywistość*, (w:) Jagodziński M., Theologia Radomiensis, t. X, , Radom 2013.

Jamsheer H., *Państwo i społeczeństwo w świecie arabskim*, (w:) Tymże, red. Marszałek-Kawa J., Piechowiak-Lamparska J., Toruń 2014, s. 10-17.

Jankowska T., *Ojciec Charbel*, Warszawa 2015.

Kempis S., *Benedykt XVI, Podstawy nauczania*, Poznań 2006.

- Kerr M., *The Decline of the Myth of an Arab Prussia*, (w:) Kerr M., *The Economics and politics of the Middle East*, red. Alexander S., New York 1975.
- Klein W., *Das Nestorianische Christentum an den Handelswegen durch Kyrgystan bis zum 14. Jh.*, Turnhout 2000.
- Kłoczowski J., *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2000.
- Koperek J., *Katolicka nauka Społeczna w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła*, (w:) Koperek J., *Ecclesia in Africa. Pojednanie, sprawiedliwość i pokój*, red. Różański J., Warszawa 2006.
- Korczyński T., *Ecclesia in Medio Oriente-przemilczana adhortacja*, <http://www.pch24.pl/-ecclesia-in-medio-oriente---przemilczana-adhortacja,6887,i.html>, 23-10-2012.
- Korner F., *Der Christlich-islamische Dialog. Grundsatzfragen in katolischer Sicht*, (w:) Korner F., *Dialog der Religionen*, red. E. Zwick, N. Hofmann, Munster 2015.
- Koran*, sura 2, 62.
- Kościelniak K., *Dilemmas of Democracy in the Middle East*, Kraków 2010.
- Kościelniak K., *Działalność misjonarska europejskich Kościołów protestanckich na terenach wschodnich prowincji osmańskich w pierwszej połowie XIX w.* (w:) Kościelniak K., *Orientalia Christiana Cracoviensia I*, Kraków 2009.
- Kościelniak K., *Grecy i Arabowie Historia Kościoła melkickiego (katolickiego) na ziemiach zdobytych przez muzułmanów (634-1516)*, Kraków 2004.
- Kościelniak K., *Złożony obraz zjawiska religii*, Kraków 2014.
- Kowalewski R., *Błogosławiony Paweł VI. Świadek miłości i prawdy*, Kraków 2014.
- Kozubek M., *Wspólne działania chrześcijan i muzułmanów – kalendarium wydarzeń 2010-2011*, (w:) Kozubek M., *Chrześcijanie i muzułmanie razem dla pokoju*, red. Kozubek M., Czakański T., Sztyka W., Katowice 2012.
- Kucharczyk G., *Pod rządami półksiężyca*, Poznań 2006.
- Kumaniecki K., *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Wrocław 1988.
- Kumor B., *Historia Kościoła*, część 8, Lublin 1996.
- Kwiatkowski Z., *Za daleki Bliski Wschód*, Poznań 2017.

Lang U., *Turning Towards the Lord. Orientation in Liturgical Prayer*, San Francisco 2004.

Leniec A., *Soteriologia Soboru Watykańskiego II w encyklikach papieża Jana Pawła II*, Olsztyn 2002.

Lipniak J., *Kościół katolicki na Bliskim Wschodzie*, Jerozolima 2014.

List Sekretarza Generalnego Organizacji Konferencji Islamskiej do Papieża, Jeddah, 4 marca 1991, (w:) *Islam w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1996)*, red. Sakowicz E., Warszawa 1997.

Luzbetak L., *Kościół a kultury. Nowe perspektywy w antropologii misyjnej*, Warszawa 1998.

Maliński M., *Historia Kościoła*, Wrocław 1994.

Mattson I., *Qur'an. Historia i rola Świętej Księgi w życiu muzułmanów*, Wrocław 2013.

Michałowska M., *Fotografia jako zderzenie dialogu*, (w:) *Dialog w żywiole wyobraźni*, red. Stranz J., Poznań 2008.

Miletto G., *Poganie czy spadkobiercy biblijnego dziedzictwa?*, (w:) Miletto G., *Religie świata w dialogu*, red. Tworuschka U., Poznań 2010.

Miotk A., *Aż na krańce świata*, Warszawa 2005.

Moch M., *Dialog międzyreligijny w Egipcie i Libanie*, (w:) Moch M., *Dialog chrześcijańsko- muzułmański. Teoria-praktyka-perspektywa*, red. Ławicka M., Łapicz Cz., Toruń 2013.

Moch M., *Swoi i obcy. Tożsamość Koptów i maronitów w arabskich tekstach kultury*, Warszawa 2013.

Moskałyk J., *Własna tożsamość Kościoła. Wybrane elementy katolickiej eklezjologii wschodniej*, Poznań 2013.

Muller K., *Teologia misji*, Warszawa 1989.

Naumowicz J., *Liturgie Kościoła prawosławnego*, Kraków 2003.

Nitkiewicz K., *Chrześcijański Orient*, (w:) Nitkiewicz K., *Idziemy* nr 39 (368) 23 września 2012r., s. 3.

Olszewski P., *Amerykańskie projekty podziału Bliskiego Wschodu po I wojnie światowej*, (w:) Tymże, red. Rogut D., Żelów 2010.

Pałka D., *Katolicyzm a „Naród Wybrany”- czy możemy modlić się o nawrócenie Żydów?*, (w:) Pałka D., *Konflikty perspektyw w historii i praktyce misji*, red. Zając P., Poznań 2009.

Panikkar R., *Religie świata w dialogu*, Warszawa 1986.

<http://info.rp.pl/artukul/1244618.html?print=tak&p=0.6> data dostępu 30-11-2015

Piotrowski J., *Sprawiedliwość i pokój w wybranych dokumentach I Specjalnego Synodu Biskupów Afryki*, red. Różański J., (w:) *Ecclesia in Africa. Pojednanie, sprawiedliwość i pokój*, Warszawa 2006.

Potoczny M., *Miejsce liturgii w dialogu ekumenicznym w świetle adhortacji apostolskiej Ecclesia in Medio Oriente*, (w:) Potoczny M., *Studia Oecumenica* 12, Opole 2012.

Psurek W., *Ekspansja islamu w świecie*, Katowice 2007.

Rai B. *Chrześcijanie na Bliskim Wschodzie. Wystąpienie patriarchy podczas pobytu w Polsce w 2013 roku*, (w:) Rai B., *Chrześcijanie na Bliskim Wschodzie*, red. Kalinowski K., Skibiński P., Warszawa 2013.

Rai B., *Christians and the future in the Middle East*, Geneva 9 kwiecień 2014r.  
<http://mastertps.icp.fr/wp-content/uploads/2014/03/Lecture-of-Cardinal-Bechara-Boutros-RAI-final-English.pdf>, dostęp 1-2-2016

Rai B., *W sercu chaosu. Dramat chrześcijan na Bliskim Wschodzie*, Poznań 2017, s. 21.

Raport Specjalnego Komitetu w sprawie ewangelizacji dialogu i rozwoju. *Dokument Międzynarodowej Konferencji Teologicznej, Nagpur (Indie) 1971r.*, (w:) *Ewangelizacja. Dialog. Rozwój*, red. Mieszkowski T., Warszawa 1986.

Ratzinger J., *Granice dialogu*, Kraków 2000.

Roberson R., *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, Bydgoszcz 1998.

Rozkrut T., *Synody Biskupów Papieża Benedykta XVI*, (w:) Rozkrut T., *Prawo Kanoniczne* 56 (2013) nr 3.



Róžański J., *Wokół koncepcji inkulturacji*, Warszawa 2008.

Róžański J., *Misje a promocja ludzka*, Warszawa 2001.

Rudiger K., *Benedykt XVI*, Warszawa 2005.

Saj M., *Benedykt XVI do osób konsekrowanych*, Kraków 2009.

Sakowicz E., *Muzułmańska edukacja i wychowanie*, Białystok 2014.

Schutte J., *Czego misje oczekiwały od Soboru*, (w:) Schutte J., *Misje po Soborze Watykańskim II*, red. Kowalak W., Rybacka K., Skóra B., Zapłata F., Płock 1981.

Seewald P., *Benedykt XVI. Ostatnie rozmowy*, Kraków 2016.

Shipler D., *Arabowie i Żydzi w Ziemi Obiecanej*, Warszawa 2003.

Siniscalco P., *Starożytnie Kościoły Wschodnie*, Kraków 2013.

Skierska I., *Miasto w Kościele*, (w:) Skierska I., *Ecclesia in civitas*, red. Manikowska H., Zaremska H., Warszawa 2002.

Skowron-Nalborczyk A., Wąs A., *Islam jako religia i w dialogu z chrześcijaństwem*, (w:) Skowron-Nalborczyk A., Wąs A., *Dialog chrześcijan z wyznawcami innych religii za wzorem św. Franciszka z Asyżu*, red. Brzuszek S., Styś Z., Kraków 2006.

Sokołowski P., *Nauka o misjach a wiek XIX*, (w:) Sokołowski P., *Misje w XIX wieku*, red. Tenże, Pieniężno 2008.

Sorman G., *Dzieci Rifa'y. Muzułmanie i nowoczesność*, Warszawa 2007.

Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Bliskiemu Wschodowi 11-24.10.2010, Kronika Synodu, (w:) *L'Osservatore Romano*.

Staniecki K., *Idea „Kościołów siostrzanych” a aktualna sytuacja międzykościelna*, red. Glaeser Z., (w:) Staniecka K., *Kościoły siostrzane w dialogu*, Opole 2002.

Szmydzki R., *Mężowie apostołscy dla nowej ewangelizacji*, (w:) Szmydzki R., *Nowa ewangelizacja potrzebuje nowych głosicieli Ewangelii*, red. Wojtczak A., Poznań 2001.

Sznajder M., *Mity o wojnie i pokoju na Bliskim Wschodzie*, Kraków 2008.

Szukalski W., *Wolność religijna jako niezbywalny warunek dialogu*

międzyreligijnego, (w:) Szukalski W., *Dialog kultur, cywilizacji i religii*, red. Czakowska H., Kuciński M., Bydgoszcz 2011.

Wojda T., *Edynburg 1910 na drodze rozwoju katolickiej wizji misji*, „Studia Misjologiczne”, t.3(2010).

Talmud, 1869, Wznowienie, Warszawa 1990.

Tworuschka U., *Religie świata w dialogu*, Poznań 2010.

Uciecha A., *Krzyż w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, Katowice 2012.

Vetrali T., *Dialog a tożsamość franciszkańska*, Warszawa 200.

Vian G., *Cedr zasadzony przez Papieża*, (w:) Vian G., L'Osservatore Romano, nr 9-10/2012.

Vian G., *Prawdziwe Oblicze Kościoła* (w:) Vian G., L'osservatore Romano nr 9-10/2012.

Walkowiak K., *Dialog i służba w nowej ewangelizacji*, Górna Grupa 2014.

Wawrzyńska-Furman L., *Ekumenizm Benedykta XVI w krytycznym spojrzeniu katolickim*, red. Karski K., (w:) Wawrzyńska-Furman L., *Studia i dokumenty ekumeniczne*, nr 2 (63), Warszawa 2008.

Wąs A., *Nieemożliwe uczynić możliwym. O dialogu chrześcijańsko-muzułmańskim*, (w:) Wąs A., *Dialog w żywiole wyobraźni*, red. Stranz J., Poznań 2008.

Wielgosz K., *Dekret Ad gentes źródłem teologii kontekstualnych* (w:) Wielgosz K., *Wciąż u początków...50-lecie Ad gentes i 90 lat zaangażowania (archi)diecezji katowickiej w misję Kościoła powszechnego*, red. Wita G., Katowice 2015.

Wita G., *Historia powstania soborowego dokumentu Decretum De Activitate Missionali Ecclesiae (Ad Gentes Divinitus) i jego eklezjologiczne konsekwencje*, (w:) Wita G., *Wciąż u początków...50-lecie Ad gentes i 90 lat zaangażowania (archi)diecezji katowickiej w misję Kościoła powszechnego*, red. Wita G., Katowice 2015.

Woźniak M., *Sytuacja Kościoła koptyjskiego w Egipcie. Zarys historyczny i chwila obecna*, (w:) Woźniak M., *Arabowie, Islam, Świat*, red. Dziekan M., Kończak I., Łódź 2007.

Woźniak M., *Współcześni Asyryjczycy i Aramejczycy. Bliskowschodni chrześcijanie w poszukiwaniu tożsamości narodowej*, Łódź 2014.

Wojciechowski G., *Znaczenie Synodu Monte Libano z 1736 roku dla Kościoła Maronickiego*, Lublin 2013.

Wójcik Z., *Historia powszechna, wiek XVI-XII*, Warszawa 1998.

Wróblewski B., *Jordania*, Warszawa 2011, s. 267.

Wrzeszcz M., *Paweł VI. Szkice do portretu wielkiego papieża*, Warszawa 1988.

Zieliński Z., *Benedykt XVI. Nauczyciel i pielgrzym*, Warszawa 2013.

Zięba M., *Niezmierzone horyzonty misji wśród narodów*, (w:) Zięba M., *Przewodnik po encyklikach*, red. Brodniewicz J., Poznań 2003.